

Ryszard Kulesza

**POLIS**  
**APOLIS**



Instytut Historyczny  
Uniwersytetu Warszawskiego

RYSZARD KULESZA

# **POLIS APOLIS**

Wysiedlenia, przesiedlenia i ucieczki  
ludności w świecie greckim w V i IV wieku p.n.e.

Warszawa 1998

© Copyright by Ryszard Kulesza, 1998

ISBN 83-904596-0-4

Publikacja finansowana przez Komitet Bada Naukowych

Wydawca: Instytut Historyczny UW,  
00-325 Warszawa  
ul. Krakowskie Przedmie cie 26/28

Druk i oprawa: Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego. Zam. nr 177/98

## SPIS TRE CI

Wst p.....	5
Wykaz skrótów.....	7
<b>CZE I. WYSIEDLENIA I PRZESIEDLENIA W V-IV WIEKU P.N.E. ....</b>	<b>9</b>
Rozdz.1 Deportacje perskie.....	9
Rozdz.2 Okres Pentekontaetii.....	32
Rozdz.3 Wojna peloponeska.....	46
Rozdz.4 Wysiedlenia w IV wieku.....	59
Rozdz.5 Przesiedlenia w polityce Filipa II.....	67
Rozdz.6 Przesiedlenia i wysiedlenia w polityce tyranów sycylijskich.....	75
<b>CZ II. UCIECZKI LUDNO CI W CZASIE WOJNY.....</b>	<b>90</b>
<b>CZ III. SYTUACJA WYSIEDLONYCH I UCHOD CÓW WOJENNYCH.....</b>	<b>103</b>
<b>CZ IV. KATALOG WYSIEDLE , PRZESIEDLE I UCIECZEK LUDNO CI (od połowy VI do ko ca IV wieku p.n.e.).....</b>	<b>131</b>
Zako czenie.....	231
Bibliografia.....	238



## WSTĘP

„Historische Fragestellungen haben zuweilen ihre eigene Geschichte". Zdanie, którym rozpoczyna E.L. Grasmück swoją pracę po wygnaniu, mogłoby z pewnością powtórzyć wielu autorów. W szczególności sposób jest ono prawdziwe w odniesieniu do tematu niniejszej pracy. Zagadnieniem zainteresowała mnie przed laty Iza Bielewska-Małowist, która sama myślała niegdy o podjęciu tego tematu, choć, jak powtarzała nieraz, gdy moje badania zaczęły przybierać bardziej realny kształt, zamierzała pójść „w nieco innym kierunku".

W gruncie rzeczy w obecnej postaci praca jest odległa również od mojego pierwotnego zamiaru, jakim była analiza przesiedleń w okresie hellenistycznym. Już na etapie kwerendyródłowej, której celem było określenie rozmiarów zjawiska w okresie klasycznym, okazało się, że źródła poświęcają mu uwagę, anieli wynikałoby ze stanu badań. W rezultacie wstęp do pracy o przesiedleniach w okresie hellenistycznym rozrósł się do rozmiarów osobnej monografii. W trakcie kwerendyródłowej okazało się ponadto, że w rzeczywistości greckiej ogromną rolę odgrywały ściśle związane z przesiedleniami, często nawet trudne do oddzielenia w źródłach, wysiedlenia i ucieczki ludności w czasie wojny. Wiadomo o potrzebie ich szczególnego potraktowania znalazła wyraz w ostatecznym kształcie pracy. Najogólniej rzecz biorąc jej tematem są losy polis, która w wyniku działania czynników zewnętrznych przejściowo lub na stałe przestała być polis (*polis apolis*) (Aisch. Eum. 457).

Omawianym zagadnieniem nie zajmowano się dotychczas w nauce wcale, albo zajmowano się jedynie, zwykle na marginesie innych badań. Jest to więc pierwsza praca poświęcona w całości przesiedleniom i wysiedleniom w świecie greckim. Problemy w niej omawiane pojawiają się wprawdzie w dwóch pracach doktorskich powstałych w języku niemieckim, Kurta Telschowa i Fritza Brunnera, ale grzechem obydwu, nie jedynym niestety, jest pomieszczenie materii, wynikającej z nierozdzielania zjawisk tak różnych, jak wygnanie przeciwników politycznych, grup i jednostek, w wyniku *stasis* oraz wysiedlenia, przesiedlenia i ucieczek stanowiących następstwo *polemos*. O ile obydwie prace są cytowane w literaturze przedmiotu, o tyle, nieco lepsza węgierska praca doktorska S. von Szâdeczkiego-Kardossa, opublikowana w języku niemieckim, jest całkowicie ignorowana. Głównego grzechu

wszystkich trzech wymienionych autorów nie unikną również Jakob Seibert, autor dużej i niezastąpionej pracy poświęconej wygnaniom (wbrew tytułowi nie tylko) politycznym. Dzieło Seiberta broni się samo rozległością wykorzystanego materiału i prezentowanych faktów. Jego (dużym) mankamentem jest jednak znowu, czasami uzasadnione, najczęściej jednak nie, łączenie ze sobą różnych kategorii emigracji przymusowych i dobrowolnych, jednostkowych i grupowych. Wyłącznie przesiedleniom poświęcona jest wydana niedawno książka Nancy Demand, która ogranicza jednak swoje zainteresowania do zjawisk odpowiadających jej definicji synoikizmu. Znane przypadki synoikizmu zestawia i omawia również Mauro Moggi.

Poza wymienionymi istnieje oczywiście wiele prac, które dotyczą zjawisk pokrewnych, zwłaszcza związanych z wojnami, w tym z punktu widzenia mojego tematu. Szczególne znaczenie mają tu studia Fritza Kiechlego, Hansa Volkmana, Pierre Ducreya, Raoula Lonisa, Victora Hansona, a także, mimo wszelkich zastrzeżeń, Williama Kendrick Pritchetta.

Niewątpliwie bez tych dzieł, a także wielu innych, cytowanych dalej, próba całościowego opracowania zagadnienia będących tematem mojej pracy nie byłaby możliwa.

Nie byłaby też możliwa bez nieocenionej pomocy prof. Włodzimierza Lengauera, który uchronił mnie przed niejednym błędem, a swoim życzliwym wsparciem sprawił, że praca została doprowadzona do końca.

Wiele cennych uwag zawdzięczałam prof. Benedetto Bravo. Ze względu na trudności technicznych nie wszystkie udało mi się uwzględnić w prezentowanym tekście, ale bardzo one cennymi wskazówkami dla dalszej pracy nad tematem.

Jestem również wdzięczny za lekturę fragmentów pracy i uwagi prof. Ewie Wipszyckiej-Bravo, prof. Wolfgangowi Schullerowi, prof. Gustawowi Adolfowi Lehmanowi, prof. Jeffreyowi Rustenowi i prof. Ronaldowi Stroudowi.

Słowa podziękowania kieruję także do Konferencji der deutschen Akademien der Wissenschaften, której zawdzięczałam możliwość prowadzenia badań w Konstancji i Getyndze, a także do American School of Classical Studies at Athens oraz Andrew Mellon Foundation, której stypendium umożliwiło mi ostateczne przygotowanie pracy.

Na koniec chciałbym podziękować Joli i Andrzejowi, którzy inaczej, ale nie mniej przyczynili się do powstania tej pracy, znosząc wszystkie związane z tym uciążliwości.

Za wsparcie finansowe publikacji pracy dziękuję Komitetowi Badań Naukowych.



## WYKAZ SKRÓTÓW

Z wyjątkiem wymienionych niżej nie stosuj w pracy innych skrótów. Dla wygody Czytelnika daj pełny opis bibliograficzny prac, które po raz pierwszy cytuj w danym rozdziale. Je li cytuj dalej dwie lub więcej publikacji danego autora, ograniczam zwykle opis do pierwszego słowa tytułu)

ABSA	Annual of the British School at Athens
AJA	American Journal of Archaeology
AJP	American Journal of Philology
BCH	Bulletin de correspondance hellenique
K.J. Beloch, GG	K.J. Beloch, Griechische Geschichte, 2 wyd., Strassburg-Berlin-Leipzig 1912-1927
H. Bengtson, GG	H. Bengtson, Griechische Geschichte, 5 wyd., München 1977
H. Bengtson, StV	H. Bengtson, Die Staatsverträge des Altertums, II, München-Berlin 1962 (2 wyd. 1975)
BICS	Bulletin of the Institute of Classical Studies of the University of London
G. Busolt, GG	G. Busolt, Griechische Geschichte bis zur Schlacht bei Chaeroneia, I-III, Gotha 1893-1904
CAH	The Cambridge Ancient History
CIPh	Classical Philology
CQ	Classical Quarterly
CR	Classical Review
EMC	Echos du Monde Classique
FGrHist	F. Jacoby, Die Fragmente der griechischen Historiker, Berlin-Leiden 1923-1958
GGM	C. Müller, Geographi Graeci Minores, I-III, Paris 1855-1882
A.W. Gomme, HCT	A.W. Gomme, A. Andrewes, K.J. Dover, A Historical Commentary on Thucydides, I- V, Oxford 1945-1981
GRBS	Greek, Roman and Byzantine Studies
G. Grote	G. Grote, History of Greece, London 1888 (4 wyd.)
HSCP	Harvard Studies on Classical Philology
W.W. How, J. Wells	W.W. How, J. Wells, A Commentary on Herodotus, I-II, Oxford 1912 (repr. 1964)
IG	Inscriptiones Graecae, Berlin 1873-
JHS	Journal of Hellenic Studies
MDAI(A)	Mitteilungen des deutschen archäologischen Instituts. Athenische Abteilung

. Meyer, GdA	. Meyer, Geschichte des Altertums, 2 wyd., Stuttgart 1937
E.Meyer,	Forschungen E. Meyer, Forschungen zur alten Geschichte, II, Halle 1899
RE	Pauly-Wissowa-Kroll-Mittelhaus, Real-Encyclopädie der klassischen Altertumswissenschaft, Stuttgart 1893
REA	Revue des etudes anciennes
REG	Revue des études grecques
SEG	Supplementum Epigraphicum Graecum
SIG	W. Dittenberger, Sylloge Inscnptionum Graecarum, (3 wyd.), Leipzig 1915 1924
TAPhA	Transactions and Proceedings of the American Philological Association
VDI	Vestnik Drevnej Istorii
ZPE	Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik

# CZ I

## WYSIEDLENIA I PRZESIEDLENIA W WIECIE GRECKIM W V-IV WIEKU P.N.E.

### Rozdział I

#### DEPORTACJE PERSKIE\*

Zjawisko przesiedlania dużych grup ludności z jednego terenu na drugi znamy z historii wielu krajów starożytnego Wschodu. Na wielką skalę stosowali przesiedlenia Asyryjczycy<sup>1</sup>. Uzasadnionemu przekonaniu o powszechności deportacji na starożytnym Wschodzie<sup>2</sup>, towarzyszy opinia, że imperium perskie stanowiło pod tym względem chlubny wyjątek<sup>3</sup>. T. Cuyler Young podkreśla, że rzadziej perskie cechowały się łagodnością i tolerancją. Jej wiadectwem ma być również niewielkie znaczenie deportacji w polityce Achemenidów. Persowie w odróżnieniu od swoich poprzedników jedynie wyjątkowo uciekali się do stosowania przesiedleń, traktując je wyłącznie jako „metodę kontrolną”<sup>4</sup>.

Na tle wcześniejszej historii Achemenidzi wypadają niewątpliwie korzystnie. Kontrast między Asyryjczykami i Babilończykami deportującymi, a Persami przywracającymi ich do ojczyzny jest uderzający. Gdyby my jednak zapytali o zdanie starożytnych Greków ich pogląd na rzadziej Achemenidów nie byłby równie entuzjastyczny. Raban von Haehling porównuje strach Greków przed Persami do *metus Punicus*, analizując jego wpływ na działania Greków w okresie inwazji Kserksesa<sup>5</sup>. Strach przed Persami jest z pewnością starszy, aniżeli u Haehlinga, uznając zburzenie Miletu i deportację Milezyjczyków za moment decydujący dla jego narodzin, ale jest to prawdą, że *halosis Milesiou* stanowi wydarzenie ważne dla zrozumienia całego zjawiska. Wśród wielu przyczyn, dla których Grecy bali się Persów ważne miejsce zajmował właśnie strach przed deportacją.

Jonowie powątpiewali potraktowali słowa Histiajosa, gdy tłumaczył powody, dla których zachęcał ich do powstania, stwierdził, że Dariusz zamierzał Jonów wysiedlić do Fenicji, a Fenicjan osiedlić w Jonii (Hdt.VI, 3). Histiajos wprowadził kłamstwo, ale do wiadczenia Greków kazały im wierzyć w przesądę groźną.

Samo pojawienie się Persów w Azji Mniejszej w połowie VI wieku wywołało w miastach greckich panikę i skrajny niepokój. Fokajczycy (katalog nr 2) i Tej-

czycy (kataog nr 3) porzucili Joni , by szuka nowej ojczyzny tam, gdzie władza Persów nie si gała. Tales z Miletu zach cał Jonów do stworzenia bardziej scentralizowanego, a przez to skuteczniejszego ani eli Zwi zek Jo ski organizmu politycznego, z głównym o rodkiem w Teos<sup>6</sup>. Znacznie bardziej radykalne rozwi zanie proponował Bias z Priene, nie widz c dla Jonów innego ratunku, jak zbiorowa emigracja na Sardyni . Wypowiedzi Biasa i Talesa dowodz , e problem był szeroko dyskutowany. Zachowanie Focejczyków i Tejczyków zostało odnotowane ze wzgl du na znaczenie miast i wytkowo podj tych przez ich mieszka ców decyzji. Mo emy si domy la , e wsz dzie trwała gor czkowa krz tanina i toczyły si powa ne debaty, w których jednostki i całe poleis rozstrzygały o swoim losie.

Nie mamy wiadectw ródłowych, które pozwoliłyby zrekonstruowa stosunek Greków z Azji Mniejszej do Persów w drugiej połowie VI wieku, ale mo emy si domy la , e nie przekonali si oni do nowej władzy. Herodot mo e mie racj , widz c w powstaniu jo skim awantur wywołan przez zaniepokojonych o sw pozycj tyranów milezyjskich, ale nie wyja nia dlaczego spotkało si ono z tak masowym poparciem.

Istot pretensji, jakie Grecy mieli wobec Achemenidów tłumaczy z pewno ci fakt, e ich droga do imperium perskiego była zupełnie inna ni droga ydów lub Babilo czyków<sup>7</sup>. Grecy z kontynentu nie znali adnego pana, Grecy z Azji Mniejszej dopiero od niedawna, przy tym znacznie łagodniejszego, ni Achemenidzi<sup>8</sup>. Najkrócej i najtrafniej sens problemu uj ł Edouard Will:

„L'incompatibilité entre le despotisme iranien et l'idéal grec de liberté d'une part, mais aussi de l'autre, une série d'incertaines contingences ont, au cours des années qui préludent aux guerres médiques, joué leur rôle dans une proportion indéterminable”<sup>9</sup>. Spojrzenia na polityk Achemenidów z punktu widzenia Greków, co mo na uzna za paradoksalne, nie ułatwiaj autorzy greccy. Jak długo bowiem patrzymy na Persj oczyma Herodota i Ksenofonta tak długo zachowujemy idealizowany obraz quasi-feudalnej monarchii. Jedynym sposobem oceny stanu wzajemnych stosunków jest ledzenie poczyna obydwu stron, co pozwala formułowa wnioski na temat przyczyn i zasadno ci greckich obaw i niech ci. Z tego punktu widzenia analiza deportacji perskich mo e mie pewne znaczenie, wykraczaj ce poza opis samych przesiedle .

Ostatnie badania prowadzone na materiale perskim zdaj si torowa drog przekonaniu, e masowe przesiedlenia ludno ci były przez Achemenidów szeroko praktykowane<sup>10</sup>. Główna jednak cz szczupłego materiału dowodowego pochodzi ze ródł greckich. Odtworzenie mechanizmu deportacji jest natomiast mo liwe wyłącznie poprzez powi zanie informacji zawartych w ródłach perskich i greckich.

\*

Herodot dwukrotnie wspomina wyspy w Zatoce Perskiej, na których królowie perscy umieszczali zesła ców-*anaspastoi* (Hdt. III, 93, 5-7

μ ; VII, 80, 1-3). W 480 r. dowodzony przez Mardontesa syna Bagoasa oddział *anaspastoi* liczył 10 000 żołnierzy, co dowodzi, że mamy do czynienia z dużym zbiorowiskiem. J.M. Cook, który nazywa owe wyspy w Zatoce Perskiej Archipelagiem Gułag uważa, że odgrywały one specjalną rolę jako miejsce zesłań<sup>12</sup>. Wykopaliska prowadzone na tym terenie przez archeologów dużych wskazują, że w VI-V wieku był to obszar ludny i dobrze się rozwijający, pozostający w większej mierze pod kulturalnym, aniżeli politycznym wpływem Persji<sup>13</sup>. Możliwym więc jest do czynienia z karnym osadzaniem przemieszczonych na odległym, słabo kontrolowanym obszarze, gdzie nowa ludność była jednocześnie nie utrwalaniu władzy perskiej i obronie granic państwa<sup>14</sup>. Innego rodzaju osadnictwo służące bezpieczeństwu imperium - zakładanie kolonii wojskowych różnych narodowości jest poświadczane dla wielu miejsc w państwie perskim<sup>15</sup>.

Na początku panowania perskiego nie słyszymy o masowych przesiedleniach, ale te i nie wiemy wiele o drugiej połowie VI wieku (z wyjątkiem wydarzeń towarzyszących wyprawie scytyjskiej Dariusza). Mamy natomiast zagadkowe informacje o obróceniu w niewolę mieszkańców Priene. Po schwytaniu Paktyesa Mazares zwrócił się przeciwko tym, którzy udzielili mu poparcia (Hdt. I, 161). Mieszkańcy Priene zostali obrócenie w niewolę, Magnezja i okolice doliny Meandra splądrowane (Hdt. I, 162) (katalog nr 1).

Pierwszymi grupami ludności, której deportacja za panowania Herodota, byli Pajonowie (katalog nr 8). Decyzja o ich przesiedleniu z Europy do Azji podjął Dariusz po powrocie ze Scytii w czasie pobytu w Sardes (Hdt. V, 12, 3-4) w 511/510 roku. Herodotus szczegółowo przedstawia motywy decyzji Dariusza, twierdząc, że zasadniczą rolę odegrała intryga Pigres i Mantyses.

Powszechnemu brakowi wiary w prawdziwość relacji Herodota<sup>16</sup> towarzyszą próby odwołania się do zatajonych lub niezrozumianych przez „ojca historii” pobudek, które kierowały Dariuszem. Zdaniem Samsaris w sprawie Pajonów, podobnie jak w wielu innych, wykazuje Herodotus „disposition romantique”, włączając do swego dzieła anegdotyczne tradycje lokalne<sup>17</sup>. Sceptycyzm ów może być w części uzasadniony, choć z drugiej strony niektóre z zarzutów stawianych Herodotusowi są wyrażone przesadnie<sup>18</sup>.

Na ogół uważa się, że o przesiedleniu Pajonów zdecydowały względy strategiczne, wynikające z położenia kraju Pajonów na przecięciu szlaków prowadzących na zachód i na północ<sup>19</sup>. Samsaris twierdzi, że obydwa czynniki, ekonomiczny i strategiczny, odegrały pewną rolę. Na pierwszy wskazuje argumentacja Megabazosa, gdy radzi on odwołać Histiasosa, aby przerwać wzrost jego znaczenia, będący następstwem oddania mu okręgu Myrkinos (Hdt. V, 23). Drugiego upatruje Samsaris w budowie cytadeli perskiej w Eion, która kontrolowała zarówno drogę lądową, jak i morską wiodącą do Azji Mniejszej<sup>20</sup>.

Samsaris niesłusznie moim zdaniem ignoruje opowieść Herodota, która dostar-

cza nam równie interesujących wskazówek chronologicznych. Najwyraźniej w okresie między wyprawami scytyjskimi, a pobylem Dariusza w Sardes, zaszyły w jego polityce (zapewne w celach, a nie w celach) pewne korekty. Pomysł deportacji Pajonów winniśmy rozpatrywać w powiązaniu z decyzją o odwołaniu Histajosa do Suz oraz ze zrealizowanym dziesięć lat później planem Aristagorasa, który doprowadził do repatriacji Pajonów.

Megabazos z jednej strony, a Pigres i Mantyes z drugiej, podsunęli Dariuszowi pomysł wzmocnienia pozycji Persji na wieś o podbitych terenach. Usuwając Pajonów daliśmy Persowie do przeprowadzenia korzystnych dla siebie zmian w układzie sił w rejonie Tracji. O tym, że podobne działania przyniosły oczekiwany skutek przekonuje przerwanie ekspansji Pajonów, której szczyt przypada na okres poprzedzający najazd perski<sup>21</sup>.

Zasadniczy powód deportacji możemy więc upatrywać w pozycji Pajonów na obszarze będącym przedmiotem zainteresowania Persji oraz zapewne w ich stosunku do najeźdźców<sup>22</sup>. Pigres i Mantyes, prawdopodobnie wygnani pajońscy, odegrali w tym rolę instrumentalną, przyczyniając się do podjęcia przez Dariusza kroków, które musiały przerosnąć ich oczekiwania<sup>23</sup>.

Megabazosowi nie udało się pojmać wszystkich Pajonów. Dowiedziawszy się o jego zamiarach, zdolali się przygotować do obrony. Podejmując jednak atak od strony, z której Pajonowie się go nie spodziewali, schwycił Megabazos Siro-pajonów, Pajoplów i ludy aż do jeziora Prasias. Zostali oni zapędzeni do Sardes (Hdt. V, 15, 13-14; V, 17, 1-2; V, 23), skąd skierowano ich następnie do Frygii (Hdt. V, 98).

Mniej więcej w tym samym czasie doszło do deportacji Barkejczyków (katalog nr 9). Spośród tych, którzy przeżyli rzeź, jaka nastąpiła po zdobyciu miasta przez Persów, pozostawiono w Barce jedynie zwolenników Persji i Battiadów. Pozostałych wysłano najpierw do Egiptu, a następnie na rozkaz Dariusza do Baktrii (Hdt. IV, 204).

O ile w Barce pozostawiono część ludności, o tyle w Milecie w 494 roku, jak można wnioskować ze słów Herodota, przesiedlono wszystkich (katalog nr 11). O tym, co czeka ich w razie klęski wiedzieli Milezyjczycy przynajmniej od czasu bitwy pod Lade, przed którą dowódcy perscy nader jasno przedstawili im skutki dalszego oporu. Jako główny ośrodek buntu Milet został przykładowo ukarany, a jego los stał się dla greckich poddanych Dariusza widomym znakiem jego potęgi i bezwzględności w stosunku do niepokornych. Wioski zostały wymordowane, kobiety i dzieci obrócono w niewolę (Hdt. VI 19, 12-14). Pozostałych przy życiu Milezyjczyków, (a więc nie tylko kobiety i dzieci!) wysłano do Suz (Hdt. VI, 20, 1-2).

Persowie zachowali w swoim posiadaniu miasto i równinę, oddając pogórze Karom z Pedasos (Hdt. VI, 20, 5-8), którzy zapewne w odróżnieniu od pozostałych Karów pozostali w czasie powstania lojalni wobec Persów. Karów z Melasy, którzy odgrywali w powstaniu wiodącą rolę, potraktowano tak samo jak Milezyjczyków, przesiedlając ich w głąb Persji (katalog nr 13 i 14).

Zagadkowo przedstawia się historia Branchidów, rodu kapłanów, sprawujących opiekę nad znajdującymi się nieopodal Miletu w tym i wyroczni Apollona w Didymie (katalog nr 12). Herodot przytacza tekst wyroczni, jak mieli otrzymać z Delf Argejczycy, z której jasno wynika, że Didyma podzielił los Miletu. Co więcej pisze dalej wyraźnie, że zniszczenie Miletu i Didymy nastąpiło jednocześnie w 494 roku:

, ἰπὸν ἄλλοις ἄνευ  
μῆτιν ἄνευ  
(Hdt. VI, 19, 3)

wiadectwu Herodota przez jednak późniejsi autorzy. W niezachowanym ustnie dziele Diodora znajdowała się wzmianka o przesiedleniu przez Persów Branchidów na kraje królestwa (Diod. XVII arg. II 20). Więcej szczegółów o tym wydarzeniu podają Strabon i Kurcjusz Rufus, ku czemu okazji dostarcza rzekome spotkanie Aleksandra z potomkami kapłanów z Didymy. Według Strabona Branchidzi, którzy dobrowolnie przybyli z Kserksesem ze swej ojczyzny zostali osiedleni przez niego w Sogdianie. Branchidzi dopuścili się zdrady i w tokradztwa, wydają skarby w tym królowi perskiemu, z którym ewakuowali się, aby uniknąć zemsty ze strony Greków. Wtedy to, w 479 r. Kserkses miał wydać rozkaz zniszczenia w tym (Strabo XIV, 1,5(634); XI, 11,4(518)).

Podobną wersję znajdujemy u Kurcjusza - Miletum quondam iussu Xerxis, cum Graecia rediret, transierant et in ea sede (in Baktrii) constiterant, quia templum, quod Didyma appellatur, in gratiam Xerxis violaverant (Curt. VII, 5,28).

U początku tradycji ródowej reprezentowanej przez Diodora, Strabona i Kurcjusza może stać Ktezjasz, według którego po powrocie z Grecji Kserkses wydał w 479 r. rozkaz złupienia w tym w Delfach Megabyzosowi, a gdy ten odmówił, zlecił to zadanie Matakasowi (58/27 Gilmore)<sup>24</sup>. Ponieważ w ówczesnej sytuacji militarnej ponowna próba zaatakowania Delf wydaje się mało prawdopodobna, przyjmuje się poprawkę Reussa, który zamiast *en Delfois* proponuje *en Didymois*<sup>25</sup>.

Pogląd uczonego na temat wartości obydwu tradycji ródowych jest podzielony. Wiąkszość przyjmuje zdanie Tama, który, uznając wiadectwo Herodota za rozstrzygające, stwierdza, że w czasach Kserksesa nie było w Didymie ani w tym, ani Branchidów, przesiedlonych wraz z innymi Milezyjczykami w 494 roku<sup>26</sup>.

Często gotowa była jednak godzić obydwie tradycje, przyjmując, że w tymia płonął dwukrotnie<sup>27</sup> lub uznając że ciowe jej zniszczenie w 494 i całkowite w 479 r.<sup>28</sup> Wyjątkiem Reuss wierzył w jeden tylko powrót w 479 r. z rozkazu Kserksesa<sup>29</sup>.

Zniszczenie Didymy nie jest jednak wcale równoznaczne z wysiedleniem Branchidów, na co zwrócił uwagę Grote, dowodząc, że wydają skarby w tym Dariuszowi ci gnęli oni na siebie tak wielkiego wroga Greków, że musieli uciekać wraz z Kserksesem<sup>30</sup>. Na podstawie ródów, którymi dysponujemy, wydania skar-

bów, niezależnie od Kurcjusza i Strabona, dowiedzieć Branchidom się nie da. Pozwalają one natomiast domniemywać, że stosunek kapłanów w Didymie do Persów (bardziej nawet ze względu na realną zagrożenie ich w Delfach) mógł być ugodowy<sup>31</sup>. Z pewnością ci pomysł Hekatajosa, aby dla sfinansowania powstania sięgnąć do zasobów Didymy nie spodobał się kapłanom, może jeszcze bardziej odsuwać ich od Jonów i zbliżyć do Persów<sup>32</sup>. Zdaniem Picikjana zaniepokoił również Dariusza, który wydał rozkaz wywiezienia skarbów witynych do Suz<sup>33</sup>.

Archeologowie francuscy znaleźli w Suzach astragal z Didymy oraz model monumentalnego posągu z dedykacją ku czci Apollona, uważane za człupów Dariusza<sup>34</sup>. Wiemy, że kultowy posąg Apollona z Didymy autorstwa Kranachosa z Sykionu wrócił do Didymy w końcu IV wieku za sprawą Seleukosa (Paus. VIII, 46, 3; I, 16, 3). Według Pausaniasa posąg zabrano jednak nie na rozkaz Dariusza, lecz Kserksesa, który chciał w ten sposób ukarać Milezyjczyków.

W całej tej zawikłanej sprawie tylko trzy fakty zdają się być w miarę pewne: 1) Branchidzi zniknęli z Didymy w 494 lub 479 r., by nigdy już do niej nie powrócić, 2) witynia po 494-479 r. znajduje się w ruinie, a wyrocznia nie funkcjonuje, 3) Branchidzi zostali przesiedleni w inne miejsce na Milezyjczycy.

Jak pokazują kariery polityków greckich, takich jak Temistokles i Alkibiades, Persowie nie odmawiali schronienia tym, którzy potrafili dowiedzieć się o swojej ucieczce w przeszłości lub/i przyszłości. Wyjątkowo w przypadku Branchidów polegało na tym, że mamy do czynienia z tymi i w jaki sposób zorganizowaną grupą ludzi. W mniej więcej tym samym czasie mogło do podobnej operacji na terenie Grecji właściwej. U Diodora czytamy przy okazji wyprawy Aleksandra Wielkiego o Beotach przesiedlonych przez Kserksesa w głąb Persji (Diod. XVI, 110,4) (katalog nr 55).

Deportacja stanowiła jeden z głównych celów wyprawy 490 r. Datys i Artafernes otrzymali zadanie doprowadzenia Eretryjczyków i Ateńczyków przed oblicze króla. Jakkolwiek trudno uwierzyć w taką właśnie intencję Persów w stosunku do Aten, w przypadku Eretrii skutki pokazują, że rzeczywiście chodziło o deportację.

Na wieść o zbliżeniu się floty nieprzyjacielskiej Eretryjczycy zwrócili się o pomoc do Ateńczyków, którzy skierowali do miasta 4000 swoich kleruchów osiedlonych na Eubei<sup>35</sup>. Ich pośpieszne wycofanie się skłamał Herodot na karb podziałów w ród samych Eretryjczyków, które stawały pod znakiem zapytania sens dalszej obecności oddziału ateńskiego<sup>36</sup>. Najprawdopodobniej ewakuacja kleruchów skłoniła również niejednego Eretryjczyka do szukania w coraz bardziej beznadziejnej sytuacji schronienia z dala od miasta (cf. katalog nr 23).

Przez sześć dni Eretria odpierała ataki. Siódmego dnia dwaj poważniejsi obrońcy, Euforbos i Filagrios, otworzyli bramy przed wrogami<sup>37</sup>. Eretria została splądrowana, witynie w odwet za witynie w Sardes spalone, a mieszkańcy uprowadzeni w niewolę (Hdt. VI, 101). Persowie zabawili w Eretrii zaledwie kilka dni, zniszczenia nie mogły więc być bardzo rozległe<sup>38</sup>. Eretryjczycy, wśród nich zapewne



obydwaj zdrajcy<sup>39</sup> zostali umieszczeni na czas wyprawy przeciw Atenom na wyspie Aigila (Styra) (Hdt. VI, 107, 2)<sup>40</sup>, skąd zabrano ich w drodze powrotnej do Azji (Hdt. VI, 115), a następnie zapędzono do Suz (Hdt. VI 119, 1-3).

Jak los Miletu dla Jonów, tak los Eretrii dla Greków z kontynentu miał być ostrzeżeniem, pokazującym, co nieuchronnie czeka wrogów Wielkiego Króla. Jakkolwiek zrobiło to na Grekach wielkie wrażenie, poza zamierzonymi przez Persów przyniosło również skutki odwrotne, wzmacniając w Atenach wolę oporu.

Stereotypowy opis okoliczności, w których dochodziło do deportacji uniemożliwia dokładną ocenę rozmiarów przesiedleń perskich. Ogólnikowa informacja o przesiedleniu Siropajonów, Pajoplów i innych zamieszkujących obszar jeziora Prasias (Hdt. V, 15, 13-14) nie daje się przełożyć na język liczb. Nieodwracalność zmian, jakie zaszły w ojczyźnie deportowanych podczas ich nieobecności, każe jednak podejrzewać, że przesiedlono dużo ludzi, choć nie wiemy nawet w przybliżeniu, jak wielu.

W przypadku Miletu opis Herodota na pozór nie budzi wątpliwości. W wyniku wymordowania mieszkańców (Hdt. VI 19,13), obrócenia w niewolę kobiet i dzieci (Hdt. VI, 19,14) Milet opustoszał (Hdt. VI, 22). Domy zostały spalone, a przesiedlono dużo ludzi, ale znowu nie potrafimy podać żadnych, nawet najbardziej przybliżonych liczb, ani określić, jak bardzo. Podobnie rzecz wygląda z Branchidami. Wiemy, że przesiedlono wszystkich, ale nie mamy żadnych danych na temat ich liczebności.

W Eretrii, aby wyłapać całą ludność, mieli się Persowie posłużyć stosowanymi wcześniej na wyspach metodami *sageneia*. O oblężeniu na Eubei w 490 r. wspomina po raz pierwszy Platon (Leges 698d4-a5); Menex. 240b-c), a za nim Strabon (X, 1, 10(653)) i Diogenes Laertios (III, 33). W przytoczonym miejscu „Menexenos” Platon pisze:

W opisany przez Platona sposób z pewnością nie dałoby się nigdzie przeprowadzić skutecznej oblężenia. Nawet na wyspach żołnierze nie trzymali się za rękę, lecz szli tyralierą, przeczesując powoli cały teren. Co więcej Persowie zabawili w Eretrii zbyt krótko, a Eubeia była zbyt rozległa, aby mogli w ogóle o takim przedsięwzięciu pomyśleć. Mamy w tym wypadku do czynienia z niewątpliwym pomieszaniem faktów, wynikającym z wiedzy o stosowaniu przez Persów oblężeń na wyspach (mówi o nich Herodot) oraz przekonania o tym, jak straszny los dotknął Eretrjczyków. W tym sensie, choć platońska *sageneia* nie ułatwia nam zrozumienia wydarzeń, które rozgrywały się w Eretrii późnym latem 490 r., stanowi jednak interesujące świadectwo tego, jak postrzegano je później<sup>41</sup>.

Dla Pajonów, Barkejczyków, Karów i Beotów nie mamy innych poza wspomnianymi możliwości wnioskowania o rozmiarach przesiedlenia. Inaczej jest

w przypadku Miletu, Didymy i Eretrii, gdzie możemy się powołać zarówno na źródła literackie, jak i archeologiczne, mówi o późniejszych losach miast.

O Priene, której ludność Mazaros obrócił w niewolę wiemy, że wystawia pod Lade 12 okrętów, co zdaniem Roebucka dowodzi, że miała ona 9600 mieszkańców<sup>42</sup>. Oznacza to, że cała ludność ci musiała uniknąć niewoli.

Źródła archeologiczne i literackie potwierdzają gruntowne zniszczenie Miletu, który aż do epoki hellenistycznej pozostał ocalałym miastem drugorzędnym<sup>43</sup>. W jakimś czasie po katastrofie miasto zbudowano od nowa według planu Hippodamosa. Starano się usilnie o zachowanie tradycji polis. Prowadzona od 525 r. lista milezyjskich kapłanów-eponymów (*stephanephoroi*) nie wykazuje luk dla interesującego nas okresu. Z postawy Milezyjczyków tworzących osobny oddział w wojskach perskich w 479 r. jasno też, jak słusznie podkreśla Graham, wynika, że miasto nie było zamieszkane w latach 493-479 przez pro-perskich Milezyjczyków<sup>44</sup>. Oprócz deportowanych na Wschód, tych, którzy tworzą osobny oddział w bitwie pod Mykale, są też jacy inni, którzy uciekają z Samijczykami na Sycylię. Trudno się zatem dziwić, że słowa Herodota o opróżnieniu Miletu z Milezyjczyków traktuje się na ogół z niedowierzaniem. Czy by rzeczywiście Herodot dopuścił się tak wielkiej przesady<sup>45</sup>?

W jakim sensie na pewno tak, ale pamiętajmy, że ocenę poddaje się w tym wypadku słowa już w pewien sposób zinterpretowane. Interpretacja jest przy tym zbyt daleko idąca, skoro Herodot wcale nie mówi, że wszyscy Milezyjczycy zostali wymordowani lub przesiedleni. Zarówno on, jak i jego słuchacze i czytelnicy, nie gorzej od nas wiedzieli, że Milet nie przestał istnieć po 494 r. Z pewnością opis upadku miasta spełnia w „Dziejach” pewną funkcję dramatyczną, ukazując z gubne skutki, traktowanego przez Herodota z najdalej posuniętych niechcianych, wręcz straszących powstania jońskiego. Niemniej jednak słowa Herodota wbrew temu, jaki sens został im w nauce przydany, informują nie o całkowitym, lecz o masowym charakterze zniszczenia.

Roebuck szacował liczbę ludności Miletu w 494 r. na 64 000<sup>46</sup>. Zapewne nigdy się nie dowiemy, jaka ich część uciekła, została deportowana, zginęła. Milet został zrównany z ziemią, a znaczna część jego ludności straciła życie - tyle pozwalają się domyślać wiadectwa archeologiczne i tyle tylko te mówi Herodot.

Podobnie przedstawia się sprawa Didymy. W 494 lub 479 r. znikają z niej na zawsze Branchidzi, a zniszczona przez Persów wyrocznia na szczytach gór półtora wieku zamiera.

W Eretrii skala zniszczenia była mniejsza. Mimo pewnych wątpliwości archeologów zdają się być zgodni co do tego, że miasto zniszczone w 490 r. się uchwytne<sup>47</sup>. Herodot nie mówi wprawdzie o opróżnieniu Eretrii z Eretrejczyków, ale taka interpretacja, nawet gdy odrzucamy plato skąsagenej, narzuca się sama. Tymczasem w dziesięć lat później Eretria wraz ze swymi koloniami Styr wystawia 600 hoplitów (Hdt. IX, 28) oraz samodzielnie 7 okrętów (Hdt. VIII, 1, 46). Znaczący to, że w Eretrii nadal mieszka przynajmniej 1500 dorosłych obywateli (7 200=1400 plus 700). Ich przetrwanie jest czymś zaskakującym w świetle tego, co wiemy

o wyprawie Datysa i Artafernasza. Osłabienie Eretrii, która w okresie wcześniejszym mogła wystawić 3000 hoplitów i 600 jeźdźców (Strabo X, 1, 10(653)) jest znaczne, ale polis nie przestaje istnieć.

Ani w Milecie ani w Eretrii nie udało się Persom wziąć do niewoli wszystkich mieszkańców.

\*

Niezwykle ważny, a zupełnie nieznanymi elementami deportacji stanowi droga przesiedlenia jeńców do miejsca zesłania. Herodotus mówi o tym, że Pajonowie, Milezyjczycy, Eretrejczycy zostali zapędzeni do Azji lub do Suz (Hdt. V, 17, 1; VI, 20; 119, 1), co można traktować dosłownie. Jedyną analogią, do której można odwołać się, stanowi deportacje asyryjskie. Mimo niebezpieczeństw (Deportacje asyryjskie odznaczały się znacznie większym okrucieństwem, słuszym m.in. zastraszaniem innych, czemu w jakiejś mierze służyła ta ikonografia), jakie kryją się za takim postępowaniem, odwołanie się do nich jest tylko konieczne, co i uzasadnione faktem, że nie ma powodu, aby zasadnicze elementy w drówki deportowanych podlegały w starożytności jakimś gruntownym zmianom.

W ikonografii asyryjskiej grupy deportowanych są ukazywane pieszo, mężczyźni mającz stożki związane powrozami lub skute kajdanami z tyłu lub z przodu, rzadziej kajdany mają również na nogach. Na ogół krępowano w ten sposób przywódców, co miało także swoje symboliczne znaczenie. Kobiety niosły niewielkie tobołki (z jedzeniem) oraz skórzane worki (na wodę). Małe dzieci podróżowały na ramionach matek lub ojców. Na niektórych reliefach widać kobiety i dzieci jadące na osłach, koniach lub na wozach.

Królowi perskiemu w znacznie większym stopniu, aniżeli ich asyryjskim poprzednikom, zależało na tym, aby przesiedleńcy dotarli na miejsce przeznaczenia w możliwie dobrym stanie. Ikonografia nie wskazuje na żadną segregację kobiet, dzieci i mężczyzn, co sugeruje, że deportowano całe rodziny<sup>48</sup>.

Deportowani nie trafiali zapewne w miejsce zesłania w tym samym składzie, w którym rozpoczęli w drówki. Poza stratami związanymi z trudami trwałej długiej podróży w drówki decydowały o tym także inne czynniki. Groźby kierowane przez dowódców perskich wobec Jonów przed bitwą pod Lade pokazują, że wziętym do niewoli pisany był różny los.

O ile deportacja była karą za bunt lub wrogie postawy wobec Persji, o tyle o dalszym biegu spraw przetrwały potrzeby imperium. W każdym z omawianych przypadków o sposobie wykorzystania deportowanych decydował prawdopodobnie sam król.

Niektóre dziewczęta trafiały jako nałotnice do haremu, chłopców kastrowano, dorosłym przeznaczano różne role, w zależności od ich umiejętności. Persowie potrzebowali także lekarzy, architektów, rzemieślników rozmaitych specjalności<sup>49</sup>. Inwestycje pałacowe Achemenidów stwarzały nieustannie zapotrze-

bowanie na wykwalifikowan i niewykwalifikowan sił robocz . Mo na si spiera o zakres wpływu Greków na sztuk Achemenidów, ale nie da si zaprzeczyć ich obecności przy budowie perskich pałaców<sup>50</sup>. Inskrypcja budowlana Dariusza z Suz informuje o pochodzeniu wykorzystywanych przy budowie materiałów oraz rzemieślników, w ród których s Jonowie, Egipcjanie, Karowie, Medowie, Sogdianie, Czcycy, Babilończycy, Asyryjczycy (i nie ma Persów)<sup>51</sup>.

Cz uczone widzi w tym uzasadnienie tezy, e zajęcie przez Persów Azji Mniejszej otworzyło przed Grekami nowe możliwości zatrudnienia. Przywołuje si w tym kontekście cz sto karier Demokedesa z Krotonu, przykład dla całej tezy zabójczy, je li pamieta okoliczności, które sprowadziły Demokedesa do Persji i wysiłki, jakie musiał podjąć, aby j opuścić . Zapewne przedstawiciele innych nacji, które wznosiły Achemenidom ich monumentalne pałace i obsługiwały królewski dwór, nie przybywali tam równie z własnej woli.

Nie wiemy nic o tym, aby wspomniane wcześniejsze deportacje spełniały jak szczególną rolę w zaopatrzeniu Persji w specjalistów, ale dziwne byłoby, gdyby zrezygnowali oni z wyłowienia z masy deportowanych tych, którzy posiadali poszukiwane umiejętności.

Większość deportowanych osiedlano jednak razem, zachowując odrębność etniczną poszczególnych grup osiedleńców. Pajonowie przybyli wraz z Megabazosem do Sardes (Hdt. V, 23), skąd zostali skierowani do Frygii, otrzymując tam ziemię wyłącznie dla siebie (Hdt. V. 98). Ani nasza znajomość Frygii, ani to, co wiemy o późniejszych losach Pajonów, nie pozwala zweryfikować, narzucając się tak e przez podaną przez Herodota wersję przyczyn deportacji, podejrzania, e moim zdaniem do czynienia ze wzmiankowanymi m.in. przez J.M. Balcera praktykami osiedlania przez Persów różnych grup etnicznych na ziemiach pustych<sup>52</sup>.

Milezyjczycy musieli dojść do Suz, aby dowiedzieć się, co ich czeka. Król Dariusz nie uczynił im nic złego - jak zapewnia Herodot - lecz osiedlił ich nad Morzem Erytrejskim (Hdt. VI, 20, 2-5). Na miejsce zesłania wybrał Dariusz miasto Ampe koło którego płynie, wpadając do morza, rzeka Tygrys. Miasto identyfikowane jest ze współczesnym Ahvaz<sup>53</sup> położonym na miejscu dawnego ośrodka portowego noszącego w czasach Sargona II akkadyjską nazwę Dur Yakin, a w redniowieczu Dauraq-Dorak<sup>54</sup>.

Zdaniem Herzfelda wygnani milezyjczycy zostali umieszczeni w Ampe, aby służyć we flocie perskiej pływającej po Tygrysie<sup>55</sup>. Sądzi on, e statki jostkie stacjonowały w Ionaku (Zatoka Perska), w Arderikka (Shatt al-Arab) i właśnie w Ampe<sup>56</sup>. Za możliwość tak przemawia zawarta w inskrypcji budowlanej z Suz informacja o tym, e przywieziony z Libanu do Babilonu cedr transportowali dalej do Suz Karowie i Jonowie.

Nie umiemy równie dokładnie wskazać miejsca zesłania Barkejczyków i Branchidów, choć wiemy, e i jedni i drudzy trafili do Baktirii. Barkejczycy zajmowali tam w czasach Herodota wieś, którą nazywali Barke.

Branchidzi zamieszkiwali w końcu IV wieku *parvulum oppidum* (Curt. VII, 5,28) położone w Baktrii (Kurcjusz) lub w Sogdianie (Strabon). Aleksander Wielki dotarł do nich po opuszczeniu stolicy Baktrii (Aornos) i przebiegiem Oksosu (Curt. I.c.), co każe szukać osady na północy dzisiejszego Afganistanu. Na podstawie różnic literackich bliższe określenie lokalizacji osady nie jest możliwe. Rozwiązanie zagadki mogą przynieść jedynie badania archeologiczne, które w chwili obecnej zdaniem niektórych uczonych zdają się wskazywać na Dilberdin, jako miejsce osiedlenia kapłanów z Didymy.

Zdaniem Pinijskiego, który zakłada dwukrotne zniszczenie Didymy, w 494 i 479 r., Dariusz wyprawił zgrabione skarby i Branchidów do Mezopotamii, skąd Kserkses przesiedlił ich następnie do Baktrii-Sogdiany<sup>57</sup>. Hipoteza godzi sprzeczności między różnymi źródłami, ale jest niczym nie udokumentowana. Nie wyjaśnia też dlaczego Branchidzi znaleźli się właśnie w Baktrii. Według wyrażonej wcześniej opinii deportacja Branchidów miała charakter operacji ratunkowej, podjętej przez Achemenidów dla ochrony wiernych stronników. Tymczasem wiemy, że Baktria nie bez racji określana niekiedy mianem „perskiej Syberii” ani u Greków, ani u Persów nie cieszyła się wówczas najlepszą opinią<sup>58</sup>. Mówimy wprawdzie o rozległej krainie, mającej sprzyjające warunki klimatyczne, trudno więc bez dokładnej wiedzy o położeniu osady, rozstrzygnąć problem, ale mimo wszystko nie wydaje się, aby Branchidzi mieli powody do zadowolenia.

Na pozór najłatwiej przychodziłoby losy Eretrejczyków, których umieszczono najpierw na Aigili, potem przewieziono statkami do Azji, a następnie zaprowadzono do Suzy (Hdt. VI, 107,2; 119). Herodot znowu powiada, że Dariusz nie uczynił przesiedleńcom nic złego, lecz osiedlił w swoim majątku (*stathmos*), w Arderikka na terenie Kissji. Jak powiada dalej Herodot jest ona odległa od Suz o 210 stadiów i o 40 stadiów od studni, która dostarcza asfaltu, soli i oleju (Hdt. VI, 119). Owa tajemnicza studnia interesuje Herodota bardziej niż przesiedleńcy, ale zapał z jakim oddaje się jej opisowi niestety nie ułatwia odpowiedzi na pytanie, gdzie przyszło dalej tym Eretrejczykom. Surowce, o których mowa, są na tym obszarze tak powszechne, że znalezienie studni Herodota graniczy z niepodobieństwem. Próbowano jednak wskazywać nową Eretri, którą jedni widzieli w Kir-ab<sup>59</sup>, a drudzy w Mandali<sup>60</sup>. Miejscowość o nazwie Arderikka znana jest wprawdzie z inskrypcji Assurbanipala pod nazwą Urdalika<sup>61</sup>, ale Herodot nie mówi o miejscu, lecz o *stathmos*, co znaczy, że może chodzić o zupełnie inne miejsce<sup>62</sup>. Wykluczamy te należą do liwo identyfikacji eretrejskiej Arderikka z późniejszą Arakka (Ptol. VI, 3,4; Amm. Marc. XXIII, 6,26)<sup>63</sup>. Wzmianki o przesiedlonych w głąb Persji mieszkańcach Eubei znajdujemy również u Strabona i Kurcjusza. Pierwszy z nich wspomina o osiedleniu przez Persów w Gordyene Eretrejczyków (Strabo XVI, 1,25(747) (katalog nr 54). Zdaniem Herzfelda mianem Gordyene określano góry kurdyjskie, co oznacza zupełnie inne usytuowanie osady, aniżeli wynika z opisu Herodota. Z kolei Kurcjusz powiada o wywódcach się z Eubei, w czasach Alek-

sandra Wielkiego całkowicie ju zbarbaryzowanych Gortuach (Curt. IV, 12,11) (katalog nr 53). Herzfeld uważa, że zarówno informacje o Eretrejczykach z Gordyene, a nawet o Beotach osiedlonych przez Kserksesa nad Tygrysem (Diod. XVII, 110,4) (katalog nr 55) odnie nale y do Arderikka. Wedle Herzfelda Arderikka, jak Ampe miałyby być portem, w którym stacjonowały statki jo skie, eglij ce po Tygrysie<sup>64</sup>. Jak ju wspomniano zaprzecza temu Herodot, wyraża nie mówi, że Eretrejczyków osadzono w *stathmos*, a nie, jak Milezyjczyków, w mieście. Co więcej, gdyby Herzfeld miał rację, zapewne nie studnia (lub nie tylko studnia) stanowiłaby u Herodota drogowskaz prowadzący do nowej Eretrii. Jeśli nawet, o czym zapewnia Herodot, Eretrejczyków nie dotknęły żadne dodatkowe przeładowania, samo osiedlenie, nie tylko w obcym otoczeniu, ale i z dala od wiojskich orodków, w miejscu w którym najprawdopodobniej musieli się zajmować uprawami roli, stanowiło wzmocnienie kary.

Mimo trudnościami, jakich nasza lokalizacja osad zesłańców, do wyraża nie rysują się główne kierunki deportacji. Jeden z nich stanowi Baktria, do której trafili Branchidzi, Barkejczycy i Karowie, drugi rejon Suz, gdzie osiedlono Eretrejczyków oraz Karów wspomnianych przez Diodora (Diod. XVII, 110,3) (katalog nr 13). W kraju Kelonów nad Tygrysem mieszkali Beoci, a jeszcze dalej, w pobliżu *anaspastoi*, Milezyjczycy.

Z chwilą, gdy deportowani Grecy wkraczają w głąb imperium perskiego, znikają z pola widzenia autorów greckich. Spojrzenie od strony ródów perskich nie zaspokaja wprawdzie do końca naszej ciekawości, ale pozwala zrekonstruować ogólny schemat postępowania Achemenidów w takich przypadkach.

W pochodzących z lat 509-494 „Fortification Tablets” z Persepolis występują liczne dane od kilkudziesięciu do kilkuset osób jednolitej etnicznie grupy, wykonującej różne zadania i otrzymującej ze skarbu królewskiego określone racje żywnościowe. Z opublikowanych dotychczas tekstów wynika, że były one rozmieszczone w 108 osadach i miastach na terenie Persji i Elamu<sup>65</sup>. Na ogólną liczbę 21 576 osób wymienionych w „Fortification Tablets” 37,5% stanowi mężczyźni, 39,8% kobiety, 12,7% chłopcy i 10% dziewczynki. Struktura poszczególnych grup jest zróżnicowana. Są również grupy złożone wyłącznie z kobiet lub samych tylko mężczyzn<sup>66</sup>. Na ogólnie jednak wśród nich zarówno dorośli obojga płci, jak i dzieci. Na tabliczkach znajdujemy informacje o rzemieślnikach różnych specjalności zatrudnionych przy budowie pałacu, ale także o pasterzach i rolnikach. Odnajdujemy tam Egipcjan, Babilończyków, Lidyjczyków, Kappadojczyków, Baktryjczyków, Sogdiańczyków, Karów, Jonów i inne nacje. Jedynie wyjątkowo pojawiają się natomiast Persowie. Jak to elegancko ujął E. Porada, Dariusz i Kserkses w sztuce, jak i w polityce „applied themselves to organizing and inspiring large numbers of people of diverse ethnic and cultural origins”<sup>67</sup>.

Wielkość racji żywnościowej jest źró nicowana, ale nie wskazuje na to, aby mieli do czynienia z zajęciem dobrowolnym, lecz z grupami ludzi wykonujących prace przymusowe<sup>68</sup>.

Na temat proveniencji i statusu prawnego owej ludności, określonej w źródłach mianem *kurta*, istnieją różnego rodzaju poglądy<sup>69</sup>. Zdaniem Dandamaeva<sup>70</sup> i Funka<sup>71</sup> byli oni jeńcami wojennymi, takimi jak deportowani Eretrejczycy lub Barkejczyki.

Dandamaev uważa, że znaczna część jeńców trafiała do majątków należących do perskich królów i arystokratów. Człecy natomiast pozwalano na samodzielne prowadzenie gospodarstwa w zamian za płacenie podatków<sup>72</sup>. Oznaczałoby to w praktyce znaczne źró nicowanie pozycji prawnej *kurta*, w ród których obok ludności półzależnej znajdowałoby się także niewolnicy. Z całą natomiast pewnością nie może być w przypadku *kurta* mowy o zachowaniu wolności<sup>73</sup>.

\*

O przesiedlonych Grecy wiedzieli niewiele. Nie byli oni te przedmiotem szczególnego zainteresowania autorów greckich. Informacje o deportowanych pojawiają się jedynie wówczas, gdy oni sami stają się bohaterami wydarzeń uznanych przez autorów za godne opisu.

Tak jest w przypadku wysiedlonych przez Dariusza Pajonów. Według Herodota do ucieczki nakłonił ich wysłannik Aristagorasa (Hdt. V, 98,1) (katalog nr 10). Reakcja Pajonów dowodzi, że nie czuli się oni we Frygii najlepiej. Ryzykowny plan powrotu przyjęli z entuzjazmem. Jedynie nieliczni ze strachu pozostali na miejscu. Wiosną uciekli nad morze, stamtąd na Chios, skąd Chioci przewieśli ich na Lesbos, a Lesbijczycy do Doriskos. Stamtąd sami już dotarli do Pajonii (Hdt. V, 98). Od tego momentu ślad po Pajonach się urywa. Z milczenia Herodota możemy wnosić, że dotarli do Doriskos, zanim wieść o nich doszła do perskiego garnizonu<sup>74</sup>. Ich powrót nie przywrócił jednak przewagi Pajonów w rejonie Strymonu<sup>75</sup>, co mogłoby być częścią planu Aristagorasa. Albo więc wycofali się w rejon Pajonii włączyć, albo zasymilowali się z czasem z Trakami, ulegając wraz z nimi w okresie późniejszym stopniowej hellenizacji<sup>76</sup>. Ze zrozumiałych względów nie jest to nam znany los Pajonów, którzy pozostali we Frygii<sup>77</sup>.

Tysiące kilometrów, które dzieliły od ojczyzny Milezyjczyków w Ampe i Eretrejczyków w Arderikka wykluczały możliwość powrotu. Odrwane i przypadkowe informacje o późniejszych dziejach deportowanych kładą się domyślnie stopniowej asymilacji i zatracania przez przesiedleńców związku z kulturą grecką. O zesłanych z Arderikka Herodot pisze - „a do moich czasów zamieszkiwali tam miejscowo, zachowując dawny swój język” (Hdt. VI, 119)<sup>78</sup>.

Zachowanie w drugim i trzecim pokoleniu znajomości ojczystego języka może sugerować, że Eretrejczycy przetrwali jako odrębna wspólnota<sup>79</sup>, której życie nie było uzależnione od stałych kontaktów z obcojęzycznym otoczeniem.

W dłuższym czasie nieuchronnie musiało jednak nastąpić wtopienie w nowe

rodowisko. Gdy na Wschód dotarł Aleksander Wielki proces ten był już bardzo zaawansowany, choć, co oczywiste, jego intensywność, musiała być w poszczególnych przypadkach różna.

O mieszkańcach w kraju Kelonów Beotach Diodor napisał: „Zachowuj jeszcze obyczaje przodków. Słuchajcie dwójki zycni, ponieważ pod względem jednego języka upodobnili się do miejscowych, pod względem zaś drugiego zachowali bardzo wiele słów hellenickich, zachowali też niektóre ze zwyczajów” (Diod. XVI, 110,4).

Podobnie pisze Kurcjusz o Branchidach: „Mores patrii nondum exoleverant: sed iam bilingues erant, paulatim a domestico sermone degeneres” (Curt. VII,5,29-31).

Całkowitej orientalizacji ulegli natomiast Gortuowie, o których wspomina Kurcjusz, opisując wojska perskie pod Gaugamel. Za oddziałami z gór kossejskich szli Gortuae - „gentis quidem Euboicae, Medos quondam secuti, sed iam degeneres et patrii moris ignari” (Curt. IV, 12,11).

Pytanie o wpływ Greków na ich siedlstwo otwiera pole dla spekulacji. Już Beals dzieli, że miasto Branchidów mogło być miejscem, w którym Indie poznawały kulturę grecką przed Aleksandrem<sup>80</sup>. Najpełniej też to rozwinął Narain, którego zdaniem w Baktrii i w innych granicznych z Indiami krainach na długo przed przybyciem Aleksandra była duża liczba Greków<sup>81</sup>. Do koncepcji tej, niezmiernie wzbogacając argumentację, jakichś czas temu wrócił Woodcock<sup>82</sup>. W rzeczywistości *parvulum oppidum* Branchidów nie bardzo się nadaje na stolicę kultury hellenickiej na Wschodzie.

Za tym, że Grecy, zachowując w jakiejś mierze ojczystą kulturę, wrośli we wschodnie otoczenie przemawia fakt, że nie słyszymy w czasach Aleksandra, które przynajmniej teoretycznie otworzyły przed nimi możliwość powrotu, o ich repatriacji. Z terenu Grecji znamy zjawisko powrotu ludności po długim, a w przypadku Meseńczyków nawet bardzo długim czasie do kraju, którego wioskami, a nawet wszyscy powracający nigdy w życiu nie widzieli. Poza innymi jednak czynnikami wychodzący Grecy nie mogli w Grecji ulec orientalizacji. Potomkowie deportowanych na Wschód zachowywali poczucie odrębności, ale stawali się zarazem bardziej czужimi Wschodowi niż Grecji.

Jakkolwiek więc przedstawiało się ich położenie, nie widzieli i chyba nie mieli drogi powrotu. Podobnie jak tłum okaleczonych Greków, których Aleksander spotkał w pobliżu Persepolis (katalog nr 268). Nie chcą oni wracać do Grecji, a od Aleksandra oczekują tylko tego, że polepszy ich sytuację materialną.

\*

Nie wygłada na to, aby rozpoczęta pod hasłem ukarania Persów za krzywdy wyrządzone Grekom podboje Aleksandra przyniosły wielkie zmiany w życiu potomków deportowanych Barkejczyków, Milezyjczyków, Eretrejczyków, Beotów. Dla Branchidów spotkanie z Aleksandrem zakończyło się tragicznie.



Kurcjusz pisze o radości, jak okazali mieszkańcy osady z przybycia Aleksandra. „Magno igitur gaudio regem excipiunt urbem seque dedentes” (Curt. VII, 5,29). Dowiedziawszy się o zbrodni popełnionej przez Branchidów Aleksander wpadł jednak podobno w gniew i kazał osadę mieszkańców Milezyjczykom ze swej armii. Gdy ci nie mogli, wobec różnicy zdań, dojść do ustalenia wspólnego werdyktu, sam Aleksander rozkazał zniszczyć miasto i wymordować całe ludność. O wydarzeniu tym poza Kurcjuszem wspomina Strabon (XI, 11,4(518); XIV, 1,5(634) i Plutarch (De sera numinum vindicta 557b). W niezachowanej części XVII księgi pisał o nim również Diodor (Diod. XVII, arg. II 20).

Historycznie epizodu, kwestionowana przez Meyera<sup>83</sup> i Bervego<sup>84</sup>, została poddana gruntownej krytyce przez Tarnę, który uznał całą opowieść za „a peculiarly naive and clumsy fabrication”<sup>85</sup>. Za decydujące uważał Tarn milczenie Aristobulosa i Ptolemajosa, a za nimi Arriana<sup>86</sup>. Winę za wymyślenie całej historii obciążył najpierw nie Kallistenesa, na którego powołuje się Strabon, lecz jakiegoś autora „drugiego pokolenia”<sup>87</sup>, ale w jakimś czasie później zmodyfikował swój pogląd i uznał, że historycy wymyśliли wcale nie Kallistenesa „as an act to please Apollo”, z czego Klejtarchos uczynił następnie „a piece of cruelty”<sup>88</sup>.

Znaczący część historyków daje wyraz podobnemu przekonaniu, pomijając epizod milczeniem(a) lub odrzucając go po krótkiej dyskusji(b)<sup>89</sup>. Jak zauważył jednak Lionel Pearson, który sam w masakrę nie wierzy, powód wymyślenia całej historii jest mimo wszystko niejasny<sup>90</sup>. Nic nie wiadomo, co wiemy o Aleksandrze nie przeszkadza się dziwić, że był do takiego czynu zdolny. Jak pisał Persepolis, rzeź Branchidów mogła być jeszcze jednym, zewnętrznym wiadectwem panhellenickiego charakteru wyprawy<sup>91</sup>. Milczenie Aristobulosa i Ptolemajosa, którzy niejednokrotnie podają jedynie oficjalne, zgodne z celami Aleksandra, wersje wydarzeń, nie przesądza sprawy. Nie mogli się zgodzić z rozumowaniem A.B. Boswortha, który uznaje masakrę za historyczną, uważając, że motyw zemsty pojawił się *post eventum*, dla usprawiedliwienia rzezi w mieście, w którym wcale nie musieli mieszkańcy potomkowie Branchidów<sup>92</sup>. Dlaczego więc powołano się akurat na Branchidów?

\*

Mogłoby się wydawać, że czasy Aleksandra zamykają dzieje deportowanych na Wschód Greków. W szczególności dotyczy to Branchidów, którzy albo nigdy tam nie trafili, jak chcemy jedni, albo zginieli z rozkazu Aleksandra, jak chcemy drudzy. Od pewnego czasu przedmiotem szerszego zainteresowania stała się jednak właśnie sprawa Branchidów. Powodem dostarczyły wykopaliska prowadzone na początku lat 70-tych przez archeologów radzieckich i afgańskich w osadzie Dilberdin<sup>93</sup>. Znalezione tam m.in. opatrzone napisami dwie amfory z okresu kuszańskiego, które Kruglikova odczytała następująco: 1) pierwsza amfora ἀνατολική, 2) druga amfora ἀνατολική.<sup>94</sup> Livsic podejrzewa metatezę ἀνατολική < ἀνατολική oraz pominięcie ἀνατολική, co pozwala mu czytać hipotetycznie ἀνατολική ( ? ) lub ἀνατολική.<sup>95</sup> Komentując

propozycje Livsica Bernard powtępowania w mo liwo przetrwania Branchidów porzezi zgotowanej im przez Aleksandra<sup>96</sup>. Z kolei Picikjan uznaje związek obydwu amfor z Branchidami za całkowicie bezsporny i wyraża nadzieję, że dalsze badania archeologiczne dostarczą następnym dowodów obecności Branchidów w Dilberd in<sup>97</sup>.

Rewelacje z Dilberd in nie stanowią zresztą ostatniej karty w dziejach deportowanych Greków. Mamy znacznie późniejsze informacje o losach Eretrczyków, których odwiedzić miał w połowie I wieku n.e. Apollonios z Tyan w czasie swej podróży do Indii. Przebywając w kraju kissyjskim Apollonios miał sen, który przypomniawszy mu o osiedlonych tu przed pięćset laty przez Dariusza mieszkańcach Eretrii. Przy okazji wizyty, jak się składa następnie w Arderikka dowiadujemy się, że potomkowie przesiedleńców mieszkają w kraju Medów, gdzie drogi dla pieszego wiodą od Babilonu, w krainie, w której nie ma miast, ludzie żyją we wsiach lub prowadzą koczowniczy tryb życia (Vit. Apoll. I, 23)<sup>98</sup>. W rodku znajduje się osada, naokoło której skierowali mieszkańcy rzek, aby ochronić się przed zamieszkanymi przez cymy Kissj barbarzyńcami. Od mieszkańców osady Apollonios dowiedział się, że do niewoli wzięli Persowie 780 ludzi, w tym pewną liczbę kobiet i starców. Wówczas ludność uciekła bowiem w górzyste części Eubei i do Kafereus. Na miejsce przeznaczenia dotarło około czterystu mężczyzn i zapewne dziesięć kobiet. Reszta zmarła w drodze.

W Arderikka zbudowali zeskanywiłtynie i agorę, wzniesli te ołtarze, dwa ku czci Dariusza, jeden Kserksesa i kilka Daridajosa. A do czasów Daridajosa, 88 lat po wzięciu do niewoli, posługiwali się pismem greckim. Na grobach widział Apollonios napisy greckie i wizerunki statków.

Apollonios odnowił chylące się ku ruinie groby (jak?), napisał list do sofisty Skopelianosa z Kladzomenai, polecając mieszkańcom jego opiece (!), wreszcie w czasie późniejszego spotkania z królem Vardanesem wyjednał dla Eretrczyków lepsze traktowanie. Uznawani dotychczas (!) za wrogów i celowo zaniechani mieli oni otrzymać sprawiedliwego satrapę i z wrogów stać się przyjaciółmi króla.

Wiarygodność opowieści budzi zasadnicze wątpliwości. Niewiele wiemy o Apolloniosie, cudotwórcy i sofisty, który w I wieku n.e., o którym aden ze współczesnych mu autorów nie wspomina<sup>99</sup>. Wiedzą o nim czerpiemy wyłącznie z „Vita Apollonii” autorstwa Filostratosa, który na początku III wieku na polecenie cesarzowej Julii Domny opracował biografię Apolloniosa<sup>100</sup>.

Dzieło Filostratosa ocenia się wprawdzie różnie, ale przeważają oceny dla autora mocno niepocholebne. „Philostratus' Vita Apollonii Tyanensis - mówi Penella - is a romantic biography, presenting a fabulous and idealised account of an otherwise obscure religious sage of the first century”<sup>101</sup>. O podstawie źródłowej „ywotu” informuje sam Filostratos, mówi, że odrzucił (jako stronnicze) informacje Mojrogenesa, oparł się na Maksymusie z Efezu, listach i testamentie Apolloniosa, a przede wszystkim na „Wspomnieniach” Damisa z Niniwy, ucznia i to-

warzyszca podróży Apolloniosa. Główny wiadek Filostratos jest zarazem głównym podejrzanym. Historyczno postać nie jest bowiem wcale pewna. Informacja o istnieniu pamiętników Damisa mógł sfabrykować sam Filostratos lub jeden z jego poprzedników. Za fikcyjną uznaje się również przyjaźń Skopelianosa i Apolloniosa, których Filostratos po prostu czytał ze względu na zbliżenie ich poglądów i czasu życia. Przywołanie Skopelianosa w epizodzie eretrejskim może mieć jeszcze ten dodatkowy powód, że był on szczególnie podziwiany za opracowania tematów perskich związanych z Dariuszem i Kserksesem.

Większość informacji składających się na epizod eretrejski nie poddaje się weryfikacji. Jeśli Apollonios rzeczywiście był w Arderikka, możemy jedynie wskazać na połowę I wieku n.e. jako możliwy czas wizyty. Poza relację Damisa i listem do Skopelianosa Filostratos powołuje się na informacje, które mogły być znane ze starszej literatury. Dotyczy to „cytatu” z Herodota o przesiedleniu Eretrejczyków, zaczerpniętej być może z Ktezjasza opowieści o tym, co działo się 88 lat później, wzmianki o *sageneia* znanej z Platona. Ostatnia wymieniona przez Filostratos postać jest Daridajos, za którym kryje się zapewne Dariusz II Ochos (424-404).

Można odnieść wrażenie, że Filostratos relacjonuje wiedzę z końca V lub w najlepszym razie z początków IV wieku, a cała reszta stanowi wytwór fantazji jego lub jego poprzedników. Jak zauważył Grote w jego opowieści może być jednak jakaś śliska prawdy, której wykryć nie potrafimy<sup>102</sup>. Czy Apollonios mógł odnowić groby w Arderikka? „Scarcely of the Eretrians - odpowiada Anderson - but he could certainly have mistaken a Partho-Greek settlement of Seleucid origin”<sup>103</sup>.

Mimo to niewiele przemawia za historycznością wizyty Apolloniosa i uznali ją w istocie jedynie nieliczni<sup>104</sup>, nie wydaje się, aby całą relację należało uznać za zupełnie bezwartościową. Opis losu deportowanych, unikalny w literaturze starożytnej, jest psychologicznie prawdopodobny (co nie jest naturalnie argumentem przesadzającym o wiarygodności przekazu), o ile oczywiście nie będziemy go odnosić do I wieku n.e.

Szczególne wartość ma wzmianka o liczbie deportowanych<sup>105</sup>.

\*

Z powyższego przeglądu deportacji Greków na teren imperium perskiego wynika, że przyczyny przesiedleń były zróżnicowane. Obok deportacji o charakterze karnym (Barkejczycy, Milezyjczycy, Karowie, Eretrejczycy), mamy przykłady przesiedleń o charakterze ratunkowym (Branchidzi i być może Beoci). Bez względu na zamysły Persów dla deportowanych przesiedlenie było dotkliwą karą. Na decyzji o karnej deportacji ważyły te korzyści, jakie osiągał Persowie na obszarze, z którego usunięto mieszkańców. Chodziło o zastraszenie pozostałych, pokazanie, że opór i bunt zostaną najsurowiej ukarane.

O losach przesiedleńców i wyborze miejsca zesłania decydowały potrzeby Ache-

menidów. ródła perskie potwierdzają obecność licznych grup ludności obcej pracującej przy budowie pałaców, w majątkach arystokratów i królów perskich.

Omawiane przypadki pochodzą ze stosunkowo krótkiego okresu, który jest lepiej niż wcześniej oświetlony źródłowo. Grecy trafiali jednak do Persji drogami, które nie pozostawiają śladu w V-wiecznych źródłach. O Karach, Beotach, Branchidach dowiadujemy się od autorów późniejszych. O Grekach budujących pałace i transportujących materiały do ich budowy dowiadujemy się z kolei z tekstów perskich. Przypadkowo i fragmentarycznie informacje sprawiają, że nasza znajomość przemieszczenia ludności greckiej w głąb Persji jest niepełna.

Wiemy jednak o nich tyle, aby uznać za nieporozumienie wnioskowanie o przyczynach obecności Greków w Persji na przełomie VI i V wieku na podstawie sytuacji późniejszej, gdy Persja stała się zwłaszcza dla greckich najemników atrakcyjnym „rynkiem pracy”. W omawianym okresie królowie perscy nie musieli pytać Greków o zdanie. Najprawdopodobniej trafiali oni do Persji głównie lub wyłącznie w sytuacjach przymusowych, jak Milezyjczycy i Demokedes lub Branchidzi i Temistokles.

## PRZYPISY (Rozdział I DEPORTACJE PERSKIE)

\* Wcześniejsza wersja tego tekstu została złożona do druku w czasopiśmie „Eos” (Persian deportations - Greeks in Persia)

- 1) . Oded, Mass Deportation and Deportees in the Neo-Assyrian Empire, Wiesbaden 1979
- 2) Cf. J.M.Cook, The Rise of Achaemenids and Establishment of their Empire [w:] The Cambridge History of Iran, II, ed. I.Gershevitch, Cambridge 1985, s.285-6
- 3) Cf. A.W. Ahl, Outline of Persian History, New York 1922, s. 79; A. Toynbee, The Administrative Geography of the Achaemenian Empire [w:] A Study of History, VII, Oxford 1954, s. 580-2; H. Hennig, Die Welt der Perser, Stuttgart 1956, s. 65; H. Bengtson, The Greeks and the Persians from the Sixth to the Fourth Centuries B.C., New York 1968, s. 10; R.Humble, Warfare in the Ancient World, London 1980, s.77
- 4) T. Cuyler Young Jr., The Persian Empire [w:] The Cambridge Ancient History, IV, (ed.) J. Boardman, N.G.L. Hammond, D.M. Lewis, R. Ostwald, Cambridge 1988, s. 103-4. Cf. J.M. Cook, op.cit., s.285-6
- 5) R.v. Haehling, Furcht und Schrecken in Herodots Darstellung und Deutung der Perserkriege, „Klio” 75, 1993, s. 85-98
- 6) G. Harris, Ionia under Persia: 547-477 B.C. A Political History, Diss.Evanston 1971, s. 15-16; B. Soyez, Le Phénicien Thales et le synoecisme de l'Ionie, „AC” 43, 1974, s. 74-82; J. Seibert, Die politischen Flüchtlinge und Verbannten in der griechischen Geschichte, I-II, Darmstadt 1979, s. 10; D. Gillis, Collaboration with the Persians, Historia Einzelschriften 34, Wiesbaden 1979, s. 6.
- 7) Cf. J.M. Cook, op.cit., s. 289
- 8) Sprawa stosunku Greków do panowania lidyjskiego nie rysuje się w źródłach do jasna. Wiemy, że około 660 r. przed Lidyjczykami uciekli Kolofończycy, zakładając Siris w Italii (Strabo VI, 1, 14(264); Athen. 523C cf. J. Berard, La colonisation grecque, II wyd., Paris 1957, s. 188 sqq; F. Kiechle, Mesenische Studien, Kallmünz-Opf. 1959, s. 46; T.J. Dunbabin, The Western Gre-

eks, Oxford 1948, s. 34-36; J. Seibert, op.cit., s. 9; N.Demand, Urban Relocation in Archaic and Classical Greece, Oklahoma University Press 1990, s. 31-33). Jak rol w polityce Lidyjczyków odgrywały te przesiedlenia. Około 600 r. Alyattes zdobył i zniszczył Smyrn , cz ludno ci w charakterze niewolników trafiła na dwór lidyjski, inni zostali rozmieszczeni w s siaduj cych z miastem wsiach (Strabo XIV, 1, 37 cf. Theognis II, 1103 Bergk; Hdt. I, 16; Suda s.v. Alyattes cf. J. Cadoux, Ancient Smyrna, Oxford 1937, s. 84-85). Z nieznanych nam przyczyn około 560 r. Krezus przesiedlił ludno Efezu (i Ilionu) na nizin (Strabo XIV, 1,21 (640 cf. G. Radet, La Lydie et la monde grecque au temps des Mermnades (687-546), Paris 1893, s. 213; C. Roebuck, Ionian Trade and Colonization, New York 1959, s. 38 przyp. 29; G. Harris, op.cit., s. 21-22; N. Demand, op.cit., s. 32, 165, 170).

9) E. Will, Le monde grec et l'orient. Le V siècle (510-403), Paris 1972 s. 54. Na temat greckiego poj cia wolno ci - M. Pohlenz, Griechische Freiheit, Heidelberg 1955. Cf. A. Momigliano, Persian Empire and Greek Freedom [w:] The Idea of Freedom. Essays in Honour of Isaiah Berlin, (ed.) Alan Ryan, Oxford 1979, s. 139-151; R. Seager, Ch. Tuplin, The Freedom of the Greeks of Asia, „JHS” 100, 1980, s. 141-151

10) U. Cozzoli, La Beozia durante il conflitto tra l'Ellade e la Peria, „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica”, 36, 1958, s. 273 („La deportazione era molto in uso presso i Persiani”); P. Briant, L'Asie Centrale et les royaumes proche-orientaux du premier millénaire (c. Ville - IVe siècles avant n.e.), Paris 1984, s.89. Cf. G. Harris, op.cit., s. 349 przyp. 30; D. Ambaglio, Il motivo della deportazione in Erodoto, „Istituto Lombardo (Rend. Lett.)” 109, 1975, s. 380; G.M. Cohen, Colonization and Population Transfer in the Hellenistic World [w:] Egypt and the Hellenistic World, (ed.) E. Van t' Dack et.al., Louvain 1983, s. 65

11) Na temat *anaspastoi* cf. R.W. Macan, Herodotus, vol. I part I, London 1908 (repr. New York 1973), s. 104 (ad VII, 80); U. Cozzoli, op. cit., s. 273; P. Briant, Histoire de l'empire perse de Cyrus à Alexandre, I, Paris 1996, s. 523, 779-80

12) J.M. Cook, The Persian Empire, London 1983, s. 169

13) J.F. Salles, Les Achéménides dans le golfe arabo-persique [w:] Achaemenid History, IV. Proceedings of the Groningen 1986 Achaemenid History Workshop, (ed.) H. Sancisi-Weerdenburg, A. Kuhrt, Leiden 1990, s. 113

14) M.A. Dandamaev, Data of the Babylonian Documents from the 6th to the 5th centuries on the Sakas [w:] Prolegomena to the Sources on the History of the pre-Islamic Central Asia, (ed.) J. Harmatta, Budapest 1979, s. 95-109; P. Briant, L'Asie Centrale, s. 89-95

15) G. Harris, op.cit., s. 60-61

16) wiadectwo Herodota całkowicie przyjął G. Grote, A History of Greece, IV, London 1857, s. 201-204 i A.R. Burn, Persia and the Greeks, New York 1962, s. 135. Cf. J.M. Cook, The Rise of the Achaemenids, s. 285 i I.L. Merken, The Ancient Kingdom of Paionia, „Balcan Studies”, 1965, s. 42

17) D. Samsaris, Les Péoniens dans la vallée du Bas-Strymon, „Klio” 64, 1982, s. 348

18) Nie jestem przekonany, e przeciwko wiarygodno ci przekazu Herodota wiadczy podobna historia znana Mikołajowi z Damaszku (FGrHist 90 F 1) (mo e na odwrót) - P.H. Larcher, Historical and Critical Commentary on the History of Herodotus, II, London 1844, s. 99 i G. Rawlinson, History of Herodotus, III, London 1862, s. 182 przyp. 7. Cf. W.W. How & J. Wells, s. 5; G.B. Grundy, The Great Persian War and its Preliminaries, London 1901 (repr. New York 1969), s. 67

19) G. Harris, op.cit., s. 168-9; G.B. Grundy, op.cit., s. 67. Inaczej . Isaac, The Greek Settlement in Thrace until the Macedonian Conquest, Leiden 1986, s. 3

20) D. Samsaris, op.cit., s. 348

21) B. Isaac, op.cit., s. 17; N.G.L. Hammond, G.T. Griffith, History of Macedonia, II, Oxford 1979, s. 55-57; A.J. Graham, Abdera and Teos, „JHS” 112, 1992, s. 49-51

22) Na to wła nie wskazuje Dandamaev, A Political History of the Achaemenid Empire, Leiden 1989, s.151

23) Ich ambicje zostały w jaki sposób zaspokojone - G. Grote, IV, s. 202. Cf. A.R. Burn, op.cit., s. 135. D. Ambaglio pisze o „una semplice coincidenza” (op.cit., s. 381)

24) Odmowa Megabazosa jest co najmniej zagadkowa. Czy mógł sobie na ni pozwolić? I dlaczego miałby odmawiać?

25) F. Reuss, Ktesias Bericht über die Angriffe auf Delphi, „Rheinisches Museum für Philologie”, 1905, s. 144-147. Cf. J.M. Bigwood, Ctesias as Historian of the Persian Wars, „Phoenix” 35, 1978, s. 36-37; P. Bernard, Fouilles d'āi Khanoum, IV, Paris 1985, s. 124. W.W. Tarn odrzuca zasadno poprawki, cytuj c Pausaniasza (X, 7, 1 złupienie Delf przez Kserksesa), podkreślaj c, e Kserkses „still had a large force in Greece and could have sent any orders he wished” (Alexander the Great, II, London 1948, s. 273)

26) W.W. Tarn, The Massacre of Branchidae, „CR” 1922, s. 63-4; Alexander the Great, II, s. 273; E. Meyer, GdA, III, s. 308-9; G. Busolt, GG, II, s. 42; J.S. Bury, History of Greece, London 1900, s. 246; B.Haussoullier, Études sur l'histoire de Milet et du Didymeion, Paris 1902, s. XI, XV przyp.2, s.3 przyp.5; W.W. How & J. Wells, s.71; G. Glotz, Histoire grecque, II, Paris 1929, s. 42; A.R. Bum, op.cit., s. 215; F. Altheim, R. Stiehl, Geschichte Mittelasiens im Altertum, Berlin 1970, s. 158-161; W.Günther, Das Orakel von Didyma in hellenistischer Zeit, Tübingen 1971, s.19sq.; M. Pedech, Historiens. Compagnons d' Alexandre, Paris 1984, s. 56 przyp. 50; H.W. Parke, Massacre of the Branchidae, „JHS” 105, 1985, s. 61; J.Fontenrose, Didyma: Apollo's Oracle, Cult and Companions, Berkeley 1988, s. 12

27) W. Hahland, Didyma, „Jahrbuch des Deutschen Archaologischen Instituts” 79(1964), s.14sq.; F. Altheim, R. Stiehl, op.cit., s. 158sq; H. Bellen, Zur Rachegedanke in der griechisch-persischen Auseinandersetzung, „Chiron” 1974, s. 63 sq; LR. Picikjan, Gorod Branchidov, „VDI” 197, 1991, s. 171. Mo liwo tak dopuszcza P.Bemard, op.cit., s. 123

28) C.T. Newton, History of Discoveries at Halicamassus, Cnidus and Branchidae, London 1963, s. 548

29) F. Reuss, op.cit., s. 144-7

30) **G. Grote, XII**, s. 25 cf. IV, s. 232. Podobnie A.G. Dunham, The History of Miletus, London 1915, s. 99

31) T.S. Brown, Aristodicus of Cyme and the Branchidae, „AJP” 99, **1978**, s. **64-78**. Cf. J. Fontenrose, Didyma, s. 10-11

32) Na temat zdrady Branchidów - B.Haussoullier, op.cit., s. 3, 291-4. Cf. A.G. Dunham, op.cit., s. 99; J.S. Bury, The Epicrean Oracle concerning Argos and Miletus, „Klio” 2, 1902, s. 14-25; J. Fontenrose, op.cit., s. 13 i przyp. 20

33) LR. Picikjan uważa, e Dariusz zdobył w ten sposób dodatkowe rodki na budowę floty (op.cit., s. 171)

34) Niektórzy uczeni uznawali to za dowód obecności Branchidów w Suzie cf. S. Beal, The Branchidae, „Indian Antiquary”, 9, 1880 (repr. Dehli 1984), s. 69; W.W. Tarn, Alexander the Great, II, s. 273; J.M. Bigwood, op.cit., s. 38; P.Bemard, op.cit., s. 124-5. W rzeczywistości przypuszczenie to nie ma uzasadnienia - F.L. Holt, Alexander the Great and Bactria, Mnemosyne suppl. 104, Leiden 1988, s. 74 przyp. 97. Tekst inskrypcji - . Haussoullier, op.cit., s. 155. Cf. J.C. Frazer, Pausanias Description of Greece, IV, New York 1965, s. 429-430

35) R.G. Vedder s. dzi, e obydwie miasta miały wspólny plan strategiczny, którego realizację uniemożliwiło zdobycie przez Persów Karystos (Ancient Euboea: Studies in the History of a Greek Island from the Earliest Times to 404 B.C., The University of Arizona, Ph.D., 1978, s. 198-199)

36) G. Busolt (GG, II, s. 558 przyp. 1) i później G. Grundy (op.cit., s. 162) trafnie zauważają, e ze strony Herodota mogła to być próba usprawiedliwienia Ateczyków.

37) Cz historyków upatruje w zdradzie Eretrii wynik walk politycznych, a nie dyskusji nad tym, jak ocali miasto - F. Grosso, *Gli Eretresi deportati in Persia*, „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica”, 86, 1958, s. 350 (fakcja perska); T.A. Olmstead, *A History of the Persian Empire*, (4 wyd.), Chicago-London 1963, s.160 (demokraci); D. Ambaglio, *op.cit.*, s. 380 (stronictwo medyzuj ce); A.R. Burn, *The Rise of the Achaemenids*, s. 317 („dysydenci”); M.A. Dandamaev, *A Political History of the Achaemenid Empire*, Leiden 1989, s. 171 (demokraci)

38) R.B. Richardson, *Eretria: Historical Sketch*. Papers of the American School of Classical Studies at Athens. Excavations by the School at Eretria, 1891, „AJA” 7, 1891, s. 240

39) Ksenofont opowiada, e Gongylos jako jedyny z Eretrejczyków wygnany z miasta za medyzowanie, otrzymał od króla miasta w Azji Mniejszej (Xen. Hell. III, 1, 6). Plutarch mówi jednak, e Euforbos i Filagrios zostali równie wynagrodzeni za zdrad Eretrii (Plut. Mor. 915). Cf. L. Losada, *The Fifth Column in the Peloponnesian War*, London 1972, s. 5 i J. Hofstetter, *Die Griechen in Persien. Prosopographie der Griechen im persischen Reich vor Alexander*, Berlin 1978, s. 65 (109 Euforbos), s. 149 (255 Filagrios). Według Hofstettera Gongylos medyzował przed 490 rokiem (*op.cit.*, s. 71 przyp. 1 - Gongylos I nr 123), co jest mo liwe, ale wcale nie jest pewne. Ksenofont mówi jedynie, e Gongylosa wygnano z powodu medyzowania. Euforbos i Filagrios byli zdrajcami, ale ich nie wygnano, gdy opu cili Grecj wraz z Persami w 490 r.

40) Na temat Aigili - D.Müller, *Topographischer Bildkommentar zu den Historien Herodots. Griechenland*, Tübingen 1987, s. 397. Sprzeciw budzi okre lenie przez Burna Styry mianem „concentration camp”, ale z pewno ci ów „obóz przej ciowy” nie wymagał szczególnie silnej stra y i w zwi zku z tym wcale nie trzeba było trzymać je ców z Eretrii zakutych w kajdany, jak s dz R.Lonis (*Les usages de la guerre entre Grecs et Barbares*, Paris 1960, s.47) i J.M. Balcer (*Sparda by the Bitter Sea*, Chico California 1984, s. 251).

41) Na temat *sageneia* - G.C.Whittick, *Sageneusi de tonde ton tropon: Herodotus VI.31*, „AC” 22, 1953, s. 27-31

42) C. Roebuck, *Ionian Trade and Colonization*, s. 22

43) G. Harris, *op.cit.*, s. 140; H.Bengtson, *GG*, s. 159.; P. Tozzi, *La rivolta ionica*, Pisa 1978, s. 77 sq. Cf. J. Beloch, *Die Bevölkerung der griechisch-römischen Welt*, Leipzig 1886 (repr. 1979), s. 228

44) A.J. Graham, *op.cit.*, s. 71-72. J.M. Balcer s dzi, e dzi ki „Milesian hostages in Elam” Persowie mogli by pewni lojalno ci Milezyjczyków, którzy pozostali w mie cie (Sparda, s. 245).

45) J. Beloch, *GG*, I, s. 353; J.M. Bigwood, *op.cit.*, s. 38

46) C. Roebuck, *op.cit.*, s. 22

47) Cf. katalog nr 25

48) B.Oded, *op.cit.*, s.34-36

49) J.M.Cook, *The Rise of the Achaemenids*, s.289-290 (cf. przyp. 2) cf. G.M. Richter, *Greeks in Persia*, „AJP” 50, 1946, s. 15-30; J.P. Guepin, *On the Position of the Greek Artists under Achaemenid Rule*, „Persica” 1, 1963-1964, s.34-52

50) Cf. M.A. Dandamaev, V.G. Lukonin, *The Culture and Social Institutions of Ancient Iran*, Cambridge 1989; B. Funk, *Rannye svjazi Grekov s perskoj derzavoj*, „VDI” 1990, s. 10-11

51) F.Vallat, *Deux nouvelles „chartes de fondation” d'un palais de Darius I à Suse*, „Syria” 48, 1971, s.57; .Porada, *Classic Achaemenian Architecture and Society* [w:] *The Cambridge History of Iran*, II (ed.) I.Gershevitsch, Cambridge 1985, s. 808. Cf. G.M.A.Richter, *op.cit.*, s. 23-26

52) J.M.Balcer, *The Persian Wars against Greece*, „Historia” 38, 1989, s.9

53) H.Treidler, *Der Kleine Pauly*, I, s.v. Ampe. Cf. N.Ehrhardt, *Milet und seine Kolonien*, Frankfurt 1983, s.94, 376 (przyp.752)

54) E.Herzfeld, *The Persian Empire*, Wiesbaden 1968, s.9, 278

55) E.Herzfeld, *ibidem*, s.278

- 56) E.Herzfeld, op.cit., s. 9, 278. J.Wiesehöfer domyła się ich wykorzystania dla potrzeb „handlu oceanicznego” (Das antike Persien, München-Zürich 1993, s.291)
- 57) I.R.Picikjan, op.cit., s. 176 i 178
- 58) H.G.Rawlinson, Bactria, s.23; L.Duprée, Afghanistan, Princeton 1973, s.119
- 59) H.Rawlinson, „Journal of Royal Society”, vol.IX, s.94
- 60) E.Herzfeld, op.cit., s. 12
- 61) J.Oppert, La langue cissienne ou kassite, non cosséenne, „Zeitschrift für Assyriologie”, III, 1888, s.422
- 62) F.Grosso, op.cit., s.351. Herodot wspomina *korne Arderikka* niedaleko Babilonu (Hdt.I, 185, 2), a więc w innym miejscu niż *stathmos*.
- 63) Weissbach, RE s.v. Arderikka
- 64) E.Herzfeld, op.cit., s. 12; F.Grosso, op.cit., s.372-5. Ostatnio Pierre Briant ł czy Gortuów Kurcjusza, Eretrajczyków Herodota, a nawet Beotów Diodora, uważa, że wszyscy oni są Eretrajczykami, których spotkał (sic!) w Arderikka Aleksander (Histoire, I, s.739-740).
- 65) M.A.Dandamaev, V.G.Lukonin, op.cit., s. 160
- 66) R.T.Hallock, Persepolis Fortification Tablets, Chicago 1960 (PT) 1557; PF 851-853 cf. D.Lewis, Sparta and Persia, Leiden 1977, s. 6
- 67) E.Porada, op.cit., s. 793
- 68) M.A.Dandamaev, V.G.Lukonin, op.cit., s. 161-164
- 69) Ibidem, s. 158-159
- 70) Ibidem, s. 170; M.A.Dandamaev, Foreign Slaves, s. 151
- 71) B.Funk, op.cit., s. 10
- 72) M.A.Dandamaev, V.G.Lukonin, op.cit., s. 171. Cf. M.A.Dandamaev, Foreign Slaves, s. 152; B.Funk, op.cit., s.9
- 73) Cf. R.Lonis, op.cit., s.55 przyp.66; D.Ambaglio, op.cit., s.383
- 74) N.G.L.Hammond, The extent of Persian Occupation in Thrace, „Chiron”, 10, 1980, s.60
- 75) N.G.L.Hammond, Macedonian State, Oxford 1989, s.42
- 76) D.Samsaris, op.cit., s.351. Cf. I.L.Merken, op.cit., s.42-43
- 77) Według H.W.Bellewa „the larger portion of the Paioni exiles” pozostała we Frygii i została później deportowana, najpierw do dzisiejszego Afganistanu, a później do Indii (An Inquiry into Ethnography of Afghanistan, London 1891 (repr.Karachi 1977), s.55)
- 78) Jak zauważył F. Jacoby nie wynika z tego wcale, że Herodot był w Arderikka (RE suppl.2(1913) col.263), co zakładali G.Grote, IV, s.299 i H.Bengtson, GG, s.165; F.Grosso, op.cit., s.354-355
- 79) Nie jest to dowodem na dany specjalnego oporu, co zdaje się sugerować R.Meiggs (Athenian Empire, Oxford 1972, s. 143)
- 80) S.Beal, op.cit., s.69-70
- 81) A.K.Narain, The Indo-Greeks, Oxford 1957, s.2-3
- 82) G.Woodcock, The Greeks in India, London 1966, s. 16-23
- 83) Ed.Meyer, Kleine Schriften, I, Halle 1924, s.286 przyp.1
- 84) H.Berve, Das Alexanderreich auf prosopographischer Grundlage, I, Halle 1926, s. 267
- 85) W.W.Tarn, Alexander the Great, I, Cambridge 1948, s.67
- 86) W.W.Tarn, The Massacre of Branchidae, „CR” 36, 1922, s.64
- 87) W.W.Tarn, ibidem, s.66
- 88) W.W.Tarn, Alexander the Great, II, s.272-275
- 89) a) E.g. U. Wilcken, Alexander der Grosse, Leipzig 1931; A. Savill, Alexander the Great and His Time, London 1959; Ch.A. Robinson, Alexander the Great, New York 1963; J.R. Hamilton, Alexander the Great, London 1974 b) N. Ehrhardt, op.cit., s. 95; J. Fontenrose, op.cit., s. 12; N.G.L. Hammond, Alexander the Great, London 1981, s. 316 przyp. 86



- 90) L. Pearson, *The Lost Histories of Alexander the Great*, London 1960, s. 240
- 91) F.L. Holt, *op.cit.*, s. 75; H.W. Parke, *Massacre* s. 68. Cf. G. Grote, *op.cit.*, XII, s. 26-27; H. Rawlinson, *Bactria*, s. 29
- 92) A.B. Bosworth, *Conquest and Empire. The Reign of Alexander the Great*, Cambridge 1988, s. 108-109
- 93) Na temat wykopalisk - Drevnjaja Baktria. *Materialy sovetsko-afganskoj èkspedicii 1969-1973 gg.*, Moskva 1976
- 94) A. Kruglikova, *Dilberd in, Moskva 1974*, s. 79-80 (il. 51-52)
- 95) V.A. Livsic, *Nadpisi iz Dilberd ina [w:] Drevnjaja Baktria*, 1, 1976, s. 165 przyp. 12a
- 96) *Fouilles d'aï Khanoum. IV*, Paris 1985, s. 125
- 97) I.R. Pi ikjan, *op.cit.*, s. 168-181
- 98) Oznacza to zmian lokalizacji cf. F. Grosso, *op.cit.*, s.360
- 99) Na temat Apolloniosa - G.R.S. Mead, *Apollonius of Tyana*, New York 1901(repr. 1966); G. Petzke, *Die Traditionen über Apollonios von Tyana und das Neue Testament*, Leiden 1970; E.L. Bowie, *Apollonius of Tyana: Tradition and Reality, Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* 2, 16, 2, 1978; G.A. Anderson, *Philostratus. Biography and Belles Lettres in the Third Century*, London 1976; M. Dzielska, *Apolloniusz z Tiani*, Kraków 1983
- 100) Na temat Filostratosia - F. Solmsen, *RE s.v. Philostratus* 91, XX, 1, (1941) col. 136-174; G.W. Bowersock, *Greek Sophists in the Roman Empire*, Oxford 1969, s. 2-5. Cf. przyp. 99
- 101) R.J. Penella, *Scopelianus and the Eretrians in Cissia*, „*Athenaeum*” 52, 1974, s.295-300
- 102) G. Grote, *op.cit.*, s. 299 przyp. 2
- 103) G.A. Anderson, *op.cit.*, s. 205
- 104) P.H. Larcher, *op.cit.*, II, s. 236
- 105) Na temat podawanej przez Filostratosia liczby Eretrejczyków cf. F. Grosso, *op.cit.*, s. 361. Milcz co przyjmuj j P. Auberson, . Schefold, *Führer durch Eretria*, Bern 1972, s. 30



z terminem technicznym, *perioikoi* mogliby oznaczać innych, ani eli Lacedaemoni - czycy, s. 114-115. Ostatnie rozumowanie podzielane wcześnie przez wielu badaczy, jak dowiódł B. Bravo, nie ma jednak uzasadnienia. Pauzaniasz mówi, że Argiwi dzięki przesiedleniom zwiększyli swą ludność i terytorium, co zmniejszyło zagrożenie ze strony Sparty i uczyniło ich silniejszymi nie w stosunku do państwa Spartan, lecz do chłopów zalewnych.

Wprawdzie przesiedlenia i wysiedlenia, o których wspomina Pauzaniasz miały miejsce w latach 70-tych i 60-tych V wieku<sup>4</sup>, ale ich przyczyn należy szukać w okresie nieco wcześniejszym.

Śmierć kilku tysięcy obywateli w bitwie pod Sepeia<sup>5</sup> oznaczała załamanie znaczenia politycznego i wstrząs dla struktury społecznej Argos:

μὲν οὖν ἄνθρωποι, ὅσοι ἐπὶ τῷ ποταμῷ ἦσαν, ἀπέθανον ἅπαντες.  
(Hdt. VI, 83).

Plutarch traktuje wersję Herodota bardzo krytycznie:

μὲν οὖν ἄνθρωποι, ὅσοι ἐπὶ τῷ ποταμῷ ἦσαν, ἀπέθανον ἅπαντες.  
(Plut. Mul. virt. 4 (245 F)).

Jak zauważa B. Bravo Plutarch nie może referować to, co pisze Herodot. Herodot „nie mówi wcale, że Argiwi nadali obywatelstwo, mówi natomiast, że stali się dominującymi obywatelami”.

Obydwaj autorzy wskazują na zasadniczy charakter zmian, jakie zaszły w obrębie społeczno-cy obywatelskiej wskutek śmierci wielkiej liczby mężczyzn. Podstawowe rozbieżności dotyczą statusu ludności dopuszczonej do rządów po bitwie pod Sepeia. Jak stwierdza Zwolski, referując dyskusję na temat znaczenia terminów *douloi* i *perioikoi* występujących w przytoczonych źródłach „obie wersje dają się pogodzić bez trudu”<sup>6</sup>. W rzeczywistości, jak dowiódł B. Bravo, mamy do czynienia z różnymi wersjami, których pogodzić się nie da, aczkolwiek z obu wynika, że „w grę wchodziło chłopstwo zalewne”. Za *douloi* Herodota, wspomnianych także przez Diodora (X, 26, aczkolwiek ustęp ten nie dotyczy jednak Argos, lecz Syrakuz<sup>7</sup>), kryją się najprawdopodobniej zalewni chłopcy, określani mianem *gymnetai* lub *gymnesioi*. Zapewne właśnie nie w wyniku uzyskania obywatelstwa po bitwie pod Sepeia lub ich usunięcia później do Tirynsu (patrz niżej) nie słyszymy o nich w Argos w okresie późniejszym. Wspomnianą grupę ludności określa Arystoteles mianem *perioikoi* (Arist. Pol. 1303a6), mając na myśli „ludność zalewną od niewolników”<sup>8</sup>. Zauważmy, że Arystoteles mówi o przyjęciu do grupy obywateli „niektórych z periojków”, a zatem jak podkreśla B. Bravo, „znajomość to samo, lub podobne do tej, jak przyjęła Plutarch”. Powód, dla którego Plutarch, wiadomo dystansując się wobec Herodota, używa terminu *perioikoi*, jest trudniejszy do objaśnienia. Możliwe jest jedynie domyślenie zalewności opowiadania Plutarcha od bliżej nieznanych nam ródów argejskich<sup>9</sup>.

Zmiany społeczne i polityczne w Argos miały charakter przejściowy. Gdy synowie poległych pod Sepeia osiągnęli wiek dorosłości, przejęli, jak twierdzi Herodot, władzę nad miastem i wyrzucili byłych *douloi*:

μ  
μ (Hdt. VI, 83).

Wobec tego wydarzenia jesteście mi informowani jedynie pośrednio. W czasie wojny atejsko-egineckiej Egina zwróciła się w 488/87 roku do Argos o pomoc zbrojną. Argos ją odrzuciło, powołując się na niezapłacenie przez Egineców (w przeciwieństwie do Sykiończyków) należnej im za udział w wyprawie Kleomenesa po bitwie pod Sepeia grzywny. Mimo oficjalnej odmowy, na pomoc Egini, posłało 1000 ochotników argejskich pod wodzą Eurybatesa (Hdt. VI, 92). Zarówno fakt, że pomoc Argos była warta zachodu, jak i to, że w końcu wysłano 1000-osobowy oddział, którym dowodził znany z sukcesów w igrzyskach Eurybates (który do *douloi* jak się wydaje nie należał) wskazuje, że Argos chociażby częściowo przynajmniej odczuła skutki strat. Zakłada to dalej, że według Herodota bitwa pod Sepeia miała miejsce wiele lat wcześniej i wyklucza właściwie rok 494 jako datę bitwy.

W okresie tym po bitwie maratonskiej – jak kategorycznie stwierdza Zwolski – Argos jest wciąż znowu w rękach dawnej ludności<sup>10</sup>. Jest to możliwe (ale, jak zauważył B. Bravo oznacza odrzucenie relacji Herodota), choć nie wynika w sposób oczywisty z zachowania się Argos wobec Eginy. Zakładając, że *douloi* nie zostali jeszcze w tym okresie usunięci, około 490 r. mielibyśmy w Argos do czynienia raczej z obliczonym na kontynuację wizerowaniem niepełnoprawnych kategorii ludności do wspólnoty, aniżeli z przewrotem społecznym, którego uczestnicy dążyliby do realizacji sprzecznych z dawnymi politykami Argos celów politycznych. W tym sensie powołanie się na wroga Eginy w 494 r. jako przyczynę odmowy pomocy w 488/87 r. nie stanowi wystarczającej podstawy dla określenia grupy znajdującej się w tym ostatnim roku u władzy. Oficjalna odmowa i faktyczna pomoc może oczywiście wskazywać na to, że władze Argos nie mogły zachować się inaczej, rodzi jednak trudne pytanie o przyczynę owej niemocności. Stosunek Argos do Eginy wskazywać może na różnicę zdania w społecznie argejskiej, stanowiłby konsekwencją zmian zaszytych po Sepeia.

Gdyby założyć, że jednym z powodów w Argos w sprawach zasadniczych, zebranie 1000 ochotników wyda się zastanawiające także z innych powodów". Dlaczego dysponując tak znaczną siłą Argos toleruje dokonanie się wówczas emancypacji Tiryńsu oraz Myken i zamiast rozprawić się z nimi, pozwala na wysłanie wojska na Egina? Za najbardziej oczywisty powód możemy uznać Tomlinsonem prawdopodobny „a defence alliance” owych miast ze Spartą<sup>12</sup>, co tłumaczyłoby zarówno ówczesną bezczynność Argos, jak i późniejszy udział miast Argolidy w koalicji antyperskiej. Można się jednak równie zastanawiać nad możliwością, zakładając, że kontrola nad Argos w dalszym ciągu należała w tym czasie do „nowych”

obywateli, którym obca była myśl walki z tymi, którzy w poprzednim okresie, jak oni, poddani byli władzy oligarchów z Argos. Skądinąd, jak słusznie zauważył B. Bravo „taka możliwość nie jest do pominięcia, jeżeli przyjmujemy opowiadanie Herodota”.

Jakkolwiek zresztą przedstawiała się sytuacja wewnętrzna Argos w tym okresie, śmierć 1000 ochotników oznaczała kolejny poważny uszczerbek dla demograficznego potencjału miasta. Nie mogła także pozostać bez wpływu na stosunki między „nowymi” a „starymi” obywatelami, których liczba uległa dalszemu zmniejszeniu. Ogólna liczba obywateli (dziś ich wchłonili ciu *douloi?*) była jednak na tyle duża, aby postawa Argos nie była sprawą obojętną dla Greków, którzy postanowili stawić czoła wojskom Kserksesa.

Znacznie zresztą bardziej prawdopodobne, że około 490 r. „nowych obywateli” nie mający w Argos, skąd zostali wyparci do Tirynsu. W tej sytuacji stanowisko Argos w sprawie Egiptu staje się znacznie bardziej zrozumiałe. Oznacza to jednak uznanie, że bitwa pod Sepeia nie miała miejsca w 494 r., lecz znacznie wcześniej.

Mimo prób wciągnięcia do koalicji, Argos zachowało neutralność, *de facto* sytuując się po stronie państw medycznych. Było dość silne, aby jego pomoc miała swoje znaczenie i jednocześnie nie zbyt słabe, aby móc sobie pozwolić na politykę otwartej wrogości wobec Sparty i jej sojuszników. W tym sensie należałoby przyznać rację Tomlinsonowi, gdy osłabienie Argos po Sepeia uznaje za zbawienne dla Greków, którym nie zagrażała żadna akcja dywersyjna. Słabo Argos wykorzystowały również miasta siednie, z których dwa - Tiryns i Mykeny - wzięły udział w wojnie z Persją. Mykeny wysłały do Termopil 80 swoich hoplitów (Hdt. VII, 202), a w następnym roku wraz z Tirynsem 400 hoplitów, którzy wzięli udział w bitwie pod Platejami (Hdt. IX, 28).

Zaangażowanie Mykeńczyków i Tiryntyńczyków po stronie koalicji zapewniało im całkowitą bezkarność ze strony Argejczyków, tak w czasie wojny, jak i bezpodrewno po jej zakończeniu. Po przegranej Persów samym Argejczykom zagrażała akcja odwetowa Greków, przed którą uratowała ich jedynie interwencja Temistoklesa (Plut. Them. 20). Na pewno włączyła nie wówczas najpoważniej, zwłaszcza na Peloponezie rozważano możliwość wojny z Argos. Raczej wtedy, aniżeli, jak się powszechnie przyjmuje, dopiero po upadku Myken należałoby umieszczać początek dłuższej, jak podkreśla Herodot, wojny byłych *douloi* argijskich, którzy opalowali Tiryns z Argos:

μ μ sytuacja zmieniła się gdy zjawił się wieszczek z Arkadii, Kleandros z Figalei -

μ  
(Hdt. VI, 83).

Trudno sobie wyobrazić atak Tirynsu w końcu lat 70-tych, a zwłaszcza w latach 60-tych, gdzie się go powszechnie umieszcza<sup>13</sup>. Jest on natomiast prawdopodobny

dobny po 479 roku, w atmosferze niepewności, którą musiały odczuwać państwa medyzujące i dyskusji zwyczajców na temat ich traktowania. Może Tiryncyjscy pod wpływem nastrojów „odwetowych”, próbowali tworzyć fakty dokonane, które zmusiłyby Spartę do podjęcia akcji zbrojnej.

W latach 70-tych sytuacja w Grecji zaczęła się zmieniać na korzyść Argos. Wyprawa Leotychidasza przeciw Tessalii zakończyła się fiaskiem. W 470/69 r. wraz z Pauzaniaszem i Leotychidasem od władzy odchodzi pokolenie zwyczajców z okresu wojny perskiej. Około 472 r. do Argos przybywa ostracyzmowany przez Ateńczyków Temistokles (Thuc. I, 135, 3; Plut. Them. 23)<sup>4</sup>. Jego wpływ na sytuację w Argos i na Peloponezie nie rysuje się w naszych źródłach całkiem jasno, ale zbliżony w czasie jego obecności w Argos z ustanowieniem demokracji w Elei i zapewne w samym Argos jest niewątpliwie zastanawiający. Nie ma dostatecznych dowodów na to, że Temistokles pośrednio lub bezpośrednio inspirował bunt w Arkadii oraz tzw. synokizm Argos, Mantinei (katalog nr 59) i Elidy (katalog nr 60), ale jego związek z tymi wydarzeniami jest przynajmniej prawdopodobny<sup>5</sup>. Z całą pewnością zagrożeniem jakiego dla Sparty stanowiły działania Temistoklesa tłumaczy się zaangażowanie Spartan w dzieło jego usunięcia z Peloponezu<sup>6</sup>. Przed wiosną 471 roku Temistokles musiał uciekać<sup>7</sup>.

Właśnie w ciągu dwudziestolecia, między 471 a 451 rokiem, gdy 30-letni pokój ze Spartą ustabilizował stosunki Argejczyków z ich najgroźniejszym sąsiadem, dokonano odbudowy pozycji politycznej Argos. Na przełomie lat 70-tych i 60-tych zepchnięte do defensywy Argos umiejętnie wygrywa na swoim korzyść postępujący rozkład układu politycznego z okresu wojen perskich, odzyskuje panowanie nad Argolidą.

Argejczycy burzili miasta i wysiedlali ludność Tirynsu, Hysiai, Orneai, Myken, Midei i innych osiedli argolidzkich (katalog nr 61-66). Zarówno chronologia względna, jak i bezwzględna kolejnych posunięć Argos są trudne do ustalenia<sup>8</sup>.

Według Strabona Argejczycy zawarli wymierzony przeciwko Sparcie sojusz z Tegejczykami i uderzyli na Mykeny (Strabo VIII, 377). Według Diodora zwyciężonych w 468/67 roku Mykeńczyków przesiedlono do Argos, a którzy uciekli do Kleonai, Macedonii i Achai (cf. katalog nr 64). Atak na Mykeny wywołał spór między Spartą, która zwyciężyła pod Tegej, ale wkrótce potem musiała stawić czoła zbuntowanej (z wyjątkiem Mantinei) Arkadii. Argos wycofało się wówczas z antyspartańskiej koalicji, czego powodem może być, jak sugeruje Zwolski<sup>9</sup> atak Tiryncyjców, podjęty za namową wieszczka Kleandrydasa i pod wpływem niepokoju wywołanego losem Myken. Tomlinson uważa, że po Tegei Spartanie mogli zawrzeć z Argejczykami układ dający im wolną rękę w Argolidzie w zamian za powstrzymanie się od działań na szkodę Sparty<sup>20</sup>. Jakkolwiek interpretować intencje Argos, wykorzystano ono doskonale nową sytuację, nie tylko karząc „niełojalną” państwą, lecz i zapobiegając ich wzrostowi w przyszłości.

Jedyną wskazówką chronologiczną dostarcza informacja Diodora, który, umie-

szczaj c zniszczenie Myken w 468/67 r., sukces Argos wi e z kłopotami wewn -  
trznymi Sparty spowodowanymi trz sieniami ziemi i buntem helotów, datowanym  
przez Diodora na rok 469. Skoro za , jak s dzi si powszechnie, trz sienie ziemi  
odnie nale y do 465 roku<sup>21</sup>, powstaje pytanie o warto całej opowie ci Diodora.

Zwykle uznaje si , e Argejczycy najpierw zaatakowali Mykeny, a dopiero pó -  
niej Tiryns. Spraw pozostałych miast wspomnianych przez Pauzanasza i Stra-  
bona zbywa si z konieczno ci milczeniem, zakładaj c, e rozprawa z nimi nast -  
piła mniej wi cej w tym samym czasie.

Pauzanasz wymienia kolejno Tiryns, Hysiai, Orneai, Mykeny, Mide i inne  
mniejsze osady argiwskie (Paus. VIII, 27,1). Skoro lista Pauzanasza nie jest uło-  
ona w porz dku alfabetycznym (co jest mało prawdopodobne), ani w porz dku  
wa no ci miast, mo emy tymczasowo zało y , e mamy do czynienia z porz d-  
kiem chronologicznym, odrzucaj c tym samym tez , e w li cie tej adnego por-  
z dku nie ma.

Hipoteza o porz dku chronologicznym mo e mie pewne oparcie w przekazie  
Diodora dotycz cym Myken. wiadectwo Diodora traktuje si na ogół sceptycz-  
nie, wskazuj c na oczywiste jego ułomno ci, widoczne, jak si podkre la, w wy-  
kładzie przyczyn ataku Argos na Mykeny. W tpliwo ci te nie musz by uzasa-  
dnione. Wyj wszy powi zanie z trz sieniami ziemi oraz datacj , tłumaczenie Dio-  
dora niewiele odbiega od przyjmowanego przez uczonych nowo ytnych.

Swoje informacje powtarza Diodor za ródłem wcze niejszym, najprawdopo-  
dobniej IV-wiecznym (by mo e za Eforem, cho tego, w tym konkretnym wypad-  
ku dowie si nie da).

Jak dot d nie zwrócono uwagi na fragment przekazu Diodora, w którym stwier-  
dza on, e Mykeny pozostały niezamieszkane a do naszych czasów - μ  
μ (Diod. XI, 65, 5). Poza podejrzeniami  
co do warto ci tak ogólnej, stereotypowej do pewnego stopnia konstatacji, oczy-  
wisty sprzeciw wobec uznawania jej za pochodz c wprost od Diodora, wspiera  
dodatkowo fakt, e około 300 roku p.n.e. miasto zasiedlono na nowo. W czasach  
Diodora uwaga ta mijałaby si z prawd . Mo emy przypuszcza , e cytowany frag-  
ment (podobnie jak by mo e cały rozdz. XI, 65) jest raczej dziełem autora pisz -  
cego w IV wieku p.n.e.

Na tej podstawie mo na (cho w rozdziale 65 nie ma wła ciwie niczego, co by  
tak postaw nale ycie uzasadniało) wysnuwa negatywn ocen IV-wiecznego sta-  
nu wiedzy o przeszł ci Argos. Zawieszaj c ów sceptycyzm do czasu sformuło-  
wania zarzutów w sposób niew tliwy zasadnych, zwró my uwag na logiczno  
opisu wypadków zarejestrowanych przez autora, z którego dzieła korzystał Diodor.

Okre laj c przyczyn upadku Myken wi e on zdobycie miasta z brakiem wspar-  
cia z zewn trz ( μ Diod. XI,  
65, 4). Myke czycy skazani byli na samotn walk poniewa 1) nie mogli im po-  
móc Lacedemo czycy z powodu swoich własnych wojen (

μ ) i kliski spowodowanej przez trz sienia ziemi ( μ μ ), a także dlatego, że 2) Mykenicy nie mieli żadnych innych sojuszników ( μ μ , Diod. XI, 65,4).

Informacja, że Mykenicy w momencie ataku Argejczyków pozbawieni byli sojuszników, wiadczą, jak się zdaje, o tym, że miał on miejsce po pokonaniu Tirynsu, od którego rozpoczyna się lista Pauzanasza. Nie bardzo wiadomo dlaczego rozprawy z Tirynsem, z którym wojna rozpoczęła się przeciwko najwcześniej, wrogą była zapewne najwładniejsza, a przeciwnik najsilniejszy, mieliby Argejczykowie odkładać na okres po wojnie z Mykenami, ryzykując współdziałanie obydwu zagrożonych miast. Środkiem raczej, że najpoważniejszego swojego przeciwnika zaatakowali Argejczykowie najpierw. Jeśli za najpierw uderzyli na Tiryns, a dopiero później na Mykeny, byłaby to cała reszta listy Pauzanasza ułożona jest chronologicznie.

Odwrócenie chronologii względnej nie pomaga niestety w odtworzeniu chronologii bezwzględnej. Diodor jednoznacznie sytuuje wypędzenie Mykeniczyków w 468/67 r. Wiąże je jednak z trz sieniami ziemi w Sparcie, datowanymi przez siebie na rok 469/68, a przez naukę współczesną na 465 r. Jeśli, jak się na ogół przyjmuje, źródło Diodora mylnie łączy zapoczątkowane trz sieniami ziemi kłopoty Sparty z osamotnieniem Myken, otwartym pozostaje pytanie o moment, w którym zaatakowano. Możliwe jednak, że związek przyczynowo-skutkowy odpowiada prawdzie, a szwankuje jedynie chronologia, której twórca omyłkowo połączył spraw Myken z 468, a nie z 465 rokiem.

Niewątpliwie trz sienie ziemi w Sparcie i to co nastąpiło po nim było punktem zwrotnym w dziejach Argos. Wierzyli wielu obywateli Sparty i skierowanie wszystkich jej sił do tłumienia powstania w Messenii, o mieli Argos, dając Argejczykom nadzieję, długo oczekiwany szans<sup>22</sup>.

Pozostaje pytanie o sens powstania Argos. Jak się zdaje Zwolski, przykłady Tirynsu i Myken dowodzą, że „wiadectwa Pauzanasza o synoikizmie argińskim nie mogą być przyjmowane dosłownie”<sup>23</sup>. Przeciwnie ma być podawana przez tego samego Pauzanasza w innym miejscu „zapewne na podstawie lepszych informacji” wzmianka, że Mykenicy (a także Tiryntycy) wywędrowali do innych miast. „Argos nie podejmowało - pisze Zwolski - walki celem pomnożenia liczby obywateli, lecz dla wzmocnienia pozycji wobec okolicznych miasteczek. W wypadku Tirynsu zostało nawet sprowokowane. O nieposłuszeństwie innych miast wspomina Strabon (VIII 373), za Diodora czyni aluzję do niełojalności Myken”<sup>24</sup>.

Uporczywie nawracających w źródłach wzmianek o przesiedleniach do Argos nie możemy jednak potraktować w taki zdawkowy sposób. Z całą pewnością chodziło o coś więcej, aniżeli tylko o rozszczenie przez pokonanych - „pretensji do pełnej niezawisłości”<sup>25</sup>. Postępowanie Argiów nie było, jak na warunki greckie, zupełnie normalne. Zdobyte miasta - co do tego źródła są zgodne - zostały zniszczone, a ludność usunięta. Nie mamy możliwości wnioskowania o to, jak potoczyły się losy poszczególnych grup ludności, w grę wchodzi przeciwko jednocześnie nie uciecz-



ki, wypędzenie i przesiedlenie, ale do kwestionowania tego ostatniego nie ma przecież równie powodu. Pauzaniasz wyraźnie nie wskazuje na związek między wzmocnieniem Argos a wchłonięciem (zapewne części) ludności zniszczonych miast. Przy najbardziej nawet optymistycznych szacunkach, nie da się sensownie bronić tezy, że w przeciwnym razie zaledwie trzydziestu lat po utracie 5 lub 6000 mieszkańców Argos w naturalny sposób odzyskało poprzedni potencjał demograficzny. Po Sepeia *oligantropia* bardzo długo musiała być głównym problemem miasta.

Potrzeby ludnościowe Argos są widoczne w akcjach podejmowanych przeciw miastom Argolidy nie tylko akcją represyjną wywołaną ich „niełojalnością” i próbą odzyskania władzy nad Argolidą, ale również dążeniem do wywołania takich zmian demograficznych, które wzmocnią Argos, usuną łby na przyszłość zagrożenie ze strony miast siednich. Jakkolwiek te oceniają intencje Argejczyków, dokładnie taki skutek przyniosły podjęte przez nich działania.

Zwolski jest zdania, że jedynie Tiryns i Mykeny przestały istnieć, za pozostałe miasta zostały „potraktowane o wiele łagodniej. Co prawda utraciły samodzielność, lecz za to stały się pełnoprawnymi członkami państwa argińskiego. Niektóre, jak Orneai i Kleonai, korzystały nadal z pewnej autonomii”<sup>26</sup>.

Dla Kleonai, przymierze z którym datuje się, zdaniem Zwolskiego „przynajmniej od czasu wspólnej kampanii przeciw Mykenom” mamy rzeczywiste przykłady późniejszego ich współdziałania z Argejczykami<sup>27</sup>. Znalezienie schronienia w Kleonai przez cztery uciekinierów z Myken jest dalszym dowodem na demograficzny cel przesiedlenia. Trudno sobie wyobrazić obecność Mykejczyków w Kleonai bez zgody Argos. Najprawdopodobniej więc Kleonai skorzystały na polityce Argos. O późniejszym okresie wiemy niewiele, ale pewne przesłanki wskazują, że w strukturze osadniczej Argolidy mogły zachodzić jeszcze dalsze zmiany. Na liście Pauzaniausza znajduje się miasteczko Orneai, które uczestniczyło w wyprawach Argos w okresie wojny peloponeskiej. Mieszkańcy Kleonai i Orneai nie figurują na listach obywateli argejskich z IV i III w., ale są na nich ludzie z Myken, Prosymny, Lyrkei, Asine i Hysiai - „osady, które zdaniem Strabona i Pauzaniausza były spustoszone przez Argiwów i leżały w gruzach”<sup>28</sup>. O zamieszkaniu Hysiai przez ludność wolną w okresie wojny peloponeskiej informuje Tukidydes (V 83, 2 rok 417).

Cała równina argolidzka - jak stwierdza Zwolski - tworzyła odtąd jednolity organizm państwowy<sup>29</sup>. Nie wynika z tego wcale pozostawienie dawnej ludności w miastach Argolidy. Wódka wskazuje na jej przesiedlenie do Argos, nie rozstrzygając, czy zachowała ona własną ziemię, czy tę dostali jej inni. Z całą pewnością ci niezależnie w przeszłości miasteczka stały się gminami argińskimi (*komai, choria*), których mieszkańcy (a przynajmniej znaczna ich część) faktycznie mieszkali w Argos.

## SPARTA

W okresie pentekontaetii Sparta jedynie raz, w związku z powstaniem messejskim, zastosowała politykę wysiedlenia. Nie mogąc dłużej stawiać oporu ( ) oblężeni na Ithome po dziesięciu latach walki skapitulowali w 458/57 r. przed Lacedemonczykami. Zawarty układ przewidywał opuszczenie przez pokonanych Peloponezu i zakaz powrotu w przyszłości, pod grob obrócenia w niewolniczkę tego, kto ważyłby się to uczynić (Thuc. I, 103, 1 cf. Diod. XI, 84, 8, Paus. IV, 24, 7) (katalog nr 72).

Zważywszy na charakter wojny i stosunek Spartan do Messejskich zwyczajów zachowanie zwycięzców należy uznać za niezwykle łagodne. Tukidydes tłumaczy je obawami religijnymi Spartan i wpływem Delf. Jeszcze przed tymi wydarzeniami, jak pisze Tukidydes, wyrocznia Apollona Pytyjskiego zalecała Lacedemonczykom puszczać wolno każdego, kto odda się w opiekę Zeusa Itomajskiego (Thuc. I, 103, 2). Z kolei Pauzaniusz wyjątkowo Messejskich w jednej z obronnych trudnego do zdobycia miejsc, z drugiej zaś wolał nie ostrzeżeniem Pytii, groźbą Lacedemonczykom kar w wypadku zniewolenia błagalników Zeusa Ithomaty (Paus. IV, 24, 7 cf. III, 11,8).

Zdaniem Kiechlego<sup>30</sup> nie szło ani o „siłą oporu”, co sugerował Gomme<sup>31</sup>, ani o niemożność uzyskania zwycięstwa, jak chciał Fischer<sup>32</sup>. Jeśliby trzęsienie ziemi uważali Spartanie za karę za zabicie helockich *hiketai* w twierdzy Posejdon, musieli być obawiali przed konsekwencjami podobnego potraktowania messejskich *hiketai* nad którymi czuwał Zeus Ithomata. Spartanie nie chcieli ciągnąć na siebie ponownie gniewu bogów, a skoro nie mogli unicestwić przeciwnika, chcieli, aby znalazł się on jak najdalej od Peloponezu<sup>33</sup>. Jak rolę mogła również odegrać opinia publiczna, jeśliby, jak wierzy Karavites, rzeczywiście sympatyzowała (na co nie ma dowodów) z helotami<sup>34</sup>.

Na mocy *homologia* Messejskich mężczyźni odeszli wraz z dziećmi i kobietami z Peloponezu (Thuc. I, 103,3 Diod. XI, 84,8; Paus. IV, 24,7 cf. katalog nr 72). Relacjonując losy Messejskich ródka wspomina o ich osiedleniu w Naupaktos, co nie oznacza jednak wcale, jak się zwykle milcząco przyjmuje, że udali się tam wprost z Ithome (katalog nr 73). Messejskich wywędrowali zapewne do Aten, skąd po pewnym czasie trafili do Naupaktos. Z całą pewnością wolał nie w Atenach rozstrzygnąć się ich przyszłość. Dezaprobata społeczna dla polityki Kimona, wyrażająca się w jego ostracyzmowaniu, oznaczała zwycięstwo w Atenach orientacji antyspartackiej. Odesłanie posiłków ateńskich przez Spartan, które tak fatalnie zawążyło na karierze Kimona, uzasadniane było podejrzeniami Spartan co do sympatii ateńskich dla Messejskich. Wprawdzie nie wiemy, na ile podejrzenia były uzasadnione, na ile za posłużyło im jako pretekstem, ale udzielenie wydziedziczonej pomocy wolał nie przez Ateny, może wskazywać, że decyzja Spartan miała swój istotny przyczyn. W każdym razie trudno złożyć zaangażowanie Ateńczyków w sprawie wydziedziczonych wyłącznie na karb odwetu za policzek ze strony Spar-

ty. Skądinąd Spartanie dobrze sobie zapamiętali zachowanie Ateńczyków, traktując je jako akt otwartej wrogości. Ledwie sygnalizowane w źródłach wydarzenie kładło się głębię bokiem na stosunkach między obydwoma państwami, rozpoczynając okres wzajemnych podejrzeń, a wkrótce nienawiści.

#### ATENY

W polityce Aten w stosunku do pokonanych miast obserwujemy do czasów wojny peloponeskiej raczej tendencję do unikania okrucieństwa, nieuzasadnionego ani zachowaniem pokonanych, ani interesem zwycięzców. W każdym ze znanych przypadków wysiedlenie Aten jest na pozór wyłącznie reakcją na zachowanie przeciwnika. W rzeczywistości możemy mieć do czynienia jedynie z pretekstami, mającymi ukryć prawdziwe intencje Ateńczyków, nadając im ich postępowaniu pozory legalności.

Obrócenie w niewolę ludności zdobytego przez Kimona Eion ułatwiło ich niegreckie pochodzenie i uprawianie przez nich piractwa<sup>35</sup>. Ale na Lemnos doszło jedynie do usunięcia ludności, chociaż Myrinajczycy stawili Ateńczykom opór, co zwykle w razie klęski oznaczało bardziej brutalne potraktowanie pokonanych (katalog nr 21-22). Na Skyros, zamieszkałej przez Dolopów, Ateńczycy również nie posunęli się do *andrapodismos*, lecz wypędzili ludność z wyspy, na której wkrótce powstała osada Ateńczyków (katalog nr 58).

Zdaniem Karavitesa i w Eion i na Skyros Ateńczycy mieli do czynienia z barbarzyńskimi piratami, co zadecydowało o ich surowym potraktowaniu. W obu wypadkach, jak uważa Karavites, doszło do *andrapodismos*<sup>36</sup>.

Przynajmniej na Skyros obraz jaki uzyskujemy na podstawie źródeł podpowiada inne oceny. Nie da się stwierdzić, jak wiele jest prawdy w opowieści o piratach-Dolopach, skazanych przez Amfiktionię na grzywnę, wezwaniu Kimona i obietnicy oddania mu wyspy (Plut. Cim. 8,1-2). Wedle Pauzaniaśa, gdyby nie wyrocznia nakazująca Ateńczykom sprowadzenie do wyspy Tezeusza ze Skyros, nie zajęliby oni wyspy (Paus. III, 3, 7). Niewątpliwie mamy tu do czynienia ze starannie zaplanowanym przedsięwzięciem, w którym akcją wojskową poprzedzają działania polityczne<sup>37</sup>. Jak zauważa Podlecki Kimon uprzednio wybrał Skyros jako odpowiednie miejsce na założenie kolonii, a całe przedsięwzięcie miało podwójny skutek. Nie tylko dało Atenom nowe osady, ale przyniosło Kimonowi sławę z powodu oczyszczenia Morza Egejskiego z piratów (cf. Plut. Cim. 8,5).

Aspekt religijny związany z wyrocznią mógłby, zwłaszcza w sposobie wykorzystania rezultatów wyprawy, być indywidualnej polityki Kimona<sup>38</sup>. Kości Tezeusza zostały uroczyście sprowadzone do Aten (Plut. Thes. 36,3). Podlecki przekonywał o wieloletnim popieraniu przez Kimona kultu Tezeusza z walki wewnątrz Aten, zwracając uwagę na tradycję o pojawieniu się Tezeusza w bitwie pod Maratonem (Plut. Thes. 35,8). „Marathon was Miltiades victory, as Salamis was Themistocles [...] Marathon replaced Salamis as the victory against the Medes par

excellence"<sup>39</sup>. Tezeusz, który był w sposób szczególny związany z Filaidami (Fytalidami), dodaje dalej Podlecki, „was presented to the people as their substitute hero, whose political achievements were celebrated in the Synoikia and who was now being honoured by a new, more personal festival of his own”.

W zamieszkanym przez Driopów Karystos nie doszło do żadnych okrucieństw, a mieszkańcy zmuszono jedynie do wstąpienia do Związku Morskiego (Thuc. I, 98,3). Próba wyłączenia Naksos ze Związku zakończyła się klęską i kapitulacją, ale chodzi tu o zniewolenie (Thuc. I, 98,4) wyrażenie nie chodzi o niewolę polityczną, a nie o *andrapodismos*<sup>40</sup>. Podobnie kapitulacje Tazos, Eginy, miast Eubei i Samos obejmują standardowe kary, takie jak zburzenie murów, zapłacenie odszkodowania, wydanie okrętów, nie ma natomiast mowy o aktach okrucieństwa.

Zwraca uwagę fakt, że osady założone po wysiedleniu Lemnos i Skyros pełniły ważną rolę strategiczną<sup>41</sup>. Względnie strategiczne przesłanki do osadzenia przez Ateny wysp Messa i Naupaktos (katalog nr 73). W pierwszej fazie wojny peloponeskiej, a także w jej ostatnim okresie szachy Korynt i Naupaktos, „joue un rôle essentiel dans les opérations du front occidental”<sup>42</sup>. W tym celu Ateny na Eubei strzegła osada w Hestiai.

Po wycofaniu się z Attyki oddziałów Plejstoanaksa, Ateny pod wodzą Peryklesa przeprowadziły na Eubeję i podbili całą wyspę (katalog nr 74). Najpierw zaatakowali Chalkis i Eretri. Po ich opanowaniu wypędzili Hippobotai z Chalkis. W miastach eubejskich uregulowali stosunki drogą układową (katalog nr 74). Jedynie Hestiai wysiedlili i kraj sobie zabrali (katalog nr 74).

W odróżnieniu od Tukidydesa, który stwierdza krótko, że mieszkańcy wysp wypędzono, Plutarch wyjaśnia, że Perykles obszedł się z Hestajczykami tak surowo, gdy po zdobyciu statku ateńskiego, wymordowali jego załogę (Plut. Per. 23,4). Diodor nie wspomina o przyczynach wyjątkowego potraktowania Hestiai. Piszemy jedynie, że gdy doszło do buntu, Perykles wyprawił się na Eubeję i zdobywszy szturmem Hestiai, wysiedlił jej mieszkańców (Diod. XII, 7,1).

Zdaniem Erxlebena wysiedlono tylko mieszkańców miasta, pozwalając na pozostanie wsi<sup>43</sup>. Prawdopodobnie incydent z okrętem dostarczył Atenom wygodnego pretekstu dla przykładowego ukarania Hestajczyków i osłabienia dalszych korzyści strategicznych. „Hestiaia could and did threaten the lines of naval communication from Attica to the Northern Sporades, Thessaly, and the Thracian Chalkidike”<sup>44</sup>. Źródło potencjalnego zagrożenia, w rękach Ateny miało służyć interesom imperium ateńskiego. Po utracie Beocji Ateny musiały by pewnie swej kontroli nad Eubeją, czym tłumaczy Balcer brutalność okazaną wobec Hestiai - „the harshest treatment of any ally until the subjugation of Aegina in 431”<sup>45</sup>.

Jednym z efektów, najprawdopodobniej zamierzonych, akcji represyjnej wobec Hestiai, było zastraszenie pozostałych Eubejczyków (cf. Diod. XII, 7,1). O stra-

chu, jaki wzbudziło na Eubei wypalenie Hippobotai i Hestiajczyków po rednio informuje dekret w sprawie Chalkis:

4

μ  
μ  
μ  
μ  
9 μ

(IG 12 39; Syll. 1 3,64; SEG , 36; Bengtson StV, 135; M-L GHI 52)

Wzmianka o wypaleniu i zniszczeniu miasta stanowi oczywiście aluzję do potraktowania Hestiai<sup>46</sup>. Dekret w sprawie Chalkis zapewniał Eubejczyków, że ze strony Aten nie grozi im w przyszłości podobne działania. Było to zapewne minimum tego, co mogli uczynić Ateny, tworząc własny przyczółek na wyspie.

Bez względu na to jaki był status nowej osady (apoikia<sup>47</sup> lub kleruchia<sup>48</sup>), nie ulega wątpliwości, że osiedlili się tam Ateny. Z faktu, że atenejscy osadnicy zostali umieszczeni nie w Hestiai, lecz w Oreos można wnosić, że Hestiaia została zburzona<sup>49</sup>. Liczba skierowanych na Eubeję osadników - 1000 lub 2000<sup>50</sup> - musi się wydać zaskakująco wysoka, jeżeli przyjmiemy za Balcerem, że Hestiaia miała wcześniej 250 mieszkańców<sup>51</sup>. Jeżeli tak, jak zapewne jest w rzeczywistości, szacunki Balcera są w tym wypadku błędne, wielkość atenejskiej osady jest kolejnym świadectwem znaczenia Hestiai w planach politycznych Aten<sup>52</sup>.

Zarówno zajęcie Hestiai i podporządkowanie Eubei, jak i wcześniejsze osadzenie Messenijczyków w Naupaktos stanowiły element polityki zmierzającej do rozszerzania wpływów Aten. W obrębie tych działań należy też zapewne sytuować zajęcie przez Messenijczyków z Naupaktos Oiniadai, zakończony klęską w wyniku wspólnej akcji Akarnańczyków<sup>53</sup> (katalog nr 77).

#### PRZYPISY (Rozdział 2 OKRES PENTEKONTAETII)

1) Według Pauzanasza wypalenie Asinajczyków przypada na pokolenie poprzedzające I wojnę messenicką, a według Teopompa miało miejsce już po zakończeniu wojny. Szwedzkie wykopaliska archeologiczne dowiodły, że Asine uległo zniszczeniu w końcu VIII wieku (prawdopodobnie około 715 roku, gdy z tego okresu pochodzi najstarsza ceramika geometryczna znaleziona w Asine) i nie zostało odbudowane przez około 400 lat aż do okresu hellenistycznego (O. Frödin, A.W. Persson, *Asine: Results of the Swedish Excavations 1922-1930*, Stockholm 1938, s. 437; T. Kelly, *The Argive destruction of Asine*, „*Historia*” 16, 1967, s. 422-424 cf. T.J. Figueira, *Four Notes on the Aiginetians in Exile*, „*Athenaeum*” 66, 1988, s. 526; R.A. Tomlinson, *Argos and the Argolid*, London 1972, s. 75 i 42; J. Zwolski, *Ustrój państwowy w starożytnym Argos*, Lublin 1967, s. 2. Wcześniej Beloch był zdania, że zachowane u późniejszych autorów wzmianki o zniszczeniu Asine należy uznać za próbę objaśnienia pochodzenia nazwy miasta Asine w Messenii (GG, 2, I, 1, s. 333 przyp. 2; I 2 s. 194). Mieszkańcy wywodzili do Lacedemonu, gdzie otrzymali ziemię na terenie

Messenii (Paus. IV, 34,9; IV, 14; Strabo VIII, 6, 11(373)). Ich potomkowie zostali wypędzeni w latach 60-tych IV wieku, gdy powstawało państwo messenjskie (Paus. IV, 34, 9). Ponowne zasiedlenie Asine nastąpiło w okresie hellenistycznym (cf. T. Kelly, op.cit., s. 422; R.A. Tomlinson, op.cit., s. 42-43), ale w czasach Pauzaniaza miasto nie było zamieszkane, co Tomlinson łączy z ogólnym wyludnieniem Argolidy w okresie rzymskim (R.A. Tomlinson, op.cit., s. 42-43).

2) G. Busolt, GG, I, s. 625. E. Zwolski umieszcza panowanie Damokratidasa na ok. 600 r. p.n.e. uznaje za datę „trochę za wysoki”. Jego zdaniem należałoby umieścić Damokratidasa po Aigonie „najlepiej w pierwszej połowie VI w.” (E. Zwolski, op.cit., s. 12). Lacedaemonijczycy osiedlili Nauplijczyków w Motone w Messenii (Paus. IV, 35, 2; IV, 24, 4) zdobytej w II wojnie messenjskiej. Nauplijczycy zachowali Motonę po powrocie Messenijczyków w IV wieku (Paus. IV 27, 8), ale w czasach Pauzaniaza Nauplia była znowu niezamieszkała, co może być związane z rozwojem Temenion, które przejęło w okresie rzymskim rolę Nauplii jako głównego portu Argos (R.A. Tomlinson, op.cit., s. 44-45).

3) Cf. R.A. Tomlinson, op.cit., s. 75; Kelly, op.cit., s. 428 sqq.

4) F. Gschnitzer uważa, że na tzw. synojkizm Argos składa się rozciągająca na ponad pół wieku (470-416) seria agresywnych, wywołanych różnymi względami kroków (F. Gschnitzer, *Abhängige Orte im griechischen Altertum*, München 1958, s.68-81). Pogląd Gschnitzera przyjmuje Demand, *Urban Relocation in Archaic and Classical Greece*, Oklahoma University Press 1990, s.60). Zdaniem G. Forresta w późniejszej tradycji doszło do pomieszania synojkizmu obejmującego po 494 r. cz. ludność z siednich miast, której nadano obywatelstwo, z późniejszymi atakami Argos na niezależne miasta (W.G. Forrest, *Themistocles and Argos*, „CQ” 10, 1960, s. 224). Według Forresta Mykeny i Tiryns zostały zdobyte w 465/64 r., ale pierwszy atak na Mykeny ok. 469 r., za „rewoltą” Tirynsu przeciw Argos ok.466 r.

5) 6000 (Hdt. VII, 148), 5000 (Paus. III, 4,1), 7777 (Plut. De **mul.** virt. 4). Na temat wiarygodności liczby poległych Argiwów cf. Zwolski, op.cit., s. 50; R.A. Tomlinson, op.cit., s. 47, 96

6) E. Zwolski, op.cit., s. 52 (cała dyskusja s. 51-53)

7) B. Bravo, *Citoyens et libres non-citoyens dans les cités coloniales à l'époque archaïque. Le cas de Syracuse*, [w:] *L'étranger dans le monde grec*, II, (ed.) R. Lonis, Nancy 1992, s. 49-60. Analiza polityki Argos jest w znacznym stopniu inspirowana lekturą artykułu oraz uwagami przekazanymi po lekturze rozdziału przez prof. Benedetto Bravo, który nie ponosi jednak odpowiedzialności za jakiegokolwiek ułomności moich wywodów.

8) E. Zwolski, op.cit., s. 52-3; R.A. Tomlinson, op.cit., s. 98

9) E. Zwolski, op.cit., s. 52; R.A. Tomlinson, op.cit., s. 98-99

10) E. Zwolski, op.cit., s. 54. Z kolei W.G. Forrest na tej samej podstawie wnioskuje, że straty pod Sepeia nie były („perhaps”) tak poważne, jak „the Argives later pretended” (op.cit., s. 221)

11) Cf. R.A. Tomlinson, op.cit., s. 100

12) R.A. Tomlinson, *ibidem*

13) E.g. E. Zwolski, op.cit., s. 55

14) E. Zwolski, op.cit., s. 65. Na temat daty obecności Temistoklesa w Argos - R. Lenardon, *The chronology of Themistokles ostracism and exile*, „Historia” 8, 1959, s.23-48; F. Frost, *Plutarch Themistocles*, Princeton 1980, s. 189-91

15) R.A. Tomlinson, op.cit., s. 106; S. i H. Hodkinson, *Mantineia and the Mantinike: Settlement and Society in a Greek Polis*, „ABSA”, 76, 1981, s. 259; N. Demand, op.cit., s. 59-72. Inicjatywę Temistoklesa uznają m.in. G. Fougeres, *Mantinee et l'Arcadie orientale*, Paris 1898; A. Andrewes, *Sparta and Arcadia in the early fifth century*, „Phoenix” 6, 1952, s. 1-5; W.G. Forrest, op.cit., s. 221-41; K. Adershead, *Politics of the archaic Peloponnese*, Adershot 1986.

16) Cf. A. Andrewes, op.cit., s. 3

17) Cf. E. Zwolski, op.cit., s. 61; R.A. Tomlinson, op.cit., s. 103-104

- 18) Cf. katalog nr 61-66
- 19) . Zwolski, op.cit., s. 56 cf. R.A. Tomlinson, op.cit., s. 107
- 20) R.A. Tomlinson, op.cit., s. 108-109
- 21) D.W. Reece, The Date of the Fall of Ithome, „JHS” 82, 1962, s. 11 cf. katalog nr 72
- 22) R.A. Tomlinson, op.cit., s. 102-103
- 23) E. Zwolski, op.cit., s. 56
- 24) E. Zwolski, op.cit., s. 56
- 25) E. Zwolski, op.cit., s. 62
- 26) E. Zwolski, op.cit., s. 56
- 27) Przytacza je E. Zwolski, op.cit., s. 56-57
- 28) E. Zwolski, op.cit., s. 57
- 29) E. Zwolski, ibidem
- 30) F. Kiechle, Messenische Studien, Kallmünz-Opf. 1959, s. 84sq.
- 31) A.W. Gomme, HCT, I, s. 303 (ad I, 103,1)
- 32) R. Fischer, Messenische Studien, München 1937, s. 73 sq.
- 33) F. Kiechle, op.cit., s. 84-85
- 34) P. Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 66-68 cf. s. 89
- 35) P. Karavites, op.cit., s. 36
- 36) P. Karavites, ibidem
- 37) A.J. Podlecki, Cimon, Skyros, and Theseus Bones, „JHS”, 91, 1971, s. 142
- 38) wiadectwo inskrypcyjne za wiadczaj ce dar wotywny w Delfach Ate czyków i sprzymierze ców za zwyci stwo odniesione w odpowiedzi na wyroczni (W.G. Forrest, (rec.) R. Flaceliere, Inscriptions de la terrasse du Temple et de la région nord du Sanctuaire, Paris 1954, „Revue Belge de Philologie et d’Histoire” XXXIV, 1956, s. 541-542) mo e by zwi zane ze zwyci stwem na Skyros. Cf. A.J. Podlecki, op.cit., s. 142
- 39) A.J. Podlecki, op.cit., s. 143
- 40) P. Karavites, op.cit., s. 36
- 41) Cf. P.A. Brunt, Athenian Settlements Abroad in the Fifth Century [w:] Ancient Society and Institutions. Studies Presented to Victor Ehrenberg on his 75th Birthday, Oxford 1966, s. 71-72.
- 42) L. Lerart, Les Locriens de l’Ouest, II, Paris 1952, s. 37sq.
- 43) . Erxleben, Kleruchien auf Euboä und Lesbos und die Methoden der attischen Herrschaft im 5. Jh., „Klio” 57, 1, 1975, s. 90
- 44) J.M. Balcer, The Athenian Regulations for Chalkis, Historia Einzelschriften 33, Wiesbaden 1978, s. 19
- 45) J.M. Balcer, op.cit., s. 20
- 46) R.J. Meiggs, D.M. Lewis, Greek Historical Inscriptions, Oxford 1967, s. 142; J.M. Balcer, op.cit., s. 35-36
- 47) B.D. Meritt, H.T. Wade-Gery, M.F. McGregor, The Athenian Tribute Lists, III, Princeton-New York 1950, s. 294 przyp. 95
- 48) A.J. Graham, Colony and Mother City, Manchester 1964, s. 171sq.; S. Hornblower, A Commentary on Thucydides, I, Oxford 1991, s. 186 cf. E. Erxleben, op.cit., s. 88
- 49) J.M. Balcer, op.cit., s. 36
- 50) J.M. Balcer, op.cit., s. 36; P. Karavites, op.cit., s. 58; E. Erxleben, op.cit., s. 89
- 51) J.M. Balcer, op.cit., s. 36 cf. Separatism and Anti-Separatism in the Athenian Empire (478-433 B.C.), „Historia” 23, 1974, s. 30 przyp. 58
- 52) J.M. Balcer, The Athenian Regulations for Chalkis, s. 36 cf. E. Erxleben, op.cit., s. 90
- 53) Cf. W.M. Murray, The Coastal Sites of Western Akarnania, Diss. Pennsylvania 1982, s. 291-3





II dzieła Tukidydesa (Thuc. II, 9, 2). Z drugiej jednak strony z mowy Peryklesa nie wynika, aby Ate czycy brali pod uwag wyst pienie Teb po stronie Sparty<sup>8</sup>.

Niew tpliwie Teby nie odczytały wła ciwie sytuacji. Nie wyczuły gł bi wrogo ci i woli oporu Platejczyków<sup>9</sup>. Zdaniem Demand, cho jak si okazało, atak Teb rozpocz ł okres otwartej walki, nie było to wcale intencj Teb. Dla Teba czyków było to raczej nic wi cej jak „przeds i wzi cie o znaczeniu wył cznie lokalnym, maj ce na celu polepszenie ich poło enia, zanim dojdzie do wybuchu ogólnego konfliktu”<sup>10</sup>. Niew tpliwie kalkulacje Teb, czego dowiodły ju najbli sze wydarzenia, okazały si bł dne. Nie wydaje si jednak, aby Demand miała racj , mówi c o tym, e Teby nie były wiadome mo liwych nast pstw swych kroków. Sytuacja była zapalna i Teba czycy dobrze o tym wiedzieli. Z pewno ci przy wiecała im nadzieja, e zaj ci wojennymi przygotowaniami Ate czycy, nie zareaguj na ich brutalne wtargni cie do Platei.

Z pomoc swoich platejskich stronników z Naukleidesem na czele Tebanie podj li prób opanowania Platei w nocy z 6 na 7 lub z 7 na 8 marca 431 roku". Po wkroczeniu do miasta oddziału zło onego z około 300 ólnierzy Platejczykom zaproponowano przyst pienie do Zwi zku Beockiego (Thuc. II, 2). Zaskoczeni i przera eni obywatele w pierwszej chwili wyrazili zgod . Gdy zorientowali si , e liczba napastników jest mniejsza, ani eli pocz tkowo przypuszczali, postanowili działa . Pod osłon nocy uderzyli na Teban (Thuc. II, 3-7). W walkach ulicznych zgin ła prawie połowa Teban, a 180 wzi to do niewoli.

Przybyłe z odsiecz wojska teba skie od wzi cia w niewol przebywaj cych poza miastem Platejczyków powstrzymała gro ba zgładzenia je ców. W zamian za obietnic wydania je ców (lub mo e jedynie zachowania ich przy yciu) Tebanie wycofali si , a Platejczycy sprowadziwszy ludzi i dobytek ze wsi do miasta, zgładzili je ców (Thuc. II, 5).

Według Diodora (XII, 42,1) Platejczycy wydali wzi tych do niewoli Teban. Jak trafnie zauwa ył Amit mamy tu do czynienia z „sheer re-writing of history”, obliczonym na ukrycie ciemnej strony post powania Platejczyków<sup>12</sup>. Amit uwa a tłumaczenie Platejczyków, e nie zło yli obietnicy wydania je ców za nieprzekonywaj c wymówek , gdy trudno uwierzy , aby Tebanie wycofali si z terytorium Platei nie uzyskawszy adnych zapewnie w sprawie swoich rodaków wzi tych do niewoli w Platejach<sup>13</sup>. Zapewne Platejczycy nie zobowizali si do wydania je ców, lecz gro b ich zgładzenia wymusili odej cie wojsk teba skich. Obie strony złamały prawo, Teby atakuj c niezale ne miasto w czasie pokoju, Plateje nie przestrzegaj c *homologia*, która zaprzysi ona, czy nie, obowi zywała obydwie strony. W pó niejszym okresie Platejczycy i Tebanie b d przerzuca si odpowiedzialno ci , ale jak podkre la Ducrey, pierwszy krok, co przestało zreszt rychło mie jakiegokolwiek znaczenie, uczyniły Teby<sup>14</sup>.

Do Aten wysłano herolda z informacj o tym, co zaszło, ale zanim wrócił, Platejczycy zabili je ców, o czym poinformował Ate czyków kolejny herold. (Thuc. II, 6).

Ate czycy wysłali zaopatrzenie i posiłki oraz ewakuowali do Aten tych, którzy nie mieli uczestniczyć w obronie miasta (kobiety, dzieci, starszych oraz pospólstwo) (katalog nr 81).

W 429 r. pod Platejami zjawili się Spartanie i ich sprzymierzeniecy (Thuc. II, 71-78). Platejczycy zaapelowali do Archidamosa o uszanowanie ich suwerenności zgodnie z przysięgą złożoną przez Greków po zwycięstwie nad Persami. W odpowiedzi Archidamos zaproponował Platejczykom 1) zachowanie neutralności lub 2) opuszczenie kraju na czas wojny. Platejczycy postanowili dołączyć do sojuszu z Atenami i Archidamos rozpoczął oblężenie.

Zarówno dwuletnia „zwłoka”, jak i sam atak w 429 r. wymagają objaśnienia, którego nie znajdujemy w źródłach. Zaskakujące, że od 431 r. aż do zdobycia Platei nie pojawiają się w dziele Tukidydesa informacje o stosunku Teban do sprawy platejskiej. Nie podejmują żadnych działań dla ukarania Platejczyków za zgładzenie jeńców. Nie dają rekompensaty dla siebie, a wymierzenie sprawiedliwości pozostawiają Lacedemonczykom. Milczenie Tukidydesa jest jednak w tym wypadku zwodnicze i na pewno nie należy na jego podstawie wnioskować o bezczynności Teban.

Dwa lata, które upływały od ataku 431 do przybycia wojsk lacedemonskich z pewnością wypełniają prawdopodobnie (dyplomatyczne) działania Teb, które prowadziły do wspólnej akcji w 429 r. W 429 r. zapewne częściowo również pod wpływem obaw związanych z zarazą, zamiast przeciw Atyce Lacedemonczycy wyruszyli przeciw Platejom<sup>15</sup>.

Członkowie podkreślają strategiczne znaczenie Platei położonych na głównej drodze łączącej Peloponez z Grecją środkową<sup>16</sup>. „The freedom of Boiotia from external interference - jak stwierdza kategorycznie Buckler - demanded either the adherence of Plataia to the federal government or its destruction”<sup>17</sup>. Zdaniem Duceya właśnie owo położenie strategiczne skłoniło Teby do podjęcia ataku w 431 r.<sup>18</sup>. Jeśli jednak rzeczywiście Plateje miały tak wielkie znaczenie, trudno pojąć postawę Aten, które najwyraźniej nawet po wydarzeniach 431 roku nie brały pod uwagę regularnego oblężenia miasta przez wojska symmachii spartańskiej, poprzestając na przekształceniu Platei w twierdzę zdolną oprzeć się atakom Teban lub krótkotrwałym najazdom całej armii Sparty i jej sprzymierzeńców<sup>19</sup>.

Gdy Lacedemonczycy podjęli interwencję, nie okazali na pozór najmniejszego zainteresowania stosunkami między Platejczykami i Tebanami. Platejczycy zostali skazani, gdy nie pomogli Lacedemonczykom i ich sprzymierzeńcom. Amity widzi w tym oczywistą paralelę z podbojem Melos. Ateńczyki, którzy panowali na morzu, nie zamierzali tolerować państwa znajdującego się poza ich władzą. Sparta, potęgą i dowodząca, zamierzała usunąć potencjalną przeszkodę w komunikacji ze swoimi sojusznikami<sup>20</sup>.

Interpretacja Amity jest zbyt swobodna. Archidamos wyrażał niechęć do takiego określenia charakteru swoich działań, aby nadać im pozory sprawiedliwości.

Zadane Platejczykom pytanie było zwykłą prowokacją. Zmierzało do szybkiego i skutecznego zakończenia sprawy, której istotne przyczyny leżały gdzie indziej. Tukidydes wyraźnie nie mówi o wszystkim, skupiając się w tym wypadku na samej prezentacji faktów, pomija istotne dla zrozumienia ich sensu kwestie. W efekcie mówienie wyraźnie o tym, co u Tukidydesa jest, zafałszowuje obraz wydarzeń. Właściwe ich odczytanie wymaga pytania o to, co Tukidydes pominiął, czyli o postawę Teb. Interes Teb, którego realizacji podjęła się Sparta, odgrywał w sprawie Platei cały czas rolę decydującą. Jedynie w początkowym okresie bezpośredniego zaangażowania Sparty, co byśmy mogli się z osobistych postaw Archidamosa, możemy mówić o próbie takiego rozwiązania problemu, który nie uraziłby Teb i pozwolił Sparcie ocalić twarz w oczach ogółu Greków, nie zmuszając do podejmowania bardzo drastycznych kroków. Zauważmy, że zło one przez Archidamosa proponowane miały charakter wyjatkowy. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, na ile król spartański uprawiał w tym przypadku grę pozorów, na ile za to, co w wielu innych jego poczynaniach uznawał za prawdopodobne, starał się uniknąć drastycznych rozwiązań, podkreślimy jednak, że ze względu na przyszłość platejskiej Spartanie potrzebowali dla usprawiedliwienia agresji przeciw Platejczykom, dowodu ich złej woli<sup>21</sup>. Jeśli więc nawet intencje Archidamosa były inne, a zwłaszcza jeśli były inne, takie prowadzenie sprawy musiało zamykać usta jego przeciwnikom zarówno w Sparcie, jak i w Tebach.

Platejczycy nie chcieli ani zachować neutralności, ani opuścić kraju<sup>22</sup>. Zdaniem Amata neutralność wystawiłaby ich na otwartą konfrontację z dnymi zemsty Tebanami, a opuszczenie kraju pociągnęłoby za sobą niechybne zniszczenie miasta<sup>23</sup>. Obydwie propozycje dawały jednak Platejczykom szansę i musiały być poważnie rozważane, o czym świadczą wysłanie w tej sprawie za zgodą Archidamosa poselstwa do Aten. Atenacy cięgle jednak nie wierzyli, że Spartanie zdecydują się na długotrwałe obleganie miasta, skoro zachęcili Platejczyków do wytrwania, obiecując wszelkie możliwe wsparcie. Nie wiemy, na czym opierali się pewno, ale przynajmniej na razie wypadki toczyły się zgodnie z ich przewidywaniami<sup>24</sup>. Gdy w 429 r. zawiodły kolejne próby zdobycia miasta, Lacedemonacy odeszli, pozostawiając oddziały, które miały je blokować.

W miarę przedłużania się blokady sytuacja w Platejach stawała się coraz bardziej beznadziejna (Thuc. III, 20-24). Atenacy, na co byśmy mogli liczyć Sparta, nie dali się sprowokować do podjęcia wyprawy i dowojowej dla obrony swego sprzymierzeńca. Pozostawieni na pastwę nieprzyjaciół Platejczycy, ofiara wojennej strategii Peryklesa, musieli radzić sobie sami. Brak jakiegokolwiek nadziei na zmianę sytuacji i wyczerpywanie się tylko ci zaowocowały planem ucieczki, której celem było ocalenie części Platejczyków i przedłużenie obrony miasta.

Pewnej deszczowej nocy zimą 428 r. około 220 Platejczyków podjęło próbę wydostania się z miasta - 212 udało się zbiec, kilku wróciło, jeden został wzięty do niewoli<sup>25</sup>. Brawurowa ucieczka Platejczyków stała się tematem dnia w Atenach

i zapewne w całej Grecji. Zrobiła wrażenie nawet na Tukidydesie, który poświęcił jej miejsce w dziele, mimo że z punktu widzenia losów wojny. Nie ulega wątpliwości, że sprawy Platei dyskutowano wówczas szeroko, jeżeli nawet nie na Zgromadzeniu (prawdopodobnie włącznie nie w 427 r. nadano Platejczykom prawa obywatelskie), to z pewnością w rozmowach prywatnych. A jednak Tukidydes, który powtarza za uciekinierami z Platei najdrobniejsze szczegóły ucieczki, o tej sprawie nie wspomina ani słowem. Wybiórczo relacji Tukidydesa, której tym razem nie możemy użyć na karb jego metody i prezentowania najważniejszych wydarzeń, utrudnia, a nawet w wielu punktach wręcz uniemożliwia pełne przedstawienie sprawy platejskiej. Z opisem ucieczki Tukidydes porzuca Plateję, by zająć się sprawą Mityleny. Wraca do niej, relacjonując upadek miasta w 428/27 roku.

Ostatni etap incydentu platejskiego opisuje znowu Tukidydes szczegółowo (Thuc. III, 52-68), ale i w tym wypadku jego relacja daje sporo do myślenia. Platejczycy poddali się, ale kapitulacji towarzyszyły bardzo szczególne okoliczności. Ze względu na swe kalkulacje polityczne dotyczące przyszłości (stworzenie korzystnej dla siebie sytuacji na wypadek zawarcia pokoju zobowiązujecego do wydania miast zdobytych sił), Spartanie, choć mogli wziąć miasto sił, doprowadzili do poddania się Platejczyków w zamian za obietnicę uczciwego sędziwa. Z zimnokrwie wykorzystali beznadziejne położenie obrońców. Cały proces, jak pisze Macleod, okazał się „a travesty of legality, as the Melian Dialogue is of dialectic”<sup>25</sup>. Zgodnie z wyrokiem mężczyźni wymordowano, a kobiety i dzieci sprzedano w niewolę. Przez rok miasto zajmowali Koryntyjczycy, pro-tebańscy Platejczycy i wygnani megarejscy. Później zostało ono zburzone.

Odpowiedzialność za wydarzenia 431 i 427 r. ponoszą przede wszystkim Tebańczycy, choć w sensie formalnym zniszczenie Platei obciąża Spartę. Niewątpliwie egzekucja Platejczyków nie służyła niczemu innemu, jak zaspokojeniu dążeń zemsty Tebańczyków<sup>27</sup>. Właściwie odczytał sens wydarzeń autor *hypothesis* do „Platejczyka” Isokratesa mówiący o zniszczeniu przez Spartan Platei dla przypodobania się Tebańczykom. Teby wyciągnęły te zniszczenia Platei konkretne korzyści - zwiększenie terytorium owań dla nich obszar, wzmocnienie swoich zasobów oraz przewagi politycznej na terenie Beocji<sup>28</sup>.

Straty w ludziach, co zabrzmiało nieco paradoksalnie, ponieważ Platejczycy stosunkowo niewielkie. Na samym początku działań wojennych wioskę mieszkańców wraz z dobytkiem ewakuowano do Aten (Thuc. II, 78,3-4). W mieście, które na parunajbliższych lat stało się twierdzą, pozostała załoga złożona z czterystu mężczyzn. Z tej liczby dwustu uciekło w 429 roku. Wioskę Platejczyków, zapewne kilka tysięcy ludzi znajdowała się w czasie wojny peloponeskiej w Atenach.

Uchodzący platejczycy uzyskali w Atenach status specjalny, z punktu widzenia prawa zbliżony lub niemal identyczny z obywatelami ateńskimi (o tym problemie pisz szerzej na ss. 120-122). Najwyraźniej jednak zarówno dla Platejczyków, jak

i dla Aten napływ sporej liczby stanowił poważny problem, skoro doszło do ich osiedlenia poza Atenami. Po *andrapodismos* w Skione Ateńczycy oddali miasto Platejczykom (Thuc.V, 32, 1  $\mu$ ). Formalna strona kolonizacji Skione nie jest jasna,  $\mu$  może oznaczać wzięcie w posiadanie, zamieszkanie, wykorzystanie, rozdzielenie. Platejczycy otrzymali Skione od Ateńczyków. Udali się do Skione, jak pisze Amint, aby tam zamieszkać, wzięli w posiadanie ziemi, aby ją użytkować, skoro zaś nie uprawiali jej wspólnie, musieli ją między siebie rozdzielić<sup>29</sup>.

Jaki był status Platejczyków? Amint nazywa ich kleruchami, ale jak powiada, żadne źródło nie określa ich w ten sposób<sup>30</sup>. Sytuacja Platejczyków w Skione przypomina sytuację Ateńczyków na Eginie, których w źródłach określa się raz jako  $\mu$ , a innym razem jako  $\mu$ . Ale ani Ateńczycy na Eginie, ani Platejczycy w Skione nie tworzyli  $\mu$  w znaczeniu nowej i niezależnej polis. Platejczycy przed i po zasiedleniu Skione uczestniczyli w operacjach wojskowych prowadzonych przez Ateny<sup>31</sup>. Są wymieniani osobno, co wskazuje, że tworzyli grupę odrębną, która nie stanowiła integralnej części wspólnoty obywatelskiej Aten.

EGINA W 431 r. Ateńczycy wysiedlili całą ludność Eginy, mężczyzn, kobiety i dzieci (Thuc. IV, 56,2; Diod. XII, 44,2; Plut. Per. 34,2; Paus. II, 29,5; 38,5; Strabo VIII 6, 16 (375) (katalog nr 83). Na decyzję, którą można na podstawie jego wcześniejszych wypowiedzi, jak również zajmowanej wówczas pozycji, wziąć za osobę Peryklesa<sup>32</sup>, złożyli się różni czynniki.

Ateńczycy obarczali Eginetów współodpowiedzialnością za wywołanie wojny (Thuc. II, 27,1), co w jakiej mierze, zważywszy na potajemnie kierowane do Sparty przez Eginetów skargi o pozbawienie ich autonomii (Thuc. I, 67,2 cf. Plut. Per. 29, 5), jak też odmówienie przywrócenia Eginetom autonomii postawione w ultimatum Sparty (Thuc. I, 139, 1), odpowiadało prawdzie<sup>33</sup>. Z dzieła Tukidydesa wynika, że jego zdaniem wydarzenia związane z Eginą nie miały wielkiego wpływu na wybuch wojny, ale stosunek opinii publicznej Aten do tej kwestii mógł być inny<sup>34</sup>. Wysiedlenie Eginetów mogło być elementem polityki wewnętrznej Peryklesa. Ewakuacja do Aten ludności wsi utrudniła życie w mieście, a pierwsze porażki dodatkowo wzmogły krytykę Peryklesa. Sprawa Eginy mogła służyć zarówno polepszeniu sytuacji w mieście poprzez wysłanie sporej grupy ludzi na Eginę, jak i stanowił pilnie Peryklesowi potrzebny namiastek wojennego sukcesu.

Uzasadnienia decyzji dostarczyła wzajemna wrogość Aten i Eginy (Thuc. II, 27; IV, 56; 57). Na starcie wrogów nałożyły się nowe przewinienia Eginetów, jak również względy doraźne, związane z zagrożeniami i potrzebami wojennymi. Usunięcie z Eginy pro-spartackich Eginetów i zastąpienie ich własnymi obywatelami zwiększało bezpieczeństwo Aten (Thuc. II, 27). Wysiedlenie i kolonizacja były częścią planu, który potencjalnie niebezpieczne miejsce czynił dodatkową bazą dla działającej floty ateńskiej. Wedle Tukidydesa zasiedlenie wyspy nastąpiło bezpośrednio po całkowitym usunięciu z niej dotychczasowych mieszkańców (Thuc. II, 27).

Z milczenia Tukidydesa należy wnosić, że operacji nie towarzyszyły żadne dodatkowe okrucieństwa, choć z drugiej strony nie pozwala ono stwierdzić na jakich warunkach i w jaki sposób opuścili Egineci wysp<sup>35</sup>.

Z tekstu Tukidydesa wynika, że wysiedleni, w sumie być może kilkadziesiąt tysięcy ludzi, udali się w różne strony. Część z nich przyjął gościn zaproporzony przez Spartan na Peloponezie, inni szukali schronienia na własną rękę (Thuc. II, 27, 1-2):

#### 1) W Thyrei

Wypędzonych Eginetów umieścili Lacedaemonczycy w Thyrei (Thuc. II, 27,2; IV, 56,2 katalog nr 83). Spartanie uczynili to, kierując się nienawiścią do Ateńczyków oraz z wdziacznością do Eginetów, którzy wywiadczyli im przysługę podczas trzęsienia ziemi oraz powstania helotów (Thuc. II, 27,2) i zawsze stali po stronie Lacedaemonczyków (Thuc. IV, 56,2).

Zapewne, w co wierzy Figueira, motywacja ta mogła być całkiem szczerą, przynajmniej w przypadku wielu szeregowych Spartiatów, ale służyła zarazem Sparcie w jej kampanii propagandowej dotyczącej autonomii Eginy<sup>36</sup>. Zgodnie z głoszonymi ideologiami wojny o wolność miast greckich i walki z tyranią Aten, Spartanie wystąpili w roli protektora oddanych sobie, a pokrzywdzonych przez Ateny sojuszników.

Wybór Thyreatis jako miejsca osiedlenia sugeruje pewne dodatkowe motywacje Spartan. Pisząc o tym po raz pierwszy Tukidydes stwierdza krótko, że Thyreatis leży na pograniczu argiwo-lakockim i ciągnie się do morza (Thuc. II, 27 cf. V, 41,2). Nie rozchodzi się nad wyjątkowym charakterem obszaru stosunkowo niedawno, bo dopiero około 546 r. zajętego przez Spartan i będącego nadal przedmiotem sporów z Argos<sup>37</sup>.

Zapewne Sparta wyciągnęła pewne korzyści praktyczne, umieszczając wychodźców właśnie w Thyreatis<sup>38</sup>. Osiedlenie Eginetów w tym miejscu z punktu widzenia strategicznego ma swoją analogię w postaci wcześniejszego osadzenia Messenczyków w Naupaktos przez Ateńczyków. Roztoczenie opieki nad Eginetami podtrzymywało zarazem egineckie i spartańskie prawa i pretensje do utraconej, jak niewątpliwie się działo przez ciowę Eginy.

Wybór Thyreatis nie był więc przypadkowy. Spartanie widzieli w osadzeniu Eginetów w Thyreatis użytecznych sojuszników przeciw Argos. Egineci tworzyli rodzaj „cordon sanitaire” wzdłuż granicy argiwojskiej<sup>39</sup>. Ze względu na stare związki Eginy z Argos Sparta dążyła być może do zneutralizowania pretensji swego peloponeskiego sąsiada<sup>40</sup>. Opisując osiedlenie Eginetów Tukidydes powiada, że Lacedaemonczycy oddali wypędzonym Eginetom Thyreatis do zamieszkania (Thuc. IV, 56, 2;

Thuc. II, 27,2).

Ujęcie przez Tukidydesa i w połowie cieniu z czasownikiem

μ μ ( ) wskazuje na stały charakter osadnictwa<sup>41</sup>. Zdaniem Figueiry terminologia Tukidydesa (V, 41,2) dowodzi, że Egineci otrzymali status periojków<sup>42</sup>, co choć może być liwe, nie jest wcale oczywiste.

Nie wiemy, jak duży obszar zajmowali Egineci. Być może oddano im jedynie północną część Thyreatis. Tukidydes wspomina dwa miasta Thyre i Anthene (Thuc. V, 41), ale tylko pierwsze z nich w związku z Eginetami. Gdy w 369 r. Argos odzyskało Thyreatis według Pauzaniaśa znajdowały się tam trzy miejscowości - Anthene, Neris i Eua (Paus. II, 38,5; Diod. XV, 64,1), ale nie wydaje się, aby miały one związek z Eginetami<sup>43</sup>.

## 2) Egineci rozproszeni po Grecji

Tukidydes nie wymienia innych miejsc, do których udali się Egineci, ani nie określa przyczyn dla których jedni skorzystali z gościnności Sparty, inni zaś nie. Jedynym rozwinięciem jest szukanie miejsc, w których daje się stwierdzić obecność Eginetów, o ile możemy się odnieść do lat 431-404 p.n.e.

Zdaniem Figueiry należała do nich Kydonia na Krecie<sup>44</sup>. Za tym przemawia między innymi podjęcie przez Formiona ataku na Kydonię (Thuc. II, 85,5-86, 1). Przypomnijmy, że Egineci w 539 zajęli Kydonię i założyli ją ponownie jako kolonię eginecką (Hdt. III, 44,1; 59,1-3; Strabo VIII 6,16 (376)). Kolejny argument znajdujemy w VI Odzie Nemejskiej Pindara na cześć Alkidamasa z Eginy, którego scholia określają również mianem Kreteńczyka. Alkidamas mógł wyemigrować do Kydonii po pokonaniu Eginy przez Ateny w 457-56 r. Rozkwit Kydonii w IV wieku mógł wynikać do pewnego stopnia z napływem Eginetów w 431 r.<sup>45</sup>. Osiedlenie się Eginetów w Kydonii tłumaczy przyczyny ekspedycji ateńskiej skierowanej przeciwko wrogiemu miastu kreteńskiemu<sup>46</sup>. Stan wrogości między Atenami a Kydonią mógł pogłębiać akcje pirackie podejmowane przez Kydoniatów<sup>47</sup>. Tukidydes wprawdzie o tym nie wspomina, ale jak podkreśla Figueira, nie powinieliśmy w tym dziele wiele uwagi i w tym wypadku jego milczenie nie wyklucza prowadzenia przez Kydoniatów tego typu działalności.

Na podstawie dekretu rodyjskiego z Lindos (Syll. 3 110) z 411-407 roku, w którym mowa o wyznaczeniu proksenosy rodyjskiej w Naukratis Figueira wysnuwa hipotezę o pobycie Eginetów w Egipcie<sup>48</sup>. Wybór wybitnego Eginety na proksenosy - pisze Figueira - sygnalizował pragnienie nawiązania kontaktów politycznych z powszechnie znanymi zwolennikami sprawy peloponeskiej. Figueira uważa, że społeczność eginecka w Naukratis mogła wspierać wrogów imperium ateńskiego takich jak Diagoreioi z Rodos<sup>49</sup>.

Przyczyny wyboru różnych miejsc schronienia nie są do końca jasne. Na pewno Egineci, którzy nie wybrali Thyreatis, nie postąpili tak dlatego, że nie odnosili się wrogo do Aten. Nienawiść do Aten i czułość Eginetów w diasporze, nawet jeśli nie możemy być równie przekonani jak Figueira, że w każdym z tych miejsc można ich znaleźć z zaangażowaniem po stronie wrogów Aten<sup>50</sup>.

Osobną sprawą jest stosunek do Sparty. W tej kwestii mogło już na początku

doj do rozzwi ków w ród wychod ców, czego wiadectwem jest by mo e rozej- cie si dróg Eginetów w 431 roku. Zwró my uwag , e po powrocie, który dokonuje si w okresie po bitwie pod Aigospotamoi, Egina w pierwszych latach wojny korynckiej zachowuje dystans wobec Sparty (Xen. Hell. V, 1,1). Otwartym pozostaje w tej sytuacji pytanie, jak Egineci oceniali polityk Sparty w latach 431-404.

O pobycie Eginetów w Thyreatis po 431 r. niewiele wiemy. Dowiadujemy si o nich dopiero w zwi zku z atakiem, jaki wojska Nikiasza, Nikostratosa i Autoklesa podejmuj po zaj ciu Kythery, w ramach wyprawy przeciw nadmorskim osadom Peloponezu.

Na wie o zbli aniu si floty ate skiej Egineci opu cili fort (*teichos*), który wła nie budowali na wybrze u morskim i wycofali si do poło onego na górze miasta, odległego mniej wi cej o dziesi stadiów od morza (Thuc. IV, 57).

Jedna z załóg lacedemo skich, która była w tej okolicy i pomagała przy budowie fortu, mimo pró b Eginetów nie chciała wraz z nimi uda si do miasta, lecz wycofała si na wy ej poło one miejsce, nie chc c wobec przewagi przeciwnika podejmowa walki. Zachowanie Spartan jest na pierwszy rzut oka zastanawiaj ce. Z drugiej jednak strony fakt, e uznaj c i nie s *aksiomachoi* Spartanie unikaj walki, wietnie tłumaczy si wydarzeniami poprzedniego roku. Sfakteria odebrała Spartanom pewno siebie, skłaniaj c ich do ostro no ci.

Ate czycy zdobyli Thyre , zniszczyli miasto, a Eginetów, którzy nie zgin li w walce, sprowadzili do Aten wraz ze znajduj cym si z nimi dowódc lacedemo - skim, Tantalosem, który został ranny i wzi ty do niewoli (Thuc. IV, 57). Wszystkich Eginetów z powodu zadawnionej ich nieprzyja ni do Aten postanowili zabi ( Thuc. IV, 57,4).

Los Eginetów znajdował si w ród oskar e Peloponezyjczyków wobec Aten<sup>51</sup>. Plutarch uznał potraktowanie Eginetów za akt małostkowej m ciwo ci (Comp. Nic. et Crass. 4,3-5). Arystoteles wymienia *andrapodismos* (a nie wymordowanie wszystkich) Eginetów w ród standardowych oskar e stawianych Ate czykom (Retoryka 1396a 19-20). Ate czycy obawiali si po Aigospotamoi, e spotka ich los Hestiai, Melos, Skione, Torone i Eginy (Xen. Hell. II, 2,3). Zapewne obawy te wynikały nie ze spó nionych wyrzutów sumienia, lecz z wiedzy o tym, o czym mówiło si w obozie przeciwnika<sup>52</sup>.

Diodor (XII, 65,9 za Eforem) i Plutarch (Nic. 6,7) wspominaj jedynie o przewiezieniu Eginetów do Aten jako je ców. A.W. Gomme stawia kropk nad i, dodaj c na koniec rozdziału 65 w ksi dze dwunastej Diodora (Diod. XII, 65,9), cho przyznaje zarazem, e Plutarch (Nic. 6,7) zdaje si zgadza z Diodorem<sup>53</sup>. Zwró my jednak uwag , e w Comparatio 4,4-5 Plutarch kładzie nacisk nie na egzekucj Eginetów w Atenach, lecz na atak na Thyreatis. Diodor i Plutarch mogli czerpa informacje z dzieł attydografów<sup>54</sup>, którzy wedle Figueiry mogli przemilcze egzekucj <sup>55</sup>. Jakkolwiek jest to mo liwe, nie wydaje si praw-



dopodobne. Gdyby do egzekucji doszło, zapewne Tukidydes napisałby o tym wyraźnie, na pewno za zarzut ten stawiano by pół niej Ate czykom wielokrotnie.

Wydanie wyroku nie jest, co oczywiste, równoznaczne z jego wykonaniem. Interesująca analogia dla sprawy Eginetów stanowi casus Samijczyków znany z inskrypcji honoryfikacyjnej opublikowanej w 1957 roku przez Christiana Habichta<sup>56</sup>. Samijczycy po powrocie z wygnania uchwalili wystawienie brzoźwego posągu i przyznanie złotego wieńca niejakiemu Antileonowi z Chalkis za uratowanie całej grupy Samijczyków w 321 roku. Zostali oni po powrocie na Samos pojmani przez Ateńczyków, a następnie przewiezieni do Aten, gdzie wtrącono ich do więzienia i skazano na śmierć (1 A v. 12-13). Uratowała ich interwencja Antileona, który na wieść o tym, co się stało, przekazał pieniądze Radzie i Kolegium Jednostki, a następnie zabrał Samijczyków do Chalkis, a stamtąd umożliwił im powrót na Samos. Jestem daleki od sugerowania podobnego scenariusza wydarzeń w przypadku Eginetów, ale zarówno milczenie Tukidydesa, jak i półniejsze losy Eginetów dowodzą, że do ich egzekucji ostatecznie nie doszło. Szczególnie restauracja Eginety u schyłku V wieku w jakiej mierze przemawia na rzecz zwrócenia większej uwagi na milczenie Tukidydesa w sprawie wykonania wyroku śmierci na Eginetach, aniżeli milczenia historyka w związku z odwołaniem wyroku.

#### POTIDAIA

Zim 429 r. oblegani od ponad dwóch lat przez Ateńczyków Potideaci postanowili się poddać. Jako pierwszy powód podaje Tukidydes brak widoków na zaprzestanie oblężenia, mimo najazdów spartańskich na Attyk. Drugim miało być wyczerpanie obrońców - w mieście brakowało żywności, panował głód i zdarzały się nawet przypadki ludobójstwa (Thuc. II, 70). Strategowie ateńscy, Ksenofont, Hestiodor i Fanomachos przyjęli propozycję Potideatów, na co wpłynęły dokuczliwa pogoda, dająca się we znaki ich żołnierzom, a także - jak dodaje Tukidydes - fakt, że oblężenie pochłonęło już 2 000 talentów (Thuc. II, 70).

Uzgodniono wyjście wszystkich Potideatów (Diod. XII, 46) wraz z dziećmi, kobietami i sprzymierzeńcami - Koryntyjczykami i Peloponezyjczykami (Thuc. II, 70). Wychodzący udali się do miast w Chalkidyce i gdzie kto mógł. Zdaniem Karavitesa wielu trafiło do Koryntu i do Perdykkasa, aby dalej walczyć z Ateńczykami<sup>57</sup>.

Potideaci mogli niewątpliwie mówić o szczycie<sup>58</sup>. Poddając się w sytuacji przymusowej, po tym jak przez bardzo długi czas witali znaczne siły ateńskie, zmuszając Ateny do wielkich wydatków, mogli oczekiwać najgorszego. Ścieżka z dalszego biegu wypadków Ateńczycy gotowi byli potraktować Potidajów przykładowo surowo. Swoją decyzją strategowie ocalili Potideatów, sprowadzając oskarżenia na własne głowy. W Atenach zarzucono im samowolne zawarcie układu, w sytuacji, która dawała okazję do bezwzględnej kapitulacji (Thuc. II, 70,4)<sup>59</sup>. Ostatecznie jednak, jak się zdaje, do procesu strategów nie doszło.

Pretensje Ateńczyków musiały być w jakiejś mierze uzasadnione. Przypomnie-

nie przez Tukidydesa kosztów oblężenia wygląda na próbę usprawiedliwienia strategów w sytuacji, gdy przypadki ludopobójstwa dowodzą, że obrońcy byli u kresu sił. Zimno również musiało doskwierać nie tylko oblegającym.

Wysłani z Aten *epoikoi*<sup>58</sup> zajęli miasto, które stało się silną bazą ataków przeciwko miastom chalkidyckim<sup>59</sup>. Karavites zwraca uwagę na ekonomiczne uzasadnienie wysiedlenia, podkreślając, że „korzyści wojskowe” były „wzrostowe”, gdy Potideaci wyszli z miasta i kontynuowali antyatakową działalność<sup>60</sup>.

W okresie późniejszym wysiedlenia stały się zjawiskiem rzadszym. Z wyjątkiem znanego z umiarkowania Brazydasa, zwycięzcy mniej byli skłonni do okazywania pokonanym litości. Jeszcze w Anaktorion w 425 r. (katalog nr 94), Nisai w 424 r. (katalog nr 95) i w Amfipolis w 424/23 r. (katalog nr 96) mieszkańcy puszczono wolno. Ale już w Skione, Mende, Torone zostali potraktowani surowiej. Wyjątkowy charakter ma, zagadkowo przedstawiony przez Tukidydesa przypadek Delos, której mieszkańcy w 422 lub 421 r. wypędzono z wyspy (katalog nr 100). Wysiedlenia unikali, zapewne nie tylko dzięki własnej roztropności, ale i postawie Nikiasza, mieszkańcy Kythery. Szał wojenny swój punkt kulminacyjny osiągnął na Melos (katalog nr 102) i w Mykalessos (katalog nr 104), gdzie doszło, wedle Tukidydesa, w pierwszym przypadku do *andrapodismos*, a w drugim do całkowitej eksterminacji ludności.

W ostatniej fazie wojny wysiedlenia stały się domeną Spartan, którzy w 404 r. usunęli z Samos (katalog nr 119) i z Sestos (katalog nr 120) dotychczasowych mieszkańców. Wielka fala wysiedleń nastąpiła w końcowym okresie wojny, gdy zwycięzcy Spartanie w ramach rewindykacji wojennych, ale i w celu pogłębienia głodu w Atenach w okresie oblężenia (Xen. Hell. II, 2,2) przywracali dawną ludność, wysiedloną wcześniej przez Ateńczyków, odsyłając kolonistów ateńskich do ich ojczyzny. Ani chronologia wysiedleń i następujących po nich *nostoi* dawnych mieszkańców, ani rozmiary zjawiska nie są do końca znane. Nie wiemy, ilu Egineców przeżyło wojnę. Gdy Lizander przywracał Egineców na Eginę nie było ich wielu (Xen. Hell. II, 29). Egina nie odzyskała później dobrobytu i znaczenia z okresu poprzedzającego wojnę peloponeską (Paus. II, 29,5).

cf. Diog. Laert. III, 3; Plut. Lys. 14,3). Do swojego miasta powrócili po wypędzeniu ateńskich kolonistów Potideaci (katalog nr 128), a także mieszkańcy Melos (katalog nr 122), Skione (katalog nr 123), Torone (katalog nr 124) i Hestiajczycy (katalog nr 127). Naupaktos (katalog nr 125) i Kefalleni (katalog nr 126) opuścili Messę, którzy musieli szukać schronienia poza zasięgiem wpływów Sparty.

Wyrównywanie krzywd było u schyłku wojny nakazem chwili (Xen. Hell. II, 2, 19-20; III, 5, 8; Isoer. XIV, 31). Jak powiada Pauzaniusz, Lizander i Agis złamali zaprzysiężony przez Spartan układ i z własnej inicjatywy, bez zgody Sparty, przedłożyli po Aigospotamoi projekt całkowitego zniszczenia Aten (Paus. III, 8,6). Ostatecznie Atenom podyktowano warunki dość łagodne, jeżeli zważyć, że zasta-

nawiano si nad *andrapodismos* (Xen. Hell. II, 20). Ateny musiały zburzy mury, wyda flot , z wyj tkiem 12 okr tów stra niczych, przyj wygna ców i zawrze sojusz ze Spart (cf. Xen. Hell.I I, 2,20; Plut. Lys. 14,4-5; Diod. XIII, 107,4; An-doc. De pace 11). Interes polityczny Sparty, która bała si nadmiernego wzrostu pot gi swoich sojuszników, ocalił Ate czyków.

### PRZYPISY (Rozdziału 3 WOJNA PELOPONESKA)

- 1) P. Karavites, *Capitulations and Greek Interstate Relations*, Göttingen 1982, s. 47sq. Cf. I.A. Sisova, *Poraboscenie voennoplennych Grecii V-IV w. do n.e.*, [w:] D.P. Kallistov, A.A. Nejhardt, I.S. ifman, I.A. Sisova, *Rabstvo na periferii anticznego mira*, (red.) J.A. Lencman, Leningrad 1968, s. 72
- 2) P. Karavites, *op.cit.*, s. 52 sq.
- 3) Cf. H. Amit, *Great and Small Poleis*, Bruxelles 1973, s. 92
- 4) H. Amit, *op.cit.*, s. 89
- 5) H. Amit, *op.cit.*, s. 89
- 6) P. Cloché, *Thèbes de Béotie*, Paris 1953, s. 76
- 7) H. Amit, *op.cit.*, s. 88-90
- 8) H. Amit, *op.cit.*, s. 90 przyp. 96
- 9) N. Demand, *Thebes in the Fifth Century. Heracles Resurgent*, London 1982, s. 40
- 10) N. Demand, *op.cit.*, s. 40
- 11) R.J. Buck, *A History of Boeotia*, Edmonton 1979, s. 161
- 12) H. Amit, *op.cit.*, s. 91 przyp. 99
- 13) H. Amit, *op.cit.*, s. 92 przyp. 104. Podobnie . Heza, Eksterminacja je ców i ludno ci cywilnej w czasie wojny peloponeskiej w wietle dzieła Tukidydesa, *AUNC, Historia X*, z. 67, 1975, s. 8-9. Cf. C.W. Macleod, *Thucydides' Plataean Debate*, „GRBS” 3, 1977, s. 232-3
- 14) P. Ducrey, *Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique*, Paris 1968, s. 63-64
- 15) N. Demand, *op.cit.*, s. 41
- 16) J. Buckler, *Theban Hegemony 371-362 B.C.*, Cambridge Mass.1980, s. 11 cf. B.G. Grundy, *Thucydides and the History of His Age 2*, 1945, s. 337-40; A.B. Henderson, *The Great War between Athens and Sparta*, New York 1927, s. 68-81.
- 17) J. Buckler, *op.cit.*, s. 12
- 18) P. Ducrey, *op.cit.*, s. 62
- 19) H. Amit, *op.cit.*, s. 95
- 20) H. Amit, *op.cit.*, s. 90sq.
- 21) Cf. R.A. Baslaugh, *The Concept of Neutrality in Classical Greece*, Berkeley 1991 s. 128-132 (zwłaszcza s. 131). Ze zdziwieniem stwierdziłem po napisaniu tej cz ci pracy, e na ten aspekt sprawy w ogóle nie zwrócił uwagi Ernst Badian w swym najnowszym studium (*Plataea between Athens and Sparta [w:] From Plataea to Potidaea. Studies in the History and Historiography of the Pentecontaetia*, Baltimore-London 1993, s. 109-123)
- 22) *Parakatatheke* - J. Seibert, *Die politischen Flüchtlinge und Verbannten in der griechischen Geschichte*, Darmstadt 1979, s. 58
- 23) H. Amit, *op.cit.*, s. 96
- 24) Nie jestem pewien, czy, jak chce Badian, Ate czycy „forced the Plataeans to sacrifice their city and (many of them) their lives, with a formal promise of aid which they well knew they would not be able to give” (E. Badian, *op.cit.*, s. 111). Tekst Tukidydesa nie uzasadnia te twier-

dzenia Badiana, że Platejczycy chcieli, lecz nie mogli, z powodu Ateńczyków przyjąć propozycji Archidamosa (E.Badian, *op.cit.*, s. 111-112).

25) E.L. Harrison, *The Escape from Plataea: Thucydides 3, 23*, „C1Q” 9, 1959, s. 30-33 cf. J. Seibert, *op.cit.*, s. 60

26) C.W. Macleod, *op.cit.*, s. 233

27) P. Karavites, *op.cit.*, s. 89-90

28) P. Cloché, *op.cit.*, s. 80

29) H. Amit, *op.cit.*, s. 103 przyp. 142

30) H. Amit, *op.cit.*, s. 98 i 103

31) H. Amit, *op.cit.*, s. 103-4

32) Cf. T.J. Figueira, *Four Notes on the Aiginetians on Exile*, „Athenaeum” 66, 1988, s. 534

33) Na temat autonomii egejskiej cf. T.J. Figueira, *op.cit.*, s. 523-24 oraz *Autonomoi kata tas spondas* (Thucydides 1.67.2), „BICS” 37, 1990, s. 63-88. Sprawa rzekomej przynależności do symmachii spartańskiej - D.M. Leahy, *Aegina and the Peloponnesian League*, „CIPh” 49, 1954, s. 232-243. Cf. W.C. Helmbold, *Athens and Aegina*, „CIPh” 47, 1952, s. 95-97

34) T.J. Figueira, *Autonomoi kata tas spondas*, s. 72

35) H. Amit, *op.cit.*, s. 46

36) T.J. Figueira, *Four Notes on the Aiginetians on Exile*, s. 524, 527

37) Cf. T.J. Figueira, *ibidem*, s. 524sq.

38) T.J. Figueira, *ibidem*, s. 526

39) T.J. Figueira, *ibidem*, s. 528-529

40) T.J. Figueira, *ibidem*, s. 529

41) T.J. Figueira, *ibidem*, s. 525

42) T.J. Figueira, *ibidem*, s. 525-526

43) Cf. T.J. Figueira, *ibidem*, s. 525

44) T.J. Figueira, *ibidem*, s. 538-542

45) T.J. Figueira, *ibidem*, s. 539

46) T.J. Figueira, *ibidem*, s. 540

47) Tak A.W. Gomme, *HCT II*, s.221; T.J. Figueira, *op.cit.*, s. 540

48) T.J. Figueira, *op.cit.*, s. 543-549

49) T.J. Figueira, *op.cit.*, s. 550

50) T.J. Figueira, *op.cit.*, s. 549

51) T.J. Figueira, *op.cit.*, s. 533 cf. H. Amit, *op.cit.*, s. 37

52) T.J. Figueira, *op.cit.*, s. 533

53) W egzekucji wierzy m.in. I.A. Sisova, *op.cit.*, s. 66; E. Heza, *op.cit.*, s. 12

54) G. Busolt, *GG II 3.2*, s. 1128 przyp. 8

55) T.J. Figueira, *op.cit.*, s. 533

56) Ch. Habicht, *Samische Volksbeschlüsse der hellenistischen Zeit*, „MDAIA” 72, 57, s. 156-164, inskrypcja nr 1)

57) P. Karavites, *op.cit.*, s. 88

58) Cf. J.A. Alexander, *Potidaea, Athens (Georgia) 1963*, s. 74

59) J.A. Alexander podejrzewa, ku czemu nie ma podstaw źródłowych, że oskarżono ich o przyjęcie łapówek (i.e.)

60) Na temat ich statusu J.A. Alexander, *op.cit.*, s. 75-78

61) J.A. Alexander, *op.cit.*, s. 77

62) P. Karavites, *op.cit.*, s. 88

63) Cf. P. Karavites, *op.cit.*, s. 71

64) Cf. P. Karavites, *op.cit.*, s. 65-66; 72, 120; A.Panagopoulos, *Captives and Hostages in the Peloponnesian War*, Amsterdam 1989, s. 180-1

## Rozdział 4

### WYSIEDLENIA W IV WIEKU

μ μ i μ , ' ,  
μ μ μ , ' ,  
μ μ μ ομ  
(Isocr. Panegyrikos 168)

#### PO WOJNIE

Wiek IV jest wiekiem wygnanyców. W powstałym około 380 roku „Panegiriku” nie mówi jednak Izokrates o wysiedleńcach. Nie myślał o nich również, gdy około 366 r. pisał w „Archidamosie”, że obecnie jest więcej wygnanyców z jednego miasta, niż niegdyś z całego Peloponezu. Charakterystyczne dla IV wieku walki polityczne w miastach sprawiły, że liczba wygnanyców stale rosła. Z upływem czasu problem stał się tak palący, że doprowadził do wydania przez Aleksandra Wielkiego dekretu o wygnanycach w 324 r. Od pewnego momentu ich liczba zaczęła powiększać się tak, że wysiedleńcy.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny peloponeskiej, w okresie hegemonii Sparty, obserwujemy zmniejszenie zarówno skali konfliktów, jak i pewne złagodzenie obyczaju wojennego, mierzonego zachowaniem zwycięzców<sup>2</sup>. Przesiedlenie mieszkańców i aneksja Oropos w 402 r. miały wymiar wyłącznie lokalny (katalog nr 132). Zapewne nie doszło też wówczas do innych okrucieństw. Spartanie obeszli się w 399 r. surowo z Heraklejczykami, ale znowu nie mamy w tym wypadku do czynienia z niczym więcej, jak z incydem, który nie pociąga za sobą kolejnych tego typu posunięć (katalog nr 134).

W okresie wojny korynckiej, w 393 r. Farnabazos i Konon powstrzymali się od okrucieństw na Kytherze, pozwalając mieszkańcom oblężonego miasta na udanie się na Peloponez (katalog nr 140). Już jednak w Herajon wypadki potoczyły się w 390 r. zupełnie inaczej (katalog nr 142). Agesilaos zarządził *andrapodismos*, ale, jak słusznie stwierdza Karavites, okrucieństwo Spartan, było wyjątkowe, a jego powodem była masakra dokonana wcześniej przez ludność Herajon<sup>3</sup>. Po zakończeniu wojny, Sparta, która wyszła z niej formalnie jako zwycięzca doprowadziła

do restauracji Kythery (katalog nr 140), Platei (katalog nr 146) oraz *dioikismos* Mantinei (katalog nr 147).

Ustanowiony przez Pokój Królewski zakaz istnienia związków wykorzystwała Sparta przeciwko Argos i Koryntowi. Następnie zwróciła się przeciwko Mantinejczykom. W 385 r. w odwecie za antyspartańskie postawy dała od Mantinejczyków przesiedlenia się do wsi, w których wcześniej mieszkali. Wobec oporu Mantinejczyków Agesipolis przystąpił do oblężenia miasta. Obrońcy skapitulowali dopiero wówczas, gdy Spartanie podmyli obwarowania, puszczając wodę do miasta<sup>4</sup>. Wyznaczenie przez Spartan specjalnych nadzorców dla każdej z 5 wsi, do których przesiedlono Mantinejczyków świadczy o wrogiej postawie wobec przesiedlonych, choć z drugiej strony Ksenofont wspomina, że bogaci woleli mieszkać blisko swoich majątków, z daleka od kłopotliwych demagogów (Xen. Hell. V, 2,7). Nie wydaje się natomiast, aby *dioikismos* Mantinei towarzyszyły jeszcze jakieś dalsze okrucieństwa. Niewątpliwie Spartanie nie posunęli się ponad niezbędną konieczność. W świetle późniejszych działań Teb nabiera w związku z tym sensu ocena Karavitesa, który uznaje zachowanie Spartan za łagodne<sup>5</sup>.

#### SPRAWA PLATEI

Do restauracji Platei doszło w wyniku odwrócenia sojuszy, które dokonało się z początkiem IV wieku<sup>6</sup>. Po zakończeniu wojny peloponeskiej stosunki Teb z Atenami stawały się coraz bardziej przyjazne<sup>7</sup>. Od czasu zniszczenia Aten, Tebanie przeszli rychło do wspomagania wygnanców - demokratów z Aten i w rozmaity sposób dystansowali się wobec Sparty<sup>8</sup>. O ile w latach 404 - 396 p.n.e. w Tebach istniała jeszcze równowaga sił między prospartańską facją Leontiadesa a antyspartańską Ismeniasa<sup>9</sup>, o tyle osłabienie w 396 r. przewagi przez ugrupowanie Ismeniasa oznaczało zbliżenie z Atenami i rosnącą alienację od Sparty.

Po wojnie korynckiej Teby utraciły przewagę w Beocji<sup>10</sup>. Pokój Królewski zmusił je do rozważania związku Beockiego i przywrócenia autonomii wszystkim miastom beockim. Według Pauzanasza (IX, 1,4) pokój oznaczał również restaurację Platei (katalog nr 146).

Spartanie, patronując odbudowie miasta (zapewne) zadbali o ustanowienie reżimu "sobie przychylnego". Około 384/3 r. garnizony spartańskie stacjonowały w Tespiach i Platejach. Z obawy o swoją pozycję stronnictwo oligarchiczne nakłoniło Spartę w 382 r. do zajęcia Kadmei, co przywróciło ugrupowanie Leontiadesa do władzy<sup>12</sup>.

Gdy ugrupowanie Pelopidasa obaliło prospartańską fację w Tebach (379) harmosta Kadmei posłał do Platei i Tespii po posiłki. Platejczycy odpowiedzieli na wezwanie, ale otoczeni przez jazdę tebańską, stracili ponad dwudziestu ludzi (Xen. Hell. V, 4,10). Kilka miesięcy później, zimą 379/8 roku Spartanie wysłali przeciwko Tebom karną ekspedycję pod wodzą Kleombrotosa. Plateje wykorzystano wówczas jako bazę do podjęcia ataku. Tebanie odparli atak, a armia Kleombrotosa wycofała się do Platei (Xen. Hell. V, 4,14; 15).

Dobre stosunki i pomoc udzielona Spartanom przez Platejczyków naraziła ich na wrogość Teb. Ateńczycy mogli rozumieć, że ich dawni sprzymierzeńcy nie mieli wyboru, ale, co miało podstawowe znaczenie, oba państwa znajdowały się teraz w przeciwnych obozach<sup>13</sup>.

Po ataku harmosty Tespii, Sfordriasa na Pireus, Ateńczycy weszli w formalny sojusz z Tebami (Xen. Hell. V, 4,34; Diod. XV, 29,7). W tym samym 378 r. doszło do powstania II Związku Morskiego, którego podstawą stanowił sojusz ateńsko-tebański. W przeciągu trzech lat udało się Ateńczykom nadszarpić wpływy Sparty poza Peloponezem i zdobyć zarówno panowanie na morzu, jak i łaskę Persji.

W 375 r. król wezwał miasta greckie na kongres dla odnowienia pokoju. Postanowienia pokoju sankcjonowały nowy układ sił w Grecji. Ateńczycy zastąpili Spartan jako strażników pokoju. Po niepowodzeniach poprzednich lat Sparta musiała uznać nowy stan rzeczy, a Teby hegemonii Ateńczyków, od których uzyskały zapewnienie, że garnizony spartańskie zostaną usunięte z Beocji (Diod. XV, 38,2). Platejczycy znaleźli się znowu w kłopotliwym położeniu. Swój powrót zawdzięczał Spartanom, którym udzielali poparcia od 383 roku. Wobec przegranej Sparty skazani byli na samotną konfrontację z Tebami, nie mogli liczyć na jakkolwiek pomoc z zewnątrz.

Platejczycy mogli zapewne liczyć na współczucie lub nawet pomoc wielu Ateńczyków, ale Ateny jako państwo nie miały tym razem wobec Platejczyków zobowiązań. Atak tebański nie nastąpił jednak od razu. Był może Tebańczykoci ganiłi się ze względu na przychylny Platejczykom, jak podejrzewamy, opinię publiczną w Atenach, i woleli przynajmniej na razie nie zaczepiać pobratymców przywódcy Związku Morskiego<sup>14</sup>.

Sytuacja szybko się jednak zmieniła. Pokój okazał się krótkotrwały. Ateńczycy weszli w konflikt ze Spartanami na Morzu Jońskim, a Tebanie zreorganizowali Związek Beocki, zacieśniając w nim swą hegemonię. Po raz kolejny Platejczycy stanęli na drodze Teb<sup>15</sup>. Inaczej niż Mathieu<sup>16</sup> uważa, że Ateńczyki nadal udzielali „some kind of protection to Plataea”, ale że w 374, gdy Ateńczyki zajęli Oropos, Tebanie odpowiedzieli atakiem na Platejczycy<sup>17</sup> (katalog nr 155).

Argumentację Platejczyków i Teban rekonstruujemy na podstawie zatytułowanej „Plataikos”, fikcyjnej mowy Izokratesa, napisanej niejako w imieniu Platejczyków prawdopodobnie w 374 roku<sup>18</sup>. Człemu mowy ma formę wyimaginowanego procesu, w trakcie którego Platejczycy odpowiadają na trzy podstawowe zarzuty Tebańczyków:

a)  $\mu$  (Isocr. XIV, 8) - Nie chcieliśmy stać się ich trybutariuszami, czyli wejść do Związku Beockiego i podlegać z tego tytułu obowiązkowi jego członków w odnośnym finansowym. Diodor wspomina, że Platejczycy zamierzali ponownie oddać się pod opiekę Aten, co Tebańczyki uprzedzili, podejmując atak (Diod. XV, 46,4). Jeśli byłoby to zgodne z prawdą należałoby uznać za co najmniej dziwne, że Izokrates nie wykorzystał tego faktu w swym pamflecie<sup>19</sup>.

b)  $\mu$   $\mu$   $\mu$  (Isocr. XIV, 11). Na zarzut ucze-  
stnictwa w wojnie po stronie Sparty, Platejczycy replikowali, że uczynili to pod  
przymusem (Isocr. XIV, 12). Użycie słowa  $\mu$  podkreśla całkowitą za-  
leżność Platejczyków od Sparty<sup>20</sup>.

c) Na zarzut trzeci - że nie zbuntowali się przeciw panowaniu Sparty Platej-  
czycy odpowiedzieli -  $\mu$  (Isocr. XIV, 13). Nie-  
wzajemnie wystąpienie przeciwko Sparcie było dla Platejczyków ryzykowne. Nie-  
wielkie miasto znajdowało się pod kontrolą spartańskiego harmosty i garnizonu,  
a w Tespiach stacjonowała armia spartańska. Użycie przez Izokratesa na ozna-  
czenie rewolty terminu  $\mu$ , stosowanego ówczesnie nie na oznaczenie we-  
wnętrznego przewrotu, wskazywało, jak podejrzewał Amit, że sojusz ze Spartą  
był związany z interesem politycznym, obalenie którego było warunkiem wstąpienia  
dla zmiany polityki zagranicznej państwa. Jeśli tak było w istocie (a jest to wyso-  
ce prawdopodobne) dziwi nieco milczenie Izokratesa w tej sprawie. Według Pla-  
tejczyków warunki pokoju gwarantowały wolność miastom (Isocr. XIV, 5)<sup>21</sup>. Za  
całym wywodem kryło się proste rozumowanie - Platejczycy postępowali niesprawie-  
dliwie odmawiając wstąpienia do Związku Beockiego, za co musiała ich spotkać  
kara<sup>22</sup>.

Tebańczycy byli teraz sojusznikami Aten. Nie wydaje się, aby Teby zdecydo-  
wały się na atak widząc jakiegokolwiek ryzyko przeciwdziałania ze strony Aten.  
*Désintéressement* Aten w sprawie Platei musiało poprzedzić akcję zbrojną Teb.

Ze względu na Ateny Tebańczycy powstrzymali się jednak od skrajnego okru-  
cieństwa. Jakkolwiek wyglądała polityka polis, opinia publiczna Aten rzeczywi-  
ście nie była obojętna na los Platejczyków. Zaledwie parę lat wcześniej Platejczy-  
cy żyli jeszcze w Atenach, z którymi wielu z nich było nadal wiązane rodzinne.  
Stosunki z Tebami były przy tym sprawą delikatną. Jak podkreśla Clouché w Ate-  
nach od zawsze znówu wrogo wobec Teb, czego wyraz odnajdujemy w „Platej-  
czyku” Izokratesa<sup>23</sup>. Zarówno Tebom, jak i Atenom zależało jednak na utrzyma-  
niu współpracy, co tłumaczy bezczynność Aten i łagodność Teb w stosunku do  
Platei.

Według Pauzaniaśa Platejczycy kazano opuścić miasto w ciągu jednego dnia  
(Paus. IX, 1, 7-8). Nie mając sojuszników ( $\mu\mu$   $\mu$  Diod.) Pla-  
tejczycy nie stawiali oporu. Uchodzący powolowali do Aten. Zajęcie Platei otwie-  
rało nowy etap wzrostu pozycji Teb. Amit obarcza winą Ateńczyków, którzy przy-  
mykają oko na poczynania Tebańczyków w Platejach, przyczynili się do - „the  
growth of the hybris of Thebes, which become the driving force in her policy”<sup>24</sup>.

#### PLAN EPAMINONDASA

Pauzaniaś wiążąc powstanie Mantinei (371/70), Messeny (369) i Megalopolis  
(368) z działalnością Epaminondasa, który dążył do narzucenia kontroli Sparcie,  
tworząc naokoło niej łańcuch silnych, wrogich miast (Paus. IX, 14, 4,5 oraz VIII,



8, 10). Wi kszo uczonych skłonna jest wierzy w istnienie takiego planu, cho niewielu gotowych jest przypisywa go Epaminondasowi<sup>25</sup>.

Po *dioikismos* Mantinei, przeprowadzonym przez Spart w 385 r. dawna ludno miasta, zamieszkiwała w 5 wsiach. W 371/370 r. za spraw Teb ponownie zamieszkali w swoim mie cie (katalog nr 157). Zarówno Diodor, jak i Plutarch przypisuj synojkizm Mantinei Tebanom, ale Ksenofont nie tylko nie wspomina o udziale Teb, ani tym bardziej Epaminondasa, lecz, co wi cej, z jego przekazu wynika, e miasto Mantinea istniało, gdy na Peloponez przybyła armia teba ska (Xen. Hll. VI, 5,8-20). Wielu badaczy, podobnie jak Demand uwa a, e mimo znanej niech ci Ksenofonta do Teban - „it is implausible that Xenophon would have constructed an entire narrative around the existence of a nonexistent city simply to conceal the role that Epamonondas played in its synoikism”<sup>26</sup>.

Je li wi c miasto istniało, gdy zjawili si Tebanie, wykluczy trzeba chronologi Puzaniasza, który wi e synojkizm z pobytem Epaminondasa na Peloponezie. Prawdopodobnie posta Epaminondasa połączono z założeniem Mantinei pó - niej ze wzgl du na jego udział w powstaniu Messene<sup>27</sup>.

Założenie Messene jest pierwsz , nie budz c w tpliwo ci<sup>28</sup> bezpo redni interwencji Teban w sprawy Peloponezu. Z inicjatyw założenia miasta na Ithome wyst pił Epaminondas wzywaj c do powrotu rozsianych po ró nych zak tkach wiata greckiego (głównie jednak na Sycylii i w Euesperides), wychodców meseskich (Paus. IV, 26,2). Cz , w tym niektórzy członkowie starych rodów kapłaskich, skorzystała z zaproszenia (Paus. IV, 26,5; IV, 27,5; Diod. XV, 66, 1,6), ale wi kszo obywateli nowego miasta tworzyli prawdopodobnie heloci i periojkwowie, którzy doł czyli do teba skiej armii, gdy szła ona przez Lakoni (Isocr. VI, 28; Diod. XV, 66,1; Xen. Hell. VI, 5,25; 32). W założeniu Messeny du rol odegrali Arkadyjczycy i Argejczycy (Epiteles z Argos jako *oikistes* - Paus. IV, 26,7), wspieraj c budow miasta, jak i udzielaj c mu pomocy po odejciu Beotów.

Wymieniaj c dziesi ciu oikistów Megalopolis Puzaniasz stwierdza, e prawdziwym założycielem mo na by nazwa Epaminondasa, gdy on zach cił Arkadyjczyków i zapewnił ochron wysyłaj c 1000 ołnierzy. Z cał pewno ci nad budow Megalopolis czuwali wszyscy peloponescy wrogowie Sparty, której interesom słu yła ona w sposób najbardziej bezpo redni<sup>29</sup>. Puzaniasz wymienia, zapewne na podstawie dekretu Zwi zku Arkadyjskiego (co przemawiałoby za wiarygodno ci listy miast u Puzaniasza)<sup>30</sup> 39 miast, które wzi ły udział w synojkizmie. Z kolei Diodor mówi jedynie o 20 wsiach, ale tylko Menaliów i Parrazjów (Diod. XV, 72, 4), co stało si punktem wyj cia dla hipotezy o dwóch etapach synojkizmu. W pierwszym etapie, do którego odwołuje si Diodor uczestniczyliby jedynie Menalijczycy i Parrazjowie. W drugim osady poło one dalej, w sumie dziewi tna cie, gdy tyle wynosi ró nica mi dzy liczb Puzaniasza i Diodora<sup>31</sup>.

Synoikizm napotkał na opór cz ci z nich (Paus. VIII, 27, 5-6; Diod. XV, 94, 1-3). Puzaniasz wymienia cztery - Likai , Trikolonoi, Lykosur i Trapezos (Paus.

VIII, 27, 5) (katalog nr 162-165). Trapezyci uciekli wówczas z Peloponezu, udając się do swej kolonii, Trapezuntu nad Morzem Czarnym (katalog nr 165). Arkadyjczycy pozostałych „secesjonistów” sprowadzili się do Megalopolis.

Diodor wspomina o buncie w 362 r., gdy część przesiedlonych, uzyskawszy poparcie Elejczyków i innych Arkadyjczyków postanowiła wrócić do domu. Wyślany na prośbę Megalopolis przez Teby oddział 3000 hoplitów i 300 jeźdźców pod wodzą Psammenesa zmusił uchodźców do powrotu (Diod. XV, 94, 1-3). Członkowie przyjąłszy za Belochem, nie mamy tu do czynienia z dubletem<sup>32</sup>. Wydarzenia, które miały naprawdziwie miejsce w 362 r. zostały przez Pauzanasza powtórzone w relacji o założeniu miasta w 368 r.

Demanda wierzy w dwie „rewolty” niezadowolonych. Pierwsza stanowi wyraz bezpośredniego protestu w związku z perspektywą utraty domu i opuszczenia rodzinnej ziemi, a druga, lepiej zorganizowana, była z inicjatywą ze strony *poleis* bardziej odległych (30-65 km), przesiedlonych po zakończeniu pierwszej fazy synojkizmu<sup>33</sup>. Przypadek Alifera pokazuje, że przesiedlenie nie zawsze miało trwały charakter (cf. katalog nr 195). Pauzaniasz stwierdza, że Alifera jest małym miastem, gdy wiele mieszkańców przesiedlono w czasie synojkizmu Megalopolis (Paus. VIII, 26, 5). Konstatacja Pauzanasza uzasadnia autopsję. Alifera była małym miastem w jego czasach, a więc ponad 500 lat później. Jak zauważa jednak McKechnie, skoro uwagi Pauzanasza na temat kultów w Alifera pochodzą z lokalnych źródeł, wolno przypuszczać, że wy tłumaczenie, dlaczego miasto jest niewielkie, opiera się raczej na lokalnej tradycji, aniżeli tylko na własnej interpretacji. Można z tego wnioskuje o istnieniu pewnego „passive resistance” przed przesiedleniem się do Megalopolis<sup>34</sup>.

Zdaniem Dusanica po 368-361 r. po wiadczono jest istnienie około 15 osad, które miały wziąć udział w synojkizmie. O pozostałych z listy Pauzanasza więcej nie słyszymy, co dowodzi, że cała lub prawie cała ich ludność została przesiedlona. Skądinąd nawet w przypadku owych 15 osad trudno wykluczyć, że część ich ludności wzięła udział w synojkizmie<sup>35</sup>.

#### TEBY i ATENY

Rozszerzając swoją władzę nad Beocją Tebanie przesunęli jej granice, zajmując w 366 r. Oropos. W 364 r. Tebanie, by móc mieć uniemożliwić prób oligarchicznego przewrotu, na pewno kierując się starożytnymi do Orchomenos, uchwalili *andrapodismos* i zburzenie miasta (katalog nr 203).

Bez względu na to, jak Teby odnosiły się do swoich przeciwników jest być może odpowiedzialna za pewną brutalizację obyczaju wojennego (i politycznego), jaka dokonuje się w Grecji w okresie ich hegemonii. W odróżnieniu od początku i schyłku wieku IV, w drugiej jego ćwierci stykamy się z nową falą okrucieństwa w stosunkach wewnątrzgreckich. W podobny do Teban sposób zachowywali się Ateńczyki w 366/5 r. przeprowadzając wysiedlenie Samijczyków (katalog nr 202). Jak Tebanie

w Orchomenos Ate czyicy dopuszczaj si *andrapodismos* w Sestos w 353/2 r. (katalog nr 211).

#### W CIENIU MACEDONII

Przelotna hegemonia Teb pozostawiła po sobie smutny spadek w postaci problemu wysiedlonych. Restauracja Platei, Tespii i Orchomenos (podobnie jak zwrot Oropos) była długo celem polityki Aten<sup>36</sup>. Problem ten stale powracał w debatach politycznych (Dem. XVI, 4, 25; V, 10; VI, 30; XIX, 20, 21, 112, 235). Stosunek do sprawy odbudowy zniszczonych miast był jednak pochodn stosunku do Macedonii. Gdy doszło do zbli enia ate sko-teba skiego, Ateny faktycznie porzuciły spraw restauracji miast<sup>37</sup>, której or downikiem stał si , na przekór Tebom, Filip II.

Po bitwie pod Cherone Filip spełnił obietnice, „kład c kres hybris Teban" i odbudowuj c zniszczone przez nich miasta (Paus. IX, 1, 8) (katalog nry 261-263). Według Pauzanasza Plateje zostały odbudowane przez Filipa zaraz po Cheronei, ale pozostałe ródła (Diodor, Plutarch, Justyn) wskazuj na odbudow po zburzeniu Teb w 335 r. Zapewne decyzj podj ł Filip w 338 r., ale przed 335 r. nie udało si jej (w pełni) wprowadzi w ycie.

III wojna wi ta i *dioikismos* Fokidy (katalog nr 225-249) s ostatnim akordem gwałtownych konfliktów wewn trzgreckich. Od momentu, gdy cie Macedonii zaczyna rozci ga si nad Grecj nast puje wyciszenie wielkich sporów, a w konsekwencji równie wysiedlenia staj si zjawiskiem lokalnym i incydentalnym. W 346 r. stary konflikt mi dzy Knossos a Lyttos znajduje swój epilog w wyp dzieniu Lyttyjczyków przez opłacone przez Knossyjczyków wojska najemne pod wodz Falajkosa (katalog nr 250). W trzy lata pó niej wojska Sparty, do której udali si Lyttyjczycy, zdobyły Lyttos, oddaj c miasto dawnym mieszka com (katalog nr 252).

Wył czne lokalne znaczenie miało równie wysiedlenie przez Etołów po 330 r. mieszka ców Oiniadai w Akarnanii, którzy zapewne wrócili w kilka lat pó niej (katalog nr 267). Podobna wymow ma incydent z Salamin , której mieszka ców wyp dzili Ate czyicy w 318 r. z powodu ich zdrady w czasie wojny 322 roku (katalog nr 271).

#### PRZYPISY (Rozdział 4 WYSIEDLENIA W IV WIEKU)

1) Cf. P. McKechnie, *Outsiders in the Greek Cities in Fourth Century*, London 1989, s. 22-28

2) P. Karavites podkre la, e spo ród 11 kapitulacji z okresu 404-336 p.n.e. osiem prezentuje „the moderate character of the Pentecontaetia" (*Capitulations and Greek Interstate Relations*, Göttingen 1982, s. 83), ale jak zobaczymy dalej, jest to uogólnienie, zamazuj ce zmiany zachodz ce w ci gu IV wieku.

3) P. Karavites, *op.cit.*, s. 84

4) W.K. Pritchett, *Studies in Ancient Greek Topography*, vol. 2 *Battlefields*, Berkeley 1968, s.

41-44. Najpełniejszy opis wydarzeń związanych z *διοικισμος* Mantinei daje G. Fougeres, *Mantinee et l'Arcadie orientale*, Paris 1898, s. 420 sqq.

- 5) Jego zdaniem, co nie jest już wcale takie pewne, mogli oni zrobić z ludnością, co im się tylko podobało (P. Karavites, *op.cit.*, s. 83).
- 6) P. Cloché, *Thèbes de Béotie*, Paris 1953, s. 95 sqq.
- 7) W. Rhys Roberts, *The Ancient Beotians*, Cambridge 1895, s. 49
- 8) R.J. Buck, *Beotia. Its development* [w:] *La Béotie Antique*, (ed.) P. Roesch, Paris 1985, s. 292
- 9) R.J. Buck, *op.cit.*, s. 292-293
- 10) P. Cloché, *op.cit.*, s. 112sqq.
- 11) H. Amit, *Great and Small Poleis*, Bruxelles 1972, s. 109
- 12) R.J. Buck, *op.cit.*, s. 293. Na temat sytuacji w Tebach po 382 roku cf. J. Buckler, *The Theban Hegemony 371-362 B.C.*, Cambridge Mass. 1980, s. 15sq.
- 13) H. Amit, *op.cit.*, s. 110
- 14) H. Amit, *op.cit.*, s. 111
- 15) Cf. J. Buckler, *op.cit.*, s. 22
- 16) G. Mathieu, *Les idées politiques d'Isocrate*, Paris 1966, s. 86
- 17) H. Amit, *op.cit.*, s. 111 cf. M. Munn, *Thebes and Central Greece* [w:] *The Greek World in the Fourth Century*, (ed.) L.A. Tritle, London-New York 1997, s. 80
- 18) Sprawa darcia mowy - F. Blass, *Die attische Beredsamkeit*, Hildesheim 1862, s. 265-266 (ca. 373); G. Mathieu, *Isocrate*, Paris 1938, s. 68-71; *Les idées politiques d'Isocrate*, Paris 1966 (1 wyd. 1925), s. 87 (372/1 r.); W. Jaeger, *Demosthenes*, New York 1963, s. 199-203 (373 r.); P. Cloché, *Isocrate et son temps*, Paris 1963, s. 48-49 (373 r.); G.L. Cawkell, *Notes on the Peace of 375/4*, „*Historia*” 12 (1963), s. 84-95 (373/72 r.); G.S. Shrimpton, *The Theban Supremacy in the Fourth-Century Literature*, „*Phoenix*” 25, 1971, s. 310 przyp. 2 (między 375 a 371 r.)
- 19) H. Amit, *op.cit.*, s. 112. Ogólna analiza mowy - P. Cloché, *op.cit.*, s. 49-54. Analiza uwzględniająca ówczesną sytuację międzynarodową - G. Mathieu, *Les idées politiques d'Isocrate*, s. 87-94. Cf. K. Bringmann, *Studien zu den politischen Ideen des Isokrates*, Göttingen 1965, s. 47-57
- 20) H. Amit, *op.cit.*, s. 112
- 21) Według F. Hampla (*Die griechischen Staatsverträge des 4Jhs. v. Chr.*, Leipzig 1938, s. 13) Platyczyści odwoływali się do pokoju 375 roku, a według H. Amita (*op.cit.*, s. 113) do pokoju Antalkidasa.
- 22) P. Karavites, *op.cit.*, s. 104-105
- 23) P. Cloché, *Thebes de Béotie*, s. 127
- 24) H. Amit, *op.cit.*, s. 116
- 25) N. Demand, *Urban Relocation in Archaic and Classical Greece*, Oklahoma University Press 1990, s. 107-8 cf. C. Roebuck, *A History of Messenia from 369 to 146 B.C.*, Ph.D., Chicago 1941, s. 32-33; J. Buckler, *op.cit.*, s. 86; G. Shrimpton, *op.cit.*, s. 310-318
- 26) N. Demand, *op.cit.*, s. 110
- 27) N. Demand, *ibidem*
- 28) Nawet sceptycznego zwykle Jamesa Roya, *Arcadia and Boeotia in Peloponnesian Affairs*, „*Historia*” 20, 1971, s. 573
- 29) Cf. J. Hejnic, *Pausanias the Perieget and the Archaic History of Arcadia*, Praga 1961, s. 35
- 30) F. Hejnic, *op.cit.*, s. 34; S. Dusani, *Arkadski Savez IV veka*, Beograd 1970, s. 284-85
- 31) N. Demand, *op.cit.*, s. 113
- 32) GG, III 2, s. 186 przyp. 2
- 33) N. Demand, *op.cit.*, s. 114-115
- 34) P. McKechnie, *op.cit.*, s. 47
- 35) S. Dusani, *op.cit.*, s. 330-331
- 36) H. Amit, *op.cit.*, s. 116
- 37) H. Amit, *op.cit.*, s. 117

## ROZDZIAŁ 5

### PRZESIEDLENIA W POLITYCE FILIPA II

Kiedy nowy władca jakiego miasta lub państwa, który nie utrwał jeszcze swego panowania, a nie chce zaprowadzić w swych posiadłościach ustroju wolnego w postaci monarchii lub republiki, najpewniej się utrzyma przy władzy zmieniając od podstaw wszystko, co tam zastał. I tak winien on stworzyć nowe urzędy z nowymi nazwami, nowe stanowiska obsadzić nowymi ludźmi. Winien na ładować Dawida, który na samym początku swych rządów esurientes impievit bonis et divites dimisit inanes, wzbogacił biednych, a bogatych zubożył. Niech wznosi on nowe miasta i niech postępuje tak, aby w opanowanym przez siebie kraju nic nie pozostało po dawnemu, a wszelkie urzędy, godności, zaszczyty i bogactwa pochodziły od niego samego. Niech weźmie sobie za wzór Filipa Macedońskiego, ojca Aleksandra, który w taki właśnie sposób z króla mało znaczącego państwa został władcą całej Grecji. Historycy pouczają nas, że przepędził on ludzi z jednej krainy do drugiej, niczym pasterz swe trzody.

(N. Macchiavelli, Discorsi I, 26, tłum. Cz. Nanke)

*Reversus in regnum, ut pecora pastores nunc in hibernos, nunc in aestivos saltus traiciunt, sic ille populos et urbes, ut illi vel replenda vel derelinquenda quaeque loca videbantur, ad libidinem suam transfert. Miseranda ubique facies et excidio similis erat. Non quidem pavor ille hostilis nec discursus per urbem militum erat, non tumultus armorum, non bonorum atque hominum rapina, sed tacitus mareror et luctus, vrentibus, ne ipsae lacrimae pro contumacia haberentur. Crescit dissimulatione ipsa dolor, hoc altius demissus, quo minus profiteri licet. Nunc sepulcra maiorum, nunc veteres penates, nunc tecta, in quibus geniti erant quibusque generant, considerabant, miserantes nunc vicem suam, quod in eam diem vixissent, nunc filiorum, quod non post eam diem nati essent. Alios populos in finibus ipsis hostibus opponit; alios in extremis regni terminis statuit; quosdam bello captos in supplementis urbium dividit. Atque ita ex multis gentibus nationibusque unum regnum populumque constituit (Iust. 8, 5, 7 - 6, 2).*

W taki właśnie sposób Justyn opisuje politykę Filipa II po powrocie z jesiennego posiedzenia Rady Amfiktionii w 346 roku<sup>1</sup>. Swego rodzaju dopełnienie tego



widzenia analizy całego problemu wzmianek ródłowych, które odnoszą się do różnych okresów panowania Filipa, a co gorsza, w większości jest trudne do precyzyjnego datowania, właściwa wydaje się próba zweryfikowania opisu Justyna z wykorzystaniem wszystkich odnoszących się do interesującego nas zjawiska wiadomości pochodzących z całego okresu rządów Filipa. Wiemy bowiem dobrze, że w różnych miejscach, w różnych okresach Filip przeprowadzał przesiedlenia ludności o masowym charakterze. Nie jesteśmy z drugiej strony pewni wielu spraw o znaczeniu zasadniczym, jak np. tego, czy w Macedonii Górnej Filip rzeczywiście zakładał miasta, w co gorczy wierzy Hammond" i czemu kategorycznie zaprzecza Bosworth<sup>12</sup>.

Mogłoby się wydawać, że wszelkie obiekcje w sprawie oceny roli przesiedleń w polityce Filipa są nieuzasadnione, a z całą pewnością łatwe do sprawdzenia, skoro mamy do dyspozycji liczne wypowiedzi polityczne Demostenesa, który drobiazgowo (na pozór) analizuje poczynania króla macedońskiego:

μ

μ

(Dem. IX, 26).

Wymienion przez Demostenesa w III Filipice (cf. App. IV, 102) liczbę zniszczonych miast można oczywiście składować na karb retorycznej przesady<sup>13</sup>, ale, jak rozsądnie zauważa A.B. West, dokładnie liczby budzą raczej zaufanie, a przesady możemy upatrywać bardziej nie w liczbie, w określeniu zniszczonych miast mianem *poleis*, a nie, co bardziej odpowiadałoby rzeczywistości, *polismata*. Co więcej Demostenes nie twierdzi wcale, że chodzi wyłącznie o miasta chalkidyckie, lecz używa ogólnego określenia *epi Thrakes*<sup>14</sup>. Nie jesteśmy w stanie odtworzyć listy tych miast, mimo że okrucieństwa Filipa II są centralnym tematem Demostenesa. Nie wiadomo nawet do końca, o której z czterech znanych Apollonii mówi Demostenes. Najprawdopodobniej chodzi o wschodnią Apollonię, o której zniszczeniu przez Filipa wspomina Strabon (VII, 331, 35)<sup>15</sup>. West uważa, że większość miast i wsi Chalkidyki została zniszczona i ślady jej znajdowały się wśród nich 32 miasta Demostenesa. West doliczył się 36 miast i wsi, które prawdopodobnie istniały w IV wieku, a których późniejszego istnienia nie potwierdza ródła. West zdaje sobie sprawę, że nie możemy mieć pewności, czy owe miasta zostały zniszczone, ale sama ich liczba nadaje prawdopodobieństwo informacji Demostenesa<sup>16</sup>.

Alexander wątpi, czy Filip rzeczywiście posunął się do całkowitego niszczenia miast i śladów, że jedno zniszczył całkowicie, inne częściowo. Częściowe zniszczenie doskonale skądinąd tłumaczy, pełne niewątpliwie przesady i sformułowane z pewną intencją polityczną stwierdzenie Demostenesa<sup>17</sup>.

Nie znamy również losu mieszkańców miast<sup>18</sup>. Teopomp powiada, że Filip

μ

μ

(FGrHist 115 F 273). Jak tego dowodzi nieliczne znane przypadki, mieszkańcy podbitych miast Filip traktował bardzo różnie. Wiadectwo

Justyna kazałoby rozważyć hipotezę o przesiedleniu ludności na inne obszary królestwa.

Na obszarze wydobywania złota i srebra, w Krenides osiedlił Filip w 359 r. Greków z Tazos (Diod. XVI, 3, 6-7). Gdy król tracki Kersebleptes zaatakował Krenides Filip przybył na czas i odparł atak. Właśnie wówczas ufortyfikował miasto, nadając mu nazwę Filippi i zwiększając liczbę ludności (katalog nr 206). Jak przy wszystkich fundacjach Filipa pojawia się w związku z tym pytanie skąd i w jaki sposób przybyli nowi osadnicy. Demand uważa, że zwiększenie liczby mieszkańców dokonało się prawdopodobnie w wyniku synoikizmu okolicznych wsi<sup>21</sup>. Z kolei Ellis domyśla się osadzenia w Krenides dużej liczby macedońskich kolonistów<sup>22</sup>.

adane z prezentowanych stanowisk nie ma należytego, a właśnie ciwie nie ma w ogóle najmniejszego oparcia źródłowego. Obydwa zakładają słusznie, że kolonizacje Filipa sprowadzały się głównie lub w większym stopniu do osiedlania ludności, która do tej pory nie była w miastach i wzmacnianie jej potencjału przez napływ osadników macedońskich<sup>23</sup>.

Aby pozyskać przeciwko Atenom Olint, zawarł z nim Filip sojusz, zobowiązując się do przekazania Potidai<sup>24</sup>. Po zdobyciu w 356 r. Potidai, Filip pozwolił odejść obywatelom ateńskim, obracając w niewolę całą ludność miasta (cf. katalog nr 205). Nie zniszczył Potidai ze względu na Olintyjczyków, którzy nie chcieli otrzymać miasta w zupełnej ruinie<sup>25</sup>, co widać nie usunął całej ludności. Autor monografii Potidai jest zdania, że miasto przynajmniej częściowo było zamieszkałe do 316 r.<sup>26</sup>. Zakładając, że Kassandrej zgromadził w niej Kassander ludność z półwyspu, z Potidai i z licznych miast siedlisk. Osiedlił w nim również niemałą liczbę Olintyjczyków, którzy ocalili z pogromu w 348 r. (Diod. XIX, 52, 2). Gdyby Potidaia została zniszczona w 356 r. należałoby się spodziewać, że Diodor uczyni w związku z nią tak samą uwagę, jak w związku z Olintem. Nie czyni tego, mówi więc, że Potidaia została po prostu włączona do dawnego miasta.

Gdy mimo pomocy ze sprzymierzonych Aten Filip zdobył w 354 r. Metone, pozwolił odejść mieszkańcom (katalog nr 210). Odejście mieszkańców niemal z pustymi rękoma sugeruje, że zostali wypędzeni poza granice państwa Filipa<sup>27</sup>. Mury i budynki zburzono, a urodzajną ziemię rozdzielono między Macedończyków (Diod. XVI, 31, 6-34, 4). Według Plutarcha (Mor. 851 A) Filip sprzedał część mieszkańców do niewoli, czego nie potwierdzają inne źródła i co w związku z tym tłumaczy Karavites antymacedońskim nastawieniem autora<sup>28</sup>. W przypadku Metone kierował się Filip względami militarnymi i politycznymi, co pozwala zrozumieć surowo zastosowanych środków. Wymiana ludności służyła unifikacji państwa<sup>29</sup>. Zajmując strategicznie ważne miasto, Filip rozszerzał swoje panowanie, a zarazem ograniczał obszar zajmowany na północy Grecji przez Greków, którzy nie byli jego poddaniymi<sup>30</sup>.

Po rozprawieniu się z innymi miastami Chalkidyki, Filip uderzył w 348 r. na ludny, ważny pod względem gospodarczym i strategicznym Olint (katalog nr 222).



Zdobyte zdrad miasto zostało splądrowane i zniszczone, a mieszkańcy obróceni w niewolę (Diod. XVI, 53, 3). Filipowi chodziło zarówno o zdobycie rodaków na prowadzenie wojny, jak i o zastraszenie innych miast Chalkidyki<sup>31</sup>. Za bardziej prawdopodobne uznaje Ellis, że mieszkańcy potraktowano różnie w zależności od ich stosunku do Filipa II<sup>32</sup>. M. Gude uważa, że na wsi pozostało wielu starych mieszkańców<sup>33</sup>. Po zdobyciu Stageiry Filip obrócił w niewolę tych, którzy nie zdołali wcześniej uciec z miasta<sup>34</sup> (katalog nr 223).

W materiale źródłowym odnoszącym się do polityki Filipa wobec miast greckich nie znajdujemy wyraźnego potwierdzenia tezy o dużej roli przesiedleń. Najbardziej prawdopodobnej, tak jak stało się w Krenides, Grecy uczestniczyli w inicjatywach fundacyjnych Filipa, ale charakter i zakres ich uczestnictwa są ściśle związane z ustalaniem.

Przekaz Arriana każe z kolei rozważyć zagadnienie przesiedleń ludności macedońskiej oraz ludów zamieszkujących tereny, które zostały włączone do Macedonii.

W 358 r. Filip, jeżeli słuszna jest korektura tekstu Stefana z Bizancjum, po zwycięstwie nad Bardylisem założył Heraklej Lynkestis (katalog nr 204). Najwcześniejsze pewne informacje dotyczą Galepsos (katalog nr 207), Apollonii (katalog nr 208) i Ojsyme (katalog nr 209), z których w 355 i 354 r. usunięto dawną ludność, czyniąc je „miastami Macedończyków”. W 352 r. cała ludność miasta Balia w Pierii została przesiedlona do wawęgu ze względów strategicznych Pythion (katalog nr 217). W latach 355-351 stworzył Filip silny zapor przed plemionami sąsiednimi na zachodzie Macedonii, przenosząc wsie i plemiona, zakładając ufortyfikowane strażnice, co zapewniło Macedonii spokój ze strony Illyrów<sup>35</sup>. Wkrótce potem na pograniczu z Illyrami powstały zapewne Astraia (katalog nr 218), Dobra (katalog nr 219), Melitoussa (katalog nr 220) i Kellion (katalog nr 221). Owe miasta były zapewne „miastami Macedończyków”, do których częściowo, a może nawet całą ludność przesiedlono z innych obszarów królestwa<sup>36</sup>. Ulokowane na ważnych strategicznie i zarazem urodzajnych ziemiach Ochrydy i Resen miasta strzegły bezpieczeństwa Macedonii<sup>37</sup>.

Zapewne z polityk Filipa wobec Illyrów, ale i z jego polityk wewnętrznych należy wziąć za przesiedlenie 10 000 illyryjskich Sarnousii w 345 roku (katalog nr 251). Ellis jest skłonny uznać, że w przypadku Sarnous mamy do czynienia z całym miastem<sup>38</sup>, co jak słusznie zauważa Demand może być nadinterpretacją<sup>39</sup>. Prawdopodobnie zbliżone motywacje towarzyszyły decyzji o przesiedleniu kilka lat później 20 000 scytyjskich dzieci i kobiet (Iust. IX, 2, 6)<sup>40</sup>.

Najmniej wątpliwość budzi polityka osadnicza Filipa na terenie Tracji. Diodor stwierdza wyraźnie, że po pokonaniu Traków w 343/2 r. Filip zmusił ich do płacenia daniny i „poprzez zakładanie silnych miast w głównych punktach uniemożliwił im popełnianie dalszych niegodziwość” (Diod. XVI, 71, 1-2)<sup>41</sup>.

Wśród miast założonych przez Filipa w Tracji znajdowało się Drongylos (ka-

talog nr 253), Kabyle (katalog nr 254), Masteira (katalog nr 255), Beroia (katalog nr 256) i Filippopolis (katalog nr 257) i zapewne Aleksandropolis nad rodzowym Strymonem, gdzie doszło do wysiedlenia miejscowej ludności (katalog nr 258).

Charakter tych osad nie jest dokładnie znany. Zapewne, zgodnie z opisem Diodora, na terenie Tracji powstało wiele obsadzonych przez macedońskie garnizony ufortyfikowanych przyczółków, których mieszkańcami stali się również przymusowi koloniści<sup>42</sup>. Ze względu na swój charakter przynajmniej w początkowym okresie, można je określić mianem kolonii wojskowych.

Dokładna ocena roli przesiedleń w polityce Filipa nie jest niestety możliwa. Nie w pełni kuszące są sformułowane przez Ellisa porównania polityki Filipa II i Gelona<sup>43</sup>, ale na dobrą sprawę nie mają one żadnego oparcia w źródłach. Pozostaje w gruncie rzeczy pewnym ogólnym propozycją interpretacyjną. Jakkolwiek wprowadzone przez Ellisa do literatury naukowej, a spopularyzowane potem przez Hammonda przesiedlenia Filipa II nie bardzo poddają się analizie, wydaje się jednak, że niepowiązane (i trudne zarazem do powiązania) ogólne i szczegółowe wzmianki źródłowe stanowią wystarczający dowód na to, że w budowie państwa macedońskiego w drugiej połowie IV wieku przesiedlenia były zjawiskiem ważnym. „Of all Philip's achievements the most remarkable - jak pisze Hammond - is his ability not merely to incorporate, but to integrate, the populations of new areas, which all together were as large as the area of the kingdom in 359”<sup>44</sup>. Zapewne przesiedlenia, zarówno przenoszenie ludności z jednych osad do innych, o czym pisze Justyn, jak i osiedlanie Macedończyków w miastach, co podkreśla Arrian, miały w tym udział w ich życiu, ani eliby wynikało z liczby informacji źródłowych o takich przypadkach. W jakim sensie potwierdza to także zupełnie przypadkowa informacja o podobnej polityce Aleksandra w związku z Kalindoia, Thamiskos, Kamakai i Tripoia (katalog nr 266).

## PRZYPISY (Rozdział 5 PRZESIEDLENIA W POLITYCE FILIPA II)

1) Opis Justyna odnosi się do lat 346-342. Niestety nie dysponujemy dokładną wiedzą o wszystkich posunięciach Filipa II w tym okresie. Diodor wspomina o ataku na Illyrów w 343/2 r. (Diod. XVI, 69, 7) i wygnaniu tyranów z Tessalii w tym samym roku (Diod. XVI, 69, 8) oraz o zakładaniu miast we wschodniej Tracji (Diod. XVI, 71, 1-2). Zdaniem Ellisa przekaz Justyna zamyka w okresie 4 lat od 346 do 342 r. „a decantation policy”, która mogła być piecemeal realizowana w ciągu dłuższego okresu czasu (J.R. Ellis, *Population transplants by Philip II*, „*Makedonika*” 9, 1969, s. 14). Ciąg chronologiczny przekazu Justinusa przyjmuje A.W. Pickard-Cambridge (*Demosthenes and the Last Days of Greek Freedom*, New York-London 1914, s. 303), który uważa, że przesiedlenia te przeprowadził Filip w 345 r.

2) G. Cawkell, *Philip of Macedon*, London-Boston 1978, s. 17.

3) N.G.L. Hammond, *Philip of Macedon*, Baltimore 1994, s.36. Hammond, który uważa, że Arrian czerpie tu z Ptolemeusza lub/i z Aristobulosa, zwraca uwagę, że pierwszy jako członek gwardii przybocznej był z pewnością obecny w czasie przemówienia, a poza tym dysponował Dzie-

nikami Królewskimi i sam dobrze znał Górn Macedoni (N.G.L. Hammond, *The Macedonian State*, Oxford 1989, s. 152).

4) N.G.L. Hammond, *Macedonian State*, s. 153

5) J.R. Ellis, *Philip II and Macedonian Imperialism*, London 1976, s. 8-9; *Population transplants by Philip II*, „*Makedonika*” 9, 1969, s. 9-17; *The Dynamics of Fourth Century Macedonian Imperialism*, *Ancient Macedonia*, II, 1977, s. 103-114; N. Demand, *Urban Relocation in Archaic and Classical Greece*, Oklahoma University Press 1990, s. 151 sqq.

6) Demand uznaje przesiedlenia za „practice familiar to Macedonia” na długo przed Filipem (op.cit., s. 151). Hammond sugeruje, że Amyntas I i Aleksander I dokonywali przemieszczeń ludności, gdy rozszerzali obszar swego państwa (N.G.L. Hammond, G.T. Griffith, *A History of Macedonia II*, Oxford 1979, s. 661). Podobnie postąpił również Archelaos (cf. J.R. Ellis, *Population transplants*, s. 17; Demand, op.cit., s. 151-152), jedyny zresztą z poprzedników Filipa, w którego przypadku można odwołać się do konkretnych przypadków (katalog nr 107-109). Nie wydaje się, aby my, jak chce Demand („Philip was thus utilizing a traditional Macedonian technique when he carried out an extensive program of urbanization”, op.cit., s. 152), mogli mówić o jakiejś specyficznej tradycji macedońskiej. Jeśli poprzednicy Filipa rzeczywiście przesiedlali ludność, nie czynili tego na tak wielką skalę.

7) G. Cawkell, op.cit., s. 39

8) Cf. R.A. Billows, *Kings and Colonists*, Leiden 1995, s. 4

9) G. Cawkell, op.cit., s. 40

10) J.R. Ellis, *Dynamics*, s. 104-105. O społeczeństwie Macedonii w okresie przed Filipem II - R.A. Billows, op.cit., s. 2-4

11) E.g. N.G.L. Hammond, *The King and the Land in the Kingdom of Macedonia*, „*CQ*” 38, 1988, s. 387 przyp.17; *Macedonian State*, s. 159

12) A.B. Bosworth, *ASTHETAIROI*, „*CQ*” 23, 1973, s. 250

13) Kohler (SB Berlin 1891, s. 473sq); M. Zahrt (Olynth und die Chalkidier, München 1971, s. 113-114); N.G.L. Hammond (*Macedonian State*, s. 158; *Philip*, s. 61-62) nie wierzy w zniszczenie przez Filipa II owych 32 miast. Zdaniem Zahmta zniszczone zostały Olint i Stageira oraz jedno lub dwa inne miasta.

14) A.B. West, *The History of the Chalcidic League*, Madison 1919 [New York 1973], s. 130[250]

15) A.B. West, op.cit., s. 128-129[248-249] przyp. 26

16) A.B. West, op.cit., s. 131-134 [251-254] przyp. 37

17) J.A. Alexander, *Potidaea, Athens (Georgia)* 1963, s. 89

18) H. Volkmann, *Die Massensklavungen der Einwohner der eroberten Städte in der hellenistisch-römischen Zeit*, Wiesbaden 1961, s. 130

19) J.R. Ellis, *Philip II*, s.68

20) Cf. katalog nr 242 oraz Demand, op.cit., s. 153

21) Demand, op.cit., s. 154

22) J.R. Ellis, *Philip II*, s. 69

23) N. Demand, op.cit., s. 154

24) Szerzej o okolicznościach - N.G.L. Hammond, *Philip*, s. 33

25) J.A. Alexander, op.cit., s. 88-89

26) J.A. Alexander, op.cit., s. 90-91

27) J.R. Ellis, *Philip II*, s. 75-76

28) P. Karavites, *Capitulations and Greek Interstate relations*, Göttingen 1972, s. 81

29) P. Karavites, op.cit., s. 85

30) P. McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 49

- 31) Cf. H. Volkmann, *op.cit.*, s. 130
- 32) J.R. Ellis, *Philip II*, s.99
- 33) M. Gude, *History of Olynthus*, Baltimore 1933, s. 37 cf. P. McKechnie, *op.cit.*, s. 49-50
- 34) Cf. katalog nr 223
- 35) H.J. Dell, *The Western Frontier of the Macedonian Monarchy*, *Ancient Macedonia, Thessaloniki* 1970, s. 121-122. Cf. R.M. Errington, *A History of Macedonia*, Berkeley 1990, s. 42
- 36) N.G.L. Hammond, *Philip*, s. 54, 110
- 37) N.G.L. Hammond, *ibidem*, s. 110
- 38) J.R. Ellis, *Population transplants*, s. 16
- 39) N. Demand, *op.cit.*, s. 154 cf. H. Volkmann, *op.cit.*, s. 129
- 40) N.G.L. Hammond, *Macedonian State*, s. 159-160; R.M. Errington, *op.cit.*, s. 56
- 41) Cf. N.G.L. Hammond, *Philip*, s. 138-139; J.R. Ellis, *Population transplants*, s. 17
- 42) J.R. Ellis, *Philip*, s. 167; N. Demand, *op.cit.*, s. 154
- 43) J.R. Ellis jest zreszt wiadomo słabo o jego rozumowaniu, *Population transplants*, s. 16
- 44) N.G.L. Hammond, *Macedonian State*, s. 152. Sąd jednak uczeni, jak Julia Heskell, którzy (sądząc z całkowitego właściwie pominięcia omawianej w tym rozdziale problematyki), uważają, że przyczyny sukcesu Filipa da się wytłumaczyć, odwołując się głównie do reform wojskowych (J. Heskell, *Macedonia and the North [w:] The Greek World in the Fourth Century* (ed.) L.A. Tritle, London-New York 1997, s. 179-181

## Rozdział 6

### PRZESIEDLENIA NA SYCYLII w V i IV wieku

μ μ  
μ μ  
μ , ö μ μ  
μ , μ μ  
(Thuc. VI, 17,2-4).

Zachęcając Ateńczyków do wyprawy na Sycylię, Alkibiades zwraca uwagę na niejednorodne oblicze etniczne miast jako źródło ich słabości. Sygnalizowana przez Alkibiadesa mobilność ludności prowadziła do dominacji prywatnych interesów, osłabiała wolę oporu, a także przesłoniła polis<sup>1</sup>. Abstrahując od wniosków, jakie wysnuwa Alkibiades, warto zwrócić uwagę na fakt, że opisywane przez niego zjawisko jest czymś specyficznym dla Sycylii i nie spotykanym w Grecji właściwej<sup>2</sup>. Niewątpliwie pozostaje ono w wyraźnym związku z brakiem „długich tradycji” i „poczucia zakorzenienia Greków na wyspie”<sup>3</sup>. Do głównych jednak przyczyn ruchów ludności na terenie Sycylii w V i IV w. zaliczyć musimy politykę tyranów<sup>4</sup>.

Tyrani sycylijscy prowadzili pod tym względem politykę różną od polityki tyranów z Grecji właściwej<sup>5</sup>. W interesie tyranów leżało, aby ludzie nie znali się nawzajem (Arist. Pol. 1313b4-5). Arystoteles wprost nazywa *διοικισμος* metodą tyranów (Pol. 1311a4).

Tyrani sycylijscy dążyli do skupienia ludności w dużych ośrodkach, co wynikało z odmiennej sytuacji Greków na Zachodzie, stale zagrożonych przez Kartagińczyków i plemiona miejscowe. Jak kariera tyranii na Sycylii ma związek z tymi zagrożeniami, tak one również zadecydowały o miejscu przesiedleń w polityce tyranów.

Jako pierwszy z sycylijskich tyranów na wielką skalę stosował przesiedlenia Gelon<sup>6</sup> przeprowadzając w 485 roku powrót z Kasmene do Syrakuz *gamoroi* wygnanych w 490 przez *demos* i *kyllyrioi* (katalog nr 27). Już jako tyran Syrakuz, w 484 r. przesiedlił do Syrakuz wszystkich mieszkańców Kamariny (Hdt. VII, 156; Thuc. VI, 5) (katalog nr 28) oraz ponad połowę ludności swojej rodzinnej Geli

(Hdt. VII, 156) (katalog nr 29), a wkrótce potem na podstawie *homologia* ludno Megara Hyblaja (Hdt. VII, 156, 2; Thuc. VI, 4, 2) oraz Eubei (katalog nr 30-31).

Przesiedlecy z Geli i Kamariny uzyskali w Syrakuzach prawa obywatelskie. Megarejczycy i Eubejczycy zostali potraktowani inaczej. Bogaczy (*pacheis*) uczynił Gelon obywatelami syrakuzackimi, a biednych (*demos*) sprzedał w niewolę poza Sycylię. Herodot składa to na karb niech ci tyrana do ludu (Hdt. VII, 156). W rzeczywistości jest to tłumaczenie<sup>7</sup> niewystarczające, najwyraźniej zaskakujące dla samego historyka decyzji. Decyzji, dodajmy, nieoczekiwanej również dla zainteresowanych, zwłaszcza, że właśnie nie *pacheis* narazili się Gelonowi i mogli w związku z tym oczekiwać surowego potraktowania. Nie chodzi tu raczej o przeciwieństwo Jonowie - Dorowie, skoro *pacheis* też byli Jonami<sup>8</sup>. Demand sugeruje pozostawienie uboższej ludności, która uprawiała ziemię dla swoich panów, mieszkających teraz w niedalekich Syrakuzach<sup>9</sup>.

Może Gelon nie chciał zwiększyć siły swoich przeciwników, zostawiając „une plebe trop nombreuse dont les réactions sont toujours imprevisibles”<sup>10</sup>, a może jak powiada T.J. Dunbabin nie potrzebował już ubogich obywateli. Zależało mu na zakończeniu granic swego imperium poprzez zajęcie ziem Megary. Usuwając ludność i niszcząc miasto, likwidował Gelon „buforowe państwo” leżące między Syrakuzami, a odległymi o 35 km Leontinoi. Zajmując Eubeę, kolonię Leontinoi, która stała się miejscem stacjonowania syrakuzackiego garnizonu, uderzył w same Leontinoi<sup>12</sup>.

Z milczenia ródeł w przypadku Kasmene, Geli i Kamariny należy wnosić, że w przypadku przesiedleńców z tych miast podobnego rozwiązania nie zastosowano.

Poczynania Gelona były najwyraźniej uzależnione od nieznanych nam bliżej względów lokalnych. Domyślamy się, że tyran odwoływał się do pretekstów (w Kamarinie zamordowanie Glaukosa, którego Gelon uczynił rzeczą miasta), które nadawały przedsięwzięciom karnego charakteru. Cel ogólny Gelona - wzmocnienie pozycji Syrakuz - jest widoczny bardzo wyraźnie<sup>13</sup>. Służyło mu także nadanie obywatelstwa 10 000 najemników (Diod. XI, 72, 3), z których wielu (jeśli nie większość) stanowili barbarzyńscy Sykulowie<sup>14</sup>.

Szczegółowe rozwiązania, być może kształtowane w wyniku zdobywanych w trakcie do wiadomości, wykazują pewne odmienności. Gelon zatrzymuje dla siebie miasto Kasmene i Kasmene, pozostawiając ludność w Geli, ale burzy Kamariny, a także - najprawdopodobniej - Megarę Hyblaję i Eubeę. Towarzyszące przesiedleniu zniszczenie zdobytego miasta wskazuje na dążenie do przeprowadzenia zmian nieodwracalnych. W związku z ograniczonym charakterem działań Gelona pytanie, czy dążył on do stworzenia „Territorialstaat” musi pozostać otwarte<sup>15</sup>.

Z braku jakichkolwiek danych dotyczących liczby przesiedlonych, jak również ich udziału w strukturze społecznej Syrakuz dokładna ocena skutków polityki Gelona jest trudna. Caven przypuszcza, że Gelonowi (a także Hieronowi) chodziło o wzmocnienie liczebnej „warstwy hoplickiej”, bez jednoczesnego zwiększenia jej zna-

czenia politycznego<sup>16</sup>. Wszyscy właściciele ziemscy nalecy do kategorii hoplitów mieszkali w mieście lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie<sup>17</sup>.

Wedle Herodota skutkiem polityki Gelona był rozkwit Syrakuz (Hdt. VII, 156,2). Rozszerzenie przez Gelona syrakuzskiej *arche*, która pod jego władzą obejmowała prawie całą wschodnią Sycylię, a także silna pozycja Theron z Akragas na północy<sup>18</sup> stanowiły główne przesłanki zwycięstwa nad Kartaginą. Skupienie ludności w Syrakuzach, pewna centralizacja państwa Gelona walczyły przyczyniły się do odparcia zagrożenia ze strony Kartaginy<sup>19</sup>.

Warto przy tym zauważyć, że wysiedlenia i przesiedlenia wyznaczają charakter polityki Gelona jedynie w początkowym okresie jego rządów, gdy zmierzał on do wzmocnienia swojej i Syrakuz pozycji. Z okresu późniejszego nie znamy podobnych działań, a Diodor podkreśla jego łagodność wobec pokonanych i dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami (Diod. XI, 67,2).

Dobrej sławy Gelona<sup>20</sup> nie da się przypisać wyłącznie jego zwycięstw nad Kartaginą, ani patriotyzmowi lokalnemu autorów sycylijskich<sup>21</sup>. Jego rządy zarówno wzmocniły grecką Sycylię, jak i umożliwiły rozkwit kultury i z wyjątkiem okresu budowy *arche*, wolne były najpewniej od okrucieństw związanych z przymusowymi przesiedleniami i obracaniem w niewolę mieszkańców pokonanych miast. O pozycji Gelona i stabilności zaprowadzonego przez niego systemu rządów wiadczy to w jakiej mierze faktycznie zgodnie z wolą tyrana, po jego śmierci w 478 r. władzę przejął jego brat Hieron.

Hieron (478-467 r.) czynił z przesiedleń nieco inny użytek<sup>22</sup>. W 476 r. przeniósł mieszkańców Naksos i Katany do Leontinoi (katalog nr 56-57), gdzie nakazał im zamieszkać wraz z ludnością miejscową. Jednocześnie w opuszczonej Katanie, której nadał nową nazwę Etny osadził 5000 obywateli z Syrakuz i 5000 osadników z Peloponezu (Diod. XI, 49, 1-2 katalog nr 57). Czemu miała służyć ta wymiana ludności, którą tyran chciał uczynić trwałą? Niestety źródła nie pozwalają na odgadnięcie intencji Hierona. Dopatrywanie się w jego polityce dążenia do „decentralizacji” ludności (przy jednoczesnej „centralizacji” Jonów), skupienie jej w trzech dużych miastach - Syrakuzach, Leontinoi i Etnie<sup>23</sup> - jest obserwacją zapewne tylko słuszną, co tak ogólnikowo, że nie wyjaśniająca właściwie niczego.

Zdaniem Freemana zakładając, że Hieron chciał mieć zapewnione schronienie na wypadek obalenia go w Syrakuzach. W grę wchodziły ponadto uczucia czysto osobiste. Hieron pragnął zaszczytów, którymi cieszył się za życia jego brat<sup>24</sup>.

Faktycznie kontrolując Leontinoi, tyran nie pozbawił ich niezależnego statusu, ani nie zniszczył, Berger tłumaczy tym, że miasto stało się „ośrodkiem Chalkidyjczyków na wyspie”. Naokoło ludność dorycka, tu chalkidycka, więc nie wolno było niszczyć<sup>25</sup>.

Z przeciwstawienia „centralizacji” Gelona i „decentralizacji” Hierona<sup>26</sup> nie płyną dalsze wnioski. Obydwie obserwacje są bardzo zewnętrzne i oznaczają tłumaczenie *ignotum per ignotius*.

Dziełem Gelona i Hierona była zasadnicza modyfikacja obrazu politycznego i ludnościowego Sycylii w latach 485-461. Swoje miasta opuścili mieszkańcy Kasmene, Kamariny, Megary Hyblaia, Eubei, Naksos i Katany. Uległa zmniejszeniu liczba ludności Geli, zwikszyła Syrakuzy i w mniejszym stopniu Leontinoi. Powstało nowe miasto, Etna (Katana), częściowo kosztem Syrakuz.

Mimo, że tyrani nadawali przemieszczonym obywatelstwo, nie prowadziło to do pełnej integracji przybyszów z nowym otoczeniem, nie zapobiegło konfliktom między „starymi” a „nowymi” obywatelami, prowadząc do walk wewnętrznych<sup>27</sup>, które przekreśliły dzieło Gelona i Hierona<sup>28</sup>.

Zapewne jak rolę grały te inne czynniki. Wśród przyczyn niepowodzenia akcji tyranów umieszcza Seibert również „Heimatliebe der Griechen”, indywidualizm, konflikty między starą a nową ludnością<sup>29</sup>.

W 466/5 r. Syrakuzy z pomocą innych Greków oraz barbarzyńców pokonali ostatniego tyrana z rodu Dejnomenidów, Trazybulosa, zmuszając go do ucieczki na wygnanie.

Wraz z upadkiem tyranii rozpoczynają się *nostoi*<sup>30</sup>. W 461 r. miasta sycylijskie wspólnie postanowiły, że *phygades* winni odzyskać swoje miasta, a „nowi obywatele” (*ksenoi*, żołnierze najemni) będą mogli odejść do Messany, zabierając majątek (Diod. XI, 76, 5-6)<sup>31</sup>. Realizacja podjętych wówczas decyzji doprowadziła do przekreślenia skutków polityki tyranów.

W wyniku wspólnego ataku Sykulów Duketiosa i Syrakuzyńczyków została zdobytą Etna (Katana). Jej dotychczasowi mieszkańcy odeszli do Sykulskiej Inesy, a do miasta wrócili Katacyzy (cf. katalog nr 67-68). Na nowo zasiedlili swoje miasta Naksyjczycy, Gelijczycy i Kamarinajczycy (katalog nr 69-71)<sup>32</sup>.

W repatriacji nie wzięli najprawdopodobniej udziału *pacheis* z Megary Hyblaia i Eubei, co tłumaczyć można na zarówno ich pełną integrację z arystokracją syrakuzyjską, jak i tym, że ich miasto fizycznie przestało istnieć i nie mogło na dodatek funkcjonować bez sprzedanego w niewolę demosu<sup>33</sup>.

Około 7000 najemników, którym Gelon nadał obywatelstwo pozostało w Syrakuzach, ale wedle wprowadzonych praw nie mogli oni sprawować urzędów (Diod. XI, 68, 72; Ar. Pol. 1304a6). Bezpośrednio następujące wydarzenia z lat 485-461 zostały odwrócone, lecz pozostały skutki bardziej dalekosiężne. Prawdopodobnie *nostoi* przyczyniły się do dalszego pogłębienia zróźnicowania ludności w miastach, na co zwracał uwagę Alkibiades.

O okresie następnym (lata 461-409 p.n.e.) wiemy zresztą stosunkowo niewiele. Na pewno nie ma na Sycylii wielkiej fali przemieszczeń, ale nie ma też w miastach spokoju.

Wedle Diodora po obaleniu tyranów nastąpił na Sycylii czas dobrobytu i rozwoju związany z zakończeniem walk wewnętrznych. Odrodzenie Sycylii związane z zaludnieniem opustoszałych miast jest również oczywiste, jak problemy przed którymi stanęły miasta w związku z powrotem wychodźców oraz nowym podziałem ziemi (*ges anadasmos*). Nadania przywrócenia utraconej w przeszłości własności,



a także konflikty związane z ustalaniem list obywateli, rozdziły stan długotrwałego, naruszając tego spokój społeczny napięcia (Diod. XI, 86, 3)<sup>34</sup>.

Skrajną postawiły owe konflikty przyjął w Leontinoi (katalog nr 99). Gdy w 422 r. lud zażądał nowego podziału ziemi, arystokraci z pomocą Syrakuzczyków wypędzili *demos*. Następnie jednak zawarli z Syrakuzami układ i przenieśli się do Syrakuz, otrzymując tam prawa obywatelskie. Wypędzeni tułali się po całej Sycylii w poszukiwaniu schronienia. Ateńczycy podejmując wyprawę sycylijską wyżytkali propagandowo sprawę wypędzonych, ale nie doprowadzili do restauracji miasta<sup>35</sup>. W wygłoszonym w Kamarinie przemówieniu Hermokrates stwierdza, że Ateńczycy nie tyle chcą osiedlić z powrotem Leontyjczyków ( ), ile raczej chcą nas (tj. Syrakuzczyków) wysiedlić ( ). Demaskując rzeczywiste intencje Ateńczyków Hermokrates, niewątpliwie czyni aluzję do powszechnie znanych praktyk z Grecji właściwej, uznając za nielogiczne, aby wysiedlić tamtejsze miasta ( ), a jednocześnie nie kolonizować tutejsze ( ) (Thuc. VI, 76).

Kolejna wielka fala wysiedleń miała miejsce na Sycylii u schyłku V wieku w związku z wojną rozpoczętą przez Kartaginę (409-405 r.). Zagrożenie wojenne prowadziło znowu do masowych ruchów ludności, która szukała szansy przetrwania, uciekając przed wojskami kartagińskimi<sup>36</sup>.

W 405 r. młody wówczas Dionizjusz<sup>37</sup> rozpoczynając właśnie wielką karierę polityczną, zmusił ludność Geli i Kamariny do ewakuacji do Syrakuz (katalog nr 117-118). Jak wiadomo o tym opinia współczesnych chodziła mu o rozszerzenie swojej władzy na te miasta (Diod. XIII, 111-112, 1 zwłaszcza 111, 3), co sprawia, że w istocie owe ewakuacje nosiły w jakiejś mierze charakter przymusowych przesiedleń, o czym świadczy niezadowolone wysiedleńców, którzy uciekli z Syrakuz do Leontinoi (Diod. XIII, 113,4).

W latach 409-406 Selinunt, Himera, Akragas, Gela i Kamarina zostały opuszczone przez mieszkańców - część z nich zginęła, inni trafili do niewoli, jeszcze inni zdołali w porę uciec. Selinunt został poważnie zniszczony, Himera całkowicie zburzona. W przeciwieństwie do niewielu lat struktura osadnicza Sycylii uległa zasadniczej zmianie<sup>38</sup>.

Koszmar wojenny zakończyło związane z wybuchem zarazy w armii najemników, zawarcie pokoju między Kartaginą i Dionizjuszem I w 405 r. (Diod. XIII, 114, 1). Mieszkańcom Selinuntu, Akragas, Himery, Geli i Kamariny pozwolono na zamieszkanie w miastach nieobwarowanych i płacących danin.

Z postanowienia dotyczącego wyników, przynajmniej część Greków odzyskała wolność. Leontinoi, Messana i „wspólnota Sykulów” miały być niezależne - *autonomoi*. Jak słyszy Seibert Kartaginacy gwarantowali powrót wychodźców, nie chcąc dopuścić do koncentracji władzy w Syrakuzach. W rzeczywistości pokój umocnił, co było najważniejszą bodaj jego następstwem, pozycję Dioniz-

zjusza, który pozostał u władzy w Syrakuzach a do śmierci w 367 r. Kartagi -  
czycy nie chcieli rzdzi pozbawionymi ludności ziemiami, z których nie mogli  
czerpać żadnych korzyści. W jakiejś więc mierze propaganda Greków (zwłaszcza  
oceny Platona) zarzucają Kartagi czykom wiadome dążenie do barbaryzacji Sy-  
cylii poprzez niszczenie miast i wysiedlanie ludzi, rozmięła się z prawdą<sup>39</sup>.

Pokój okazał się nietrwały. Zaważył na tym wybuch zarazy w Kartaginie, któ-  
ra przekreśliła możliwość skutecznego zaangażowania Kartagi czyków na Sycy-  
lii. Za znacznie bardziej fatalną dla interesów Kartaginy na Sycylii uznaje Caven  
na dłuższą metę, niemożność zrozumienia przez Kartagi czyków „narodowego cha-  
rakteru” Greków i ich przywiązania do „wolności”<sup>40</sup>.

Kłopoty Kartagi czyków ułatwiły zadanie Dionizjuszowi, który umocnił w 404 r.  
swoją pozycję w Syrakuzach. Służyło temu usunięcie z miasta wrogich mu ludzi  
i osiedlenie w ich miejsce nowych obywateli. Dionizjusz I stosował przesiedlenia  
na największą w historii Sycylii skalę<sup>41</sup>. Platon napisał, że Dionizjusz zgromadził  
w Syrakuzach mieszkańców całej wyspy (Plat. Rep. VII 332c).

Zestaw stosowanych przez niego środków był bardzo bogaty. Dionizjusz prze-  
prowadził nie tylko powrót wygnanców, lecz i wygnanie wielu Syrakuzczyków,  
wyzwolenie niewolników i nadanie im obywatelstwa<sup>42</sup>. Gdy w 404 r. 7 000 Syra-  
kuzczyków uciekło do Etny, Dionizjusz został zmuszony do podjęcia działań,  
które złagodziłyby skutki tak znacznego ubytku ludności. Ogłosił całkowitą amne-  
stię, aby *phygades* mogli wrócić (Diod. XIV, 9, 6)<sup>43</sup>.

Stosunkowo rzadko Dionizjusz I posuwał się do obracania w niewolę mieszkań-  
ców pokonanych miast. Postąpił tak z Naksos i Kataną, z których tylko nieliczni  
mieszkańcy zdołali uciec, unikając w ten sposób niewoli (Diod. XIV, 15) (katalog  
nr 129-130). W wypadku obu miast, których zdobycie ułatwiła zdrada głównych  
ich przywódców, Dionizjusz dążył do ostatecznego rozwiązania „problemu chal-  
kidyjskiego” na Sycylii, stąd z obydwoma obszedł się z przykładną brutalnością<sup>44</sup>.  
W 403 r. mieszkańcy Leontinoi, którymi byli uchodźcy z Akragas, Geli i Kamari-  
ny, zgodnie z daniem Dionizjusza przesiedlili się do Syrakuz.

Podbój wymienionych miast długo był celem polityki zagranicznej Syrakuz i ak-  
cja Dionizjusza miała w związku z tym zapewne poparcie ludu<sup>45</sup>.

Latem 402 r. Dionizjusz wyprawił się do Etny. Miasto padło, a mieszkańcy  
udali się do Region. Dionizjusz poczuł się do silny, aby podjąć próbę „zjedno-  
czenia” Sycylii pod swoją władzę. Budowa potężnych obwarowań, które chroniły  
Syrakuzy, była na ukończeniu (401-398/7 r.). Dionizjusz prowadził zakrojone na  
szeroką skalę przygotowania wojenne. Szczególnym dla niego zbiegiem okolicz-  
ności w Kartaginie wybuchła zaraza (mimo argumentów Maurina, Caven wierzy  
w nią, i chyba słusznie, gdy kłopoty, jakie wywołała pozwalają zrozumieć, dla-  
czego Kartagina nie zaprotestowała nawet gdy Dionizjusz dopuścił się jaskrawego  
złamania traktatu zawartego z Himilkonem)<sup>46</sup>. Wojna rozpoczęła się w 398 lub

397 roku. Pretekstem było prowokacyjne danie Dionizjusza, aby Kartagina uznała wolno miast greckich jako warunek zachowania pokoju.

Gdy na Sycylii przybyły wysłane przez Kartagin wojska Himilkona Dionizjusz próbował nakłoni Sykulów do czasowego opuszczenia zajmowanych miast i osiedlenia się we wschodniej Sycylii, gdzie ofiarowywał im lepszą niż ich własną ziemię, będącą na stałe, będącą na czas trwania wojny. Jedyne nieliczni, niechętnie i jedynie z obawy o swój los, skorzystali z tej oferty (Diod. XIV, 55, 5-7). Ze zdobytej przez Kartaginę części Messany większość mieszkańców uciekła (katalog nr 135). Kartaginianie złupili i zniszczyli miasto. Pod Katanami poniosła dowodzona przez Leptinesa, brata Dionizjusza, flota syrakuzacka. O losach wojny miało jednak zdecydować oblężenie Syrakuz. Wybuch zarazy i demoralizacja w armii kartagińskiej pozwoliły Dionizjuszowi przejść do kontrataku na lądzie i morzu. Zawarty z Himilkonem układ przewidywał odejście Kartaginian z wyspy w zamian za zapłacenie 300 talentów kontrybucji wojennej. Z punktu widzenia obywateli Syrakuz równało się to zwycięstwu. Problemy związane z powrotem dla najemników rozwiązał Dionizjusz oddając im Leontinoi. Rok wcześniej przeniósł do Etny najemników kampańskich osiedlonych w Katanie (Diod. XIV, 58, 2).

Tymczasem w Libii wybuchła rewolta, która wobec siły Kartaginy, uniemożliwiła jej działanie na Sycylii. Rewolta w Libii była błogosławieństwem dla Dionizjusza. Obszar jego władzy skurczył się wprawdzie znacznie, zbliżając się do stanu z 405 roku, ale sytuacja była zasadniczo inna. Ostatnia wojna z Kartaginianami podreperowała ogromnie autorytet Dionizjusza jako wodza.

Nie udało mu się zjednoczyć pod swą władzą Sycylii, lecz osiągnął sukces na miarę zwycięstwa pod Himerą. Co więcej, sycylijscy Grecy jemu zawdzięczali odzyskanie wolności. Akragas, Gela i Kamarina były teraz jego sojusznikami i nie było na Sycylii ani konkurenta, ani wroga mogącego zagrozić przewadze tyrańcy Syrakuz. Na straży rządów Dionizjusza stała zaprawiona w bojach, zawodowa armia, a jego władzę uznawała Sparta, główne mocarstwo świata greckiego. Wszystkie te czynniki musiały zwiększyć popularność tyrańcy w samych Syrakuzach, które jemu przeciwstawiały się przeważnie na Sycylii.

Następnym celem, jaki postawił sobie Dionizjusz po zakończeniu wojny z Kartaginianami było podporządkowanie wschodniej Sycylii. Zniszczenie przez Himilkona Messany ułatwiło mu zadanie. Miasto zostało odbudowane w 395 roku przez tyrańca, który skierował tam 1000 Lokrów, 4000 Medmających oraz 600 Messanianów (Diod. XIV, 78, 5) (katalog nr 136). Dionizjuszowi zależało w tym wypadku na zabezpieczeniu przed Kartaginianami<sup>47</sup>. Gdy Lacedemonianie zaprotestowali przeciwko osiedleniu Messanianów w Messanie, Dionizjusz skierował ich do Abakine, gdzie założyli miasto o nazwie Tyndaris (katalog nr 138). Zapewne i w przypadku Messany, i Tyndaris mamy do czynienia z osadami najemników<sup>48</sup>.

W Regionie, gdzie osiedliło się wielu *phygades* z polecenia Dionizjusza przyglądano się nieufnie jego posunięciom. W odpowiedzi na fundację Dionizjusza Re-

gio czycy założyli Mylai, w których osiedlili się uchodźcy z Naksos i Katany. W 394 r. znowu musieli szukać sobie nowego miejsca osiedlenia, wyrzuceni z miasta przez Meseńczyków (Diod. XIV, 87, 1-3).

W 393 r. atakiem Magona na Messanę rozpoczęła się ostatnia faza konfliktu z Kartaginą. Krótkotrwałe działania wojenne zakończył zawarty w 392 r. pokój. Uznawał on władzę Dionizjusza nad Sycylią i przyznawał mu Tauromenion. Dionizjusz zajął miasto jeszcze w 392 r. oddając je jako ekwiwalent zaległego podatku najemnikom (Diod. XIV, 96,4 czy katalog nr 141).

„All in all - powiada Caven - it can probably be said that Hellenism in Sicily was in better shape than it had been for a decade, and the prospects were good for continuing stability and for full cultural and economic recovery”<sup>49</sup>.

Zakładając, że Diodor nie myli się, mówi o Sycylijszczyków (w praktyce Sykulowie z obszarów, na których działał Magon), zbuntowała się, Dionizjusz musiał spędzić rok 391 i początek 390 na przywracaniu swojego zwierzchnictwa nad terenami, do których prawo przyznawał mu traktat z Kartaginą. Opuśczeni przez Kartagińczyków, Sykulowie z Tauromenion, zrezygnowali z dalszego oporu i odeszli z miast, w którym Dionizjusz osadził najbardziej godnych zaufania (*epitēdeiotatoi*) spośród swoich najemników, zapewne Greków. Prawdopodobnie Messana również wróciła pod zwierzchnictwo Dionizjusza (Diod. XIV, 96,4).

Do końca lata 390 r. tyran odzyskał władzę nad Sycylią. Przedmiotem jego zainteresowania stał się teraz rejon między Sycylią a Italią. Optymalnym rozwinięciem byłoby zajęcie Regionu, co zapewniłoby kontrolę nad tym i utrudniłoby na przyszłość Kartaginie ewentualny atak. Na korzyść Dionizjusza działał konflikt Regionu z Lokroi, które zwróciły się do niego o pomoc, ale atak na Region był rzeczą ryzykowną, gdy groził reakcją całego Związku Italickiego. W 390 roku Dionizjusz uderzył, lecz zaraz wycofał się, zawierając wcześniej sojusz z Lukanami. W następnym roku wznowił działania wojenne. Doszło wówczas do wspólnej wyprawy brata tyrana, Leptinesa i Lukanów przeciwko Thurioi.

Dalsze zwycięstwo ludności Syrakuz przyniosło w 388 r. przesiedlenie mieszkańców południowoitalickiej Kaulonii, którzy otrzymali obywatelstwo i zwolnienie od świadczeń finansowych na lat 5 (Diod. XIV, 106, 3) (katalog nr 143). W 387 r. do Syrakuz trafili Hipponiacy, zapewne również obdarzeni obywatelstwem, choć w ich przypadku Diodor nie wspomina o tym, ani o *ateleia* (Diod. XIV, 107, 2) (katalog nr 144). W 387/6 r. po zdobyciu i zniszczeniu Regionu w Syrakuzach znalazło się 6 000 jeńców. Część z nich zdołała się wykupić, biedniejszych sprzedano w niewolę (Diod. XIV, 111,4). Zastosowane przez Dionizjusza metody zwyciężyły znacznie liczną ludność Syrakuz, mimo że wielu przeciwników tyrana zostało zamordowanych lub wygnanych<sup>50</sup>.

Wraz z wyludnianiem się miast sycylijskich dokonywała się koncentracja ludności w Syrakuzach. Dionizjusz odwoływał się do metod dobrze znanych na Sycylii, do wzorców ustanowionych przez Gelona i Hierona<sup>51</sup>.

Wzrost potęgi Syrakuz kosztem innych ośrodków był głównym powodem przesiedleń prowadzonych przez Dionizjusza. Czynnikiem dodatkowym, niekiedy ułatwiającym realizację celu głównego były zagrożenia wojenne. Następnym czynnikiem odpowiedzialnym za wiele eksperymentów demograficznych Dionizjusza była jego zależność od wojsk najemnych<sup>52</sup>. Z pewnością osady<sup>53</sup> najemników były elementem umacniającym władzę Dionizjusza, ale ich zakładanie (pociągające za sobą konieczność zrobienia miejsca dla osadników) wynikało przede wszystkim z konieczności wynagrodzenia żołnierzy i w związku z tym trudno mówić o jakiejś planowej polityce, lecz o działalności wynikającej z potrzeby chwili.

Jak wypadła ocena polityki Dionizjusza I<sup>54</sup>? Z punktu widzenia Dionizjusza, który utrzymał się u władzy przez 38 lat i opanował całą Sycylię na pewno pozytywnie. Dla Diodora jednak był Dionizjusz w odróżnieniu od Gelona modelem złego tyrana (Diod. XIV, 66, 1-4).

Jaka była opinia współczesnych – jeżeli można o tym wnioskować na podstawie listów Platona – była odmiennego zdania. Nawet wrogowie tyrana nie odmawiali mu zasługi ocalenia „wiołu helleskiego”<sup>55</sup>. Platon zwracał raczej uwagę na nieskuteczność polityki Dionizjusza, który nie zdołał sobie zapewnić dostatecznej liczby oddanych przyjaciół i współpracowników (cf. Plato Ep. VII, 332e):

μ  
,  
μ  
(Plato Ep. VII 331 e).

Władca grecki poniósł niewątpliwie ogromne straty w wyniku zniknięcia Katany, Naksos i Leontinoi na Sycylii oraz Kaulonii, Hipponion, Medmy(?) i Region w południowej Italii<sup>56</sup>. Seibert zwraca uwagę na sprzedawanie obywateli w niewolę, wypędzenie, wreszcie przesiedlenie, które mimo nadawania praw obywatelskich sprawiły, że przesiedleni byli obcymi w nowej polis – stwierdzając, że polityka Dionizjusza zasługuje generalnie na negatywną ocenę<sup>57</sup>. Innego zdania był K.J. Stroheker, który patrzył na całą sprawę z punktu widzenia samego Dionizjusza I. E.A. Freeman wskazywał na ambiwalencję skutków działań Dionizjusza, który jako pierwszy władca grecki wyludniał greckie miasta i osadzał w nich barbarzyńców<sup>58</sup>.

Według Cavena, który pozytywnie ocenia Dionizjusza I, dążył on do władzy nie dla niej samej, lecz dla sławy. Posiadanie władzy absolutnej dało Dionizjuszowi I możliwość realizacji jego wielkiego zamysłu – wypędzenia Kartagińczyków z Sycylii<sup>59</sup>. Zdaniem Cavena ochronił on Sycylię przed Kartagińczykami<sup>60</sup>, a informacje o jego okrucieństwie są anegdotyczne i przesadzone. Ocalił „wiołu helleski”, poświęcając się jednemu celowi, który udało mu się zrealizować – „liberty of a Sicily united under his rule from barbarian domination”<sup>61</sup>.

Zarówno wiadomości literackie, jak i archeologiczne ukazują ruiny miast sycylijskich w okresie od 405 roku do przybycia Timoleona<sup>62</sup>. Dalekosyżne skutki jego rządów były bez wątpienia negatywne.

Zarządów Dionizjusza II<sup>63</sup>, jak o tym świadczy wypowiedzi Platona, skutki



ników politycznych. O tym była to grupa liczna wiadczy fakt, że przygotowyjąc się do wyprawy Dion zebrał pod swoim dowództwem około 1000 *phygades* (Plut. Dion 22, 4).

Gdy w 344 roku Timoleon z Koryntu<sup>68</sup> na wezwanie wygnanych z Syrakuz oligarchów rozpoczął interwencję na Sycylii, sytuacja na wyspie wyglądała katastrofalnie.

Syrakuzy, którymi rządziły nieprzerwanie tyrani, przeżywały liczne trudności i znajdowały się niemal na krawędzi upadku. Reszta Sycylii wskutek wojen była w części zrujnowana i niezamieszkana, a większość miast znajdowała się w rękach barbarzyńców różnych narodowości i nieopłacanych najemników (Plut. Tim. 1, 2-3).

Timoleon po zajęciu Syrakuz stanął przed problemem ponownego zasiedlenia miasta. Miasto było opustoszałe, gdy część obywateli zginęła w czasie wojen i przewrotów, a część udało się na wygnanie, chcąc uniknąć życia pod rządami tyranów. Rynek syrakuzski porastała trawa tak wysoka i gęsta, że wypasano na niej konie. Pozostałe miasta, z wyjątkiem nielicznych, stały się pastwiskiem dla jeleni i dzików, na które urządzano polowania z psami na przedmieściach i naokoło murów. Ci, którzy schronili się w rozmaitych fortach i twierdzach (

μ 22, 6) nie chcieli wracać do miasta, gdy odczuwali obawy i niechęć do zgromadzeń publicznych i polityki, które zrodziły w ich sercach tyranów, pod rządami których tyle wycierpieli (Plut. Tim. 22 cf. Corn. Nep. Tim. 3).

Nawet jeśli opis Plutarcha nie jest wolny od przesady, wyludnienie Syrakuz i innych miast sycylijskich jest faktem nie podlegającym dyskusji<sup>69</sup>. W obliczu katastrofalnej sytuacji Timoleon zwrócił się wraz z Syrakuzami i innymi Koryntyjczykami do Koryntyjczyków, prosząc o wysłanie nowych osadników z Grecji (Plut. Tim. 22)<sup>70</sup>.

Koryntyjczycy rozwinęli szeroką kampanię propagandową, której celem była kolonizacja Sycylii. Najpierw rozesłali po całej Grecji heraldów, którzy na wszystkich igrzyskach urządzanych ku czci bogów i w innych miejscach, w których gromadzili się ludzie, mieli ogłosić, że obalili tyrani w Syrakuzach i wypędzili tyrana, Koryntyjczycy zapraszają wszystkich Syrakuzczyków i innych sycylijskich Greków, którzy zdecydują się pojechać i zamieszkać w mieście mającym wolny ustrój (μ 23,2), otrzymując równy i sprawiedliwy dział ziemi. Następnie wysłali Koryntyjczycy posłów do Azji Mniejszej i na wyspy, wszędzie tam, gdzie, jak słyszeli, osiedliły się grupy wygnanych (μ

23, 3), zapraszając ich wszystkich do Koryntu i zapewniając, że Koryntyjczycy na własny koszt zapewnią im statki, dowódców i bezpieczny przejazd do Syrakuz (Plut. Tim. 23).

Gdy wygnanci zebrali się w Koryncie okazało się, że jest ich niewielu. Na ich prośbę ogłoszono nabór dalszych chętnych z Koryntu i z innych miast, co zwiększyło liczbę kolonistów do 10 000 (Plut. Nic. 23).

W przeprowadzonej przez Timoleona kolonizacji wzięło ostatecznie udział kil-

kadziesi tysięcy osadników (60 000 - Plut. Tim. 23,4; 50 000-Diod. XVI, 82, 5 cf. Corn. Ne. Tim. 3). Seibert uważa, że chodzi tu o powrót wygnanców na Sycylii<sup>71</sup>. Zdaniem McKechnie Grecy z Sycylii, którzy wzięli udział w kolonizacji wyspy w pobliżu zrujnowanych greckich miast lub jako cudzoziemcy w miastach greckich lub Sykulskich<sup>72</sup>. Jak powiada Finley nie ma sposobu na skontrolowanie podawanych przez Diodora i Plutarcha liczb, ale materiał archeologiczny wskazuje na wyraźne odrodzenie miast Sycylii<sup>73</sup>.

Uporawszy się z problemem Syrakuz Timoleon, dążył do zupełnego wyeliminowania tyranii, zwrócił się przeciwko następnym miastom (Plut. Tim. 24). W ten sposób, powiada Plutarch, tyranie zostały obalone przez Timoleona, a wojny zakończone. Cała wyspa, która stała się dziką góliną w wyniku ciągłych wojen i była nienawistna samym tubylcom, pod jego rządami stała się krajem tak cywilizowanym i porządnym, że koloniści płynęli do tych samych miejsc, z których jej włączyli obywatele starali się wcześniej uciec. Zniszczone po wojnie z Atenami przez Kartagińczyków Akragas i Gela zostały teraz na nowo zasiedlone (Plut. Tim. 35).

Timoleonowi udało się wzmocnić pozycję Greków na Sycylii<sup>74</sup>. W ciągu ośmiu lat (Plut. Tim. 37) skolonizował na nowo najwęższe ze zrujnowanych miast, przywrócił Grekom sycylijskim ich ustrój i prawa (Plut. Tim. 39 cf. Corn. Nep. Tim. 3).

Wiemy o poza wspomnianymi przez Plutarcha Akragas i Gela zniszczona w 480 r. została również zasiedlona Megara Hyblaia<sup>75</sup>. Kamarina otrzymała dodatkowych osadników (Diod. XVI, 82, 7). Nastąpiło odrodzenie Segesty, która w czasie ataku Agatoklesa w 307 r. miała około 10 000 mieszkańców (Diod. XX, 71, 1).

Dążąc do likwidacji skutków polityki tyranów Timoleon w jednym przypadku sam posłużył się ich metodami, przesiedlając w 339 r. ludność Leontinoi do Syrakuz (Diod. XVI, 82, 7 cf. katalog nr 259).

#### PRZYPISY (Rozdział 6 PRZESIEDLENIA NA SYCYLII w V i IV wieku)

1) J. Seibert, Bevölkerungsfluktuation in den Griechenstädten Siziliens, „Ancient Society”, 13/14, 1982/1983, s. 34

2) Cf. P. McKechnie, The Outsiders in the Greek Cities in the Fourth Century B.C., London 1990, s. 36

3) S. Berger, Great and Small Poleis: Syracuse and Leontinoi, „Historia” 40, 1991, s. 128

4) M. Finley, Ancient Sicily, London 1979, s. 72; J. Seibert, op.cit., s. 35

5) N. Demand, Urban Relocation in Archaic and Classical Greece, Oklahoma University Press 1990, s. 46

6) Cf. G. Grote, V, s. 307; E.A. Freeman, A History of Sicily, II, Oxford 1891, s. 129-130; J. Seibert, Die politischen Flüchtlinge und Verbannten in der griechischen Geschichte, Darmstadt 1979, s. 226-227; Bevölkerung, s. 36-37; N. Demand, op.cit., s. 46sq; D. Asheri, CAH, IV, Cambridge 1988, s. 769

7) E.A. Freeman, op.cit., II, s. 134-135

8) Cf. J. Seibert, Bevölkerung, s. 37



- 9) . Demand, op.cit., s. 48
- 10) G. Vallet, *Rhegion et Zancle*, Paris 1958, s.359 cf. T.J. Dunbabin, *The Western Greeks*, Oxford 1948, s. 417
- 11) S. Berger, op.cit., s. 132-133
- 12) S. Berger, *ibidem*, s. 133
- 13) Cf. E.A. Freeman, op.cit., II, s. 128-130; A.G. Woodhead, *The Greeks in the West*, London 1966, s. 77; M. Finley, op.cit., s. 51-2; D. Asheri, op.cit., s. 769-770; N. Demand, op.cit., s. 49
- 14) Cf. E.A. Freeman, op.cit., II, s. 132-133; B. Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 12; . Demand, op.cit., s. 48
- 15) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 36 cf. . Caven, op.cit., s. 12
- 16) B. Caven, op.cit., s. 12
- 17) Cf. B. Caven, op.cit., s. 14
- 18) Cf. H. Meier-Welcker, *Himera und die Geschichte des griechischen Sizilien*, Boppard am Rhein 1980, s. 21 sq.
- 19) A.G. Woodhead, op.cit., s. 80. Podobnie jak Gelon prowadził ekspansję na północy, Theron prowadził „l'expansion parallele”, której jedynym znanym nam konsekwencją było opanowanie Himery - G. Vallet, op.cit., s. 359-360.
- 20) Cf. E.A. Freeman, op.cit., II, s. 136
- 21) Cf. H. Meier-Welcker, op.cit., s. 52-53
- 22) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 37-38 cf. . Demand, op.cit., s. 57-58
- 23) J. Seibert, *ibidem*, s. 38 cf. H. Meier-Welcker, op.cit., s. 57
- 24) E.A. Freeman, op.cit., II, s. 244. Okoliczno ci towarzyszy ce założeń Etny cf. . Demand, op.cit., s. 51-52
- 25) S. Berger, op.cit., s. 134
- 26) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 38
- 27) H. Meier-Welcker, op.cit., s. 63sq. cf. N. Demand, op.cit., s. 52-55
- 28) Cf. J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 39
- 29) J. Seibert, *ibidem*, s. 40
- 30) Cf. J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 227-229; A.G. Woodhead, op.cit., s. 80; H. Meier-Welcker, op.cit., s. 64sq.; S. Berger, op.cit., s. 135; N. Demand, op.cit., s. 53-55
- 31) Cf. H. Meier-Welcker, op.cit., s. 65; J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 39; N. Demand, op.cit., s. 55
- 32) Numizmatyczne świadectwa powrotu mieszkańców - emisje nowych monet - omawia N. Demand, op.cit., s. 54
- 33) H. Meier-Welcker, op.cit., s. 65; J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 39
- 34) Cf. B. Caven, op.cit., s. 14-15; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 227sq.; *Bevölkerung*, s. 40
- 35) J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 235; *Bevölkerung*, s. 41
- 36) Cf. N. Demand, op.cit., s. 98
- 37) Na temat Dionizjusza - K.F. Stroheker, *Dionysios I*, München 1958; J. Sjöqvist, *Sicily and the Greeks*, Ann Arbor 1973, s.49-60; E.D. Frolov, *Die ersten Unternehmungen und die Machtergreifung des Dionysios des Älteren*, „Klio” 55, 1973, s. 87-108; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 241-249; R.J. . Talbert, *The Greeks in Sicily and South Italy [w:] The Greek World in the Fourth Century*, (ed.) L.A. Trittle, London-New York 1997, s. 142-149
- 38) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 44
- 39) J. Seibert, *ibidem*, s. 45
- 40) B. Caven, op.cit., s. 77
- 41) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 45-50 cf. M. Finley, op.cit., s. 76. Analiza całego materiału N. Demand, op.cit., s. 98-106

- 42) Cf. J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 45-46
- 43) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 46. Zdaniem Cavena „prawdopodobnie ogromna wi kszo ” . Caven, op.cit., s. 82. Na pewno nie wrócili wszyscy, gdy w nast pnych latach du y kontyngent *phygades* jest po wiadczony w Region i pó niej w Krotonie (Diod. XIV, 40, 2; 87, 1; 100.1)
- 44) B. Caven, op.cit., s. 86
- 45) B. Caven, op.cit., s. 86
- 46) Caven przyjmuje za Diodorem lato roku 397; Beloch a za nim Berve i Stroheker - lato 398 r.
- 47) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 47
- 48) J. Seibert, *ibidem*, s. 49
- 49) . Caven, op.cit., s. 131
- 50) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 46; cf. P. McKechnie, op.cit., s. 35
- 51) P. McKechnie, op.cit., s. 36
- 52) Cf. J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 47; . Demand, op.cit., s. 100-103
- 53) Pierwsza kolonia najemników zało ona w Adranum. Diodor wprawdzie nie wspomina najemników, ale wskazuje na to monety z przedstawieniem byka - Demand, op.cit., s. 101 (tam te literatura)
- 54) Na temat wizerunku Dionizjusza w tradycji antycznej - L.J. Sander, *Dionysius I of Syracuse and Greek Tyranny*, London 1987
- 55) . Caven, op.cit., s. 182
- 56) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 50
- 57) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 50
- 58) E.A. Freeman, IV (ed. A.J. Evans), *A History of Sicily*, Oxford 1894, s. 3
- 59) B. Caven, op.cit., s. 155
- 60) B. Caven, op.cit., s. 180-181
- 61) B. Caven, op.cit., s. 182; R.J.A. Talbert, *The Greeks in Sicily and South Italy [w:] The Greek World in the Fourth Century*, (ed.) L.A. Tritttle, London-New York 1997, s. 148-149 (ocena mieszana)
- 62) R.J.A. Talbert, *Timoleon and the revival of Greek Sicily*, Cambridge 1974
- 63) Na temat rz dów Dionizjusza II - cf. J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 250-256; R.J.A. Talbert, *The Greeks in Sicily and South Italy*, s. 149-151
- 64) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 51
- 65) Analiza pogl dów Platona - J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 51-53
- 66) Sprawa autentyczno ci listów Platona nie ma z punktu widzenia rozwa anego problemu wi kszego znaczenia, zwłaszcza e w głównej mierze odwołuj si do listu VII, którego autorstwo w tliwi ci nie budzi, a odwołania do pozostałych listów odnosz si na ogół do kwestii rozwijanych w duchu podobnym jak w li cie VII. Problem listów - N. Gulleg, *The Authenticity of the Platonic Epistles [w:] . von Fritz (ed.) Entretiens sur l'antiquité classique, VIII, Pseudoepigrapha I, Fondations Hardt, Vandoeuvres 1971*. Cf. W. Lengauer, *Greek Commanders in the 5th and 4th Centuries B.C., Politics and Ideology; A Study of Militarism*, Warsaw 1979, s. 131-135
- 67) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 53
- 68) Na temat Timoleona H.D. Westlake, *Timoleon and his relations with tyrants*, Manchester 1952; R.J.A. Talbert, *Timoleon and the revival of Sicily*, s. 146 sqq.; „Kokalos” 4, 1958 (Orlandini); R.J.A. Talbert, *The Greeks in Sicily and South Italy*, s. 151-156. Cf. J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 256-258; *Bevölkerung*, s. 54-56; . Demand, op.cit., s. 105. M. Sordi uwa a, e Timoleon realizował plan Platona (*Timoleonte, Palermo 1961*, s. 22, 25). Edelstein, e Timoleon stanowił model dla autora listów (L. Edelstein, *Plato's Seventh Letter*, Leiden 1966, s. 37-38). Podobnie . Gulleg (op.cit., s. 127-128)

69) H.D. Westlake, Timoleon and the Reconstruction of Syracuse, „Cambridge Historical Journal”, 7, 1942, s. 73-100 (= Essays on the Greek Historians and Greek History, New York 1969, s. 276 sqq.)

70) wiadectwa epigraficzne obwieszczenia Timoleona o pokonaniu Kartagi czyków w 341 r. (zwłaszcza w Delfach i Koryncie), stanowi cych cz wezwania do udziału w kolonizacji Sycylii - R.J.A. Talbert, Timoleon and the Revival of Greek Sicily, Cambridge 1974, s. 49-51, 76-77

71) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 257

72) P. McKechnie, op.cit., s. 41-42

73) M. Finley, op.cit., s. 99. Zdaniem R.J.A. Talberta jednocze nie na pewne jednak zawy e- nie liczby nowych osadników (The Greeks in Sicily and South Italy [w:] The Greek World in the Fourth Century, (ed.) L.A. Trittle, London-New York 1997, s. 153. Cf. . Sjöqvist, op.cit., s. 60

74) J. Seibert, Bevölkerung, s. 54-55

75) Cf. R.J.A. Talbert, The Greeks in Sicily and South Italy, s. 149 przyp. 85; M. Finley, op.cit., s. 99; J. Seibert, Bevölkerung, s. 55

# CZ II

## UCIECZKI LUDNO CI W CZASIE WOJNY

μ

(Hdt. VII, 140)

Ucieczki ludności były ważnym elementem greckiej wojny. Na zagrożenie wojenne reagowano podejmując różne działania, indywidualne i zbiorowe, uwzględniając rozmaite niebezpieczeństwa związane z wojną.

Zdolnym do noszenia broni mężczyznom (*hebontes*) zagroziły w czasie wojny rzeź, niewola i deportacja<sup>1</sup>. Kobiety i dzieci zwykle nie zabijano<sup>2</sup>, co wywołuje nie całkiem słuszne wrażenie, że traktowani byli łagodniej<sup>3</sup>. Oszczędzono najcenniejsze zdobycze - kobiety, dzieci, dobytek, niewolników. Z punktu widzenia zwycięzcy dzieci i kobiety przedstawiały sobie konkretną wartość, mianowicie adnej, a nawet jako element potencjalnie niebezpieczny byli oględnie mówiąc, zabici. O ile jednak w zdobytym mieście zwykła dla czasu pokoju hierarchia wartości ludzi i rzeczy ulegała w jakimś sensie odwróceniu (jeśli mierzy jej szansę przetrwania), o tyle ci, którzy przed tak groźnym stanem, starali się wszelkimi dostępnymi sposobami ocalić (dla obu walczących stron) zwycięzcy ocalili.

Zwycięzca zabierał ze zdobyczego miasta cenne przedmioty, zwierzęta, dopuszczał się gwałtów, sprzedawał kobiety i dzieci. Podejmując decyzję o wyborze środków obrony zwycięzca uwzględniał ów zróżnicowany charakter zagrożenia. Ich dobór zależał od kalkulacji szans, oceny sił własnych, przeciwnika, jego determinacji i spodziewanych celów. Jakkolwiek w różniących się sytuacjach nie pozostawia on wielu wątpliwości, był to moment w dużym stopniu rozstrzygający o losie miasta. Przesadne zaufanie w siły własne i sojuszników, mogło przynieść najbardziej fatalne rezultaty.

Jak różne były kalkulacje zagrożonych, tak różnie wypadały ich decyzje. Czasami ocalenie przynosiła zmiana frontu, jak na Kytherze lub w Mendon. Mieszkańcy Oiniadai w słusznym zapewne przekonaniu, że w razie oporu czeka ich *andrapodismos*, skapitulowali przed Messenczykami, uzyskując pozwolenie na odejcie z miasta (Paus. IV, 25, 2).

Gdy nie chciano się poddać, wybierano między obroną a ucieczką. Zwykle w

ład za decyzj o obronie miasta szło nie tylko umacnianie murów, gromadzenie ywno ci, zbieranie wojska, ale także ewakuacja ludności, ze wsi do miasta lub z miasta do bezpiecznych kryjówek w górach lub do zaprzyjanych *poleis*.

### 1. Ewakuacja ludności *chora* do miasta

Jeśli miasto było rozległe, zasobne, dobrze przygotowane do obrony, a siły przeciwnika pozwalały wierzyć, że uda się przetrwać atak, a nawet dłuższe oblężenie, wówczas następowła ewakuacja ludności wsi do miasta<sup>4</sup>.

W 431 r. mieszkańcy Attyki masowo przynosili się do miasta (katalog nr 82). Wprawdzie i w tym wypadku nie ewakuowali się wszyscy, ale jednak nastąpiła w Atenach znaczna koncentracja ludności.

W 431 lub 426 r. mieszkańcy - Erythrai, Skafai, Skolos, Aulis, Schoinos, Potniai i różnymi mniejszymi i nieobwarowanymi miastami Beocji masowo ewakuowali się do Teb, co doprowadziło do podwojenia liczby mieszkańców miasta (Hell. Oxy 35, 436-441) (cf. katalog nr 85-91).

W Mitylenie wrogowie Aten próbowali w 428 r. się przeprowadzić podobną operację skupienia całej ludności w mieście, chcąc zwikszyć szansę odparcia ataku ateńskiego (Thuc. III, 2, 3 cum schol.) (katalog nr 93). Cała ludność Akragas schroniła się wraz z dobytkiem w obrębie murów miejskich (katalog nr 112). Gdy w 390 r. nadeszły wojska Agesilaosa ludność Herajon schroniła się w mieście (katalog nr 142). Uchwalone przez Ateńczyków w obliczu spodziewanego ataku Aleksandra w 335 r. rozkazy obejmowały ewakuację dobytku do miasta, umocnienie murów, a jednocześnie wysłanie poselstwa do króla (Diod. XVII, 4, 6) (katalog nr 264).

Odrębnym zagadnieniem jest ewakuacja *ktemata*, która odbywała się często według nieco innych zasad. Gdy znaczna część mieszkańców Attyki uciekła do Aten, Ateńczycy wysłali bydło na Eubeę (Thuc. II, 14, 1). W tym wypadku musiano dokonywać rozsądnego kompromisu, gromadząc taki zapas żywności, jaki był niezbędnym i możliwym do utrzymania w mieście, całą nadwyżkę kierując w bezpieczne miejsce. Podobnie jak w sprawie ludzi starano się godzić potrzeby obrony i ochrony dobytku *politai*. Aby uchronić swoje zwierzęta przed ołnierzami Agesilaosa, Akarnańczyki wysyłali je jak najdalej od terenu działań wojennych (Xen. Hell. IV, 6,4).

Eneasz Taktyk zalecał władzom miasta wydanie rozporządzenia zobowiązujecego właścicieli zwierząt i niewolników, których nie można było skierować do miasta, aby wysyłali je na przechowanie do znajomych w sąsiednich *poleis* (X, 1). W przypadku tych, którzy znajomych za granicę nie mieli, przeprowadzenie ewakuacji dobytku, brała na siebie polis (X, 2).

Jak się zdaje działały w takich razach zarówno zwyczajki indywidualne, jak i ł-

cz ce poszczególne *poleis*, nie mają jednak żadnych form instytucjonalnych. Znamy jednak z inskrypcji przypadek dwóch małych miast, Erythrai i Hermias, które w specjalnej umowie zagwarantowały sobie wzajemne przyjmowanie dobytku obywateli drugiej strony na przechowanie w razie wojny<sup>5</sup>.

W czasie ewakuacji wsi zabierano ze sobą lub ukrywano żywność, narzędzia, cenne rzeczy, wszystko, co mogło paść łupem wroga. W jakiej mierze musiał to być proces ywiołowy, ale jasnym jest, że odbywał się on pod nadzorem władz polis ywotnie zainteresowanej m.in. tym, aby zapasy żywności wróciły do miasta, a nie w ręce wroga<sup>6</sup>.

Gdy było to możliwe pieszono do obwarowanego miasta<sup>7</sup>. Je-li znajdowało się ono za daleko lub czasu było za mało, pozostawały prowizoryczne warownie (σπίρα, τειχίον, μύρα). W wielu miejscach w Grecji zachowały się ślady zarówno wiejskich sygnalizacyjnych, jak i różnorodnych budowanych w trudno dostępnych miejscach warowni, które mogły w razie potrzeby służyć okolicznej ludności jako miejsce schronienia<sup>8</sup>. W „Poroi” Ksenofont sugeruje budowę fortyficy na górze Besa w południowej Attyce i połączenie jej z fortyficy w Thorikos i Anaflystos, co skróciłoby drogę ucieczki w czasie inwazji i nie zmuszało ich do ewakuacji aż do Aten (IV, 43-48 cf. Dem. De Corona XVIII, 37-8)<sup>9</sup>.

## 2. Ucieczka z miasta

Je-li przeciwnik miał znaczną przewagę i zapowiadało się na długotrwałe oblężenie, które mogło zakończyć się nawet klęską, w ramach przygotowania do obrony przeprowadzano ewakuację z miasta z ludnością oraz dobytkiem.

Operacji tej przywodził cel dwójaki. Z jednej strony szło o to, aby ochronić bezbronną ludność w największym stopniu wystawioną na okrucieństwa wojny (kobiety i dzieci), a także majątek, który mógł paść łupem wroga. Z drugiej strony szło o polepszenie szans obrońców. Nawet tak niewielkie miasto jak Plateje przez trzy lata stawiało czoła przeważającemu liczebnie wojsku spartańskoboeckim. Do końca V wieku p.n.e. miasta były w praktyce niezdołbywalne<sup>10</sup>. Miasta greckie bierze się w V wieku głównie głodem lub zdradą, rzadko szturmem. Warunkiem długotrwałego oporu było jednak m.in. rozwiązanie problemu wyżywienia.

Potrzeby obrony i ochrony sprawiały, że usuwano w bezpieczne miejsca niezdołnych do walki mężczyzn, kobiety i dzieci. W mieście zostawali tylko ci, którzy mieli go bronić, w takiej liczbie, która była do obrony niezbędna, oraz ci (a raczej te), którzy mieli im usługiwać. W Platejach pozostawiono w 431 r. 400 mężczyzn i 110 kobiet, jak można się dowiedzieć z wielkości tej ostatniej grupy, nie tylko do pieczenia chleba (*sitopoioi* Thuc. II, 78) (katalog nr 81). Przekaz Tukidydesa nie pozwala rozstrzygnąć, jaki był status owych kobiet, ale względnie bezpieczeństwo nakazywałyby pozostawienie raczej matki, siostry obrońców, aniżeli niewol-

nic<sup>12</sup>. Wszyscy niezdolni do walki, kobiety i dzieci, zostali jeszcze przed rozpoczęciem oblężenia odesłani do Aten (Thuc. II, 78).

Gdy po uchwaleniu przez Ateńczyków *andrapodismos* Skione (Thuc. IV, 122, 6) wysłano do Tracji armię pod wodzą Nikiasza i Nikostratosa, Brazydas przedzając atak ewakuował ze Skione i Mende do Olintu dzieci i kobiety (Thuc. IV, 123, 4) (katalog nr 97-98).

I w tym wypadku nie ewakuowano jednak wszystkich. Opisując kapitulację Skione w lecie 421 roku Tukidydes powiada, że Ateńczycy zabili *hebontes*, a dzieci i kobiety obrócili w niewolę (Thuc. V, 32, 1).

Zapewne, tak jak w Platejach, sprzedano do niewoli te kobiety (w tym przypadku wraz z dziećmi), które pozostały jako *sitopoiot*<sup>13</sup>.

### 3. Ucieczka całego miasta - czasowa

Inaczej zachowywano się wówczas, gdy nieprzyjaciel miał mieć przewagę, która stawiała pod znakiem zapytania sensowność jakiegokolwiek oporu. W praktyce dotyczy to głównie zagrożenia perskiego. Zarówno liczebność wojsk perskich, jak i ich doświadczenie w zdobywaniu miast, stawiały Greków na przegranej pozycji.

Jeśli mieszkańcy nie mieli lub nie widzieli możliwości porozumienia się z Persami, następową ewakuacją całej ludności. Z VI i V wieku mamy zarówno przykłady ewakuacji stałej, jak i czasowej. Pierwsze mają miejsce tam, gdzie można było spodziewać, że odejście wojsk perskich przywróci status quo ante.

Charakter ewakuacji uzależniony był i tym razem od planu obrony. Znamy zarówno przykłady „obrony biernej” kiedy uciekali dokładnie wszyscy, ale także takie, kiedy „non-combatants” lokuje się w bezpiecznym miejscu, a mężczyźni opuszczają miasto po to, aby walczyć w warunkach, które, jak się działo, dawały większe szanse powodzenia. Z tym ostatnim stykamy się w 480-79 r., gdy *poleis* nie mogły stawiać czoła wojskom perskim, jednocząc swoje siły i chociażka ewakuując swą ludność na własny rachunek, działając wedle wspólnego planu strategicznego.

Po stłumieniu powstania jońskiego Persowie przeprowadzają akcje odwetowe, urządzając prawdziwe łapanki, z tyralierami żołnierzy przeczesującymi całe wyspy (Hdt. VI, 31). Zagrożona ludność musiała uciekać w góry i do lasu (katalog nr 19).

Spodziewając się najgorszego mieszkańcy Delos uciekli przed żołnierzami Dattysa na Tenos (Hdt. VI, 97) (katalog nr 22).

Identycznie zachowali się w 490 r. Eretryjczycy (katalog nr 23). Podobnie jak w Platejach doszło, zapewne tu przed przybyciem Persów, do ewakuacji większej części ludności, a nie tylko, jak w Skione i Mende, dzieci i kobiet.

W „Vita Apolloni Tyanensis” Filostratosą czytamy, że Persowie schwytali w Eretrii tylko 780 ludzi, gdy reszta uciekła do Kafereos i w najwyżej położonej części Eubei. Powstały w III wieku n.e. „Wzrost Apolloniusza” powszechnie i słusznie uchodzi za źródło niewiarygodne<sup>14</sup>. Zawiera jednak informacje, które, jak przytoczona wyżej, mogą pochodzić z dobrego, wcześniejszego źródła<sup>15</sup>. Skłonność do dramatyzowania mogła kazać Filostratosowi umieścić uciekinierów z Eretrii dosłownie wszędzie – w Atenach, Sparcie, Koryncie, Tessalii. Kafereus niełatwo byłoby wymyślić i dla ciwie trudno znaleźć inny powód, jak ten, który zapewne zaprowadził do tego niebezpiecznego dla statków przylądka Eubei, uciekinierów z Eretrii.

Wybór miejsca schronienia zależał od różnych czynników, wśród których najważniejszą rolę odgrywały warunki lokalne, liczba uciekinierów, wreszcie to, jak wiele czasu mogło trwać wygnanie. Jeżeli spodziewano się, że zagrożenie będzie trwało długo, uciekinierów nie było wielu, a okolica obfitowała w wiele bezpiecznych kryjówek, uciekano w góry i w inne trudno dostępne miejsca, których znajomość dawała uciekinierom dodatkową przewagę nad nieprzyjaciółmi. Tak właśnie niepostępowali Eretrjczycy kierując się w góry i do Kafereos, a także mieszkańcy Kos, którzy opuścili w 412 r. miasto przed atakiem Astiochosa i schronili się w góry (Thuc. VIII, 41, 2) (katalog nr 106). Z oczywistych względów, gdy w pobliżu nie było takich bezpiecznych kryjówek, a nieprzyjaciół mógł zabawić na danym obszarze dłużej, szukano innych miejsc, przenosząc ludność i dobytek do zaprzeczonych, bardziej obronnych miast, jak stało się w przypadku Platei, Skione i Mende.

W 480 roku Persowie wkraczali w Grecję do pustych miast. Część z nich, podjęła stosowne decyzje znacznie wcześniej, inne przeprowadzały ewakuację w ostatniej chwili. Eubejczycy musieli prosić Eurybiadesa, aby zaczekał ze swym wojskiem do czasu, gdy zabiorą *oiketai* – niewolników, którzy majątek w bezpieczne miejsce (Hdt. VIII, 4) (katalog nr 48).

Część mieszkańców Fokidy uciekła na Parnas, ukrywając tam również swój dobytek. Wiosną udała się do Amfissy. Z miast fokijskich uciekli wszyscy mieszkańcy. Ewakuowali się mieszkańcy Erochos, Charadry, Amfikai, Neon, Triteis, Drymos, Parapotamioi, Teithronion, Pedieis, Elatei, Hyampolis, Abai, Panopeus, Daulis, Aiolideis (katalog nr 32-46). Według podejrzanej, ale tylko w fragmencie dotyczącym cudownego odparcia ataku Persów wersji, podobnie zachowali się Delfijczycy (Hdt. VIII, 33, 36 katalog nr 47). Po bitwie pod Artemizjonem od wojsk helleńskich oddali się Platejczycy i Tespijczycy, aby ewakuować swoje rodziny i dobytek (Hdt. VIII, 44; 50; Diod. XI, 14, 5) (katalog nr 49-50). W tym wypadku, mniej dogodne warunki terenowe, większa liczba ludzi, wreszcie niebezpieczeństwo przedzłupstwa Teb, przesądziły o ewakuowaniu ludności na Peloponez.

Zanim nadeszły nieprzyjacielskie oddziały swoje miasta opuścili Eretrjczycy, Platejczycy, Tespijczycy i zapewne mieszkańcy wielu innych. Uciekano głównie na południe, ale, jak można się domyślić, nie był to jedyny kierunek migracji.



W szczególności ewakuacja miasta dużego, takiego jak Ateny nie mogła kierować się w jedno miejsce. Wskazuje na to tzw. dekret Temistoklesa z Trojzeny, zapewne późniejsza (III w.p.n.e.) rekonstrukcja V-wiecznego dekretu, zawierająca wiele anachronizmów<sup>16</sup>, ale w interesującym mnie fragmencie wspierana przez znane źródła tradycji ródłowej.

Dekret Temistoklesa dowodzi, że ewakuacja była przedsięwzięciem zaplanowanym i realizowanym przez polis jako część planu wojennego. Polis nie zbierała (bo i jak) ludności, ale dostarczała zainteresowanym okoliczności<sup>17</sup>. Dekret mógł zostać uchwalony między innymi w wyprawie do Tempe, a obsadzeniem rejonu Artemizjon-Termopile, choć sama ewakuacja nastąpiła później. Ateńczycy przewieźli dzieci, kobiety, ludzi starszych, dobytek i niewolników na Salamin i do Trojzeny (katalog nr 51).

Jako trzecie miejsce ewakuacji wymienia Herodot Egin (Hdt. VIII, 41,4). Głównym jednak miejscem koncentracji była Salamina, na której znajdowało się wojsko, obradowała Rada, a miejsce i Zgromadzenie.

Ewakuacji przywiecał wyrażenie pewien cel nadrzędny. W najdalsze i zarazem najbardziej bezpieczne rejony wysłano dzieci i kobiety. *Ktemata*, a zatem dobytek i niewolnicy, znajdują się pod opieką *prsebytai*, starszych mężczyzn, którzy nie są już *hebontes*, ale lepiej niż kobiety i dzieci nadają się do strzeżenia majątku polis.

Persowie zajęli opuszczone przez Ateńczyków miasto latem 480 r. Po bitwie pod Salaminem Kserkses udał się do Azji, a Mardonios na zimowe leżenie w Tesalii (Hdt. VIII, 113). Ateńczycy wrócili wówczas, wiosną następnego roku przyjęli posłów Mardoniosa (Hdt. VIII, 136, 140 sqq.) i znowu musieli uciekać, gdy latem 479 r. Persowie ponownie wkroczyli do miasta (Hdt. IX, 3). Planu tej drugiej ewakuacji nie znamy. Możemy się jedynie domyślać, że powtórzono realizowany rok wcześniej.

Mardonios wycofał się z Attyki w roku 479 r., aby wyjść na spotkanie oddziałów Pauzanasza, które nie przekroczyły jeszcze wówczas Istmu. Wcześniej zarządził zniszczenie miasta (Hdt. IX, 13, 2). Przegrana i odejście Persów z Grecji pozwoliły Ateńczykom wrócić znowu:

, ,  
μ , μ  
(Thuc. , 89, 3)

Dopiero po prawie dwóch latach, gdy stanęły już mury obronne, mogli się Ateńczycy zabrać za systematyczną odbudowę prywatnych domostw i budynków publicznych.

Najazd Kserksesa był w dziejach Grecji wydarzeniem wyjątkowym. W późniejszym okresie rzadziej słyszymy o ewakuacji całych miast.

Elementem przygotowania do wojny była akcja Chalkidyjczyków, którzy w 432 r.

za namow Perdikkasa zniszczyli i opuścili swe miasta, przenosząc się na czas wojny do bardziej umocnionego i położonego w lepszym z punktu widzenia możliwości obrony Olintu (Thuc. I, 58) (katalog nr 80). W 431 r. niemal cała ludność Platei przeniosła się wraz z dobytkiem do Aten (katalog nr 81).

W 412 r. przygotowując się do działań wojennych Kladzomeńczycy zabrali się za fortyfikowanie Polichny na lądzie stałym, zamierzając się tam wycofać w razie niebezpieczeństwa (Thuc. VIII, 14). Tukidydes powiada, że Ateńczycy zmusili Kladzomeńczyków do zaniechania przygotowań (Thuc. VIII, 23) i pewnie nic więcej byśmy o sprawie nie wiedzieli, gdyby nie pojawienie się Astiochosa, którego okrętów przybiła do lądowych naprzeciw Kladzomenai wysp, grabiąc i niszcząc przez osiem dni ukryty przez Kladzomeńczyków dobytek (Thuc. VIII, 31,4) (katalog nr 105).

Upadek Akragas wywołał masowe ucieczki Sycylijczyków, którzy przenosili się do Syrakuz lub wysyłali dzieci, kobiety i dobytek do Italii (Diod. XIII, 91, 1) (katalog nr 116).

W 405 r. Dionizjusz I uprzedzając atak kartagiński zmusił najpierw Gelijszczyków, a następnie Kamarinajczyków do ewakuowania się z dziećmi i kobietami do Syrakuz (Diod. XIII, 111-112, 1) (katalog nr 117-118). W przypadku Geli posłużył się Dionizjusz podstępem. Wysłał posła do Himilkona dla zawarcia rozejmu na dzień następnym w celu zebrania ciał poległych w bitwie. Gdy tylko zapadł zmrok rozpoczął ewakuację mieszkańców. O północy wojsko wyruszyło w kierunku Kamariny, pozostawiając 2000 lekkobroejnej piechoty, która miała palić przez noc ogniska, aby ukryć przed nieprzyjacielem ewakuację (Diod. XIII, 111). Gdy Kartagińczycy o brzasku zorientowali się, że Dionizjusz wywiódł ich w pole, wkroczyli do opustoszałego miasta.

Ewakuację przeprowadzano w wielkim pośpiechu. Jedni uciekinierzy zabierali kosztowności i inne dające się łatwo nieść rzeczy. Inni pozostawiali cały dobytek, uciekając z rodzicami i dziećmi. W mieście zostali tylko ludzie starzy i chorzy, którzy nie mieli krewnych lub przyjaciół, którzy mogliby im pomóc.

Zanim w 396 r. Himilkon uderzył na Messanę, dzieci i kobiety i dobytek zdążyli mieszkańcy ewakuować w bezpieczne miejsca, sami zaś postanowili bronić miasta (katalog nr 135).

Obawa przed atakiem Teban kazała również Tespijczykom po wysiedleniu Platei uciec z miasta i schronić się w warowni Keressos (Paus. IX, 14, 2) (katalog nr 155).

#### 4. Ucieczka całego miasta

Rozwiązaniem najbardziej radykalnym, psychicznie i technicznie dla mieszkańców najtrudniejszym, było opuszczenie na zawsze ojczystego miasta. Ewakuacja

odbywała się w nadzwyczajnych okolicznościach, a poczucie beznadziejności czynnego oporu, musiało towarzyszyć przede wszystkim świadomość o straszliwych skutkach przegranej.

Ucieczki zareagowali około 545 r. na podbój perski Fokajczycy i Tejczycy. Nie znamy dokładnie motywacji uciekinierów. Herodot przedstawił emigrację jako wybór między wolnością a niewolą. Fokajczycy zamierzali pierwotnie osiedlić się na wyspach Oinussai i dopiero gdy nie udało się im uzyskać zgody Chiotów na osiedlenie się w tym miejscu, ruszyli dalej na Zachód, osiedlając się w końcu w Elei (Hdt. I, 164 sqq) (katalog nr 2). Za przykładem Fokajczy poszli mieszkańcy Teos (Hdt. I, 168), zakładając swoje miasto w Abderze i podejmując stanowisko sukcesem prób ponownego założenia Teos (katalog nr 3). Do emigracji i założenia wspólnej polis na Sardynii zachęcał Jonów Bias z Priene (Hdt. I, 170)<sup>18</sup>.

Po bitwie pod Lade uciekli Bizantyjczycy i Kalchedończycy zakładając Messembri nad Morzem Czarnym (Hdt. VI, 33; Eust. GGH 2:356-57) (katalog nr 16-17).

W późniejszym okresie emigracja trzykrotnie była tematem publicznych debat. Ucieczka na krańce ziemi nakazywała Ateńczykom wyrocznia delficka (Hdt. VII, 140)<sup>19</sup>. Pomysł emigracji Ateńczyków wrócił w grobie Temistoklesa, który, aby otrzeźwić dowódców greckich pod Salaminami, owiadczył, że jego rodacy mogą wywieźć się do Siris (Hdt. VIII, 62)<sup>20</sup>. Po bitwie pod Mykale o przesiedleniu Jonów do Grecji ( ) radzili wodzowie greccy na Samos (Hdt. IX, 106, 2-4; Diod. XI, 37, 1-3)<sup>21</sup>.

W niemal każdym z tych przypadków emigracja jest jedną z możliwych odpowiedzi na zagrożenie wojenne i oznacza uznanie do bezskuteczności jakichkolwiek innych sposobów obrony.

Znacznie gorzej poświadczane aniżeli stanowił element planu wojennego ewakuacje części lub całej ludności przed nadejściem nieprzyjaciela w ucieczki w ostatniej chwili, w czasie oblężenia, a nawet po wkroczeniu nieprzyjaciela do miasta.

Gdy obleganym od oboju miesiły w Oiniadai Messenicy, którzy się zapasy w końcu przedarli się nocą, tracąc w czasie walk z Akarnajczykami około 300 ludzi, ale docierając do Etolów i na koniec do Naupaktos (Paus. IV, 25, 10) (katalog nr 78). Najbardziej znanym wyczynem tego typu była ucieczka Platteńczyków z obleganego miasta. W ich wypadku chodzi jednak wyłącznie o ożnienie. W 416/5 r. z Orneai uciekła zapewne cała ludność, wykorzystując ciemność nocną i oddalenie od miasta obozu Argejczyków (Thuc. VI, 7) (katalog nr 113). Z Selinuntu w 409 r., w którym zginęło 16 000 ludzi, a 5000 trafiło do niewoli, 2600 zdołało jej uniknąć, uciekając do Akragas (Diod. XIII, 58, 3) (katalog nr 110). W trakcie oblężenia Himery dowódca podejmując decyzję o ewakuacji, wywołał połowę ludności z miasta (katalog nr 111). W 396 r. w Messanie, z której ewakuowano wcześniej dzieci i kobiety, w czasie zdobywania miasta, duża część mieszkańców zdołała zbiec, w szczególności do ufortyfikowanych wsi górskich, a część do

s siednich miast. Pi dziesi ciu m czyzn zdołało nawet wpływ przepłyn do Italii (Diod. XIV, 41, 3; 42, 2-5) (katalog nr 135).

Cz sto zreszt nie wiemy, czy ucieczka miała miejsce przed, czy w trakcie działań wojennych (n.p. Pajonowie (katalog nr 8), Tiryntyjczycy (katalog nr 61), Olintyjczycy (katalog nr 222), Stagejrejczycy (katalog nr 223), Tebanie (katalog nr 265)).

Zawsze jednak kto uciekał. Nawet, gdy ródła mówi o całkowitym zniszczeniu polis, mo emy by pewni, e dotyczy to budynków i w cz ci dobytku, ale nigdy nie całej ludno ci.

wiadcz o tym odnotowane w katalogu przypadki *andrapodismos*, w zwi zku z którymi ródła nie wspominaj o ucieczce, a my sk din d wiemy, e miasto w niewiele lat pó niej nadal istnieje, albo o obecno ci w ró nych miejscach Grecji jego obywateli. O tym samym zjawisku wiadcz powroty ludno ci, której po wymordowaniu m czyzn i obróceniu dzieci i kobiet w niewol , nie spodziewalibymy si w liczbie gwarantuj cej dalsz samodzielni egzystencj pa stwa. Jako pierwszy przykład mo emy przywoła przypadek Priene, które mimo obrócenia mieszka ców w niewol w 546 r., istnieje na pocz tku V wieku (katalog nr 1). W Sybaris, gdzie miasto zostało całkowicie zniszczone i nie zostało odbudowane, jacy ludzie prze yli, by osi w Laos i Skidros (katalog nr 7). Zniszczony i wyludniony w 494 r. Milet nie przestał by samodzielnym miastem (katalog nr 11).

W ródłach mo emy niekiedy napotka w tpliwo ci interpretacyjne potwierdzaj ce w jakiej mierze moj hipotez . Diodor pisze o obróceniu w niewol mieszka ców Kyme w 421 r. (Diod. XII, 76, 4), a Dionizjusz z Halikarnasu o wyp dzeniu Kymejczyków (Dionys. Hal. Ant. Rom. XV, 6,4) (katalog nr 101), co mo e odnosi si do ocalałej ludno ci i wynika z wiedzy autora o pó niejszych losach Kymejczyków.

Na Melos dzieci i kobiety uczyniono niewolnikami, a dorosłych m czyzn wymordowano. Precyzja Tukidydesa, zamierzona lub nie, stanowi dla nas znakomit wskazówk , gdy mówi on, e zabito *hebontes*, których udało si złapa . Oznacza to, e jaka cz *hebontes* unikn ła mierci (katalog nr 102).

Dwa nast pne przypadki, jeden bardzo znany i drugi, zupełnie nieznan, dotycz nagłego i całkowitego unicestwienia miasta, zaatakowanego zniecacka, a wi c w sytuacji, gdy mieszka cy, nie mog c podj adnych przygotowa , byli wła ciwie bez szans. W 413 r. oddział Traków wymordował w Mykalessos wszystkich (katalog nr 104), co nawet chłodnego z reguły Tukidydesa, skłoniło do wyra enia osobistego s du (Thuc. VII, 29,4). Z faktu, e miasto nie istniało w czasach Pauzanasza wyci gn ł on wniosek, e wszyscy mieszka cy musieli zosta wymordowani (Paus. 1,23, 3). Podobnego losu do wiadczyli mieszka cy Skotoussy w 371 r., gdy Aleksander z Ferai wkroczył do miasta w trakcie obrad zgromadzenia, wymordował znajduj cych si w teatrze m czyzn, a dzieci i kobiety sprzedał w niewol (katalog nr 158). Ale w tym wypadku Pauzanasz dodaje, e mieszka cy, którzy zdołali uciec, pozostali pó niej krótko w mie cie, opuszczaj c je z powodu

*astheneia* (Paus. VI, 5, 3). W Mykalessos i w Skotoussa nie zginęli wszyscy. Z Mykalessos ktoś jednak uciekł, skoro z Teb na wieś o rzezi przybywa wkrótce wojsko z Teb i przepędza Traków. A co jeszcze ciekawsze, choć nie mamy literackich świadectw istnienia Mykalessos w IV w. (jak i nie mielibyśmy ich zapewne dla V wieku, gdyby masakra nie uniemożliwiła małego beockiego miasteczka), mamy interesujące świadectwo numizmatyczne w postaci monet z napisem *Mykalesioi*.

W 364 r. Tebanie zburzyli Orchomenos, wymordowali mężczyzn, dzieci i kobiety obrócili w niewolę (Diod. XV, 79, 6) (katalog nr 203). Pauzaniasz, którego interesują losy miasta i nie skupia się tylko na tym jednym wydarzeniu, wie, że zostało odbudowane i dlatego mówi o wysiedleniu (Paus. IX, 15, 3; IV, 27, 10).

W 348 r. Filip złupił, a następnie zburzył Olint, sprzedając ludzi i ich dobytek (Diod. XVI, 53, 3) (katalog nr 222). A mimo to znajdujemy później Olintyjczyków w Atenach, a Kassander osiedla w 316 r. w Kassandrei „tych Olintyjczyków, którzy ocaleli, a była ich liczba niemała”, jak powiada sam Diodor (Diod. XIX, 52,2). Podobnie potoczyły się losy okrutnie potraktowanych przez Aleksandra Teb. Rzeź i obrócenie w niewolę mieszkańców oraz zniszczenie miasta nie oznaczały fizycznego końca Teb (katalog nr 265). Uchodzący Tebanie, którzy zdołali w porę opuścić miasto, wracają do niego, gdy tylko zmiana sytuacji politycznej umożliwia restaurację miasta (katalog nr 272).

Ucieczki, a następnie powroty ludności miast, które dotknęła rzeź, *andrapodismos* lub deportacja, tłumacz w moim przekonaniu przyczyny szybkiego odradzenia się miast. Ucieczki mogły być skutecznym sposobem obrony tak ze względu na to, że zwycięzca nie był w stanie dopaść uciekinierów wszędzie, gdziekolwiek przybyli, nie dysponował środkami totalnej zagłady, a w podzielonym politycznie świecie greckim zawsze znalazł się ktoś, kto uzyskał schronienia, ale także dlatego, że w ówczesnej wojnie całkowite zaskoczenie grało niewielką rolę. Informacje przesyłały się szybciej niż wojska. Nim nadszedł nieprzyjaciół mieszkańcy byli już zwykle daleko. Nawet Pajonowie dowiedzieli się o zamiarach Megabazosa do wczesnie, aby przygotować się do obrony. Przypadki Mykalessos i Skotoussa są pod tym względem wyjątkowe.

Ewakuacja nie obejmowała przy tym wyłącznie ludzi starszych, kobiet, dzieci i *ktemata*. W Platejach pozostawiono w 431 r. 400 obywateli- obywateli (Thuc. II, 78). W 429 r. 212 z nich zdołało uciec i przedostać się do Aten. Według różnych szacunków Plateje miały w V wieku liczbę obywateli rzędu 500-1000. Jeśli pamiętamy, że pod Maratonem walczyło 1000 Platejczyków (Iust. II, 9; Corn. Nepos, Milit. 5), a pod Platejami 600 hoplitów i 600 *gymnoi* (Hdt. IX, 28sq.) trzeba w tym momencie, aby w 431 r. mogło ich być tylko 400. Mimo zarazy, której ofiarą padło z pewnością równie wielu Platejczyków, a także strat poniesionych na Sycylii, jest ich wyraźnie więcej.

W odbudowie miasta uczestniczyć mogli również mieszkańcy *chora*, którzy w jakiejś chwili szukali schronienia na własną rękę, poza „oficjalną” ewakuacją.

Zawsze te jaka cz obywateli mogła w krytycznym momencie znajdowa si w innych miastach, gdzie bawiła n.p. w interesach, powi kszej c nast pnie liczb powracaj cych<sup>22</sup>. Sk din d mogli oni ratowa swych pobratymców, wykupuj c ich z niewoli<sup>23</sup>.

W jakiej , trudnej do oszacowania, cz ci „*nowi*” *politai* składali si te z dzieci, które uciekły lub zostały sprzedane w niewol , a pó niej udało im si jako wróci <sup>24</sup>.

Mało te prawdopodobne, aby zwyci zca mógł wyłapa dosłownie wszystkich<sup>25</sup>. W tym wy cigu o ycie cigany wykazywał z pewno ci pomysłowo nie mniej-sz od swego prze ladowcy.

Ucieczki ludno ci w czasie wojny pozostawiaj bardzo niewiele ladów w ró-dłach, co tłumaczy tak e ich zupełn nieobecno w dyskusjach naukowych nad charakterem wojny greckiej<sup>26</sup>.

Powodem głównym milczenia ródeł jest sposób, w jaki greccy autorzy opisuj wojn . Nie znajdujemy u nich, rzadkich w ogóle w literaturze i sztuce greckiej, opisów niszczenia miast, palenia domów, w drówki wysiedlonych, gwałtów po-pelnianych na kobietach. Opisy takie uznaje si za materiał dla tragedii, a nie dla dzieła historycznego<sup>27</sup>.

Herodot nie czuje si w obowi zku opowiadania swej greckiej, dobrze obezna-nej z okrucie stwami wojny publiczno ci, historii p dzonych w gł b Azji Milezyj-czyków lub Eretrajczyków. Tukidydes nie ledzi te losów tych, którzy ocaleli, by zasiedli znowu Mykalessos lub Melos. Uciekinierzy i wychod cy nie s *aksiologi*. Znajduj si poza nurtem głównych wydarze i pojawiaj si dopiero wów-czas, gdy oni sami lub ich sprawa zaczyna co znaczy . Obecni w Atenach od 431 i 429 r. Platejczycy s wspomniani, gdy udaj si do Skione w 421 r., ruszaj na Sycyli w 415 i zostaj zmuszeni przez Spartan do powrotu ze Skione do Aten w 404 r. Brawurowa ucieczka Platejczyków w 429 i wcze niejsza ewakuacja w 431 r. s wspomniane tylko ze wzgl du na znaczenie jakie obydwu epizodom przy-znaje Tukidydes. O Mykalessos dowiadujemy si przypadkiem, a powodem jest masowo i wyj tkowo masakry urz dzonej przez Traków.

Pisane z punktu widzenia ludzi polis ródfa ignoruj problem tych, którzy si poza ni znale li. Nie oznacza to jednak, e Herodot i Tukidydes pisz c o „*Massenversklavungen*” dopuszczaj si ra cej przesady. Tam gdzie mo emy ledzi losy polis po katastrofie, widzimy, jak w Milecie i Eretrii, znaczne jej osłabienie. Wyczuwamy wyra ne zniszczenie jej istotnej cz ci, a zarazem uparte podtrzymy-wanie tradycji i yciowych funkcji. Na przykładzie Miletu wida , e „*Massenver-sklavung*” uderza bardzo mocno w polis, która podnosi si z upadku wolno i z trudem. W Milecie ów proces trwał bez mała dwa wieki.

W przypadku miast mniejszych, których ludno wymordowano (Mykalessos, Skotoussa) lub sprzedano w niewol (Hykkara) nast puj zmiany trwalsze, a nie-kiedy nawet nieodwracalne. Czasami, jak w Hestiai, Melos, Skione i Platejach jest

to zjawisko przejściowe, kiedy indziej, jak w Skyros i Eion trwałe. Nie ma natomiast, z wyjątkiem Siris (katalog nr 5), Pyksos (katalog 6) i Sybaris przykładów miast wioskowych, które nie przetrwałyby katastrofy.

## PRZYPISY (Część II UCIECZKI LUDNOŚCI W CZASIE WOJNY)

1) P. Ducrey, *Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique*, Paris 1968, s.111. Cf. Y.Garlan, *La guerre dans l'antiquité*, Paris 1972, ss.46-47

2) P. Ducrey, *op.cit.*, ss. 53-55

3) Tak sądzi m.in. A. Panagopoulos, którego zdaniem w najlepszej sytuacji znajdowali się niewolnicy, a zwłaszcza kobiety - „free or slave” (Aristophanes and Euripides, „BICS”, 1985, ss.51-52). Panagopoulos najwyraźniej uważa, że pogorszenie złej sytuacji jest mniejszym złem, niż pogorszenie dobrej.

4) Zdaniem Hansona był to najskuteczniejsza i najczęściej stosowana forma obrony wsi - V.D. Hanson, *Warfare and Agriculture in Classical Greece*, Pisa 1983, s. 87; Cf. J.W. Allison, *Pericles' Policy and the Plague*, „Historia” 1985, ss. 21

5) M.N.Tod, *A Selection of Greek Historical Inscriptions*, II, Oxford 1958, nr 165. Cf. podobne umowy dla okresu hellenistycznego - Y. Garlané, *Guerre et économie en Grèce ancienne*, Paris 1989, s. 102

6) V.D. Hanson, *op.cit.*, ss. 88-89. Cf. Eneasz Taktyk, 10, 1-3 oraz 7, 1-3

7) V.D. Hanson, *op.cit.*, ss. 94-95

8) Zagadnienie „Fluchtburgen” nie doczekało się niestety dotychczas, mimo swej wagi, osobnego studium, choć odnosić się do nich informacje z różnych obszarów Grecji znaleźć można u różnych autorów cf. C. Roebuck, *A History of Messenia from 369 to 146 B.C.*, Chicago 1941, s. 39040; W.M. Murray, *The Coastal Sites of Western Akarnania*, Diss. Pensl.1982, s. 206 sqq.

9) W tym wypadku chodzi o schronienie nie dla ludzi, lecz dla dobytku (V.D. Hanson, *op.cit.*, s. 95)

10) V.D. Hanson, *op.cit.*, s. 94. Cf. J. Ober, *Fortress Attica. Defense of the Athenian Land Frontier 404-322 B.C.*, Leiden 1985, s. 33. Na temat rozwoju sztuki oblężniczej - Y.Garlan, *La guerre dans l'antiquité*, s. 117 sqq.

11) Cf. D. Schaps, *The Women of Greece in Wartime*, „CIPh” 77, 1982, s. 198-199; N. Loraux, *La cité, l'historien, les femmes*, „Pallas” 32, 1985, s. 9-10

12) Tak sądzi również A.Panagopoulos, którego zdaniem *gynaikes de endrapodisan* musi oznaczać wolne kobiety (Captives and Hostages in the Peloponnesian War, Amsterdam 1989, ss. 40-41). A.W. Gomme jest innego zdania - „It is possible that some were free and some were slaves” (HCT ad III 68, 2)

13) Podobnie uważa P. Karavites (Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 61). A.Andrewes przyznaje wprawdzie, że „some women doubtless remained, as at Plataia (cf. III, 68, 2)”, ale sugeruje, że „Thucydides clearly did not have IV 123, 4 in mind when he wrote this” (HCT, V, 32, 1). Lepiej brzmi jednak tłumaczenie Panagopoulosa wedle którego w niewolę sprzedano tych, których Brazydas nie usunął wcześniej do Olintu (Captives and Hostages, s. 104).

14) Cf. rozdz. I s.

15) Cf. R.G. Vedder, *Ancient Euboea*, University of Arizona, Ph.D., 1978, ss. 201-202

16) Literatura dotycząca opublikowanego przez Jamesona dekretu (M.H.Jameson, *A Decree of Themistokles from Troizen*, „Hesperia”, 29, 1960, ss. 198-223; M.H. Jameson, *A Revised Text of the Decree of Themistokles from Troizen*, „Hesperia”, 31, 1962, ss. 310-315) - katalog nr 51

- 18) Dokładne datowanie propozycji Biasa nie jest niestety możliwe. J. Seibert, *Die politischen Flüchtlinge und Verbannten in der griechischen Geschichte*, Darmstadt 1979, s. 10; N. Demand, *Urban Relocation in Archaic and Classical Greece*, Oklahoma University Press 1990, s. 34B35. Cf. W.K. Pritchett, *Ancient Greek Military Practices*, I, Berkeley-Los Angeles 1971, s.59; J.B. Bury, R. Meiggs, *A History of Greece*, London 1975 (4 wyd.), s.146; J. Elayi, *Le rôle de l'oracle de Delphes dans le conflit greco-perses d'après „Les Histoires” d'Herodote*, II, „*Iranica antiqua*”, XIV, 1979, s.97. C. Roebuck wierzy, że propozycja Biasa dyskutowano w Panionion(?) - *The Early Ionian League [w:] Economy and Society in the Early Greek World. Collected Essays by C. Roebuck*, Chicago 1979, ss. 54-68 (= „*CI Ph*”, L, 1955). M.O.B. Caspari odrzucił w wątpliwość Wilamowitza-Moellendorfa (*Sitzungsber. Berl. SAK.1906*, s. 47), co do tego, czy Bias był rzeczywiście autorem tego projektu (*The Ionian Confederacy*, „*JHS*”, XXXV, 1915, ss. 173-188); G. Harris, *Ionians under Persia: 547-477 B.C. A Political History*, Diss. Evanston, Illinois 1971, ss. 14-15, 62.
- 19) N. Robertson, *The true meaning of the „wooden wall”*, „*CI Ph*”, 82, 1987, ss. 1-20; B. Shimron, *Politics and Belief in Herodotus*, „*Historia*” Einzelschriften 58, Stuttgart 1979, s. 50; A.R. Hands, *On Strategy and Oracles*, 480/79, „*JHS*”, LXXXV, 1965, ss. 56-612; N. Demand, *op.cit.*, s. 35
- 20) J. Beloch, *Siris*, „*Hermes*” 29, 1894, s. 604-610; J. Perret, *Siris*, Paris 1941, s. 128-130; A.J. Podlecki, *The Life of Themistocles*, Montreal-London 1975, s. 21; L. Moscati, *Siris*, Bruxelles 1989, s. 28-30; Demand, *op.cit.*, s. 35
- 21) J. Heinrichs, *Ionien nach Salamis*, Bonn 1989, ss.67-79; T.J. Quinn, *Athens and Samos, Lesbos and Chios: 478-404 B.C.*, Manchester 1981, ss. 6-7; G.Harris, *op.cit.*, ss. 272-3; A.J. Podlecki, *op.cit.*, s. 29; E. Will, *op.cit.*, s. 127
- 22) Cf. uwagi Telschowa na temat Eginejczyków (*Die griechischen Flüchtlinge und Verbannten von der archaischen Zeit bis zum Restitutionsedikt Alexanders des Grossen (324)*, Diss. Kiel 1952, s. 64
- 23) S. von Szàdeczky-Kardoss, *Übersiedlung und Verpflanzung von Bevölkerungen in der Geschichte der Griechen bis 362 v.Chr.*, Kolozsvár 1942, s.22
- 24) K. Telschow, *op.cit.*, s. 85
- 25) Cf. H. van Wees, *Status Warriors. War, Violence and Society in Homer and History*, Amsterdam 1992, s.2 52
- 26) Pierwsze przedstawienie problemu ucieczek w czasie wojen greckich VI/V wieku - R. Kulesza, *Ucieczki ludności. Zapomniany aspekt wojny greckiej*, „*Przegląd Historyczny*”, LXXXVII, 1996, z. 2, s. 281-304
- 27) Na temat sposobu opisywania wojny - H. Volkmann, *Die Massenversklavungen der Einwohner der eroberten Städte in hellenistisch-römischen Zeit*, Wiesbaden 1961, s. 125; F.W. Walbank, *History and Tragedy*, „*Historia*” 9, 1960, ss. 216-234; G.M. Paul, *Urbs Capta: Sketch of an Ancient Literary Motif*, „*Phoenix*” 36, 1982, ss. 144-155; V.D'Huys, *How to Describe Violence in Historical Narrative*, „*Ancient Society*” 18, 1987, ss. 209-250; W.K. Pritchett, *GSW V*, s. 152-156



# CZ III

## SYTUACJA WYSIEDLONYCH I UCHOD CÓW WOJENNYCH

Wypędzenie oznaczało nagłą i całkowitą odmianę losu. Było jednym z najwściebszych nieszczytów, jakie mogło dotknąć Greka:

μὲν οὖν ἡ ἀποβολὴ τῆς πατρίδος, ἡ ἀποστερησις τῆς ἐλευθερίας, ἡ ἀποστερησις τῆς ἐλευθερίας, ἡ ἀποστερησις τῆς ἐλευθερίας, ἡ ἀποστερησις τῆς ἐλευθερίας; (Isoer. XIV (Platonicos), 46).

Głównym troską uchodźców było znalezienie państwa, które mogłoby ich przyjąć i zapewnić ochronę<sup>1</sup>. Od tego jak wysiedleńcy sprościli temu pierwszemu, a zarazem najwłaśniejszemu i najtrudniejszemu wyzwaniu<sup>2</sup> zależała w dużej mierze ich przyszłość.

Choć wiemy, gdzie wielu z nich znalazło gościnę, nie wiemy dokładnie jakie argumenty brano pod uwagę przy podejmowaniu decyzji, gdy nie pozostawiajone w ródłach najmniejszego ładunku. Aby zrozumieć motywacje uchodźców, musimy się zatem odwoływać do wniosku o rednię i odtwarzania ogólnego obrazu na podstawie informacji jednostkowych. Analizę sytuacji wysiedlonej ludności rozpocznij od przedstawienia możliwości, jakie stwarzały obyczaj oraz przepisy prawne dotyczące ludzi należących do *koinonia ton politon*, polis, w której szukali gościny.

\*

Wyrzuceni z własnego kraju występowali jako błagalnicy<sup>3</sup>. Odwołując się do obowiązku powstrzymywania się od krzywdzenia błagalników mogli zapewne przejść bezpiecznie<sup>4</sup> przez okolice zamieszkałe przez ludność wobec nich wroga lub politycznie zależną od państwa odpowiedzialnego za wysiedlenie.

Jako błagalnicy mogli również uzyskać opiekę i zgodę na osiedlenie się na czas dłuższy. Zachowane informacje o *hiketeia* nie odnoszą się wprawdzie do wysiedleńców lub uchodźców wojennych, ale wydaje się, że uczestniczyli oni na ogólnych zasadach w ochronie należnej błagalnikom<sup>5</sup>. Położenie uchodźców przypomina sytuację Danaid, które muszę spełnić pewne wymogi formalne, aby skorzystać z ochrony, jak stwarzała obyczaj *hiketeia*. Muszę wejść do sanktuarium i po-

zosta w nim jako błagalnice. Czuwaj nad nimi bogowie podziemi, Apollon, a zwłaszcza Zeus<sup>6</sup>.

Jest to jednak sytuacja przejściowa. Dalszy los uchodźców zależał od decyzji wspólnoty, która miała raczej charakter polityczny, aniżeli religijny.

Po spełnieniu wymogów formalnych szukajcie schronienia w Argos Danaidy prosz w „Hiketidai”:

μ ,

μ

(Aisch. Suppl. 418-422)

Bezpieczeństwo przybyszów było wystawione na rozmaite niebezpieczeństwa. Pozbawieni majątku, zależeli całkowicie od innych. Nie uczestniczyli w uroczystościach religijnych. Nie mieli żadnej ochrony prawnej. Byli w polis elementem obcym. *Ksenos* dopóki nie został gościem, był wrogiem, co oddaje podwójne znaczenie tego terminu<sup>7</sup>. Cudzoziemiec jest zły i niebezpieczny. Wiadczy o tym także niepochlebna definicja cudzoziemca zawarta w „Erechteuszu” Eurypidesa (Eur. fr.360 Nauck. 11-13). Innym tego świadectwem jest duma Ateńczyków z autochtonizmu: μ ... μ (Hdt. VII, 161, 3 cf. Plato Menex. 245C-D zwłaszcza 237B).

Uchodźcy mogli się powołać na obowiązek okazywania gościnności, wzywając Zeusa *Ksenios* i *Aten* *Ksenia*.

μ ,

-

μ μ

μ

(Aisch. Suppl. 542-547)

Nie wydaje się jednak, aby mogło to być szczególnie skuteczne. Można wręcz wątpić, czy rzeczywiście istniał w praktyce taki uniwersalny obowiązek, czy odnosił się raczej tylko do równych<sup>8</sup>.

Tragediopisarze wprowadzili do obowiązków okazywania gościnności<sup>9</sup>, ale jak wyglądał on naprawdę? Czy tradycje tzw. homeryckiej gościnności działały na korzyść wysiedleńców? Powołujcie się na przykład Eumajosa. *Basileus* powiada, że prawa gościnności odnosiły się do wszystkich warstw społecznych<sup>10</sup>. Nie wydaje się jednak, aby konstrukcja literacka mogła być tak wprost przenosić na rzeczywistość historyczną. W praktyce, jak „gift-exchange”, *chans* wymagała przynajmniej potencjalnej wzajemności.

Szansa na przyjęcie przez wspólnotę zwikszała pomoc jednego z jej członków.

Tak rolę spełniła Nauzykaa w przypadku Odyseusza, a w jeszcze bardziej oczywisty sposób Pelasgos w przypadku Danaid<sup>12</sup>. Uzyskanie przez Danaidy schronienia było w dużej mierze zasług króla, który, jako ich „proksenos” ułatwił im przejście przez pierwszy, najtrudniejszy okres, gdy walczyły się jeszcze ich losy.

Spełniał on potrójną funkcję: przedstawiał cudzoziemca obywatelom, udzielał im jakby gwarancji w sprawie zachowania obcego, służył mu niezbędnymi informacjami i radami, wreszcie wraz z rozwojem instytucji proksenii stawał się jego przedstawicielem i gwarantem interesów w swojej polis<sup>13</sup>.

Nakazy ochrony błagalników i udzielania pomocy gościom nie miały jednak charakteru nadrzędnego. Nabierały znaczenia, pełniły rolę użytecznego argumentu dopiero wówczas, gdy na korzyść uchodźców przemawiały względy polityczne. Z formalnego punktu widzenia możemy mówić o konflikcie między obywatelami i przybyszami z prawa gościnnego i *hiketeia* a względami politycznymi. Decyzja o udzieleniu schronienia nie była w żadnym razie automatyczna. W Krotonie zastanawiano się nad tym, czy uchodźców z Sybaris uznać za *hiketai* (faktycznie przeciw nim byli, ale państwo brało na siebie obowiązek obrony *hiketai*, gdy uchodźców za takich uznało), czy zgodnie z jego życzeniem wydać ich Telysowi. Jest to skądinąd temat czysty w tragedii<sup>14</sup> i zapewne w życiu. Próba osiadczenia w ten sposób celu przez *Phygades* z Epidamnos w Korkyrze i z Tespii w Atenach zakończyła się fiaskiem<sup>15</sup>.

Zastanawiamy się nad tym, dokąd się uda, uchodźcy musieli brać pod uwagę przede wszystkim sytuację polityczną. Odnosi się to zarówno do wyboru trasy, jak i celu w drówek. Gospodarzem szukających schronienia mogło stać się wyłącznie państwo nastawione wrogo wobec polis odpowiedzialnej za wysiedlenie<sup>16</sup>. Ateńczykowie umieścili *Messe*ńczyków w Naupaktos, Spartanie *Eginetów* w Thyreatis, Ateńczykowie *Platejczyków* w Atenach, a pówniej w Skione, król Macedonii przyjął *Hestijczyków*, a *Chalkidyjczyki* *Potideatów*.

Niekaż jednak państwo, które z uchodźcami było wrogo wobec sprawców wysiedlenia mogło sobie pozwolić na przyjęcie uchodźców. W grzechodziły przeszkody natury materialnej, wynikające z pojawienia się uchodźców<sup>17</sup>, ale przede wszystkim zagrożenia natury politycznej, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

Obecność dużej liczby uchodźców mogła wręcz zagrozić istnieniu miasta, jak stało się w przypadku Smyrny, z której uchodźcy z Kolofonu usunęli dawnych mieszkańców (Hdt. I 150): Około 700 roku<sup>18</sup> *Kolofonczyki*, którzy opuścili rodzinne miasto wskutek walk wewnętrznych zostali gościnnie przyjęci w Smyrnie. Wykorzystując moment, gdy *Smyrnejczyki* odbywali witań ku czci *Dionizosa* poza murami miasta otworzyli zamknięte bramy, nie wpuszczając do miasta jego eolskich mieszkańców<sup>19</sup>. Chociaż wyprawili się przeciwko nim również wszyscy *Eolowie*, *Kolofonczyki* miasta nie oddali, wydali natomiast *Smyrnejczykom* ich dobytek, w zamian za znajdujące się w ich rękach własne dzieci, ony i niewolników<sup>20</sup>.

Platon (Leges 950A) i Arystoteles (Pol.1303a25-b4) uznają zmieszanie ras za niebezpieczne, co doskonale zgadza się z wyrażeniem przez Alkibiadesa opinii na temat sytuacji w miastach sycylijskich (Thuc.VI, 17,2). Arystoteles ostrzegał, że w zbyt dużych miastach cudzoziemcy i metożkowie łatwo zawłaszczają sobie prawa obywatelskie (Arist. Pol. 1326b20-1).

W „Hiketidai” Ajschylosa król Pelazgos uchylił się od decyzji o udzieleniu schronienia Danaidom:

$$\begin{matrix} \mu & & \mu \\ \mu & & \mu \\ & \mu & \\ & & \mu' \end{matrix}$$
 . (Aisch. Suppl. 365-369)

Jak się wydaje w V i IV wieku o przyjęciu uchodźców rozstrzygało rzeczywistości Zgromadzenie Ludowe. Decyzja, tak o odrzuceniu, jak i zwłaszcza o przyjęciu, mogła ponieść najbardziej fatalne skutki.

Jak powiada dalej, uzasadniając odwołanie się do ludu Pelazgos:

$$\begin{matrix} & & \mu & & \\ & , & \mu & & \\ \mu & & & & \end{matrix}$$
 (Aisch. Suppl. 399-401)

Przyjęcie uchodźców było aktem otwartej wrogości i w bliższej lub dalszej perspektywie mogło doprowadzić do konfliktu, a nawet - czego obawia się Pelazgos - do wojny. Doraźnie nie mogło narazić państwa na danie wydania lub wydalenia uchodźców<sup>21</sup>, komplikując jego sytuację polityczną.

Z tego powodu w znanych nam przypadkach uchodźcy z reguły uzyskiwali pomoc ze strony a) państwa, b) położeń na tyle daleko, aby chronić je odległością, c) w inny sposób chronionych przed gniewem państwa, które doprowadziło do wysiedlenia.

Przyjmującymi uchodźcami były różne cele. Czasami sprawa wysiedlonych stawała się wygodnym pretekstem<sup>22</sup>.

Gdy na korzyść wysiedlonych przemawiała sytuacja polityczna, nabierały znaczenia zarówno obyczajowo i *hiketeia*, jak te dodatkowe czynniki, na które mogli się powołać. Eginetom pomogła w 431 roku wrogość do Aten, którą dzielili ze Spartanami, ale także przysługi oddane im w przeszłości (katalog nr 83). Platejczycy, którzy pojawili się w 373 r. w Atenach powoływali się nie tylko na dawny, wspólny wrogość do Teb, ale i na swoją wierność Atenom w przeszłości:

$$\begin{matrix} & & & \mu & & \mu \\ \mu & & & \mu & & \mu \\ & & \mu\mu & & \mu & & \mu & & \mu \\ & & & & & & \mu & & \\ & & & & \mu & & \mu & & \mu \end{matrix}$$
 (Isocr. XIV, 63).

W tym zresztą przypadku przeszłość tak dalece wliczyła na korzyść Platej-

czyków, a zarówno ocaliła ich przed *andrapodismos*, jak i te sprawiła, a znale-  
li go cini w Atenach. Platejczykom nie brakowało zresztą i innych argumentów:

ἡμεῖς οὐκ ἐβουλόμην ἄλλοθεν εἰσελθεῖν, ἀλλὰ καὶ ἡμεῖς οὐκ ἐβουλόμην  
ἐκείνην ἀποστελεῖν, ἀλλὰ καὶ ἡμεῖς οὐκ ἐβουλόμην ἐκείνην ἀποστελεῖν  
(Isocr. XIV, 51).

Obcymi nie byli również dla Spartan Kytherejczycy (katalog nr 140) i Lyttyj-  
czycy (katalog nr 250, 252), co sprawiło, a po wysiedleniu, znaleli schronienie  
w Lakonii.

Na korzyść wysiedlonych mogły przemawiać również inne, chociaż doraźne oko-  
liczności. W okresie archaicznym, a także na początku V wieku *phygades* szukali  
człosta nowej ojczyzny w koloniach<sup>23</sup>. Usunięci przez Spartan z Grecji w 404 r.  
Messejczycy udali się na Sycylię, gdzie zacięgnięli się na służbę Dionizjusza I, ale  
w końcu osiedliła się w Euesperides w Afryce Północnej, gdzie przyjmowano  
wszystkich chętnych (katalog nr 125-126). Prawdopodobnie również na terenie  
Grecji właściwiej z powodu *oliganthropia* wielu miastom przybycie wysiedleńców  
stwarzało podobną szansę zwiększenia potencjału ludnościowego, a w konsekwen-  
cji i znaczenia politycznego. Takim właśnie efektem przyniosło m.in. osiedlenie się My-  
kejczyków w Keryneia w Achai (Paus.VII, 25, 6) (katalog nr 64). Podobnie mogło  
być i w wypadku Epidauros, Halieis (katalog nr 61, 65), Kleonai (katalog nr 64),  
których ludność zasiliła wychodzący z miast argolidzkich.

W zależności od okoliczności wysiedleńcy musieli też rozstrzygnąć, czy wszyscy  
razem udają się do jednego miasta, czy też szukają szczęścia w różnych miej-  
scach. Domyślamy się, a tam, gdzie to było możliwe starano się zachować jedno-  
ność wspólnoty, a do jej rozdzielenia dochodziło dopiero wtedy, gdy liczba wysie-  
dleńców wykluczała ich przyjęcie przez jedno państwo.

Optymalnym, jak się zdaje, dla wysiedleńców rozwinięciem było oddanie do  
nich dyspozycji osobnego terytorium, w którym mogli funkcjonować jako polis.

W przypadku dużej liczby uchodźców mogło się to okazać jedynym rozsąd-  
nym z punktu widzenia przyjmujących rozwinięciem. Zwykle nie bardzo wiemy,  
ilu ludzi wysiedlono, ale niekiedy możemy się odwołać przynajmniej do szacun-  
ków.

Wraz z kobietami i dziećmi liczbę wysiedlonych w 456 r. Messejczyków szacu-  
je się na 15 do 20 000<sup>24</sup>. Wychodźców platejskich musiało być około 5000<sup>25</sup>.  
Eginetów mogło być znacznie więcej. W 431 r. liczbę ludności Eginety ocenia się  
nawet na 35-45 000<sup>26</sup>.

Rzadkie przykłady, na jakie możemy się powołać, Eginetów w Thyreatis i Pla-  
tejczyków w Skione, świadczą także o tym, a w okresie klasycznym jedynie nie-  
liczne *poleis* i to w szczególnych okolicznościach, potrafiły takie przedsięwzięcie  
przeprowadzić.

Nawet jeżeli wysiedleńcy trafiali w końcu do osobnej osady, zwykle poprzedzała

to tymczasowa goćina w mieście, które udzielało pomocy. Zanim Messe czyści trafili do Naupaktos przebywali zapewne przez czas jakiś w Atenach (katalog nr 73). Platejczycy zanim osiedli w Skione kilka lat zamieszkiwali w Atenach (katalog nr 81).

Najczęściej wychodźcy pozostawali „na stałe” w istniejącym już mieście. Obecność dużej grupy uchodźców stwarzała dla polis-gospodarza wielorakie problemy, a nawet, jak już wcześniej wspomniano, mogła być groźna.

Gdy nie można było liczyć na przyjęcie przez polis wszystkich lub dużej grupy uchodźców, dochodziło do ich rozproszenia. Zjawisko nie pozostawia wiele wątpliwości w źródłach, choć z drugiej strony odnosimy wrażenie, że nawet tam, gdzie wysiedleńcy uzyskali jako grupa ciepłe przyjęcie w jednej z *poleis*, zawsze ktoś wychodźców szuka ratunku na własną rękę i osiedla się osobno. Wygnani z Syrakuz scy rozproszyli się w 422 r. w różne strony. Wyszędleni mieszkańcy Mylai osiedli w różnych miastach Sykulskich i greckich (katalog nr 139).

Większość wysiedlonych przez Ateńczyków Eginetów przyjęła zaproszenie Sparty i udała się do Thyreatis, ale część osiedliła się w innych miejscach (katalog nr 83). Czynili tak z pewnością ci, którzy z różnych szczególnych powodów mogli w innych *poleis* liczyć na więcej, aniżeli mogli uzyskać współobywatele u polis-gospodarza.

W grzechodziły rozmaite kontakty indywidualne wysiedleńców. Trudno o pełny list możliwości, ale z pewnością dotyczyło to w pierwszym rzędzie arystokratów, ludzi zamożnych, zwłaszcza kupców, których z racji tradycji lub uprawianego zajęcia, byłyby ci lepsze związki z ludźmi z innych miast.

Wychodźcy z epoki archaicznej mogli się odwoływać do związków rodzinnych lub przyjacielskich, które pozwalały im korzystać z „osobistej goćiny”<sup>27</sup>. Przyjęcie pojedycych uchodźców nie stwarzało tak wielkich problemów materialnych, jakie nieuchronnie rodził napływ dużej grupy uchodźców. Skądinąd widać nie w wypadku postaci bardzo waznych, co nie dotyczy, jak się zdaje, wysiedleńców, mogli się pojawiać poważne problemy polityczne<sup>28</sup>.

Znalezienie jednostkom miejsca osiedlenia ułatwiała zapewne *proksenia*. *Proksenos* danego państwa był w naturalny sposób odpowiedzialny za opiekę nad jego obywatelami w czasie pobytu w swoim mieście<sup>29</sup>. Zapewne był pierwszym i głównym osobą, do której kierowali się uchodźcy tak w czasie w drówek, jak i zwłaszcza podejmując próby znalezienia stałego schronienia<sup>30</sup>.

\*

Zamieszkanie w osobnej, własnej osadzie, uzyskanie przez wygnane goćiny w obcym mieście, wreszcie indywidualne w drówek - każda z tych sytuacji rodziła odmienne problemy przy zachowywaniu jednak wielu wspólnych.

Bez względu na to, które z rozważanych wybrano -jednostkowe lub grupowe - zainteresowani rozważając możliwe kierunki w drówek musieli zastanawiać się nad tym, gdzie - daleko czy blisko? - szukać swojej drugiej ojczyzny.

Z pewnością brano przy tym pod uwagę coś, co za Seibertem moglibyśmy okre-

li jako „Geltungsbereich” wygnania. Wprawdzie nie wydaje się, aby jak w przypadku ostracyzmu ateńskiego wysiedlonym, wyjęszy obywateli z Messen czyżków zakaz powrotu na Peloponez, a Platejczyków do Beocji, określano formalnie obszar, w obrębie którego nie wolno było im przebywać, ale zawsze pojawia się pytanie - gdzie wysiedleni mogli czuć się bezpiecznie?

Wprawdzie tylko królowie perscy i tyrani sycylijscy potrafili całkowicie zaprowadzić nad losem wysiedlonych<sup>31</sup>, ale nie znaczy to, że inni nie próbowali. Znamy próby dosięgnięcia wygnanców poza granicami zainteresowanego państwa i analogiczne, choć niezmiernie rzadkie, próby wpływania na losy dużych grup wygnanców. Spartanie podpisali z Tegejską układ, że ta wypędzi ze swego terytorium Messenczyków i nie uczyni ich swoimi obywatelami<sup>32</sup>.

Przy widocznej w niektórych przypadkach intensywności nienawiści nie był to w praktyce problem mało istotny, o czym świadczy dobitnie interwencja Sparty u Dionizjusza w sprawie Messenczyków. Nie zawsze zresztą, jak w tym przypadku, kryła się za takimi postawami nienawiść. Brak skłonności po stronie sprawców do tolerowania obecności zwartych grup wychodźców w siedzibie tłumaczy się niewątpliwie względami bezpieczeństwa.

Wielu wygnanców mogłoby zapewne powtórzyć za Alkajosem:

[ ] μ  
[ ] [ ] μ  
[....]. μ (fr. 130, w. 9-12)

Za normalne uchodziło, widoczne również u Teognisa pragnienie odplącenia za doznane krzywdy<sup>33</sup>.

Jeśli słuszną jest przyjęta w tej pracy hipoteza o sensie obecności Eginetów w Thyreatis (katalog nr 83), słowa Alkajosa z pewnością mogli by oni uznać za swoje. Podobnie osadzeni w Naupaktos Messenczyki (katalog nr 73) starali się ze wszystkich sił szkodzić Spartanom.

Odpowiedź na pytanie, gdzie wysiedleńcy mogli się czuć bezpieczni, odnosi się raczej do sfery faktów, niż prawnych regulacji. Zapewne, o czym świadczy przykład Aten, Amfipolis i Syrakuz, takie regulacje towarzyszyły postanowieniom o wygnaniu jednostek<sup>34</sup>. Decyzje Amfiktionii Delfickiej (sprawa Efiatesa), rozciągły się w takiej sytuacji na obszar wszystkich państw członkowskich, choć w praktyce nie miały charakteru wiążącego, jak pokazuje właśnie przykład Efiatesa, który znalazł schronienie w Tessalii<sup>35</sup>. W praktyce, co widać na przykładzie symmachii spartańskiej i Związku Morskiego, zakres obowiązywania decyzji o wygnaniu pokrywał się z obszarem wpływów danego państwa<sup>36</sup>.

Osiedlenie Eginetów na Peloponezie nie okazało się wystarczająco bezpiecznym, co pokazał atak ateński w 424 roku. Sparta z powodzeniem interweniowała u Dionizjusza I, który chciał osiedlić wypędzonych przez nią Messenczyków w Messanie<sup>37</sup>.

Na rozstrzygnięcie - daleko czy blisko - wpływała niewątpliwie możliwość powrotu do utraconej ojczyzny. Mieszkańcy Oiniadai, którzy przezornie skapitulowali przed Messenjcami, schronili się u Akamajczyków, których akcja zbrojna rok później umożliwiła wysiedlenie ich powrót do domu (katalog nr 77-78).

Na dalekich wódach decydowano się w sytuacjach ekstremalnych, w których straszliwie groźnego mieszkańcom w razie pozostania zagrożenia nadawała od samego początku realnie ci perspektywę długotrwałej, a nawet stałej emigracji<sup>38</sup>.

Ci, którzy nie tracili nadziei na odzyskanie ojczyzny, czekali na pierwszą okazję, osiedlając się jak najbliżej utraconego miasta<sup>39</sup>. Wybierano więc najbliższe, gwarantujące bezpieczeństwo miejsce, zwykle na terenie Grecji właściwej<sup>40</sup>.

\*

W nowym miejscu losy wysiedleńców w zależności od wielu czynników mogły potoczyć się wprawdzie różnie, ale, ogólnie rzecz biorąc, jak wczesniej wspomniano, konieczność opuszczenia własnej polis odbierano jako nieszczęście. Wiadczą o tym zarówno znany z literatury greckiej wizerunek wygnanca<sup>41</sup>, jak i nieliczne wypowiedzi pozwalające wejrzeć w samopoczucie wygnanych.

Zachęcając Spartan do walki na śmierć i życie w obronie ojczystego miasta, Tyrtajos kreśli obraz różnych nieszczęść, które nieuchronnie pociągają za sobą utratę ojczyzny. Ze słów poety wynika, że lepiej jest paść w boju, niż cierpieć niedole wygnania:

μὲν γὰρ ἄνθρωπος ἄνθρωπος ἐστὶν ἄνθρωπος,  
 ἄνθρωπος ἄνθρωπος ἐστὶν ἄνθρωπος,  
 ἄνθρωπος ἄνθρωπος ἐστὶν ἄνθρωπος,  
 ἄνθρωπος ἄνθρωπος ἐστὶν ἄνθρωπος,  
 ἄνθρωπος ἄνθρωπος ἐστὶν ἄνθρωπος,  
 ἄνθρωπος ἄνθρωπος ἐστὶν ἄνθρωπος,  
 ἄνθρωπος ἄνθρωπος ἐστὶν ἄνθρωπος,  
 ἄνθρωπος ἄνθρωπος ἐστὶν ἄνθρωπος,  
 ἄνθρωπος ἄνθρωπος ἐστὶν ἄνθρωπος,  
 ἄνθρωπος ἄνθρωπος ἐστὶν ἄνθρωπος.

(Fr. 6 (8) West)

Jest to najwcześniejszy w literaturze archaicznej i zarazem najpełniejszy wizerunek uchodźcy wojennego<sup>42</sup>. Tyrtajos pisze wprawdzie o uchodźcach wojennych, ale jak słusznie podkreśla Roisman, „obraz cierpiącego był wspólny dla obydwu”, wygnanec wojenny i polityczny w epoce archaicznej<sup>43</sup>. Wygnanec czekało ubóstwo, wstyd, niesława i niechęć ludzi<sup>44</sup>. W poezji archaicznej temat



cierpiecie wygnania politycznego jest podejmowany bardzo często. Tyrtajos, Teognis, Alkajos, a także Solon i Hipponaks pozwalają ze znaczną precyzją wypowiadać się na temat stosunku do wygnanych współczesnych, a także, może najbardziej rekonstruować, jak sami wygnani odbierali wygnanie<sup>45</sup>.

Aż do okresu hellenistycznego emigracja jest w literaturze greckiej traktowana jako nieszczęście. Jest to zapewne pewien schemat, który uwypukla tylko jeden element rzeczywistości. Wygnanie pocięło gałąź za sobą, ale jeśli nawet nie wierzymy w „honorable exile” Roismana<sup>46</sup>, musimy przyznać, że nie zawsze była udziałem wygnanych<sup>47</sup>.

Autorzy greccy podkreślają, zaskakując wobec znacznie liczniejszych, ale w innym zupełnie kontekście formułowanych uwag o gościnności i *hiketeia*, wrogów ludzi wobec wygnanych. Według Tyrtajosa gdziekolwiek wygnaniec zawita będzie 10 (6-7), 7-8), ludzie będą do niego odnosić zniechęcenie, a nawet zwrócić się przeciwko niemu.

Uchodzący wojenny wcale nie wywołuje współczucia (Tyrtajos w.10-11), lecz powszechnie zniechęca (Isocr.XIV, 46).

Słowa ostrzeżenia, jakie Danaos kieruje do swoich córek wskazują, że zwłaszcza w początkowym okresie ich pobytu, na przybycie patrzono ze szczególną podejrzliwością i wcale nie bezinteresownymi uwagami (Aisch. Suppl. 993-5).

Teognis podkreśla samotność wygnanych, którzy nie mają lub (w. 209-210, 332a-b), gdy przyjaciel ma się tylko w ojczyźnie, na wygnaniu jest samotnym. Porównanie wygnanych i niewolnicy wydobywa cechy wspólne, jak jest nieszczęściem obydwojga (1211-1216). Na niekorzyść wygnanych działała zakorzeniona głęboko w greckiej tradycji nieufność wobec przybysza.

Według Tyrtajosa wygnanie okrywa hańbą, a także niszczy przyszłość rodu. Wygnani towarzyszą im wszelkie zła<sup>48</sup>.

Wygnani w ogóle, a w szczególności wysiedleńcy, których ewakuacja odbywała się nagle i pod czujnym okiem zwycięzców, w najlepszym razie mogli zabrać ze sobą jedynie najbardziej niezbędne przedmioty, może czasami nieco kosztowność.

W Potidai (Thuc. II, 70 cf. katalog nr 92) i w Platejach (Diod. XV, 46, 5; Paus. IX, 7-8 katalog nr 154) pozwolono mężczyznom na zabranie jednej szaty, a kobietom dwóch. Na Samos wychodzący mogli zabrać po jednym himationie (Xen. Hell. II, 3, 6) (katalog nr 119). Z pewnością nie ma racji W.K. Pritchett, stwierdzając, że wzmianka odnosi się do szaty, którą uchodzący miał na sobie<sup>49</sup>. Wychodzący nie opuszczali ojczyzny nago tam, gdzie o szatach mówił milczący. Wymienione przypadki zostały odnotowane przez autorów ze względu na swą odmienną. Rzadko im było zezwolenie wysiedleńcom na zabranie czegośkolwiek innego. Potidejczy mogli zabrać trochę pieniędzy na drogę (Thuc.II, 70, 4). W 373 r. Tebańczycy zezwolili Platejczykom na zabranie, sprzętów domowych (Diod. XV, 46)<sup>50</sup>.

Z tego względu powodem wysiedleńcy skazani byli nie tylko na niedostatek, ale

po niedługim czasie ich wygląd zewnętrzny stawał się wystarczająco wiadectwem ich nowego położenia<sup>51</sup>. Wygnanie i bieda - i były nierozłącznymi towarzyszkami.

Wygnanie oznaczało całkowitą niepewność przyszłości, co napawało przerażeniem i smutkiem, kojarzyło się z najgorszym. Teognis podkreślał właśnie niepewność losu w drowca (w. 209-210, 332 a-b).

Dolegliwość życia na wygnaniu wzmagającą za utraconą ojczyznę.

Współzależność obu elementów jasno wyraził w „Platejczyku” Izokrates:

ἡ πόλις ἡμετέρα καὶ ἡ πατρίδα ἡμετέρα  
 καὶ ἡ πατρίδα ἡμετέρα καὶ ἡ πόλις ἡμετέρα  
 ἡ πόλις ἡμετέρα καὶ ἡ πατρίδα ἡμετέρα (Isocr. XIV, 47)

Ojczyzna, dom, rodzina były dla Greka najwyższymi wartościami (cf. Teognis w. 783-788). O nie walczyli, zarówno w licznych wojnach toczonych między sobą, jak i zwłaszcza z Persami, jak Grecy pod Salamin, którzy ruszają do boju:

ὅταν ἴδῃς ἄλλοις πόλιν ἡμετέραν  
 ἢ τὴν ἡμετέραν, ἴσθι ὅτι καὶ ἡμεῖς  
 ἴσθαι θέλομεν ἡμετέραν πόλιν ἡμετέραν  
 ἢ τὴν ἡμετέραν (Aisch. Persai 402-405)

\*

Utrata własnej polis oznaczała dla Greka życiową katastrofę. *Apolis*, inaczej niż współczesny emigrant, nie miał wielkich szans na to, że kiedykolwiek zostanie pełnoprawnym członkiem nowej polis.

Możliwość integracji zależała od rozmaitych czynników, wśród nich od tego, czy chodziło o jednostki, czy o duże grupy imigrantów. W każdym jednak przypadku przybysze napotykali w nowym miejscu na zasadnicze przeszkody. Przede wszystkim wygnanie oznaczało natychmiastowe i zasadnicze zmiany statusu<sup>52</sup>.

Jest prawdą, że przybywając do innego miasta Grek nie mógł odczuwać całkowitej obcości, ani nie był traktowany jako zupełnie obcy. Przybysz z innego miasta greckiego na pewno nie doznawał automatycznie żadnej „réaction de rejet”, ani nie szokował swoimi obyczajami<sup>53</sup>. Mógł się bez trudu porozumieć, nie zwracał uwagi swoim wyglądem, strojem, językiem, zachowaniem. Dopóty tego obecność w mieście nie stwarzała dla mieszkańców zagrożenia ani konkurencji, zwłaszcza w miastach dużych, z rozwiniętym handlem i rzemiosłem, mogła być tolerowana, a nawet pożądana.

W jednych wypadkach, na przykład w Atenach tacy „les étrangers de passage” mogli być gościnnie widzianymi, w innych, napotykanymi nieufnie, a nawet ryzykując wydalenie z kraju<sup>54</sup>.

Wypędzeni byli jednak gołymi szczególnie, na których obecności miasto mogło niekiedy znacznie więcej stracić, niż zyskać. Co więcej od innych przybyszów ich wcale nie musiał odróżniać (i zdradzać) niecodzienny wygląd.

Wiadectwa różłowe na temat pozycji materialnej uchodźców są wprowadzające w błąd<sup>55</sup>, ale wystarczająco, abyśmy byli pewni, że jedną z przeszkód integracji z nowym otoczeniem była bariera ekonomiczna.

Ubóstwo sprawiało, że nawet arystokratyczne pochodzenie niejednokrotnie przedstawiało by jakkolwiek realną wartość<sup>56</sup>. Sytuacja ekonomiczna *phygades* wykazywała mimo wszystko pewne zróżnicowanie i zależała od wielu czynników<sup>57</sup>. Z całą pewnością ci arystokratyczni wygnanci epoki archaicznej nie tułali się z dzieckiem na rękach, matką, ojcem staruszką i synem, jak opisuje Tyrtajos.

Uciekinierzy nie mieli jednak, jak wspomniano wcześniej, możliwość zabrania wielu rzeczy ze sobą, zwłaszcza jeżeli ewakuacja odbywała się w ostatniej chwili. Czasami umowa o poddaniu się zawierała klauzule pozwalające wysiedlonym na zabranie rodaków na drogę, nigdy jednak, co kłóciłoby się z logiką greckiej wojny, znacznej części majątku. W swej masie uchodźcy byli więc ludźmi pozbawionymi rodaków do pomocy. Zaledwie niektórzy, czy to bardziej zapobiegliwi, czy posiadający skłonność do pomocy przyjacielom „za granicą”, mogli być w nieco lepszej sytuacji.

Wysiedlenie pocięło za sobą degradację ekonomiczną, która określała dalszy status materialny uchodźcy. Oznaczało zarazem sprowadzenie do jednego stanu wszystkich, bez względu na ich wcześniejszą pozycję majątkową. Przepowiadając Edypowi ucieczkę na wygnaniu Tejrezjasz zapowiada mu, że stanie się z bogacza ebrakiem -

(Soph. Oedipus Rex 455). Ubóstwo, o którym tak wiele mówi poeci archaiczni spycha wysiedleńców do grona najuboższych mieszkańców miasta, wykluczając ich od uczestnictwa w tych formach życia polis, które były otwarte dla nie-obywateli. Zapewne o tym wcale nie myślał Platyczyk Izokratesa, gdy mówił do Ateńczyków:

μὲν γὰρ οἱ μὲν  
 μὲν γὰρ οἱ μὲν μὲν γὰρ οἱ μὲν  
 μὲν γὰρ οἱ μὲν μὲν γὰρ οἱ μὲν  
 (Isocr. XIV, 50).

Ubóstwa wynikały rozliczne problemy kulturowe. Wygnanci nie mogli uczestniczyć w życiu społecznym nowej polis<sup>58</sup>, ani żyć wedle swych dawnych zwyczajów. Izokrates mówi o alu Platyczyków, którzy muszą patrzeć, jak ich dzieci są wychowywane w sposób niegodny nadziei wynikłych z dawnego, ojczystego wychowania (Isocr. XIV, 48).

Zwykła bieda uniemożliwiała na obczyźnie zawieranie nowych przyjaźni tym, którzy dotychczas ich nie mieli<sup>59</sup>. Im zaś uchodźca bardziej odróżniał się swoim życiem i wyglądem, tym bardziej narażony był na odtrącenie przez wspólnotę.

„Plus l'étranger est différent, plus il risque de recevoir un accueil hostile, et cela avant même, que le Barbare, l'étranger culturel, ne devienne l'ennemi”<sup>60</sup>.

Pewne przesłanki ka te mimo wszystko bra pod uwag problemy zwi zane z barrier j zykow . Grecy posługiwali si zrozumiałymi powszechnie formami dialektalnymi, ale ró nice były dla nich łatwe do wychwycenia i w krótkim okresie czasu z pewno ci podkre lały zarówno wewn trz grupy przesiedle ców, by mo e j konsoliduj c, jak i na zewn trz, wra enie odmiennie ci<sup>61</sup>, pot gowane przez ich niski status materialny.

Niezbyt liczne, ale wystarczaj co wymowne wzmianki na ten temat sugeruj , e odczuwano owe niuanse j zykowe jako problem. wiadczy o tym mog słowa Solona, gdy relacjonuje on fakt wykupienia chłopów ate skich z niewoli, w któr zostali sprzedani poza granice kraju (cho zapewne w obr bie wiata greckiego)<sup>62</sup>.

(Solon, Iamb. 24 (36, 37), 6-12 Diehl)

Fizjonomia, sposób mówienia, akcent budziły zainteresowanie, nie wolne od niech ci, a nawet wrogo ci<sup>63</sup>. Argument ten odnajdujemy w komediach i mowach, których autorzy „demaskuj ” obce pochodzenie przeciwników, czyni c aluzje wła nie do ich j zyka<sup>64</sup>.

Wydaje si , e Grecy byli bardzo wyczuleni na obcy akcent<sup>65</sup>. arty Arystofanesa w „Lizystracie” s , wedle Vatin, całkiem niewinne, a cudzoziemcy s generalnie ukazywani z sympati <sup>66</sup>, ale pomawianie o obcy akcent mogło mie znaczenie polityczne<sup>67</sup>.

Wygnanie poci gało za sob zmian stylu ycia. Osiedlenie si w nowym mie cie, w praktyce bez adnych rodków, oznaczało bole nie odczuwan zmian całego dotychczasowego sposobu ycia, podporz dkowanie codziennej działalno ci, konieczno ci zdobycia rodków na utrzymanie:

(Isocr. XIV, 48).

Wychod cy imali si najrozmaitszych zaj . Pracowali w ró nych zawodach (68), najcz ciej zapewne wykonuj c zwykłą prac fizyczn . Je li pami tamy o stosunku Greków do *banausia*<sup>69</sup>, za oczywiste wypada uzna , e dla wielu uchod ców ycie na obczy nie wi zało si z degradacją społeczn . Nie chc c lub nie mog c pracowa fizycznie, zwłaszcza w IV wieku cz sto zaci gali si do wojska w charakterze najemników, próbuj c w ten sposób zapewni byt sobie i swojej rodzinie<sup>70</sup>.

Przybysze, rezygnuj c ze swoich nawyków, musieli nagi si do nieznanym im, odmiennym w szczegółach od ich własnych obyczajów miejscowych. Owa re-

zygnacja ze swoich i podporządkowanie się obcym zwyczajom był zarówno różdłem trudno ci płynących z nieznamo ci rzeczy, jak i pewnego dyskomfortu. Niemniej respektowanie obyczajów miasta - gospodarza było czym zarówno wymaganym przez nie, jak i oczywistym dla przybysza.

Takie postępowanie ułatwiało położenie przybysza, odwracając od niego uwagę, zmniejszając płaszczyznę ewentualnych konfliktów, ale nie było to tylko wyrazem jego kalkulacji. Od cudzoziemca wymagano podporządkowania się prawom i obyczajom kraju, w którym przebywał:

Powiedz - czytamy w mowie Lizjasza - czy jesteś metojkiem? Tak. I czy jesteś metojkiem po to, aby przestrzegać prawa miasta, czy po to, aby robić, co ci się podoba? Aby przestrzegać (Lys. XXII, 5).

Najpotrzebniejsze jednak przeszkody na drodze do integracji wynikały z charakteru polis. W praktyce, jakby się mogło wydawać, czyniły one asymilację, przynajmniej zbiorową, całkowicie niemożliwą. Zasadnicze znaczenie miały kwestie prawne:

Z pewno cię mo liwa była integracja indywidualna<sup>71</sup>. Zazdrośnie strzegąc dostępu do wspólnoty obywatelskiej polis grecka czyniła wyjście dla cudzoziemców szczególnie dla niej zasłużonych lub użytecznych w przyszłości.

Jedną z możliwości uzyskania obywatelstwa polegała na naturalizacji w drodze dekretu Zgromadzenia, co jednak w praktyce niezwykle rzadko dotyczyło przedstawicieli omawianej grupy<sup>72</sup>.

W jakimś stopniu wychodzący mogły dotyczyć przywileje wynikające z *proksenia*. Zostanie proksenosem obcego państwa otwierało przed Grekiem drogę do integracji prawnej ze społecznościami, do której należała z racji urodzenia<sup>73</sup>.

Wiadectwa leksykografów dowodzą uprzywilejowania proksenosów, którzy osiedli w mieście: Najbardziej poważanych (*protimomenoi*) przez Ateńczyków cudzoziemców nazywano *proksenoi*, pozostałych określano jako *isoteleis* i płacących *metoikion* metojków (Bekker, Anecd. Gr. 1, 298, 27)

Whitehead uważa za zbyt daleko idące przypuszczenie Thalheima, że wszyscy *proksenoi* byli *ex officio isoteleis*<sup>74</sup>. Whitehead uważa, że przywileje proksenosa były rozszerzane w odpowiedzi na pojawianie się różnych konkretnych potrzeb. V-wieczny *proksenos* mieszkający w swoim mieście nie potrzebował „Athenian residence - privileges”, ale jego IV-wieczny odpowiednik, który udawał się do Aten musiał otrzymać „zaszczyty, które przysługiwały zamieszkałym na stałe cudzoziemcom, a nawet znacznie więcej”. Zwalniano go z płacenia *metoikion* i przyznawano bardziej zasadnicze, a w każdym razie długoterminowe przywileje, takie jak *isoteleia* - najpierw w indywidualnych nadaniach (do połowy IV w.), a w końcu nie było potrzeby ich wymieniać<sup>75</sup>.

\*

Zbiorowa integracja, jak by się mogło wydawać, była w ogóle niemożliwa. Przybywający do miasta wychodzący, jak każdy inny cudzoziemiec formalnie był *ksenos*.

Arystofanes z Bizancjum powiada, że przez pewną liczbę dni cudzoziemiec nie płaci podatków i jest nazywany *parepidemos*, ale jeżeli przekroczy określony czas, staje się metojkiem i podlega opodatkowaniu (Ar. Byz. fr. 38 Nauck).

Wspomniany tekst odnosi się do Aten. Jak długo cudzoziemiec pozostawał w nich cudzoziemcem nie mówi ten autor starożytny. *Per analogiam* do Chaleion i Oianthea, które w zawartym około 450 r. układzie ustalały m.in., że jeżeli obywatel Chaleion gdzie przebywał w Oianthea ponad miesiąc gdzie podlegał miejscowym prawom (i odwrotnie mieszkaniec Oianthea w Chaleion) (IG IX 1, 2, 3, 717 = Tod 34) wnioskuje się, że podobnie sytuacja wyglądała w Atenach. Philip Gauthier zwrócił uwagę na fakt, że płacony przez osiadłych w Atenach cudzoziemców podatek (*metoikion*) wynosił 12 drachm, co ze względu na podzielną na 12 miesięcy w roku, może sugerować, że obliczony dla każdego miesiąca podatek, rzeczywiście zaczynało się płacić, gdy pozostawało się w mieście ponad miesiąc<sup>76</sup>.

Dodatkowe informacje znajdujemy u leksykografów: 1) Według Ammoniosa metojk jest kimś więcej niż cudzoziemcem, ale mniej niż obywatelem (*peri homion kai diaphoron lexeon* (p. 75 Valckenaer) s.v. *isoteles kai metoikos*), 2) Według Harpokrationa metojkiem jest ten, kto przybywa z innej polis i nie pozostaje w mieście krótko, lecz osiedla się w nim na stałe.

Jak się wydaje, słowa Harpokrationa nie muszą potwierdzać ostro zwalczanej przez Whiteheada tezy, wedle której w przypadku metojka chodziło o ostateczną stałą emigrację, „*san esprit de retour*”, jak się dziś mówi Clerc<sup>77</sup>.

Z definicji Arystofanesa, która odnosi się do IV w. Whitehead wnosi, że okres, po którym *ksenos* obligatoryjnie zostawał metojkiem, różnił się w zależności od miasta.

Przybywający do Aten cudzoziemiec był wolny od wiadczeń na rzecz państwa, ale ten nie korzystał z jego strony z ochrony. Jak pisze Whitehead - „he has, from the city's point of view, no real existence, just as an unborn foetus has no name”<sup>78</sup>. Jego obecność nie pozostaje jednak niezauważona, jak o tym świadczy zabawna rozmowa posłanki bogów, Iris, przybywającej z Olimpu do Miasta Ptaków z Pisthetairowsem, który zatrzymał ją „na granicy” (Ar. Aves 1200-1225).

Jak się dziś widać scena, w której Pisthetairos występuje jako urzędnik imigracyjny odzwierciedla dobrze Ateny, czyżby znaną codzienną rzeczywistość kontroli przybywających do miasta cudzoziemców<sup>79</sup>. Wystawiona w okresie wojny, w 414 r. komedia odbija realia wojny, która czyniła kontrolę cudzoziemców zagadnieniem niezwykle istotnym. Eneasz Taktyk zaleca w takiej sytuacji podjęcie szczególnych środków bezpieczeństwa (X, 9-15), które mają zapobiec groźbie wewnętrznego zamachu stanu. Jeden z obywateli, ani nawet z metojków nie powinien opuszczać miasta bez „paszportu” (  $\mu$   $\mu$   $\mu$  ) ( , 8 cf. Hyp. III, 29 i 33).

Jak s dzi Vatin nawet w okresie pokoju, w V i IV w., w Atenach i w innych pa stwach cudzoziemcy podlegali kontroli pa stwa<sup>80</sup>. Je li kontrola obejmowała pojedyczych przybyszów, tym bardziej musieli jej podlega łatwi do wychwyce nia, cho by ze wzgl du na sw liczb i wygl d, wychod cy<sup>81</sup>.

Gdy cudzoziemiec przebywał w mie cie dłu ej ni miesi c stawał si metoj-kiem, ryzykuj c sprzedanie w niewol w razie niedopełnienia formalno ci (*graphe aprostasiou*), obejmuj cych znalezienie prostatesa, opiekuna, a raczej oficjalnego przedstawiciela metojka przed pa stwem. Rola prostatesa jest wysoce niejasna<sup>82</sup>, zapewne potwierdzał on status osoby, gdy ta wyst powała do archonta-polemarchy, jedyne go urz dnika kompetentnego przed 350 r. w sprawach metojków<sup>83</sup>.

Znani równie z innych miast<sup>84</sup>, metojkowie płacili *metoikion*, a poza tym podlegali wszystkim innym obowi zkom na równi z obywatelami<sup>85</sup>.

Status metojka oznaczał post p wobec czasów archaicznych - gwarantował bowiem wszystkim przybyszom, którzy spełnili pewne warunki, wolno osobist , zapewniał bezpiecze stwo osoby i maj tku<sup>86</sup>.

Metojkowie korzystali z pewnego statusu oficjalnego, ale według Vatin ich integracja ze społeczno ci obywatelsk była „à la fois réel et illusoire”<sup>87</sup>. Iluzoryczna, gdy metojkowie nie tylko nie uczestniczyli w yciu politycznym, ale i byli wykluczeni ze wspólnoty obywatelskiej. Zakaz mał e stwa z Atenkami wykluczał te mo liwo pokoleniowej integracji<sup>88</sup>. „D'un point de vue ethnique la segregation est totale et permanente”<sup>89</sup>. Ale je li patrze na miasto niejako na *ethnos*, lecz terytorium, integracja była rzeczywista. Metojkowie yli w całym mie cie, nie mieli zarezerwowanej dla siebie dzielnicy, byli jak obywatele rozdzieleni pomi dzy wszystkie demy. „Les métèques n'appartiennent pas à la communauté de sang, mais ils appartiennent au territoire”<sup>90</sup>.

W yciu codziennym byli wymieszani z obywatelami. W czasie wojny słu yli w wojsku. Jak wiadczy skierowany przez Nikiasza w czasie wyprawy sycylijskiej apel do metojków-marynarzy pod wieloma wzgl dami byli oni podobni do obywateli (Thuc. VII, 63, 3)<sup>91</sup>. Nikiasz sugeruje wr cz rodzaj patriotyzmu „metojkowskiego”<sup>92</sup>.

W jakim sensie traktowano ich jako swoich, ró nych od zwykłych *ksenoi*, o czym wiadczy słowa Dikajopolisa, wypowiedziane na Lenajach, gdy uznaje on metojków za swoich, nie za obcych (Ar. Acharn. 507-508). Uczestniczyli w Dionizjach, Panatenajach, Hefajstiach, ale nie w obrz dach religijnych fyl, fratii, gene<sup>93</sup>. Mc-tojok był wykluczony od *timai* (Arist. Pol. 1278a35-38), co odbierało mu jakikolwiek wpływ na sprawy miasta<sup>94</sup>.

Asymilacja metojków napotykała na przeszkody trudne do przewyci enia nie tylko w sferze politycznej. „Un métèque riche est toujours un métèque; il est dans le cortège des Panathénées, mais en arrière”<sup>95</sup>.

Pewne gwarancje bezpiecze stwa zapewniały cudzoziemcom zawierane niekiedy specjalne układy mi dzy pa stwami (sing, *symbola*, plur. *symbolai*). Dla Aten





Lud Argos uchwalił na wniosek Pelasgosa nadanie statusu metojków (w.609), obejmuj cego azyl i opiek pa stwa. Vatin uwa a, z pewno ci niesłusznie, e opis ten odpowiada rzeczywisto ci ate skiej - ukazuje bowiem jak w drodze głosowania przyznawali Ate czycy status metojka<sup>101</sup>.

\*

Przedstawiony opis trudno ci, na jakie napotykał przybysz w polis greckiej nie jest do ko ca prawdziwy w odniesieniu do wysiedle ców.

W bardzo wielu, a nawet w wi kszo ci przypadków wiemy, gdzie wysiedle cy trafili, a gdy nie słyszymy o ich pó niejszym powrocie, mo emy domy la si , e z upływem czasu dokonaa si jednak pełna integracja przybyszów z nowym otoczeniem. Wiele *poleis*, zwłaszcza mniejszych było zainteresowanych w powi kszaniu liczby ludno ci, co automatycznie zwi kszaa ich znaczenie i sił . Zapewne du wag przywi zywano do faktu, czy przybysze maj szans powrotu, czy te jest on nieprawdopodobny. Przypomnijmy, e Solon miał uczyni obywatelami tylko tych cudzoziemców, którzy skazani byli na (Plut. Sol .24, 2). Nie tak jest wa ny problem „konfliktu lojalno ci”, na który wskazuje J. Roisman<sup>102</sup>, co fakt, czy nowa polis mogła liczy na pełn integracj przybyszów.

Hefajstycyzy i Myrinajczycy udali si w rejon Atos i tam pozostali, przynajmniej do czasów Tukidydesa (katalog nry 21-21). Tiryntyjczycy zamieszkali w Argos, Epidauros i Halieis (katalog nr 61), Myke czycy w Argos, Kleonai, Macedonii i w Keryneia (katalog nr 64), Midejczycy w Argos i Hermione (katalog nr 65), Kymejczycy w Neapolis (katalog nr 101). Wi kszo przesiedlonych przez tyranów sycylijskich zapewne otrzymała obywatelstwo w nowych miastach, cho tylko w niektórych przypadkach ródła informuj o tym wprost.

Na pocz tku cz sto, mo e zawsze wychod cy mogli liczy na pewne ułatwienia<sup>103</sup>. W Akragas uciekinierom z Selinuntu zapewniono opiek i schronienie. Elatejczyków przyj to w Stymfalos w domach prywatnych i zaopatrzone w zbo e. Na wniosek Nikagorasa w 480 r. Trojze czycy uchwalili, e ate scy wychod cy b d utrzymywani na koszt pa stwa. Plutarch przytacza 3 postanowienia dekretu 1) zasiłek w wysoko ci 2 oboli dla ka dego uchod cy 2) zgoda na to, aby dzieci zrywały owoce w sadach 3) wynaj cie dla dzieci nauczyciela opłacanego przez polis (Plut. Them. 10,5). Kwestionuj c historyczno dekretu Robertson przyznaje, e drugie z postanowie mogło rzeczywicie zosta w 480 podj te<sup>104</sup>.

Przyj ciu wychod ców musiało towarzyszy stałe lub czasowe przyznanie *ateleia*. Wi kszo przykładów *ateleia* znamy z Aten (Tazyjczycy, Tebanie, Koryntyjczycy, Olintyjczycy, Tessalowie). W Stymfalos przyznano Elatejczykom wolno podatkow na 10 lat, a Kaulo czykom w Syrakuzach na 5 lat. W przypadku Kaulonii nie chodziło zreszt o podatek od cudzoziemców, gdy przybyszom przyznano jednocze nie prawa obywatelskie.

Naley si domy la , e przyjmuj c wychod ców polis musiała zdej mowa z

nich obowi zek wiadcze finansowych obowi zuj cych metojków. Chodzi o przywilej *isoteleia*, nadawany zwykle zasłu onym metojkom, jak dowodzi definicja Harpokrationa (*isoteles kai isoteleia*):

„przywilej nadawany tym spo ród metojków, którzy zdawali si na to zasługiwa , obejmuj cy zwolnienie nawet od *metoikion*... *Isoteleis* byli tak e zwolnieni z innych obowi zków, którym podlegali metojkowie.

*Isoteles* był uprzywilejowanym metojkiem, wolnym od podatków, jakie płacili zwykli metojkowie. Obowi zywały go wiadczenia takie same, jak obywateli (Hesychios s.v. *isoteleis*; Bekker, Anecd. Gr. 1.267.1 (*isoteleis*)<sup>105</sup>. Podobnie jednak jak inni metojkowie *isoteles* kierował swe *dikai* do archonta-polemarchy, a nie do archonta-eponyma (Arist. Ath. Pol. 58,2).

Powołuj c si na Teofrasta Harpokration (s.v. *isoteles kai isoteleia*) stwierdza, e Ate czycy uchwalali niekiedy *ateleia* dla całych miast, tak jak w przypadku Olintu i Teb. Zapewne po zniszczeniu obydwu wymienionych miast, Olintu w 348 i Teb w 335 roku wspomniany przywilej obejmował ka dego Olintyjczyka i ka - dego Teba czyka, który chciał osi w Atenach<sup>106</sup>.

W pierwszym przypadku Atenom nie pozostało nic innego jak ukara winnych upadku Olintu po swej stronie i udzieli go ciny i nada obywatelstwo tym, którzy zdołali z Olintu uciec (Diod. XVI, 34,3; Dem.VIII, 40; IX, 56sq; XIX, 265, 342; Diod. XVI, 53; Hyp F 76 (Loeb . 19.1). Niewykluczone jednak, e Ate - czycy nie przyznali wychod com obywatelstwa, poprzestaj c na zwolnieniu ich od *metoikion* (Harp. s.v. *isoteleia*; Seneca, *Controversiae* III, 8; , 5)<sup>107</sup>.

Gude przypomina, e cho Demostenes cz stokro wspomina spraw Olintu, nigdy nie odwołuje si do losu jego mieszka ców w Atenach. Zdaniem Gude zwolnienie od *metoikion* obowi zywało jedynie przez krótki czas w 348-7 lub 347-6 r.<sup>108</sup>.

\*

Stosunkowo najlepiej o statusie uchod ców jeste my poinformowani w przypadku Platejczyków, którzy trafili do Aten w 431 roku. Wi kszo badaczy jest zdania, e Platejczycy nie uzyskali pełnego obywatelstwa. Zdaniem Kirstena Platejczycy byli obywatelami *de iure*, ale *de facto* jedynie uprzywilejowanymi metojkami<sup>109</sup>. Z kolei Kahrstedt uwa ał, e uzyskali status metojków<sup>110</sup>. Wedle Mathieu uzyskali oni status specjalny, staj c si „*citoyens passifs*”<sup>111</sup>. Stosunkowo nieliczna grupa uczonych, w praktyce ci, którzy nie analizuj szczegółowo całego problemu, ale tak e Osborne, stwierdza, e Platejczycy uzyskali obywatelstwo ate - skie<sup>2</sup>. Osobno nale y wymieni Hammonda z jego enigmatycznym stwierdzeniem, e Platejczycy „were granted some part in Athenian citizenship”<sup>3</sup>.

ródło kontrowersji stanowi dwa teksty, Arystofanesa oraz scholiasty, który obja nia wypowied Arystofanesa, powołuj c si na Hellanikosa:

1) μ μ μ



μ  
μ

([Dem] LIX, 105)

Imiona tych, którzy przeszli dokimazj miały by umieszczone na steli kamiennej wystawionej na akropolu przed pos giem bogini. Prawo do archontatu i funkcji kapła skich mają ich potomkowie, pod warunkiem, e urodz si w legalnym zwi zku mał e skim, a matka b dzie Atenk (LIX, 106)

Zasadnicz spraw jest datacja dekretu. Je li przyj za Mathieu, e jego autorem mógł by Hippokrates, syn Aristiona z Cholarges, siostrzeniec Peryklesa, strateg 426 roku, który zgin ł w 424 r."<sup>5</sup>, oczywistym si staje, e postanowienia zostały podj te najpó niej w 427 r. Pozostaje kwestia interpretacji dekretu, zdaniem Kirstena, Kahrstedta i Mathieu wiadczy cego o niepełnoprawno ci statusu Platejczyków.

Dekret nakładał jednak na Platejczyków minimalne ograniczenia. Wykluczenie od urz dów kapła skich oraz od pozbawionego realnego znaczenia archontatu nie było istotne. Przej cie indywidualnej *dokimasia* w celu udowodnienia, e jest si Platejczykiem, było z kolei naturalnym zabezpieczeniem przed nadu yciami, do których przy tej okazji mogło doj .

O otrzymaniu przez Platejczyków obywatelstwa wspomina te Izokrates:

οἱ μ ... μ

(Isocr. Panathenaikos 94).

W wyniku kl ski Aten w wojnie peloponeskiej, po bitwie pod Aigospotamoi, w 405 r. w ramach akcji Lizandra, Platejczycy zostali wyp dzeni ze Skione i wrócili do Aten, gdzie przebywali w latach 404-387/6. Informacje o Platejczykach w tym okresie znajdujemy w mowie Lizjasza przeciwko Pankleonowi (XXIII). Oskar yciel, który doznał wielu krzywd ze strony Pankleona, chciał go oskar y przed archontem-polemarchem jako metojka. Ale Pankleon unikn ł oskar enia, twierdz c, e jest Platejczykiem. Wobec tego oskar yciel chciał go oskar y przed s dem jego fyli, a dowiedziawszy si , e ten nale y do demu Dekeleia, wniósł spraw do s du fyli Hippothontis (XXIII, 2).

Oskar yciel starał si jednocze nie zasi gn informacji na temat Pankleona. Udał si do fryzjera, do którego chodzili Platejczycy z Dekelei, ale nie znalazł nikogo, kto znałby Pankleona (XXIII, 3). Spotkał jednak innych Platejczyków, od których dowiedział si , e je li pójdzie na targ serem, gdzie ludzie z Platei zwykli si spotyka w ostatnim dniu ka dego miesi ca, powinien si tam czego dowiedzie (XXIII, 6).

Oznacza to, e Platejczycy byli rozdzieleni mi dzy wiele demów. Niektórzy z nich mieszkali w Dekelei w północnej Attyce niedaleko Beocji. Z faktu, e zbierali si na targu serem mo na wnosi , e utrzymywali si (przynajmniej w cz ci) z produkcji sera. Jak przypuszcza Amit"<sup>6</sup>, gdy wojsko sparta skie przybyło na terytorium Platei, cz Platejczyków przeniosła si ze swoimi stadami na zbocza

Kitajronu. Amit podejrzewa dalej, że Spartanie w czasie swoich najazdów nie docierali w górzyste rejony Attyki. Stada Platejczyków przetrwały wojna lub „were reconstituted after the peace had been concluded”. „These Plataeans were of course - jak powiada dalej Amit - the humblest among the survivors, but they must have kept alive their ancestral cults and their attachment to their homeland, and have longed, much more than those who had become assimilated to Athenian urban life to return to their lost home”<sup>7</sup>.

Niejasna choć pozornie oczywista jest sprawa statusu Platejczyków po 387/6 r. Powrót równał się wznowieniu platejskiej polis, więc, jak się powszechnie uważa, inaczej niż w przypadku osiedlenia w Skione, oznaczał wygaśnięcie ateńskiego obywatelstwa. Rozumowanie jest z pewnością słuszne, ale, gdy w 373 r. wypowiedzi przez Teby Platejczycy znaleźli się znowu w Atenach, powoływali (czy też ciężej w ich imieniu powoływał się Izokrates) na prawo *epigamia* (Plataikos XIV, 51). Według Amita Platejczycy nawizywali w tym wypadku do okresu 427-387, chcąc podkreślić ich rodzinne i cięce wielu z nich z Ateńczykami (118), ale wydaje się, że ze względu na uregulowania prawne Aten w sprawie małżeństw, w tym fragmencie prawa Platejczyków nie uległy w 387 r. wygaśnięciu, gdy mogłoby to spowodować konsekwencje również w przypadku Ateńczyków z małżeństw mieszanych. Raczej, jak podejrzewa Osborne *epigamia* stanowi rodzaj eufemizmu na określenie obywatelstwa, wskazując na jedyny jego element, który miał dla Platejczyków znaczenie<sup>9</sup>.

Z całą pewnością w 373 r. Ateńczycy byli mniej wspaniałomyślni wobec uchodźców platejskich niż w 431-427 r.<sup>120</sup>. Diodor stwierdza, że nadano im *isopoliteia* (Diod. XV, 46, 6). Szanta przyjmuje stwierdzenie Diodora i modyfikując je nieco, uznaje, że Platejczycy otrzymali taką formę *isopoliteia*, znajdując potwierdzenie dla swej tezy w przyznaniu *enktesis* dla pewnych Platejczyków, po wiadczono w IG II 2 345; IG II 2 351=Syll. 3 288)<sup>121</sup>. Przyznanie prawa do kupna ziemi, przysługującego obywatelom automatycznie, nie jest tu jednak wystarczającym dowodem, tym bardziej, że obie inskrypcje pochodzą z 332/1 i 330/29 roku, a więc z okresu, gdy Platejczycy są znowu w Platejach<sup>122</sup>.

Platejczycy w 373 r., czego dowodem jest zarzut Isokratesa, że Ateńczycy postępują inaczej, anieli ich przodkowie (Isocr. XIV, 53) nie nadali przybyszom pełnych praw obywatelskich. Amit podkreśla fakt, że Platejczycy mówią, że utracili *patris* ( ) i stali się ludem bez polis ( μ - , Isocr. XIV, 55). Zdaniem Amita drugie wyrażenie ma zabarwienie prawne i nie zostałyby użyte, gdyby Platejczycy uzyskali ateńskie obywatelstwo<sup>123</sup>.

Amit uważa, że Platejczycy zostali przyjęci w 373 r. jak metojkowie i z upływem czasu mogli otrzymać *epigamia*, a także inne prawa, zaznaczając, że jest to tylko domysł<sup>124</sup>. W istocie jesteśmy w tej sprawie skazani wyłącznie na domysły. Dodajmy więc, że Kahrstedt domyślał się przyznania w 373 r. *isoteleia* i *epigamia*<sup>125</sup>, co przyjmuje również Seibert<sup>126</sup>.



uciekła przed Argiwami do Halieis jeszcze w IV i III wieku wybijali tam własne monety z napisem TIRYNTHOI<sup>131</sup>. Około 282 roku p.n.e., gdy ostatecznie została zniszczona Gela, uchodzący schronili się w Fintias (współczesna Licata). Z Licata-Fintias pochodzą datowane na II i I wiek p.n.e. monety wybijane w imieniu Gelijczyków, jak świadczą o tym napisy, a także wizerunek ukazujący cywojownika składającego ofiarę z barana<sup>132</sup>.

Wiadectwem obecnie ci w Atenach uciekinierów z Olinty pochodzący z około 300 roku p.n.e. inskrypcje nagrobkowe (IG II 3, 3242-3251). A do I wieku p.n.e. napotykamy w ródłach wzmianki o różnych ludziach, którzy sami siebie nazywają Olintyjczykami<sup>133</sup>. Nie są oni jednak Olintyjczykami z Olinty, bo ten od dawna nie istnieje, lecz Olintyjczykami z Macedonii, Aten, Kyreny<sup>134</sup>.

Ze względu na wszystkie wymienione dotychczas konsekwencje wysiedlenia - wygnania przybysze nie asymilują się w miejscy, tylko nadzieją, że kiedy uda się im wrócić. Świadczą o tym powroty po upływie bardzo długiego okresu czasu (135). Człowiek miął dziesięć lat<sup>136</sup>, zanim wybiła wielka godzina powrotu.

μ μ μ

(Isocr. XIv, 56).

Poza przywoływanymi zwykle przykładami Messenijczyków i Platejczyków, które pod wieloma względami są wyjątkowe, co czyni wszelkie próby dokonywanych na ich podstawie uogólnień, ogromnie ryzykownymi, nie mamy jak się zdaje innych, które świadczyłyby o tak długim przechowaniu tradycji ojczystej polis (czy jak u Messenijczyków kraju ojczystego). Świadczą o tym powroty wysiedleńców, czasami po długim okresie czasu, nigdy jednak nie przekraczającym życia jednego pokolenia. Odejście tych, którzy mieli osobiste wspomnienia z kraju miało znaczenie decydujące. Spośród wysiedleńców, którzy do swego kraju powrócili, najdłużej przebywali „na emigracji” Hestiajczycy (446-404) (katalog nr 74). Wszyscy inni byli poza krajem znacznie krócej: Egineci (431-404) (katalog nr 83), Potideaci (430/29-404) (katalog nr 92), Delijczycy (422-421) (katalog nr 100), Heraklejczycy (399-395) (katalog nr 134), Kytherejczycy (393-387/6) (katalog nr 140), Tespijczycy (374/3(371)-338) (katalog nr 156), Orchomejczycy (364/346-po 338 r.) (katalog nr 203, 247, 262), Lytyjczycy (346-343) (katalog nr 250, 252), Oiniadajczycy (330-324 r.) (katalog nr 267). O powrotach po okresie dłuższym niż około czterdzieści lat, wyjąwszy wspomniane na początku, nie słyszymy. Dłuższa emigracja oznaczała jednak asymilację z nowym otoczeniem i zerwanie realnych więzi z krajem przodków, pamięć o którym mogła przetrwać, ale przestała być podstawą do podejmowania życiowych decyzji.

### PRZYPISY CZE III - SYTUACJA WYSIEDLONYCH I UCHOD CÓW WOJENNYCH

- 1) J. Seibert, Die politischen Flüchtlinge und Verbannten in der griechischen Geschichte, Dannstadt 1979, s. 390, s. 619 (przyp. 321)
- 2) J. Seibert, op.cit., s. 302 cf. s. 390 sq. Podobnie jak jednostki - wygna cy cf. J. Roisman, Exile and Politics in Early Greece. From the Time of Homer to the End of the Archaic Period, University of Washington, Diss. 1981, s. 309
- 3) Na temat *hiketeia* - J. Seibert, op.cit., s. 368-370 (oraz literatura przyp. 144). J.P. Gould, *Hiketeia*, JHS, 93, 1973, s. 74-103. Cf. G. Stagakis, *Iketai in the Homeric Society* [w:] *Studies in the Homeric Society*, Historia Einzelschriften 26, Wiesbaden 1975, s. 94-112.
- 4) Sama podró niebezpieczna cf. M. Basiez, *L'étranger dans la Grèce antique*, Paris 1984, s. 66-67
- 5) W okresie archaicznym w przypadku wygna ców politycznych niewielkie znaczenie, gdy niewielu wygna ców musiało si do niej odwoływa - J. Roisman, op.cit., s. 38
- 6) M. Basiez, op.cit., s. 36
- 7) Ph. Gauthier, *Notes sur l'étranger et l'hospitalité en Grèce et à Rome*, „Ancient Society”, 4, 1973, s. 1-3. Znaczenie terminu *ksenos* cf. M. Basiez, op.cit., s. 18. Na temat podobnego znaczenia słów - obcy/wróg u Kung Buszmenów (*judole*) i u plemienia Tupi (*tapuya*) z Brazylii - L.J. Bolhazy, *From Xenophobia to Altruism: Homeric and Roman Hospitality*, „Ancient World”, 1, 1978, s. 45-46. Stosunek do obcych - T.J. Haarhoff, *The Stranger at the Gate*, London 1948
- 8) Arystokratyczny charakter *kseinia* (*ksenia*) - J. Roisman, op.cit., s. 28-29; Ph. Gauthier, *Symbola. Les étrangers et la justice dans les cités grecques*, Nancy 1972, s. 20-22
- 9) C. Vatin, *Citoyens et non-citoyens dans le monde grec*, Paris 1984, s. 188. Testimonia na temat go cinno ci u Homera - L. Bolhazy, op.cit., s. 5
- 10) M. Basiez, op.cit., s. 42
- 11) Cf. J. Roisman, op.cit., s. 26
- 12) M. Basiez, op.cit., s. 37-39
- 13) M. Basiez, op.cit., s. 39
- 14) J. Seibert, op.cit., s. 368sq. oraz przyp. 145
- 15) J. Seibert, op.cit., s. 370
- 16) Cf. S. von Szádeczky-Kardoss, *Übersiedlung und Verpflanzung von Bevölkerungen in der Geschichte der Griechen bis 362 v.Chr.*, Kolozsvár 1942, s. 24; J. Seibert, op.cit., s. 391
- 17) C. Vatin, op.cit., s. 189
- 18) Z Pauzanasza wynika, że wydarzenia miały miejsce przed 688 rokiem (Paus. V, 8, 7), ale na podstawie ceramiki przyjmuje si , e Smyrna była ju o ska w VIII wieku, st d kompromisowe datowanie przybycia Kolofo czyków na przed 700 r. - J. Roisman, op.cit., s. 63 i przyp. 33 (s. 242). Na temat tych wydarze - C.J. Cadoux, *Ancient Smyrna*, Oxford 1938, s. 66-67. Cf. S. Szádeczky, op.cit., s. 10; J. Seibert, op.cit., s. 19, 241 (przyp. 121); C. Vatin, op.cit., s. 190
- 19) J. Roisman zwraca uwag , e zdobycie miasta w czasie, gdy mieszka cy obchodz wi ta poza murami jest „a common theme” (op.cit., s. 242 przyp. 38). Nie mo e to by jednak argumentem przeciwko historyczno ci wydarzenia.
- 20) Wedle innej tradycji (Mimnermos F 9 West=Strabo XIV, 1, 4) Kolofo czycy zdobyli miasto sił , a nie podst pem. Strabon dodaje ponadto, e pierwsi mieszkańcy Smyrny zostali wyp - dzeni z miasta przez Eolów i znale li schronienie wła nie w Kolofonie.
- 21) Cf. J. Seibert, op.cit., s. 364-65
- 22) J. Seibert, op.cit., s. 399
- 23) J. Seibert, op.cit., s. 391; J. Roisman, op.cit., s. 313 sq.
- 24) F. Kiechle, *Messenische Studien*, Kallmünz-Opf. 1958, s. 85-86 cf. J. Seibert, op.cit., s. 44



- 25) W przeciwnym razie cały związany z ich losem problem nie miałby po 427 r. wielkiego znaczenia (H. Amit, *Great and Small Poleis*, Brussels 1972, s. 94). Beloch był zdania, że Plateje miały około 1000 obywateli - dorosłych mężczyzn (K.J. Beloch, *Die Bevölkerung der griechisch-römischen Welt*, Leipzig 1886 (ed. anastatica Roma 1968) s. 165-166). Z kolei Busolt oceniał liczbę obywateli w Platejach w V wieku na nie więcej niż 500 (K.J. Busolt, *GG III 2*, s. 905). Cf. Kirsten, *RE s.v. Plataiai*, XX, 2, col. 2330). W połowie IV wieku wedle E. Ruschenbuscha Plateje miały 400 obywateli (*Die Zahl der griechischen Staaten*, „”, 59, 1985, s. 259).
- 26) Szacunki liczby ludności Egeiny przed 431 r. wykazują znaczne różnice. Beloch - 2000-2500 dorosłych mężczyzn, ogółem 6-7000 ludzi wolnych oraz około 2000 niewolników (K.J. Beloch, *Bevölkerung*, s. 122-123). Amit - 6500 dorosłych mężczyzn zdolnych do służby wojskowej (H. Amit, *op.cit.*, s. 34-35). T. Figueira - około 35-45 000 mieszkańców, w tym 7-10 000 niewolników i wyzwolenców (T.J. Figueira, *Aegina. Society and Politics*, Salem 1981, s. 29-43).
- 27) C. Vatin, *op.cit.*, s. 168 cf. J. Roisman, *op.cit.*, s. 310sq.
- 28) Vatin przywołuje przykład Paktyesa i Kyme (*op.cit.*, s. 189-190)
- 29) Cf. C. Vatin, *op.cit.*, s. 168-170
- 30) Na temat proksenii w tej funkcji opiekuńczej cf. M. Basiez, *op.cit.*, s. 39-40. Cf. M.B. Wallace, *Early Greek Proxenois*, „*Phoenix*” 24, 1970, s. 189-208; Ch. Marek, *Die Proxenie*, Frankfurt am Main 1984
- 31) S. Szâdeczky, *op.cit.*, s. 24
- 32) H. Bengtson, *StV II* 112; J. Seibert, *op.cit.*, s. 365-366
- 33) Cf. J. Roisman, *The Image of the Political Exile in Archaic Greece*, „*Ancient Society*”, 15-16, 1984-1986, s. 26
- 34) J. Seibert, *op.cit.*, s. 362
- 35) Szerzej J. Seibert, *op.cit.*, s. 362-363
- 36) J. Seibert, *ibidem*
- 37) Inne przypadki akcji indywidualnych tego typu - J. Seibert, *op.cit.*, s. 366-368
- 38) Cf. C. Vatin, *op.cit.*, s. 189-190 oraz CZĘŚĆ II UCIECZKI LUDNO CI W CZASIE WOJNY s. 96 sq.
- 39) C. Vatin, *op.cit.*, s. 189. Podobnie (arystokratyczni) wygnani w okresie archaicznym - J. Roisman, *Exile and Politics*, s. 315
- 40) J. Seibert, *op.cit.*, s. 391 sq.
- 41) Na temat literackiego wizerunku wygnanców J. Seibert, *op.cit.*, s. 275-350; J. Roisman, *Exile and Politics*, s. 330-337
- 42) J. Roisman, *Image of the Political Exile*, s. 23 cf. J. Seibert, *op.cit.*, s. 280-281
- 43) J. Roisman, *Exile and Politics*, s. 330-331; *Image of the Political Exile*, s. 24
- 44) J. Roisman, *Image of the Political Exile*, s. 24
- 45) Cf. J. Roisman, *ibidem*, s. 24
- 46) J. Roisman, *ibidem*
- 47) „The impressive record of phygades who led affluent lives in exile is an important counterpart to the poet's signs about their poverty” (J. Roisman, *Exile and Politics*, s. 321)
- 48) J. Roisman, *Image of the Political Exile*, s. 23 Cf. J. Seibert, *op.cit.*, s. 281. Na temat Isocr. XIV, 48 cf. uwagi . Bravo, *I thetes atheniesi e la storia della parola thes*, „*Annali della Facolta di Lettere e Filosofia. 1. Studi Classici*.” Vol. XXIX-XXX, nuova serie XV-XVI, 1991/1992-1992/1993, (Universita degli Studi di Perugia), s. 88
- 49) W.K. Pritchett, *Ancient Greek Military Practices*, Part I, Berkeley-Los Angeles 1971, s. 68
- 50) Czasami *epipla* tłumaczy się (n.p. McDougall) jako „furniture”, co zgadza się ze znaczeniem słowa we współczesnej grece, ale nie odpowiada znaczeniu antycznemu - cf. Ph. Gauthier: „*Les epipla sont tous les objets, utensiles et provisions nécessaires à la vie d'un oikos*” („*Hautes études du monde Gréco-Roman*”, 8 [1976] s. 123-124)

- 51) Cf. J. Seibert, op.cit., s. 281
- 52) Cf. J. Roisman, Image of the Political Exile, s. 25
- 53) C. Vatin, op.cit., s. 144
- 54) Motyw wrogo ci Spartan wobec cudzoziemców- C. Vatin, op.cit., s. 145-150. Motyw go-cinno ci ate skiej - C. Vatin, op.cit., s. 150
- 55) J. Seibert, op.cit., s. 377
- 56) J. Seibert, op.cit., s. 377
- 57) Cf. J. Seibert, op.cit., s. 378
- 58) Cf. J. Roisman, Image of the Political Exile, s. 25
- 59) J. Seibert, op.cit., s. 397
- 60) M. Basiez, op.cit., s. 33-34
- 61) D.J. Mosley zebrał przykłady odczuwania różnic językowych przez Greków - Greeks, Barbarians, Language and Contact, „Ancient Society” 2, 1971, s. 1-6
- 62) Cf. J. Seibert, op.cit., s. 284 i przyp. 66 (s. 581)
- 63) C. Vatin, op.cit., s. 155
- 64) Cf. D. Whitehead, The Ideology of the Athenian Metic, Cambridge 1977, s. 113
- 65) Ciekawe, że wszystkie przykłady pochodzą z Aten, gdzie można było usłyszeć najróżniejsze dialekty i wymowy ([Xen.] Ath. Pol. II, 8: barbarzyński akcent Danaid w „Hiketidai” Ajschylosa; Argiwi mówi cy obcym językiem w „Siedmiu przeciw Tebom” (v. 170); Agamemnon o barbarzyńskiej mowie Teukrosa z Salamin (Soph. Aias v. 1263); lesbijski za Pittakosa językiem barbarzyńskim (Plato, Protagoras 341 C)
- 66) C. Vatin, op.cit., s. 156
- 67) Na przykład w mowie Demostenesa „Przeciwko Eubulidesowi”, gdy obcy akcent uzasadnia podejrzenia, co do nie-ateńskiego pochodzenia osoby (LVII, 18)
- 68) J. Seibert, op.cit., s. 378-9
- 69) D. Whitehead, op.cit., s. 116-121
- 70) J. Seibert, op.cit., s. 379
- 71) D. Whitehead, op.cit., s. 69
- 72) W Atenach głównie bogaci M. Basiez, op.cit., s. 104-105
- 73) M. Basiez, op.cit., s. 117
- 74) D. Whitehead, op.cit., s. 13
- 75) D. Whitehead, op.cit., s. 13-14. Według Whiteheada dotyczyło to zapewne *enktesis* i innych przywilejów
- 76) Ph. Gauthier, Symbola, s. 122
- 77) M. Clerc, Les métèques athéniens, Paris 1893, s. 12; D. Whitehead, op.cit., s. 8-9
- 78) D. Whitehead, op.cit., s. 10
- 79) C. Vatin, op.cit., s. 152-153
- 80) C. Vatin, op.cit., s. 154
- 81) Cf. J. Seibert, op.cit., s. 398
- 82) C. Vatin, op.cit., s. 183; M. Basiez, op.cit., s. 138; D. Whitehead, op.cit., s. 90sq.
- 83) C. Vatin, op.cit., s. 183
- 84) C. Vatin, op.cit., s. 184sq.
- 85) Na temat eisfory (D. Whitehead, op.cit., s. 78-80); liturgii (op.cit., s. 80-82); służby wojskowej (op.cit., s. 82-86)
- 86) M. Basiez, op.cit., s. 139
- 87) C. Vatin, op.cit., s. 171
- 88) M. Basiez, op.cit., s. 102; J.M. Hannick, Droit de cité et mariages mixtes dans la Grèce antique, „L'Antiquité classique” 45, 1976, s. 133-148

- 89) C. Vatin, op.cit., s. 172
- 90) C. Vatin, op.cit., s. 172
- 91) Cf. uwagi Whiteheada (op.cit., s. 43 i s. 45) - za *nautai*, do których zwraca się Nikiasz, mogą się kryć nie tylko metojskowie
- 92) Cf. analiza C. Vatin, op.cit., s. 173-174
- 93) Dekret dema Skambonidai z około 460 r. gwarantuje cudzoziemcom udział w pewnych kultach (IG I 3, 144. Cf. dekret lokryjski z tej samej epoki (IG IX 1, 334). Analiza M. Basiez, op.cit., s. 136
- 94) Znamy jednak trzy wyjątki - strategów Heraklejdesa z Kladzomenai, Phanosthenesa z Andros i Apollodora z Kyzikos, o których wspomina Platon (Ion 541 b-d). Cf. uwagi C. Vatin, op.cit., s. 177-181
- 95) C. Vatin, op.cit., s. 176-177
- 96) C. Vatin, op.cit., s. 166
- 97) Ph.Gauthier, op.cit., s. 286-292 oraz uwagi Bravo, Sulân. Représailles et justice privée contre des étrangers dans les cités grecques, „Annali della Scuola Superiore di Pisa” 10, 1980, s. 890-917
- 98) Ph. Gauthier, op.cit., s. 357
- 99) C. Vatin, op.cit., s. 167. Na temat *isopoliteia* - W.Gawantka, Isopolitie, München 1975
- 100) C. Vatin, op.cit., s. 168
- 101) C. Vatin, op.cit., s. 171
- 102) J. Roisman, Exile and Politics, s. 333
- 103) J. Seibert, op.cit., s. 395
- 104) Literatura na temat dekretu - katalog nr 51
- 105) D. Whitehead, op.cit., s. 11-13
- 106) Zdaniem Gullath Teofrast może tu mieć na myśli tylko *ateleia tou metoikiou*, jak Ateńczycy nadali m.in. w 321/20 r. wypędzonym Tessalom (IG II/III 2 545, 12) i w 338/7 r. wypędzonym Akarnańczykom (IG II/III 2, 237, 16) (B.Gullath, Untersuchungen zur Geschichte Boiotiens in der Zeit Alexanders und der Diadochen, Frankfurt-Bern 1982), s.74). O statusie Teban w Atenach - Gullath, op.cit., s. 72-76
- 107) M. Gude, History of Olynthus, Baltimore 1933, s. 37
- 108) M. Gude, op.cit., s. 38; McKechnie s. dziękuję, otrzymali *isoteleia* („probably, or possibly citizenship”) (P. McKechnie, Outsiders in the Greek Cities in the Fourth Century B.C., London 1989, s.49-50)
- 109) RE s.v. Plataiai, col. 2308
- 110) Staatsgebiet und Staatsangehörige in Athen, Göttingen Forsch. IV, 1934, s. 355.
- 111) G. Mathieu, La réorganisation du corps civique athénien à la fin du V e siècle, „REG”, 40, 1927, s.64-116
- 112) M.J. Osborne, Naturalization in Athens, vol.11, Brussel 1982, s. 11-16; V.Martin, op.cit., s. 323-4; K. Telschow, Die griechischen Flüchtlinge und Verbannten von der archaischen Zeit bis zum Restitutionsedikt Alexanders des Grossen (324), Diss.Kiel 1952, s. 73 cf. J. Seibert, op.cit., s. 60; H. Amit, op.cit., s. 96 sqq.; P. Ducrey, Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique, Paris 1968, s. 144; A.W. Gomme, HCT II, 339-340; D. Schaps, The Women of Greece in Wartime, „CIPh” 77, 1982, s. 206 przyp. 99
- 113) Plataea's relations with Thebes, Sparta and Athens, „JHS”, CXII, 1992, ss. 146-147
- 114) Ibidem, s. 147
- 115) G. Mathieu, op.cit., s. 74. M.J. Osborne przyjmuje, że obywatelstwo przyznano w 427 r. (op.cit., II, s. 11).
- 116) E. Szanto, Plataea und Athen, „Wiener Studien” VI, 1884, s. 165; U. Kahrstedt, Der

- Umfang der athenischen Kolonialreiches, „Nachricht d. Gesellschaft d.Wissenschaft“, Göttingen 1931, s. 1, 3 przyp.3; H.Amit, op.cit., s. 100-101
- 117) H. Amit, op.cit., s. 105
  - 118) H. Amit, op.cit., s. 105
  - 119) H. Amit, op.cit., s. 115 przyp. 178
  - 120) M.J. Osborne, op.cit., II, s. 16. Zdaniem Mathieu w 373 „renouvellement du privilege" z okresu wojny peloponeskiej (G. Mathieu, Les idées politiques d'Isocrate, Paris 1966 (1 wyd. 1925), s. 93)
  - 121) Cf. H. Amit, op.cit., s. 115
  - 122) E. Szanto, op.cit., s. 167sqq.
  - 123) H. Amit, op.cit., s. 116
  - 124) H. Amit, op.cit., s. 115
  - 125) H. Amit, op.cit., s. 116
  - 126) U. Kahrstedt, op.cit., s. 355 i przyp. 1
  - 127) J. Seibert, op.cit., s. 117-118
  - 128) J. Roisman, Image of the Political Exile, s. 25
  - 129) J. Seibert, op.cit., s. 372-374
  - 130) V. Martin, La vie internationale dans la Grece des cités, Paris 1940, s. 323
  - 131) F. Kiechle, op.cit., s. 18 przyp.7 cf. J. Seibert, op.cit., s. 613 (przyp. 175)
  - 132) J. Seibert, op.cit., s.41
  - 133) G.K. Jenkins, The Coinage of Gela, Berlin 1970, s. 116-124
  - 134) M. Gude, op.cit., s. 38 oraz prozopografia s. 39-50
  - 135) M. Gude, ibidem, s. 38
  - 136) S. Szâdeczky, op.cit., s. 31
  - 137) Cf. J. Seibert, op.cit., s. 356

# CZ IV

## KATALOG WYSIEDLEŃ, PRZESIEDLEŃ I UCIECZEK LUDNOŚCI (od połowy VI do końca IV wieku p.n.e.)

Katalog zawiera podstawowe informacje dotyczące przesiedleń, wysiedleń i ucieczek ludności, które miały miejsce w V i IV wieku p.n.e. W katalogu zastosowałem układ chronologiczny. Ze względu na zakres merytoryczny pracy dla okresu wcześniejszego uwzględniłem dniem przesiedlenia perskie oraz ucieczki mieszkańców miast greckich przed Persami. W katalogu podaję testimonia (a), zwięzły opis konkretnego przypadku (b) oraz podstawową literaturę (c).

Przesiedlenia o charakterze przymusowym oznaczam literą A (deportacje A1, przesiedlenia, których charakter, dobrowolny lub przymusowy, nie jest całkiem pewny A2), wysiedlenia literą B, ewakuacje związane z zagrożeniem wojennym C (opuszczenie na stałe zajmowanego wcześniej miejsca C1, przejściowe ewakuacje C2), a powroty D (całej ludności D1, części mieszkańców D2). Przypadki wątpliwe lub bliźniaczo zakwalifikowane w literaturze przedmiotu jako przesiedlenia lub wysiedlenia opatruję znakiem zapytania (A? B? C? D?).

Uwzględniłem również przesiedlenia mniej lub bardziej trafnie określone w literaturze mianem synoikizmu, ze względu na powiązanie w konkretnych przypadkach, a prawdopodobny w innych, element przymusu.

Przy układaniu haseł kierowałem się zasadą, aby omawiać osobno jedynie te przypadki, w których znana jest nazwa miasta, osady lub innej jednostki grupy ludzi zamieszkującej dane terytorium. Jeśli wiemy, że przesiedlono mieszkańców pewnych osad, a ich nazwy nie są znane, w katalogu omawiam je w ramach jednego hasła. Z reguły podobnie postępuję przy opisie powrotu uciekinierów lub wypędzonych, po czym każdemu osobne hasło jedynie wtedy, gdy powrót jest powiadczony przez źródła (lub rzadziej, gdy badania doprowadziły do precyzyjnego ustalenia okoliczności powrotu), a nie jest wynikiem ogólnej spekulacji. Wyodrębnienie tego typu przypadków oznaczałoby sztuczność, jak sądzę, powiększenie katalogu o następujących kilkadziesiąt pozycji.

Niewielkie odstępstwa od wyłożonych zasad są zwykle uzasadnione pewnymi szczególnymi względami, których znaczenie, mam nadzieję, nie będzie budziło sprzeciwu Czytelnika.

Jestem świadomy, że umieszczenie w katalogu pewnych przypadków (i zapewne nieumieszczenie innych, które mogły umknąć mojej uwadze) może wydać się dyskusyjne. Niemniej znajomość literatury przedmiotu pozwala mi wierzyć, że, mimo wszelkich ułomności, katalog ten, może okazać się użyteczną pomocą w dalszych badaniach nad migracjami ludności w świecie greckim.

Problem opisu bibliograficznego prac wymienionych w Katalogu rozwinięty został dla wygody Czytelnika w ten sposób, że w każdej pozycji zaopatrzone w pełny opis, aby nie zmusza do wertowania wykazu skrótów, który musiałby być w tym wypadku bardzo rozbudowany, albo Bibliografii, która bardzo dużej części cytowanych tu publikacji w ogóle nie obejmuje. Wyjątek uczyniłem dla księzek najczęściej cytowanych:

F.Brunner - F.Brunner, Die politischen Flüchtlinge in Griechenland in der Zeit von der Tyrannis bis zum Rückberufungsdekret Alexanders des Grossen, Diss. Wien 1961.

N.Demand, Urban Relocation - N.Demand, Urban Relocation in Archaic and Classical Greece, Oklahoma University Press 1990.

W.K. Pritchett, AGMP - W.K. Pritchett, Ancient Greek Military Practices, I, Berkeley-Los Angeles 1971.

W.K. Pritchett, GSW V - W.K. Pritchett, The Greek State at War, V, Berkeley-Los Angeles 1991.

J. Seibert, Flüchtlinge - J. Seibert, Die politischen Flüchtlinge in der griechischen Geschichte, Darmstadt 1979.

J. Seibert, Bevölkerung - J. Seibert, Die Bevölkerungsfluktuation in der griechischen Städten Siziliens, „Ancient Society“ 13/14, 1982/1983, s. 33-35.

S. Szâdeczky - S. von Szâdeczky-Kardoss, Übersiedlung und Verpflanzung von Bevölkerungen in der Geschichte der Griechen bis 362 v.Chr., Kolozsvár 1942.

K. Telschow - K. Telschow, Die griechischen Flüchtlinge und Verbannten von der archaischen Zeit bis zum Restitutionsedikt Alexanders des Grossen (324), Diss. Kiel 1952.

1) PPVIENE [C2]

a) Hdt. I, 161 cf. Paus. VII, 2, 10.

b) W ramach akcji odwetowej przeciwko Jonom, którzy wystąpili przeciwko Tabalosowi<sup>1</sup> około 545 roku Mazares obrócił w niewolę mieszkańców Priene (Hdt. I, 161). Źródła nie pozwalają dociec dokładnego sensu pochłonięcia Tabalosa wobec Priene, ani też określić istoty akcji represyjnej Mazaresa<sup>2</sup>. Do całkowitego zniszczenia polis na pewno jednak nie doszło, skoro w bitwie pod Lade wziął udział 12 okrętów (Hdt. VI, 8). Jeśli zatem Mazares obrócił Prińczyków w niewolę, część z nich musiała uciec lub odzyskać niejako wolność, by za przyzwoleniem Persów wrócić do miasta. Zapewne z początkiem rządów perskich i czy te należały do pomysłu Biasa z Priene, który doradzał Jonom emigrację w celu założenia na Sardynii wspólnej polis<sup>3</sup>

1) Pauzjasz wspomina o cierpieniach doznanych przez Prińczyków ze strony Tabutesa, zapewne właśnie Tabalosa (Paus. VII, 2, 10 ...)

2) J. Wiesehöfer, *Das antike Persien*, München-Zürich 1993, s. 83 („Die Bewohner von Priene bzw. deren städtische Elite wurden versklavt, d.h. vermutlich deportiert“).

3) Cf. rozdz. I s. 10.

c) G. Kleiner, *RE*, s. v. Priene, suppl. IX, 1962, col. 1186.

2) FOKAJA [C1]

a) Hdt. I, 164-167; Strabo VII, 1,1.

b) Około 545 roku<sup>1</sup> Fokajczycy nie chcąc dostać się pod panowanie perskie, gdy przybyły wojska perskie, poprosili Harpagosa o dzieło zwłoki na rozpatrzenie jego propozycji, a w tym czasie załadowali na okręty cały dobytek i uciekli ze swojej ojczyzny (Hdt. I, 169 ...)<sup>2</sup>, podejmując próby osiedlenia się na wyspach Oinussai. Wobec sprzeciwu Chiotów Fokajczycy wrócili do Fokai, wymordowali pozostawiony tam przez Harpagosa garnizon perski, potem złożyli uroczystą przysięgę, że nigdy nie wrócą, ale ponad połowa uciekinierów ostatecznie wróciła do Fokai, a pozostali udali się na Zachód<sup>3</sup>, by osiedlić w założonej przez kolonistów z Fokai Alalii na Korsyce (cf. katalog nr 4)<sup>4</sup>.

1) J. Brunei, *op.cit.*, ss. 5-26. M. Clerc, *op.cit.*, s. 144-158) za G. Busoltem sytuuje ewakuację Fokai około 540 r.; N. Demand, *op.cit.*, s. 37 (546 r.).

2) M. Clerc kwestionuje wiarygodność opisu Herodota we fragmencie dotyczącym wydarzeń bezpośrednio poprzedzających ewakuację oraz samej ewakuacji z miasta (*op.cit.*, s. 147).

3) Według Strabona nie wyemigrowali wszyscy, lecz jedynie bogaci (Strabo VI 1,1).

4) Późniejsi autorzy mylnie i czyli z ówczesnym exodusem Fokajczyków w rzeczywistości wcześniejsze (Athen. XIII, 576; *Iustin* XLIII, 3) założenie przez nich Massalii: a) Aristoksenos z Tarentu (frg. 23); Timagenes (ap. Ammianus Marcellinus); Paus., 8, 6; Hyginus ap. Aulus Gellius X, 16,4 cf. Harpokration s. v. Massalia b) Scholiasta do Thuc. I, 13 stwierdza, że uchodzący fokejscy uciekli do Afryki zakładając tam

miasto Massalia (zapewne pomyłka wynikająca z podobieństwa nazwy miasta Massalia i libijskiego plemienia Massylów (M. Clerc, op.cit., s. 149 przyp. 2). Strabon, który podaje istotne szczegóły uzupełniające przekaz Herodota (określa do jakiej grupy należą uchodźcy, mówi, że opuścili Fokaję nie na pentekonterach, lecz na różnego typu statkach, wymienia Kreontiadesa, przywódcę emigrantów) mówi o Massalii, ale przyjmuje się wprowadzoną w 1587 r. korekturę Casabona, który *Massalian* zastąpił przez *Alalian*.

c) M. Clerc, La prise de Phocée par les Perses et ses conséquences, „REG” 18, 1905, s. 144-158; M.Brunei, Marseille et les fugitifs de Phocée, „REA” 50, 1948, ss. 1-26. Cf. S. Szâdeczky, op.cit., s. 11; K. Telschow, op.cit., s. 26-27; G.Harris, Ionia under Persia: 547-477 B.C. A Political History, Diss. Evanston, Illinois 1971, s. 60-62, 65, 140; G. Gillis, Collaborations with the Persians, Wiesbaden 1979, s. 5; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 10; . Demand, Urban Relocation, s. 37-39.

### 3) TEOS [C1]

a) Hdt. I, 168; Strabo XIV, 1, 30 (644); Skymn.667-671 FGrHist 1: 222; Eustathius 549 (GGM 2, 324-325).

b) Za przykładem Fokajczyków (cf.katalog nr 2) Tejczycy w obliczu podboju perskiego porzucili około 545 roku swoje miasto. Gdy Harpagos zdobył mury miejskie mieszkańcy Teos wsiedli na statki i odpłynęli do Tracji (Hdt. I, 168

), gdzie założyli miasto Abdera (Hdt. I, 168 ; Strabo XIV, 1, 30 μ , ' ).

Cz Tejczycy wróciła zapewne do opuszczonego miasta (Strabo XIV, 1, 30 ), którego gruntowna odbudowa została podjęta przez mieszkańców Abdery po całkowitej klisze Persów<sup>1</sup>. Według innej tradycji, której Herodot nie zna lub wobec której milczy co się dystansuje<sup>2</sup> uciekając przed Persami Tejczycy założyli Fanagorię nad Morzem Czarnym (Skymn.8, 85-86 ed. Diller; Eusth. (przywołuje Arriana) 549 GGM 2, 324-25) oraz Hermonass<sup>3</sup>. Wybór Abdery mógł być związany z siedzibą Kladzomenai, które podjęły wcześniej nieudane próby założenia miasta na terytorium późniejszej Abdery<sup>4</sup>.

1) Z Herodota wynika, że uciekli wszyscy Tejczycy, ale 1) zaprzecza temu Strabon, 2) wiemy, że kontyngent Teos uczestniczył w bitwie pod Lade (Hdt. VI, 8), 3) Teos emitowała monety (te jednak najprawdopodobniej pochodzą z okresu późniejszego - J. M.Balcer, op.cit., s. 27). Zdaniem Demand „Herodotus also implies a partial return by comparing the metoikesis of Teos to that of Phocaea” (N. Demand, op.cit., s. 39). Cf. G. Harris, op.cit., s. 140; P.Herrman, op.cit., s. 28-29 (przyp. 83 s. 28); J. Seibert, op.cit., s. 10.

2) N. Demand, op.cit., s. 40.

3) C. Roebuck, op.cit., s. 124; G. Harris, op.cit., s. 140.

4) N. Demand, op.cit., s. 40.

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 11; K. Telschow, op.cit., s. 28; J. M. Balcer, Phokaia



and Teos: a monetary alliance, „Schweizerische Numismatische Rundschau" 40, 1970, s. 27; G. Harris, op.cit., s. 62, 140; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 10; G. Gillis, Collaboration with the Persians, Wiesbaden 1979, s. 5; P. Hermann, Teos und Abdera, „Chiron" 11, 1981 s. 1-30; N. Demand, Urban Relocation, s. 39-42; C.M.Danov, Characteristics of Greek Colonization in Thrace [w:] Greek Colonists and Native Populations. Proceedings of the First Australian Congress of Classical Archaeology, Canberra-Oxford 1990, s. 151-155; A.J. Graham, Teos and Abdera, „JHS", 112, 1992, s. 44-73.

#### 4) ALALIA [C1]

a) Hdt. I 166 sqq. cf. Iust. XLIII, 3, 5.

b) Po kl sce w bitwie morskiej z Etruskami i Kartagi czykami około 535 roku<sup>1</sup> Fokajczycy osiadli w Alalii popłyn li do miasta, z którego zabrali dzieci, ony i tyle pozostałego dobytku, ile go okr ty zdołały unie (Hdt.I 166

), a nast pnie udali si do Region (Hdt.I 166

Hdt.I 167). W czasie pobytu w Region uciekinierzy zaj li w kranie Ojnotria miejscowo o nazwie Hyele (Hdt. I 167) (Elea).

1) M. Clerc, op.cit., s. 154.

c) M. Clerc, La prise de Phocée par les Perses et ses conséquences, „REG" 18, 1905, s. 154-156; J. Brunei, Marseille et les fugitifs de Phocée, „REA", 50, 1948, s. 5-26; G. Vallet, Rregion et Zancle, Paris 1958, s. 188 sqq. cf. S. Szâdeczky, op.cit., s. 11.

#### 5) SIRIS [B?]

a) Strabo, VII, 263-264 cf. Iust. XX, 2, 3-9; Lykophr. 984-992.

b) Około 530 roku<sup>1</sup> Sybaryci, Metapontyjczycy i Krotoniaci zaatakowali Siris<sup>2</sup>, zdobywaj c miasto i dokonuj c masakry błągalników, którzy schronili si przy *ksoanon* Ateny. Na ponad sto lat miasto przestało istnie . Szâdeczky uwa a, e zwyci zcy wyp dzili ludno Siris<sup>3</sup>.

1) Według K. J. Belocha 530-520 r. (GG I 2, s. 244; Siris, s. 609); J. Perret - 2 połowa VI wieku (op.cit., s. 119); J. Berard - mi dzy 575 a 535 r. (op.cit., s. 197, 191). Inne mo liwo ci datacji- J. Perret (op.cit., s. 119 przyp. 4).

2) Przyczyn ataku miała by konkurencja ekonomiczna - J. Perret, op.cit., s. 119

3) S. Szâdeczky cytuje Strabona i Belocha (GG III, s. 238 sqq., który nie mówi o wyp dzeniu, lecz o zniszczeniu (S. Szâdeczky, op.cit., s. 11).

c) K. J. Beloch, GG I 2, s. 244; idem, Siris, „Hermes" 29, 1884, s. 604-610; S. Szâdeczky, op.cit., s. 11; J. Perret, Siris, Paris 1941, s. 114 sqq., 119; J. Berard, La colonisation grecque, II wyd., Paris 1957, s. 191, 197.

#### 6) PYKSOS [B?]

a)

b) Zdaniem Szadeckiego około 530 r. Sybaryci, Metapontyjczycy i Krotoniaci zaatakowali Siris (cf. katalog nr 5), a nast pnie Pyksos, wyp dzaj c mieszka ców z miasta<sup>1</sup>. W 474 roku Mikythos, tyran Region zało ył Pyksos na nowo (Diod. XI, 59)<sup>2</sup>.

1) S. Szâdeczky, op.cit., s. 11. Wiemy, e rozkwit Pyksos sko czył si wraz z upadkiem Siris, co nie stanowi dostatecznej podstawy do okre lenia losu mieszka ców („Urn dieselbe Zeit wie Siris ist auch seine Kolonie Pyxus gefallen oder verfallen" - K. J. Beloch, GG I 2 s. 244).

2) J. Perret, op.cit., s. 279 sqq. (Diodor umieszcza wydarzenie pod rokiem 471).

c) . J. Beloch, GG 12, s. 244; J. Perret, Siris, Paris 1941, s. 279 sqq.; S. Szâdeczky, op.cit., s. 11

#### 7) SYBARIS [C]

a)Hdt.VI,21;Diod.XII, 10.

b) Mieszka cy zniszczonego przez Krotoniatów Sybaris (Diod.XII, 10 μ )' znale li w 511/510 r.<sup>2</sup> schronienie w Laos i Skidros (Hdt.VI, 21

μ ) oraz zapewne w innych miastach<sup>3</sup>. W pó niejszym okresie doszło by mo e do ponownego, przynajmniej cz ciowego zasiedlenia miasta<sup>4</sup>. Z cał nato- miast pewno ci znaczna grupa Sybarytów zachowała przez długi czas sw odr bno <sup>5</sup>.-

1) Okoliczno ci, które doprowadziły do wojny - J. Roisman, op.cit., s. 223-228. Cf. te J. S. Callaway, op.cit., s. 71; G.Tabouis, op.cit., s. 190-196.

2) 58 lat przed archontatem Lysikratesa (453/452 r.) w Atenach (=olimpiada 81, 4)- Diod.XI, 90, 3;XI, 88, 1. Analiza chronologii - R. van Compernelle, op.cit., s. 237-241. Cf.J. S. Callaway, op.cit., s. 2-3; G.Tabouis, op.cit., s. 104-196.

3) J. Seibert, op.cit., s. 224 i przyp. 28.

4) Według J. Berarda po 511/510 r. Sybaryci wiedli w Sybaris „une vue obscure sous le joug de Crotonne" (op.cit., s. 150). Podobnie s dzi R. van Compernelle, op.cit., s. 238.

5) W 476/5 roku Sybaryci obl eni przez Krotoniatów (Diod. X, 48, 4). W 453/2 r. istnieje grupa ludzi okre lana jako (Diod.XI, 90, 3). W 444/3 r. Ate czycy podejmuj nieudan prób restauracji Sybaris (Thourioi) cf. J. Berard, op.cit., s. 150-151

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 11; K. Telschow, op.cit., s. 38-40; T.J. Dunbabin, Western Greeks, Oxford 1948, s. 38-40; J. S. Callaway, Sybaris, The Johns Hopkins University, Baltimore 1950; J. Berard, La colonisation grecque de l'Italie méridionale et de la Sicile dans l'antiquité, II wyd., Paris 1957; G. Tabouis, Sybaris. Les Grecs en Italie, Paris 1958; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 223-4 cf. J. Roisman, Exile and Politics in Early Greece, University of Washington, Diss. 1981, s. 223-228; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 218.

#### 8) PAJONOWIE [A1]

a)Hdt.V, 12-15; 98.

b) Około 510 r.' Dariusz w czasie pobytu w Sardes wydał pozostaj cemu w Tracji Megabadosowi rozkaz, aby wysiedlił Pajonów z ich siedzib i sprowadził do niego wraz z dzie mi i kobietami (Hdt. V, 14 μ

; Hdt. V, 12

). Pomysł deportacji wi e Herodot z intryg dwóch pajo skich wygna -  
ców, Pigresa i Mantyesa, którzy wykorzystali obecno Dariusza w Sardes dla reali-  
zacji własnych planów politycznych, zmierzaj cych do uzyskania władzy nad Pajona-  
mi. Zadbali oni o to, aby król perski zobaczył „przypadkiem” ich siostr , gdy niosła  
na głowie naczynie, prowadziła za cugle konia i prz dła jednocze nie len. Widok ten  
miał wywrze na Dariuszu tak wielkie wra enie, e wezwał on do siebie najpierw ko-  
biet , a nast pnie jej braci, a uzyskawszy od nich zapewnienie, e wszystkie kobiety  
pajo skie s równie pracowite i zr czne, wysłał do Megabadzosa list, nakazuj c de-  
portacj Pajonów (Hdt.V, 12-13). Podj cie na czas przez Pajonów przygotowa do  
obrony uniemo liwił jednak schwytanie wszystkich (Hdt.V, 15). Megabadzowski udało  
si wysiedli i przetransportowa do Azji Siro-pajonów, Pajoplów i ludy a do jeziora  
Prasias (Hdt. V, 15

μ  
μ  
) . Wzi -  
tych do niewoli Pajonów zap dzono do Azji (Hdt.V, 17 μ oi  
) . Megabadzowski przybył wraz nimi nad Helle-  
spont, po czym przepawił si i dotarł do Sardes (Hdt. V, 23), gdzie podj to decyzj o  
ich osiedleniu na terenie Frygii (Hdt. V, 98). Przesiedle cy otrzymali tam ziemi i za-  
mieszkiwali osobn osad (Hdt. V, 98

μ  
) . Status prawny deportowanych nie jest znany (Hdt.V, 17  
; Hdt. V, 98 μ ) .

1) Wyprawa scytyjska jest zwykle umieszczana mi dzy 519/18 (J. M.Balcer, op.cit.,  
s. 99-132) a 513/12 r. (wi kszo badaczy przyjmuje pó niejsz dat e.g. A.Fol,  
N.G.L.Hammond, Persia in Europe, s. 235), co okre la równie czas deportacji Pajo-  
nów. Prawdopodobnie przybyli oni do Azji Mniejszej około 510 roku - N.G.L.Ham-  
mond, The Extent of Persian Occupation in Thrace, s. 58.

c) I.L.Merken, The Ancient Kingdom of Paionia, „Balcan Studies”, 1965, s. 35-  
54; G.Harris, Ionia under Greeks: 547-477 B.c., Diss. Evanston, Illinois 1971, s. 168  
sqq.; J. M.Balcer, The Date of Herodotus IV.1 Darius, Scythian Expedition, „HSCP”  
76, 1972, s. 99-132; H.Castritius, Die Okkupation Thrakiens durch die Perser, „Chi-  
ron”, 1972, II, s. 1-16; N.G.L.Hammond, The Extent of Persian Occupation in Thra-  
ce, „Chiron”, IX, 1980, s. 53-61; A.Fol, N.G.L.Hammond, Persia in Europe, CAH,  
IV, Cambridge 1988, s. 235; D.Samsaris, Les Péoniens dans la vallée du Bas Stry-  
mon, „Klio”, 64, 1982,2, s. 339-359; W. Pajkowski, Die Herkunft der Paeoner, „Eos”,  
LXXII, 1984, s. 59-74; B.Isaac, The Greek Settlements in Thrace until Macedonian  
Conquest, Leiden 1986.

9) BARKA [A1]

a) Hdt.IV, 200-204.

b) Po zamordowaniu Arkesilaosa, jego matka Feretime około 510 r.<sup>1</sup> nakłoniła sa-  
trap Egiptu, Aryandesa do podj cia wyprawy przeciwko Barce. Po dziewi ciu mie-  
si cach obl enia Persowie podst pem zdobyli miasto. Winnych morderstwa Arkesi-  
laosa z rozkazu Feretime wymordowano. Pozostałych Barkejczyków Feretime wydała

Persom, z wyjątkiem tych, którzy byli Battiadami i nie brali udziału w morderstwie. Za sprawą Feretima uzyskali oni władzę nad miastem (Hdt. IV, 202). Wziwszy do niewoli resztę Barkejczyków Persowie odeszli (Hdt. IV, 203 ...

μ). Po dotarciu do Libii wziętych do niewoli Barkejczyków odesłali jako wysiedleńców z Egiptu do króla (Hdt. IV, 204

μ). Król Dariusz dał im do zasiedlenia wieś na terytorium Baktrii (Hdt. IV, 204

μ). Przesiedleńcy nadal jej nazwę Barke. Zamieszkiwali w niej nadal za czasów Herodota (Hdt. IV, 204 ...oi μ μ [ ] μ)².

1) W.K. Pritchett sytuuje deportację w 483 r., umieszczając ją w swoim katalogu „enslavements” (GSW, V, s. 226); J. Seibert po 513 r. (op.cit., s. 607 przyp. 76); F. Chamoux 522 rok (op.cit., s. 150 oraz przyp. 1); K. Telschow około 530 r. (op.cit., s. 34-35). Na temat sytuacji politycznej w Kyrenie i w Barce w okresie bezpośrednio poprzedzającym deportację - J. Roisman, op.cit., s. 188-196.

2) G. DeSanctis uważa przesiedlenie Barkejczyków do Baktrii za „un mito etimologico” („Barcani-Ircani”, op.cit., s. 103). Cf. też w tym względzie Legrand, Hérodote, IV, CUFr, s. 201 przyp. 1.

c) G. DeSanctis, Barca, „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica” 59, 1931, s. 102-103; K. Telschow, op.cit., s. 34-35; F. Chamoux, Cyrène sous la monarchie des Battiades, Paris 1953, s. 150-152; J. Seibert Flüchtlinge, s. 25-26; J. Roisman, Exile and Politics in Early Greece, University of Washington, Diss. 1981, s. 188-196; D. Ambaglio, Il motivo della deportazione in Erodoto, „Istituto Lombardo (Rend.Lett.)”, 109, 1975, s. 379, 383; M.A. Dandamaev, V.G. Lukonin, The Culture and Social Institutions of Ancient Iran, Cambridge 1989, s. 170; P. Briant, Histoire de l’empire perse de Cyrus à Alexandre, Paris 1996, I, s. 521.

#### 10) PAJONOWIE [D]

a) Hdt. V, 98.

b) Prawdopodobnie w 498 r. Aristagoras, jak pisze Herodot, chcąc wyrzucić przykro Dariuszowi, lub raczej, starając się stworzyć korzystną dla powstania Jonów sytuację strategiczną i polityczną, skierował do Frygii posłańca, który obiecując wysiedleńcom pajońską pomoc, nakłonił ich do ucieczki. Pajonowie przyjęli propozycję z wielką radością, zabrali dzieci i kobiety, i uciekli nad morze. Zaledwie nieliczni ze strachu pozostali na miejscu (

μ)). Gdy przepławili się na Chios do morza dotarł do nich oddział ścigający ich jazdy perskiej. Pajonowie nie usłuchali przekazanego im przez Persów rozkazu powrotu. Zostali przewiezieni przez Chiotów na Lesbos, a stąd przez Lesbijczyków do Doriskos. Idąc dalej pieszo dotarli w końcu do ojczystej Pajonii.

c) cf. katalog nr 8 c.

### 11) MILET[A1 C2]

a) Hdt.VI, 20 sqq.

b) W 494 r. wzi tych do niewoli w zdobytym mie cie Milezyjczyków zap dzili Persowie do Suz (Hdt. VI, 20 oi ). Dariusz nie uczynił im, jak podkre la Herodot, nic złego ( ), lecz osiedlił nad Morzem Erytrejskim w mie cie Ampe ( ... μ ), w pobl u którego przepływa rzeka Tygrys. Ko cz c opis katastrofy Miletu Herodot stwierdza, e opró niono w ten sposób Milet z Milezyjczyków (Hdt. VI, 22 μ μ ). losie deportowanych nie mamy adnych dalszych wiadectw ródłowych (cf. μ ... " 500 stadiów od Suz Arr.Indica, VIII, 42, 4; Ampelone *colonia Milesiorum*, Plin. Hist. Nat. VI, 28).

Cz Milezyjczyków unikn ła jednak deportacji. Zbiegowie milezyjscy (Hdt.VI, 23 oi ) wraz z arystokratami samijskimi przy j li zaproszenie Zanklejczyków do zało enia Kaleakte na Sycylii. Ostatecznie uciek nierzy jo scy osiedlili si jednak w Zankle (Hdt.VI, 23), wyp dzaj c pierwotnych mieszka ców (Thuc.VI, 4). Z Zankle zostali usuni ci przez Anaksylasa, tyrana Region (Thuc.VI, 4) (cf.katalog nr 15).

c) K. J. Beloch, GG, I, s. 353; A.G.Durnham, *The History of Miletus*, London 1915; E.Herzfeld, *The Persian Empire*, Wiesbaden 1968, s. 9 i 278; G.Harris, *Ionia under Persia:547-477 B.C.*, Diss. Evanston, Illinois 1971, s. 142,237; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 30; D.Ambaglio, *Il motivo della deportazione in Erodoto*, „Istituto Lombardo (Rend.Lett.)", 109, 1975, s. 378-383; J. M. Bigwood, *Ctesias as Historian of the Persian Wars*, „Phoenix" 32, 1978., s. 38; G.Walser, *Hellas und Iran*, Darmstadt 1984, s. 31; P.Briant, *Histoire de l'empire perse de Cyrus à Alexandre*, Paris 1996, I, s. 521, 779, 782, 1055. Omówienie wiadectw ródłowych o literatura na temat deportacji Milezyjczyków - R.Kulesza, *Deportacje perskie - Milezyjczycy w Ampe*, „Meander" 11-12, 1991, s. 489-493.

### 12) BRANCHIDAI[A1]

a) Diod.XVII, arg.II 20; Strabo IX, 11, 4 (518); XIV, 1, 5 (634); Curt. VII, 5, 28-35 cf. Hdt.VI, 19.

b) W 494 lub 479 roku<sup>1</sup> Branchidzi, którzy wydali Persom skarby wi tyne z Didymy, aby unikn kary ze strony Greków za wi tokradztwo i zdrad ewakuowali si wraz z wojskami perskimi (Kserksesa, Strabo IX, 11,4 (518); XIV, 1, 5 (634); Curt.VII, 5, 27-31). Zostali przesiedleni przez Persów na kra ce królestwa (Diod. XVII, arg.II 20 μ ), na teren Sogdiany (Strabo IX, 11, 4 (518)) lub Baktirii (Curt. VII, 5, 28). Osad Branchidów miał całkowicie zniszczy Aleksander Wielki (Strabo IX, 11, 4 (518); Curt.VII, 5, 28-35; Plut. *De sera numinum vindicta* 557 B)<sup>2</sup>.

1) Herodot nie wspomina o losie Branchidów, ale przywołana przez niego wyroczenia wskazuje na zniszczenie wi tyni w 494 r. (Hdt.VI, 19).

2) Prezentacja dyskusji na temat zniszczenia osady Branchidów przez Aleksandra - R.Kulesza, *op.cit.*, s. 357-367.

c) W.W.Tarn, *The Massacre of Branchidae*, „CIPh”, 1922, s. 63-64; W.W.Tarn, *Alexander the Great*, Oxford 1948, II, s. 272-275; D.Ambaglio, *Il motivo della deportazione in Erodoto*, „Istituto Lombardo (Rend.Lett.)”, 109, 1975, s. 378-381; H.Bellen, *Der Rachegedanke in der griechisch-persischen Auseinandersetzung*, „Chiron”, 4, 1974, s. 43-67; P.Bernard, *Fouilles d'âi Khanoum*, IV, Paris 1985, s. 125-127; J. Fontenrose, *Didyma: Apollo's oracle, Cult and Companions*, Berkeley 1988, s. 3, 45-46, 77-78; I.R.Piczikian, *Gorod Branchidow*, „VDI”, 1991, 197, s. 168-181; R.Kulesza, *Deportacja Branchidów*, „Meander” 7-8, 1992, ss. 357-367. Cf. P.A. Liwicz, *Nadpisi iz Dilberdzina [w:] Drewnaja Baktrija*, I, 1976, s. 165 przyp. 12a.

### 13) KAROWIE [A1]

a) Diod.XVII, 110,3.

b) W okolicach Suz znajdowały się wsie zwane karyjskimi, do których dotarł Aleksander Wielki po przekroczeniu Tygrysu (Diod.I.c. μ). Osiedlenie w nich Karów można wiązać z represjami perskimi po stłumieniu powstania jońskiego<sup>1</sup>. Wiernych sobie Karów z Pedasos wynagrodzili Persowie oddając im w posiadanie część ziem należących wcześniej do Miletu, aktywnie uczestniczących w powstaniu Karów z Melasy, deportowano, podobnie jak i ich milezyjskich sojuszników w głąb Persji.

1) P.Goukowsky (ad Diod.XVII, s. 268) - „Ces Cariens avaient été installées par Darius I en Mesopotamie. Stationnés près de la base navale de Bannesu, ils servaient dans la marine et dans l'infanterie (ils combattu à Gaugamela)”. Cf. E.Herzfeld, *Zoroaster*, s. 658-9; *Persian Empire*, s. 13-15; U.Cozzoli, *op.cit.*, s. 264.

c) E.Herzfeld, *Zoroaster and his world*, II, London 1947, s. 658-659; E.Herzfeld, *The Persian Empire*, Wiesbaden 1968, s. 13-15; U.Cozzoli, *La Beozia durante il conflitto tra l'Ellade e la Persia*, „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica” 36, 1958, s. 264-287.

### 14) KAROWIE [A1]

a) Strabo XI, 11,4(517).

b) Mówi o założeniu przez Aleksandra ośmiu miast w Baktrii i Sogdianie Strabon wspomina, że zniszczył niektóre i wymienia miasto Kariatias w Baktrii, gdzie Kallistenes został wtrącony do więzienia. Jeeli, jak sugeruje Holt<sup>1</sup> nazwa miasta stanowi wskazówkę dla uznania go za osadę karyjską, moglibyśmy więc wiązać jej powstanie z karnym przesiedleniem Karów w 494/3 roku, z których część trafiła do Baktrii, a część w okolice Suz (cf.katalog nr 13).

1) L.Holt, *Alexander the Great and Bactria*, Leiden 1988, s. 73.

### 15) ZANKLE [B1]

a) Hdt. VI, 23-4; Thuc.VI, 4, 5.

b) W 494/93 r. uciekający z Azji przed Persami (Thuc. ) Samijczycy, Milezyjczycy i inni Jonowie przyjęli wezwanie Anaksilasa i Zanklejczyków do założenia osady w Kaleakte. Z poduszczenia Anaksilasa zajęli w końcu Zan-

kle, wyp dzaj c z miasta jego dotychczasow ludno ( μ ).

1) R. van Compernelle, op.cit., s. 292 (jesie 494 r.).

c) G.Vallet, *Rhegion et Zancle*, Paris 1958, s. 337-8; R. van Compernelle, *Études de chronologie et d'historiographie siciliotes*, Bruxelles-Rome 1959; G.Harris, *Ionia under Greeks:547-477 B.C.*, Diss. Evanston, Illinois 1971, s. 141-142; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 225, *Bevölkerung*, s. 38; W.K. Pritchett, *GSW*, V, s. 226 (w ród „enslavements”).

#### 16)BYZANTI0N [C1D2]

a) Hdt.VI, 33; Eustathius GGM 2:356-57.

b) Po upadku Miletu w 493 r. mieszka cy Byzantion i s siedniego Kalchedonu (cf. katalog nr 17) nie czekaj c na pojawienie si floty fenickiej (Hdt.) lub pokonani w bitwie (Eusth.), opu cili swój kraj (Hdt. μ ), uciekaj c nad Morze Czarne, gdzie osiedlili si w mie cie Mesambria ( μ )<sup>1</sup>. Po ucieczce ludno ci obu miast zostały one spalone przez Fenicjan. W jaki czas potem, zapewne około 478 r.<sup>2</sup>, cz uciekinierów musiała powróci do Byzantion (i Chalkedonu), skoro obydwia miasta istniej w V wieku nadal<sup>3</sup>.

1) Zało enie Mesambrii mogło nast pi wcze niej, u schyłku VI w. (cf.Hdt.IV, 93 i Strabo VII, 6, 1 (319)), co oznaczałoby, e w 493 r. uległa jedynie zwi kszeniu liczba jej mieszka ców - cf. N.Demand, op.cit., s. 43.

2) J. Seibert, op.cit., s. 428 przyp. 226.

3) N.Demand, op.cit., s. 43.

c) H.Merle, *Die Geschichte der Städte Byzantion und Kalchedon*, Diss. Kiel 1916, s. 14-15; G.Harris, *Ionia under Persia:547-477 B.C.*, Diss. Evanston, Illinois 1971, s. 244; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 30 oraz przyp.226 (s. 428); N.Demand, *Urban Relocation*, s. 43. Cf. S. Szâdeczky, op.cit, s. 11-12.

#### 17) KALCHEDON [C1D2]

a) Hdt.VI, 33; Eustathius GGM 2;356-357.

b) Po upadku Miletu mieszka cy Kalchedonu oraz s siedniego Byzantion (cf.katalog nr 16) opu cili w 493 r. swój kraj, uciekaj c nad Morze Czarne, gdzie osiedlili si w mie cie Mesambria. Obydwia miasta zostały spalone przez Fenicjan.

c) cf.katalog nr 16 c.

#### 18) KLADZOMENAI [C2]

a) Paus. VII, 3, 8-9 cf. Strabo XIV, 1, 36.

b) Zapewne w okresie przesiedlenia Byzantion i Kalchedonu, w 493 r. ze strachu przed Persami Kladzome czycy z wn trza kraju przenie li si na wybrze e wyspy (Paus. VII, 3, 9 μ ), czym Herodot nie wspomina by mo e dlatego, e cała akcja zako czyła si niepowodzeniem, nie doprowadziła do stałej zmiany miejsca osiedlenia i nie uchroniła mieszka ców przed zwierzchno ci Persów<sup>1</sup>.

1) wiadectwa archeologiczne wykazuj gwałtowne załamanie ci gło ci osadniczej na pocz tku V w. i ponowne zasiedlenie na pocz tku IV w. - N. Demand, op.cit., s. 43.

c) N.Demand, Urban Relocation, s. 43.

#### 19) UCIECZKI GREKÓW (WYSPY MORZA EGEJSKIEGO) [C2]

a)Hdt.VI, 31.

b) Po upadku powstania jo skiego Persowie urz dzaj na wyspach Morza Egejskiego obławy na ludzi (Hdt.VI, 31, 1 oi ), którzy uciekaj w góry i do lasu.

c) Cf. W.W. How, J. Wells, II, s. 74.

#### 20) DELOS [C2]

a) Hdt.VI, 97.

b) Mieszka cy Delos uciekaj w 490 roku w obawie przed Persami na Tenos (Hdt.VI, 97, 1 oi ). Datys nakłania ich do powrotu.

c) W.A.Laidlaw, A History of Delos, Oxford 1933, s. 59-60. Cf. WW.How, J. Wells, II, s. 103-104.

#### 21)HEFAISTIA[B]

a) Hdt.V, 140, 1-2 cf.Thuc.IV, 109, 4.

b) Miltiades zapewne w 494/3 r.<sup>1</sup> wyprawił si z Chersonezu na Lemnos i za dał od mieszka ców, aby opu cili wysp ( ). Mieszka cy Hefajstii w odró nieniu od Myrinajczyków (cf.katalog nr 22) usłuchali go (Hdt. I.c. ). Udali si w okolice Atos, gdzie zamieszkiwali u schyłku V wieku w Sane, Tyssos, Akrotoon, Olofikos i Dion (Thuc.IV, 109, 4). Opuszczone miasto zostało zasiedlone przez kolonistów ate skich, a jego pierwotni mieszka cy nigdy ju do ojczyzny nie powrócili<sup>2</sup>.

1) Po 510, a przed 493 r. - P.Karavites, op.cit., s. 33-34; W.K. Pritchett AGMP, s. 59 (w ko cu VI w.); W.K. Pritchett, GSW, V, s. 448 (pocz.V w.); J. Seibert, op.cit., s. 428 przyp.229 (datacja niepewna). Cf. S. Szâdeczky, op.cit., s. 11 (ok. 495).

2) Kinzl uwa a, e cz ludno ci, w interesie kolonistów pozostawiona na wyspie, wyw drowała dopiero po pewnym czasie (K. Kinzl, op.cit., s. 70-71.

c) E.Meyer, GdA IV.1.278; Forschungen 1.16; . J. Beloch GG I, s. 351; F.Hampl, Poleis ohne Territorium, „Klio" XIV, 1939, s. 30-31; . Kinzl, Miltiades-Forschungen, Dissertationen der Universität Wien 24, Wien 1968, s. 70-71, 73-76; W.K. Pritchett, AGMP, s. 59; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 33-4; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 428 przyp.229; W.K. Pritchett, GSW V, s. 448. Cf. C.Friedrich, Lemnos, „MDAIA", 31, 1906, s. 241-256; W.W.How, J. Wells, II, s. 124 (ad VI, 140); D.Müller, Topographischer Bildkommentar zu den Historien Herodots. Griechenland, Tübingen 1987, s. 64-67.



22) MYRINA [ ]

a) Hdt.V, 140, 1-2 cf.Thuc.IV, 109, 4.

b) Miltiades syn Kimona zapewne w 494/3 roku wyprawił się z Chersonezu na Lemnos, dając od mieszkańców Hefajstii i Myriny, aby opuścili wyspę. W odróżnieniu od Hefajstyczyków (cf. katalog nr 21) mieszkańcy Myriny, być może ze względu na bardziej dogodny do obrony warunki, jakie stwarzał tamtejszy Akropol (wys. 135 m.), a także w kwestii liczb mieszkańców<sup>1</sup>, nie usłuchali rozkazu i poddali się dopiero w wyniku oblężenia. Podobnie jak Hefajstyczycy przenieśli się prawdopodobnie w okolice Atos, gdzie zamieszkiwali w ród innych dawnych pelazgijskich mieszkańców Lemnos (Thuc.IV, 109, 4).

1) Cf. D.Müller, Topographischer Bildkommentar zu den Historien Herodots. Griechenland, Tübingen 1987, s. 64-67.

c) Cf. katalog nr 21 c.

23) ERETRIA [C2]

a) Phil.Vit.Apoll.I, 24 cf. Hdt.VI, 100

b) W 490 r. w kwestii Eretrejczyków uciekła przed nadejściem Persów w góry Eubei i na przylądek Kafereus (Phil.Vit. Apoll. I, 24) <sup>2</sup>. Po bitwie pod Maratonem uciekinierzy wrócili do miasta<sup>3</sup>.

1) Według Wallace'a wielu, jeżeli nie w kwestii (W.P.Wallace, op.cit., Chapter V, s. 19).

2) Herodot pisze jedynie, że Eretrejczycy rozważali możliwość ucieczki. Nie rozstrzyga, czy do ewakuacji ostatecznie doszło (Hdt.VI, 100, 2  $\mu$ ). Według Filostrata Persowie wzięli do niewoli jedynie 780 ludzi, co, zważywszy na rychłą odbudowę miasta, przemawia za uznaniem, że w kwestii mieszkańców rzeczywiście opuścili miasto przed rozpoczęciem oblężenia przez Persów. Ucieczkę ludności, a następnie jej powrót po Maratonie, za przyczynę odbudowy miasta uznawali już H.G.Rawlinson (op.cit., s. 394-5 przyp.1) oraz R.B.Richardson (op.cit., s. 240). Podobnie sądzi J. K. Green i R.K. Sinclair, chociaż dalszy ciąg ich rozumowania budzi wątpliwość - „Cf.Philostr.Vit.Apoll.I, 24 who quotes a tradition current among the descendants of the Eretrian prisoners in Apollonio's times” (op.cit., s. 517). Na temat Kafereus cf. v.Geisau, op.cit., col. 1893-1894.

3) wiadomości o tym wystawienie przez Eretri w 490 roku 7 okrętów (Hdt.VIII, 1, 46) oraz 600 hoplitów (Hdt.IX, 28, 5). Hoplitów wystawili Eretrejczycy wraz ze swą kolonią Styr (jej udział na nieznaną podstawie określa R.B.Richardson jako niewielki, op.cit., s. 240). Cf. J. K. Green, R.K. Sinclair, op.cit., s. 518. Graham domyśla się pomocy kolonii Eretrii przy odbudowie miasta - Teos and Abdera, s. 72). Cf. sugestie J. Boardmana o zasiedleniu Eretrii przez Ateńczyków - op.cit., s. 1-48 (zwłaszcza s. 47). *Contra* - R.G.Vedder, op.cit., s. 201 przyp.17.

c) H.G.Rawlinson, History of Herodotus, III, London 1862, s. 394-395; R.B.Richardson, Eretria: Historical Sketch, „AJA” 7, 1891, s. 233-282; v.Geisau, RE, X, 2,

1919, col. 1893-1894; W.P.Wallace, *The History of Eretria to 198 B.C.*, Johns Hopkins Univ. Diss. 1936, Chapter V; J. Boardman, *Pottery from Eretria*, „ABSA” 47, 1952, s. 1-48; J. K. Green, R.K. Sinclair, *Athenians in Eretria 1*, „Historia” 19, 1970, s. 517; R.G.Vedder, *Ancient Euboea*, University of Arizona, Ph.D., 1978, s. 201; J. Graham, *Teos and Abdera*, „JHS” 112, 1992, s. 44-47.

#### 24) ERETRIA [A1]

a) Hdt.VI, 101, 119; Plato *Leges* 698D; *Menex.*240C; *Ant.Pal.*VII, 256 i 259; *Diod.*XVII, 19; *Strabo* XVI, 1, 25 (653); *Diog.Laert.*III, 33; *Phil.Vit.Apol.*I 23-35. Cf.*Paus.* VII, 10, 2.

b) Po sze ciu dniach oblężenia wojska Datysa i Artafernesasa wkroczyły w 490 roku do Eretrii w wyniku zdrady dwóch wybitnych mędrców (Μένειος i Φίλαγρος), Euforbosa syna Alkimachosa i Filagrosa syna Kyneasa (Hdt.VI 101 cf.*Paus.* VII, 10, 2). Persowie w odwet za spalenie w tymi przez Greków w Sardes ograbiali i spalili w tymi (ἱπὸν). Według Strabona miasto zostało całkowicie zniszczone (X, 1, 10). Zgodnie z instrukcjami Dariusza wzięli mieszkańców do niewoli (Hdt.VI, 101).

Wedle tradycji biorąc początek od Platona Persowie zastosowali w Eretrii technikę, którą Dariuszowi, a potem z mieszkańcami nie udało się uciec (Plato *Menex.*240 b). Trzymając się za ręce żołnierze perscy szli tyralierą od morza do morza, wyłapując wszystkich napotkanych po drodze (cf.*Plato* *Nomoi* 698 d; *Diog.Laert.*III 33). Według Strabona *sageneia* miała się ograniczać do obrębu murów miejskich (*Strabo* X, 1, 10). W rzeczywistości Persowie posługiwali się taką techniką na wyspach (cf. *Hdt.*III, 149;VI, 31). W Eretrii byli zbyt krótko, a poza tym Eubea była zbyt rozległa, aby akcja taka, jak opisał ją Platon mogła mieć sens<sup>1</sup>.

Wiosko mieszkańców uniknęła niewoli, uciekając przed Persami do Kafereos, co tłumaczy szybkie odrodzenie miasta po odejściu Persów (cf.katalog nr 23).

Po kilku dniach odpoczynku Datys i Artafemes odpłynęli w kierunku Attyki, zostawiając jeńców eretrejskich na czas bitwy pod Maratonem na wyspie Ajgila.

Wziętych do niewoli mieszkańców Eretrii (Hdt.VI, 119) zabrali Persowie na okręty wracając z Attyki i po dotarciu do Azji zapędzili do Suz (Hdt.I.c.).

Król Dariusz pałał początkowo gniewem wobec Eretrejczyków, zanim stali się jeńcami (Hdt.VI, 119), widząc ich teraz całkowicie zależnych od swej władzy, nie uczynił im nic złego (Hdt.VI, 119),

lecz osiedlił w kraju kissyjskim w swoim majątku o nazwie Arderikka (Hdt. VI, 119). Znajdował się on w odległości 210 stadiów od Suz i 40 stadiów od niezwykle, szczegółowo przez Herodota opisaną studnię.

Wśród przesiedleńców nie było najprawdopodobniej Euforbosa i Filagrosa, którzy za zdradę Eretrii dostali od króla posiadłość ziemską (*Plut.**Moralia*, 9, 15, 510A).

cf. Paus. VII, 10, 2). Prawdopodobnie jak cz je ców, szczególnie kobiet pozostawiono w Suzach. Zapewne nale ała do nich wspomniana przez Plutarcha za Eratostenesem kobieta z Eretrii, która uzyskała u wielkiego króla posłuchanie dla wygnanego z Grecji Temistoklesa (Plut.Them.27).

Eretrjczycy zamieszkiwali w Arderikka w czasach Herodota, zachowuj c nadal swój j zyk i obyczaje (Hdt.VI, 119 μ μ )<sup>2</sup>.

Do pó niejszych ich dziejów mo e si odnosi informacja o Gortuae u Kurcjusza (IV, 12, 11) i Strabona (XVI, 1, 25 (747)). Według „ywotu Apolloniusza z Tiany" Filostratosa, osad Eretrjczyków miał odwiedzi w połowie I wieku n.e. Apolloniusz (Phil.Vit.Apol.I, 23-35).

1) Cf. W.P.Wallace, op.cit., rozdz.V, s. 19.

2) W.P.Wallace uwa a, e jest to personal observation zwi zana z wizyt Herodota w Arderikka. Cf. R.Kulesza, op.cit., s. 42.

c) W.P.Wallace, The History of Eretria to 198 B.C., Johns Hopkins Univ.Diss. 1936, Chapter V, ss. 13-23; F.Grosso, Gli Eretresi deportati in Persia, „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica", 86, 1958; R.J. Penella, Scopelianus and the Eretrians in Cissia, „Athenaeum", 52, 1974, s. 295-300; D.Ambaglio, Il motivo della deportazione in Erodoto, „Istituto Lombardo (Rend.Lett.)", 109, 1975, s. 378-383; R.D.Vedder, Ancient Euboea: Studies in the History of a Greek Island from the Earliest Times to 404 B.C., The University of Arizona, Ph.D., 1978, ss. 194-195. Cf. G.Richter, Greeks in Persia, „AJA", 50, 1946, s. 15-30 (zwłaszcza s. 26); R. Kulesza, Eretrjczycy w Arderikka, „Meander" 1-2, 1992, s. 39-48. W sprawie zniszcze w Eretrii - 1) . Schefold [w:] Eretria. Fouilles et recherches t.1 Paul Auberson, Temple d'Apollon Daphnephoros. Architecture, Bern 1968, s. 9-10. Cf. P. Auberson, K. Schefold, Führer durch Eretria, Bern 1972, s. 30 (s lady zniszcze ) 2) J. M.Balcer, Sparda by the Bitter Sea, Chico California 1984, s. 250 i przyp.66 (s. 489) oraz The Persian Wars against Greece, „Historia", 1989, s. 130 przyp.16 (opinia P.Ducrya, który nie dostrzega ladów zniszcze ).

## 25) HERAJA [A2]

a) Strabo VIII, 3, 2 (337).

b) Według Strabona do powstania Heraja doszło po wojnach perskich w wyniku synojkizmu dziewi ciu wsi za Kleombrotosa lub Kleonymasa<sup>1</sup>.

1) Zdaniem A.Böckha chodzi o Kleombrotosa I (380-371) i Kleomenesa II (370-379), co oznacza, e synojkizm miał miejsce w latach 371-362/61 (CIG, I, (Berlin 1828) 11 (s. 27). F.Bölte sugerował synojkizm w tym samym mniej wi cej okresie, uwa ał jednak, e doszło do niego przed bitw pod Leukrami (op.cit, col.415). Według Moggiego Strabon mówi o oikistesie, którym mógł by Kleomenes I po wyp dzeniu ze Sparty. M.Moggi jest zdania, e zało enie około 490 roku Heraja mogło by elementem prowadzonej przez Kleomenesa antysparta skiej polityki (zało enie lub próba stworzenia Zwi zku Arkadyjskiego) (M.Moggi, op.cit., s. 259-260). Pogl d ten przyjmuj W.P.Wallace (op.cit., s. 32-35) oraz G.L.Huxley (op.cit., s. 87-88). Hipote-

z Moggiego za błędnie uznaj J. Roy (op.cit., s. 334-341) oraz R.T.Williams (op.cit.). Zdaniem Demand, która referuje całą dyskusję, sprawa otwarta - początek V czy początek IV wieku (op.cit., s. 62-63).

c) A.Böckh, CIG, 1828-77, 1, 2; F.Bölte, RE s. v. Heraia, 1913, 8, col.415; W.P.Wallace, Kleomenes, Marathon, the Helots and Arkadia, „JHS” 74, 1954, s. 32-35; G.L.Huxley, Early Sparta, Cambridge Mass. 1962, s. 87-88; R.T.Williams, The confederate coinage of the Arkadians in the 5th century, New York 1965; J. Roy, An Arcadian League in the earlier fifth century B.C.?, „Phoenix” 26, 1972, s. 334-341; M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 256-262; N.Demand, Urban Relocation, s. 62-63.

## 26) ZANKLE/ MESSANA [ ]

a) Thuc.VI, 4, 5-6; StraboVI, 2, 3 (268); Paus. IV, 23, 5 cf.Hdt.VI, 23-4.

b) Po wypędzeniu w 488 roku<sup>1</sup> z Zankle Samiejczyków (Thuc.VI, 4, 6 μ... )<sup>2</sup> Anaksilas osadził w tym mieście ludność mieszaną ( μμ... ), nadając miastu na cześć swej dawnej ojczyzny, nazwę Messana (Thuc.VI, 4, 5-6). Strabon uważa Messanę za fundację Messenczyków (Strabo VI, 2, 3 μ... ). Według Pauzania Anaksilas zaprosił Messenczyków z Peloponezu do Italii (Paus. IV, 23, 5).

1) J. Freeman kwestionował początek V wieku, uważając, że fakty te nie miały miejsca za Anaksilasa, lecz po III wojnie messenjskiej, jakiś czas przed połową V wieku (E.A.Freeman, op.cit., s. 115 i Appendix IV, s. 484). G. Vallet za Paretim broni początek V wieku, przypominając, że w 490 r. Spartanie nie pomogli Ateńczykom, gdy według Platona (Leges III, 692 i 698e) walczyli z helotami, co świadczyłoby o tym, że nie było „wojny messenjskiej”, ale - „il est à peu près certain qu'il y eut une révolte assez grave suivie d'une répression qui contraignit de nombreux Messéniens à quitter leur pays” (G.Vallet, op.cit., s. 345). Podobnego zdania jest D.Asheri (op.cit., s. 766). Vallet uważa, że w ród przybyszów mogli się znaleźć i inni uchodźcy z Peloponezu, Arkadowie, którzy za sprawą wygnanego ze Sparty Kleomenesa zbuntowali się przeciwko Sparcie i mogli w konsekwencji powiększyć liczbę μμ... - Tukidydesa (G.Vallet, op.cit., s. 346 przyp.2).

2) Dalszy ich los nie jest znany - cf. J. Seibert, Flüchtlinge, s. 226.

3) Zdaniem Vallet sprzeczności między Tukidydesem a Strabonem i Pauzaniem jest „plus apparente que réelle”, gdyż Messenycy właściwie nie stanowili wiosk osadników (G.Vallet, op.cit., s. 344).

c) E.A.Freeman, The History of Sicily, IV, Oxford 1894; G.Vallet, Région et Zancle, Paris 1958, s. 344; R. van Compernelle, Études de chronologie et d'historiographie sicilienne, Bruxelles-Rome 1959, s. 290-291; D.Asheri, Carthaginians and Greeks, CAH, IV, (ed.) J. Boardman, N.G.L. Hammond, D.M. Lewis, M. Ostwald, Cambridge 1988, s. 766; J. Seibert, Bevölkerung, s. 38.

## 27) KASMENE [A1]

a)Hdt.VII, 155.

b) Przed objęciem władzy w Syrakuzach na początku 485/4 r. Gelon uderzył na Kasmene, gdzie znaleźli schronienie wygnani w 490 r. z Syrakuz *gamoroi* i przesiedlił ich oraz wszystkich mieszkańców miasta Kasmene do Syrakuz (  $\mu$  ), zatrzymując dla siebie miasto (  $\mu$  ).

c) J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 226; H. Meier-Welcker, *Himera und die Geschichte des griechischen Sizilien*, Boppard am Rhein 1980, s. 20; N. Demand, *Urban Relocation*, s. 47; B. Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 12. Sprawa chronologii - R. van Compernelle, *Étude de chronologie et d'historiographie sicilienne*, Bruxelles-Rome 1959, s. 316-317, 427-8.

#### 28) GELA [A1]

a) Hdt. VII, 156, 1-2.

b) Gelon przesiedlił w 484 r. do Syrakuz ponad połowę ludności Geli, pozostawiając zapewne zamieszkać niejszych mieszkańców<sup>2</sup>.

1) Cf. J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 36 (485 r.).

2) G.K. Jenkins zwrócił uwagę, że przesiedlonych określa Herodot mianem *astoi* a nie *politai*, wyprowadzając z tego wniosek, że przesiedlenie objęło głównie „peasants and working class”, natomiast „the great families” pozostały na miejscu (op.cit., s. 8). Za tym, że „better classes” nie ucierpiały bardzo w Geli w okresie tyranii przemawia zdaniem Jenkinsa również fakt, że w 466/65 r. wraz z Akragas Gela jest w stanie wystawić wraz z Akragas oddział jazdy na wyprawę, której celem było uwolnienie Syrakuz spod władzy Trazybulosa (Diod. XI, 68). Na znaczenie użyte przez Herodota terminologii wskazywał już T.J. Dunbabin, op.cit., s. 416.

c) E.A. Freeman, *The History of Sicily*, II, Oxford 1891, s. 131; T.J. Dunbabin, *Western Greeks*, London 1948, s. 416; G. Vallet, *Rhegion et Zancle*, Paris 1958, s. 358, 353; G.K. Jenkins, *The coinage of Gela*, II, Berlin 1970, s. 8; M. Moggi, *I sinecismi interstatali Greci*, Pisa 1976, s. 100-114; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 226; *Bevölkerung*, s. 36; M. Finley, *Ancient Sicily*, London 1979, s. 51; B. Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 13-14. Cf. P. McKechnie, *Outsiders in the Greek Cities in the Fourth Century*, London 1989, s. 36.

#### 29) KAMARTNA [A1]

a) Hdt. VII, 156, 1-2; Thuc. VI, 5, 3; Schol. Pind. Ol. V, 19 (Timaios FGrHist 566 F19); schol. ad Aisch. III 189.

b) Po objęciu władzy w Syrakuzach Gelon (485) przesiedlił w 484 r.<sup>1</sup>

wszystkich mieszkańców Kamariny, która się zbuntowała do Syrakuz (Hdt. I. c.  $\mu$  ), nadał im obywatelstwo (Hdt.  $\mu$  ) i zburzył miasto (Hdt.  $\mu$  ).

Pretekstem do akcji przeciw Kamarinie dostarczyło Gelonowi inspirowane przez niego samego zamordowanie rzędzcy tam z jego ręki Glaukosa, zwycięzcy olimpijskiego (Aisch. III, 189 cum schol. oraz schol. Pind. Ol. V, 19)<sup>2</sup>.

1) Według H.Meier-Welckerta 483 rok (op.cit., s. 21). Cf. R. van Compornelle, op.cit., s. 309-310.

2) Cf. T.J. Dunbabin, op.cit., s. 426; D.Asheri - „the whole story is unreliable” (op.cit., s. 767).

c) E.A.Freeman, *The History of Sicily*, II, Oxford 1891, s. 130, 497-499; S. Szâdeczky, op.cit., s. 12; K. Telschow, op.cit., 699; G.Vallet, *Rhegion et Zancle*, Paris 1958, s. 358; R. van Compernelle, *Étude de chronologie et d'historiographie sicilites*, Bruxelles-Rome 1959, s. 309-310; M.Moggi, *I sinecismi interstatali Greci*, Pisa 1976, s. 100-114; M.Finley *Ancient Sicily*, London 1979, s. 51; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 226; H.Meier-Welcker, *Himera und die Geschichte des griechischen Siziliens*, Boppard am Rhein 1980, s. 21; J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 36; D.Asheri, *Carthaginians and Greeks*, CAH, IV, (ed.) J. Boardman, N.G.L.Hammond, D.M.Lewis, M.Ostwald, Cambridge 1988, s. 767; P.McKechnie, *Outsiders in the Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 36; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 47-48.

### 30) MEGARA HYBLAJA [A1]

a) Hdt. VII, 156, 2; Thuc.VI, 4, 2; Polyajnos I, 27, 3.

b) Gdy w 483/2 roku<sup>1</sup> oblegani przez tyrana Syrakuz, Gelona mieszkańcy Megary wdali się z nim w układy (Hdt. μ), kapitulując na warunkach, których ródła nie podaj<sup>2</sup>, bogaczy ( ), którzy rozpoczęli z nim wojnę, przesiedlił do Syrakuz ( ) i nadał im obywatelstwo ( ), natomiast ubogich ( μ ) przesiedleniu do Syrakuz ( ), sprzedał w niewolę na wywóz poza Sycylię. Tukidydes pisze ogólnie, że Megarejczycy zostali wypędzeni z kraju i z miasta przez Gelona (Thuc.VI, 4, 2 ...

). Warstwy uboższe mogły zostać pozostawione na terytorium Megary, aby uprawiać ziemię dla swych panów zamieszkujących w Syrakuzach<sup>3</sup>.

1) W.K. Pritchett, op.cit., s. 226 podaje 483 rok (zalicza przypadek Megary do „enslavements”).

2) P. Karavites, op.cit., s. 34.

3) W.W. How, J. Wells zastanawiają się, czy przyczyną nie był fakt, że „demos was in part at least of non-Hellenic origin” (W.W.How-J. Wells, II, s. 195); N.Demand, op.cit., s. 48. Cf. uwagi J. Seiberta, *Bevölkerung*, s. 36-37.

c) E.A.Freeman, *The History of Sicily II*, Oxford 1891, s. 131-135; 498-499; S. Szâdeczky, op.cit., s. 11; T.J. Dunbabin, *Western Greeks*, Oxford 1948, s. 416-17; K. Telschow, op.cit. 699; G.Vallet, *Rhegion et Zancle*, Paris 1958, s. 358-359; M.Moggi, *I sinecismi interstatali Greci*, Pisa 1976, s. 100-114; M.Finley *Ancient Sicily*, London 1979, s. 51-52; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 226; *Bevölkerung*, s. 36-37; D.Asheri, *Carthaginians and Greeks*, CAH, IV, (ed.) J. Boardman, N.G.L.Hammond, D.M.Lewis, M.Ostwald, Cambridge 1988, s. 769; S. Berger, *Great and Small Poleis: Syracuse and Leontinoi*, „Historia” 40, 1991, s. 132; W.K. Pritchett, *GSW V*, s. 226.

31) EUBOIA [A1]

a) Hdt. VII, 156.

b) W 483 r. Gelon przesiedlił bogatych mieszkańców Eubei do Syrakuz, sprzedając lud na wywóz z Sycylii. Herodot mówi o tym pisząc, że w Eubei Gelon postąpił tak samo, jak w Megarze Hyblaja (

cf. katalog nr 30). Euboa nigdy już nie została odbudowana, a jej położenie nie jest znane<sup>1</sup>.

1) Był to e Licodia - H.Meier-Welckert, op.cit., s. 20 przyp.51; D.Asheri, op.cit., s. 769.

c) E.A.Freeman, *The History of Sicily*, II, Oxford 1891, s. 132; S. Szâdeczky, op.cit., s. 12; T.J. Dunbabin, *Western Greeks*, Oxford 1948, s. 418; M.Moggi, *I sinecismi interstatali Greci*, Pisa 1976, s. 100-114; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 226, *Bevölkerung*, s. 36-37; H.Meier-Welckert, *Himera und die Geschichte des griechischen Siziliens*, Boppard am Rhein 1980; D.Asheri, *Carthaginians and Greeks CAH*, IV, (ed.)J. Boardman, N.G.L.Hammond, D.M.Lewis, M.Ostwald, Cambridge 1988, s. 769; P.McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 36; S. Berger, *Great and Small Poleis: Syracuse and Leontinoi*, „*Historia*” 40, 1991, s. 133; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 48.

32) EROCHOS [C2]

a) Hdt. VIII, 32; Diod. XI, 14, 1; Paus. X, 3, 2.

b) Mieszkańcy miast fokejskich, w ród nich Erochos, uznając, że są zbyt słabi, aby stawić czoła wojskom Kserksesa (Diod. XI, 14, 1 μ ) w 480 roku uciekli wszyscy ze swoich miast (Diod. l.c. μ

μ ). Jedni z nich udali się na wyzniesienie Parnasu (a szczyt Parnasu, który leży koło miasta Neon i nazywa się Tithorea, jest odpowiednim schronieniem dla masy wojska; tam zanieśli swe mienie i sami się ukryli (Hdt. VIII, 32, 1 μ

( μ , μ , μ ; Diod. XI, 14, 1 μ ). Wioskę wywiodła jednak do Lokrów Ozolijskich, do miasta Amfissy (Hdt. VIII, 32, 2 οί μ , " μ )

Erochos zajmuje pierwsze miejsce na sporządzonej przez Pauzaniusza liście miast fokejskich, które stały się bardziej znane w Helladzie dzięki temu, że spaliła je armia Kserksesa (Paus. X, 3, 2). Mieszkańcy wrócili do miasta po odejściu wojsk perskich z Grecji (cf. Paus. X, 33, 7) (katalog nr 33-47).

c) F. Schober, *Phokis*, Diss. Jena 1924, s. 62, 30 cf. Y. Garlan, *Guerre et économie en Grèce ancienne*, Paris 1989, s. 101-102.

33) CHARADRA [C2]

a) Paus. X, 3, 2; Hdt. VIII, 33; Diod. XI, 14, 1.

b) Miasto w Fokidzie, które zostało spalone przez armię Kserksesa w 480 r., a

ludno uciekła wczynie na Parnas i do Amfissy (cf.katalog nr 32 oraz nry 34-47). Mieszkańcy wrócili po odejściu wojsk perskich z Grecji (cf.Paus. X, 33, 7 i katalog nr 32).

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 26.

34) AMFIKAIA [C2]

a) Paus. X, 3, 2; Diod.XI, 14, 1; Hdt.VIII, 33.

b) Miasto w Fokidzie spalone przez armię Kserksesa w 480 r. Ludno uciekła wczynie na Parnas (cf.katalog nr 32 oraz nry 33, 35-47). Mieszkańcy wrócili po odejściu wojsk perskich z Grecji (cf.Paus. X, 33, 7, katalog nr 32).

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 23.

35) NEON [C2]

a) Paus. X, 3, 2; Diod.XI, 14, 1; Hdt.VIII, 33.

b) Miasto w Fokidzie spalone w 480 r. przez armię Kserksesa, którego mieszkańcy uciekli wczynie na Parnas (cf. katalog nr 32 oraz nry 33-34, 36-47). Mieszkańcy wrócili do swego miasta po odejściu wojsk perskich z Grecji (cf.Paus. X, 3, 3, 7, katalog nr 32).

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 37.

36) TRITEIS [C2]

a) Paus. X, 3, 2; Diod.XI, 14; Hdt.VIII, 33

b) Miasto w Fokidzie spalone w 480 r. przez armię Kserksesa, którego ludno uciekła wczynie na Parnas (cf. katalog nr 32 oraz nry 33-35, 37-47). Mieszkańcy wrócili do swego miasta po wycofaniu się wojsk perskich z Grecji (cf.Paus. X, 33, 7, katalog nr 32).

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 43.

37) DRYMAIA [C2]

a) Paus. X, 3, 2; Diod.XI, 14; Hdt.VIII, 33.

b) Spalone w 480 r. przez armię Kserksesa miasto w Fokidzie, którego ludno uciekła wczynie na Parnas (cf. katalog nr 32 oraz nry 33-36, 38-47). Mieszkańcy wrócili do swego miasta po wycofaniu się wojsk perskich z Grecji (cf.Paus. X, 33, 7, katalog nr 32).

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 28.

38) PARAPOTAMIOI [C2]

a) Hdt.VIII, 33; Paus. X, 33, 7-8; Strabo IX, 3, 16 (424); Diod.XI, 14, 1

b) Zdobyte przez Kserksesa w 480 r. miasto w Fokidzie, którego mieszkańcy uciekli wczynie (cf.Paus. X, 33, 8), prawdopodobnie na Parnas (cf. katalog nr 32 oraz nry 33-37, 39-47). Dawnym mieszkańcom nie umożliwiono powrotu ani Atenci, ani Beoci (Paus. X, 33, 7 u Teubnera  $\delta\mu\sigma\iota\mu\epsilon\tau\alpha\lambda\epsilon\iota\sigma\tau\epsilon\sigma\iota$ ).  $\delta\mu\sigma\iota\mu\epsilon\tau\alpha\lambda\epsilon\iota\sigma\tau\epsilon\sigma\iota$  powodu swej niewielkiej liczby i ubóstwa zo-



stali rozmieszczeni w innych miastach (Paus. X, 33, 8

<sup>μ</sup>  
μ). Pauzaniasz nie znalazł ani ruin miasta, ani tego nie zdołał stwierdzić gdzie się znajdowało (Paus. l.c.).

c) F. Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 38.

#### 39) TEITHRONION [C2]

a) Hdt.VIII, 33 cf.Diod.XI, 14, 1.

b) Zniszczone w 480 r. przez armię Kserksesa miasto w Fokidzie, którego ludność uciekła wcześniej na Parnas i do Fokidy (cf. katalog nr 32 oraz nry 33-38, 40-47). Miasto to wymienia Herodot, nie ma go natomiast na liście Pauzaniaza.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 41.

#### 40) PEDIEIS [C2]

a) Hdt.VIII, 33 cf. Diod.XI, 14, 1.

b) Zniszczone w 480 r. przez armię Kserksesa miasto w Fokidzie, którego ludność uciekła wcześniej na Parnas i do Amfissy (cf.katalog nr 32 oraz nry 33-39, 41-47). Miasto to wymienia Herodot, nie ma go natomiast na liście Pauzaniaza.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 38-39.

#### 41)ELATEIA[C2]

a) Hdt.VIII, 33 cf.Diod.XI, 14, 1

b) Zniszczone w 480 r. przez armię Kserksesa miasto w Fokidzie, którego ludność uciekła wcześniej na Parnas i do Amfissy (cf.katalog nr 32 oraz nry 33-40, 42-47). Miasto to wymienia Herodot, nie ma go natomiast na liście Pauzaniaza.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 29-30

#### 42) HYAMPOLIS [C2]

a) Hdt.VIII, 33 cf.Diod.XI, 14, 1

b) Zniszczone w 480 r. przez armię Kserksesa miasto w Fokidzie, którego ludność uciekła wcześniej na Parnas i do Amfissy (cf.katalog nr 32 oraz nry 33-41, 43-47). Miasto to wymienia Herodot, nie ma go natomiast na liście Pauzaniaza.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 31.

#### 43) ABAI [C2]

a) Hdt.VIII, 33 cf.Diod.XI, 14, 1

b) Zniszczone w 480 r. przez armię Kserksesa miasto w Fokidzie, którego ludność uciekła wcześniej na Parnas i do Amfissy (cf.katalog nr 32 oraz nry 33-42, 44-47). Miasto to wymienia Herodot, nie ma go natomiast na liście Pauzaniaza<sup>1</sup>.

1) Jak słusznie zauważa Schober zniszczenia nie mogły być wielkie, skoro wkrótce do wyroczni w Abai zwraca się Mardonios (Hdt.VIII, 134)- F.Schober, op.cit., s. 62 przyp.407 cf.20-21.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924.

44) PANOPEUS [C2]

a) Hdt.VIII, 35 cf.Diod.Xi, 14, 1.

b) Miasto Panopejczyków w Fokidzie, podobnie jak miasta Daulijczyków i Aiolidów zostało spalone w 480 r. przez armię Kserksesa (Hdt.VIII, 35). Ludność prawdopodobnie opuściła miasto przed nadejściem wojsk perskich (cf.katalog nr 32 oraz nry 33-43,45-47).

45) DAULIS [C2]

a) Hdt.VIII, 35 cf.Diod.Xi, 14, 1.

b) Miasto w Fokidzie spalone w 480 r. przez armię Kserksesa. Ludność prawdopodobnie opuściła miasto przed nadejściem wojsk perskich (cf.katalog nr 32 oraz nry 33-44, 46-47).

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 27-28.

46) AIOLIDEIS [C2]

a) Hdt.VIII, 35 cf.Diod.Xi, 14, 1.

b) Miasto w Fokidzie spalone w 480 r. przez armię Kserksesa. Ludność prawdopodobnie opuściła miasto przed nadejściem wojsk perskich (cf.katalog nr 32 oraz nry 33-45, 47).

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 22.

47) DELFY [C2]

a) Hdt.VIII, 36 cf.Diod.Xi, 14, 1 sq.

b) Delfijczycy<sup>1</sup> przed nadejściem wojsk Kserksesa w 480 r. wysłali dzieci i żony za morze do Achai, sami zaś przez góry nie wyszli na szczyty Parnasu i znaleźli schronienie do groty Korykejskiej, inni udali się do lokryjskiej Amfissy. Z wyjątkiem sześciu dzieci i matki i wykładowcy wyroczni wszyscy Delfijczycy opuścili miasto (Hdt.I.c. 36).

1) Wskazywane jest, że w tym czasie Delfijczycy opuścili miasto i udali się do Achai, gdzie mieszkali w Eretrii i Chalkis, a także prawdopodobnie wysp - Styry, Kytnos, Serifos, Melos - którzy wysłali swoje okręty do floty hellenickiej (Hdt.VIII, 46) i musieli być przygotowani na najgorsze.

1) Głównie w tej dyskusji na temat historyczności ataku perskiego na Delfy omawia Lonis, op.cit., s. 74-76 (tam też podstawowa literatura). Cf. F.Sokołowski, op.cit.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 62; R.Lonis, Les usages de la guerre entre Grecs et Barbares, Paris 1960, s. 74-76; F.Sokołowski, Delfy wobec inwazji perskiej, „Przegląd Historyczny” 33, 1936, s. 394-407.

48) EUBEJCZYCY [C2]

a) Hdt.VIII, 4.

b) Eubejczycy prosili Eurybiadesa, aby powstrzymał armię Kserksesa do czasu, gdy ewakuują swoje dzieci i domowników w bezpieczne miejsce (Hdt.VIII, 4).

1) Wśród tych, którzy przeprowadzili ewakuację musieli znaleźć się mieszkańcy Eretrii i Chalkis, a także prawdopodobnie wysp - Styry, Kytnos, Serifos, Melos - którzy wysłali swoje okręty do floty hellenickiej (Hdt.VIII, 46) i musieli być przygotowani na najgorsze.

1) Skłaniajcie Wallace'a do surowej oceny przezorności Eubejczyków nie podjęcie wcześniejszych działań jest rzeczywiście zastanawiające (W.P.Wallace, op.cit., Chapter V, s. 26-27 cf. V.Hanson, op.cit., s. 97).

c) W.P.Wallace, *The History of Eretria to 198 B.C.*, University of Washington Diss. 1936, Chapter V; V.Hanson, *Warfare and Agriculture in Classical Greece*, Pisa 1983, s. 97.

#### 49) TESPIE [C2]

a) Hdt.VIII, 50; Diod.XI, 14, 5.

b) Mieszkańcy Tespii uciekli, podobnie jak Platejczycy (cf.katalog nr 49) przed wkroczeniem wojsk Kserksesa na Peloponez (Hdt. oĩ

μ). Wojska Kserksesa złupiły kraj (Diod.XI, 14, 5 μ). Według Herodota miasto Tespijczyków, którzy uciekli na Peloponez zostało spalone (Hdt. VIII, 50 μ) i dalej).

#### 50) PLATEJE [C2]

a) Hdt.VIII, 50; VIII, 44; Diod.XI, 14, 5.

b) Kserkses, który wkroczył w 480 r. do pustych Platei spalił miasto (Diod. μ). Podobnie jak Tespijczycy mieszkańcy Platei zdołali wcześniej ewakuować się na Peloponez (Diod.XI, 14, 5; Hdt.VIII, 50). Ewakuacja Platejczyków nastąpiła po bitwie pod Termopilami i Artemizjon (Hdt.VIII, 44). Gdy Hellenowie, opuściwszy Artemizjon, znaleźli się w pobliżu Chalkis, wysiedli Platejczycy na ląd na przeciwległym wybrzeżu u Beocji i zabrali się do wywożenia w bezpieczne miejsce swoich *oiketai* (Hdt.VIII, 44 oĩ μ μ').

#### 51) ATENY [C2]

a) Hdt.VIII, 51-3; VIII, 40-41; Paus. I, 8, 5; Plut.Them.10,4; Ael.Arist.XLVI, vol.2, p.256; XIII, vol.I, p.225-226 Dindorf; „Hesperia” 29, 1960, ss. 198-223; „Hesperia” 31, 1962, ss. 310-315 (Meiggs, Lewis nr 23).

b) Wkroczywszy do Aten w lecie 480 r. zastał Kserkses opustoszałe miasto (Hdt.VIII, 51, 2 μ). Wówczas (Hdt.VIII, 51, 2) pozostali jedynie skarbnicy wiotni (Hdt.VIII, 51,2 μ) oraz ludzie ubodzy ( ), którzy z braku środków nie ewakuowali się wraz z pozostałymi na Salamin (Hdt.VIII, 51,3 μ μ'). μ; Hdt. IX, 4 μ).

Ewakuację przeprowadzono po bitwie pod Artemizjon, gdy flota grecka przybiła do Salamin, na prośbę Atencyków, „aby sami mogli swoje dzieci i żony wywieźć z Attyki w bezpieczne miejsce, a prócz tego naradzić się, co mają robić” (Hdt. VIII, 40).

Gdy flota grecka przybyła do Salamin, a Ate czycy do Attyki - „ogłosili przez heroldów, eby ka dy z Ate czyków, gdzie kto mo e, bezpiecznie umie cił swe dzieci i niewolników” (Hdt.VIII, 41, 1 μ μ , ).

Wtedy wi kszo odesłała ich do Trojzeny, inni na Egin , jeszcze inni na Salamin (Hdt. VIII, 41, 1 μ μ , ; Paus. , 8, 5 ).

Wedle tzw. dekretu Temistoklesa ewakuacja była przedsi wzi ciem zaplanowanym i realizowanym przez pa stwo: [ [ ] [ ] (6-8).

[ ] μ μ [ ] [ ] (10-11).

Ate czycy, którzy schronili si na Akropolu zostali przez Persów wymordowani (Paus. I, 17, 2; I, 27, 6)<sup>2</sup>.

Gdy po bitwie pod Salamin Kserkses opu cił jesieni 480 r. Grecj , a Mardonios udał si na le a zimowe do Tessalii, Ate czycy wrócili do miasta, w którym wiosn 479 r. przyj li posłów Mardoniosa (Hdt.VIII, 136, 140 sqq.).

1) Tzw. dekret Temistoklesa z Trojzeny stanowi peñ anachronizmów, ale w cytowanym fragmencie, wiarygodn , pó niejsz (III wiek p.n.e.) rekonstrukcj wydarze z pocz tku V wieku. Na temat dekretu - M.H.Jameson, "Hesperia" 29, 1960, s. 198-223; idem, „Hesperia” 31, 1962, s. 310-315; G.A.Lehmann, op.cit.; G.Daux, op.cit.; Ch.Habicht, op.cit.; C.Hignett, op.cit.; M.Treu, op.cit.; R.Meiggs, R.Lewis, op.cit.; L.Braccesi, op.cit.

2) Na temat chronologii oraz zniszcze w Atenach -T.L.Shear Jr., op.cit., s. 383-482.

c) M. H. Jameson, A Decree of Themistokles from Troizen, „Hesperia” 29, 1960, ss. 198-223; M.H.Jameson, A Revised Text of the Decree of Themistokles from Troizen, „Hesperia”, 31, 1962, ss. 310-315; G.A.Lehmann, Bemerkungen zurThemistokles-Inschrift von Troizen, „Historia” 17, 1968, ss. 276-288; G.Daux, Chronique des fouilles et decouvertes archéologiques en Grèce en 1959, „BCH”, LXXXIV, 1960, s. 687 sq.; Ch.Habicht, Falsche Urkunden zur Geschichte Athens im Zeitalter der Perserkriege, „Hermes”, LXXXIX, 1961, ss. 1-35; C.Hignett, Xerxes Invasion of Greece, Oxford 1963, s. 458 sqq.; M.Treu, Zur neuen Themistokles-Inschrift, „Historia” 12, 1963, ss. 47-69; R.Meiggs, D.Lewis, A Selection of Greek Historical Inscriptions, Oxford 1976, nr 23; L.Braccesi, Il problema del decreto di Temistocle, Roma 1968 (z peñ bibliografi ); N.Robertson, The decree of Themistocles in his contemporary setting, „Phoenix”, XXXVI, 1982; Y.Garlan, Guerre et économie en Grèce ancienne, Paris 1989, s. 102;TL.Shear Jr., The Persian destruction of Athens. Evidence from Agora Deposits, „Hesperia”, 62, 1993, s. 383-482.

## 52) ATENY [C2]

a)Thuc.I, 89;Hdt.IX, 13.

b) Ateńczycy uciekli po raz drugi z Aten, zapewne również na Egin, Salamin i do Troizeny, zanim Persowie w lecie 479 r. ponownie zajęli miasto (Hdt.IX, 3). W roku lata Mardonios opuścił Attykę, zarządzając całkowite zniszczenie miasta (Hdt.IX, 13, 2 cf.Thuc.I, 89, 3). Po bitwie pod Platejami i odejściu Persów z Grecji Ateńczycy powrócili do miasta (Thuc. I, 89, 3 μ).

c) cf. katalog nr 49.

### 53) GORTUAE [A1]

a) Curt.IV, 12, 11.

b) Na początku V wieku, być może w 480-479 r. Persowie osiedlili na terenie Medii pewną grupę ludności z Eubei („gentis Euboicae”). Potomkowie przesiadłców tworzyli osobny oddział („Gortuae”) w armii perskiej w czasie wyprawy Aleksandra Wielkiego. W tym czasie byli już oni całkowicie zbarbaryzowani („degeneres et patrii moris ignari”)<sup>1</sup>.

1) Nie ma żadnych podstaw do utożsamienia Gortuae z Eretrejczykami osiedlonymi przez Persów w Gordyene (Strabo XVI 1, 25 (747) cf. katalog nr 54) lub Eretrejczykami z Arderikka (cf.katalog nr 24). Cf. rozdz. 1 przyp.

### 54) ERETREJCZYCY [A1]

a) Strabo XVI, 1,25(747).

b) W Gordyene<sup>1</sup> w Armenii osiedleni zostali przez Persów Eretrejczycy ( - oi). Zazwyczaj utożsamia się ich z wzmiankami o deportacji Eretrejczyków w 490 roku (cf.katalog nr 24). Eretrejczycy zostali jednak osiedleni w Arderikka u ujścia Tygrysu do zatoki Perskiej, a nie w Gordyene nad górnym Tygrysem. Zmiana lokalizacji osady Eretrejczyków oznacza więc musi, że 1) informacja podana przez Strabona jest nieprawdziwa 2) Eretrejczycy zostali po jakimś czasie usunięci z Arderikka, gdzie przebywali jeszcze w połowie V wieku 3) wzmiankowani przez Strabona Eretrejczycy zostali przesiadleni w 480/79 r.

1) Baumgartner, op.cit., col. 1594-1595.

c) Baumgartner, RE s. v. Gordyene, 1912, VII, col.1594-1595; Tümpel, RE s. v.Gordys, 1912, VII, col. 1595.

### 55) BEOCI [A1]

a) Diod.XVII, 110,4-5.

b) W czasie wyprawy Kserksesa doszło do przesiadlenia grupy Beotów (Diod. XVII, 110, 4 μ) do kraju Kelonów, położonego w rejonie Khaniqun i Kasr-i Shirin. W czasie gdy dotarł do nich Aleksander Wielki zachowywali dawną kulturę (Diod. XVII, 110, 4 μ μ μ ' μ ... μ). Byli dwujęzyczni ( ), a w obydwój językach ich mowa wykazywała wpływ drugiego. Diodor nie wyjaśnia okoliczności przesiadlenia, co sprawia, że musimy brać pod uwagę dwie równoprawne hipotezy 1) operacji ratunkowej podobnej do przesie-

dlenia Branchidów (zakładaj c tym samym, e idzie o properskich Beotów), 2) karn deportacj ludno ci wzi tej do niewoli na terenie Beocji, na co wskazywałyoby sformułowanie - <sup>1</sup>. Nie ma natomiast podstaw do kwestionowania historyczno ci przesiedlenia<sup>2</sup>.

1) W.P.Wallace uwa a, moim zdaniem niesłusznie, e owych Beotów winni my identyfikowa z Eretrajczykami (op.cit., Chapter V, s. 22-23). Wallace s dzi, e „confusion between such similar names” jak Beoci i Eubejczycy i „between such similar invasions” jak te z 490 i 480 r. nie jest u Diodora niczym niezwykłym (op.cit., s. 23). Wallace idzie w tym wypadku za L.Dindorfem, który w opublikowanym w Pary u w 1855 r. wydaniu Diodora zast pił za pomoc . Słusznie odrzuca poprawk i cał zbudowan na jej podstawie hipotez Umberto Cozzoli (op.cit., s. 269).

2) Przesiedlenie Beotów (nie Teban!) usiłowano kwestionowa , wskazuj c ju to na pomyłk (Eubejczycy, a nie Beoci - cf. przyp.1), ju to uznaj c wzmiank za wymysł „pro-Boeotian scholars in the Hellenistic Age” (R.J. Buck, op.cit., s. 134).

c) W.P. Wallace, *The History of Eretria to 198 B.C.*, Johns Hopkins University Diss. 1936; P.Goukowsky, *Diodore, Belles Lettres*, Paris 1976, s. 268; U.Cozzoli, *La Beozia durante il conflitto tra l'Ellade e la Persia*, "Rivista di Filologia e di Istruzione Classica" 36, 1958, s. 264-287; E.Herzfeld, *Persian Empire*, Wiesbaden 1968, s. 11-12; R.J. Buck, *A History of Boeotia*, Edmonton 1979, s. 134.

#### 56) NAKSOS [A1]

a) Diod.XI, 49, 1-3.

b) Tyran Syrakuz Hieron wysiedlił w 476 r. mieszka ców Naksos oraz Katany (Diod. XI, 49,1

), wysyłaj c tam swoich własnych osadników (

). Wysiedlonych Naksyjczyków i Kata czyków (Diod. XI, 49, 2

) przesiedlił do

Leontinoi (μ ), nakazuj c zamieszka na stałe w mieście wraz z ludno ci miejscow (μ ).

c) E.A.Freeman, *The History of Sicily*, II, Oxford 1891, s. 243-244; S. Szâdeczky, op.cit., s. 12; M.Finley, *Ancient Sicily*, London 1979, s. 55; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 227; *Bevölkerung*, s. 37-38; P.McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 36; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 50-51; S. Berger, *Great and Small Poleis: Syracuse and Leontinoi*, „Historia” 40, 1991 s. 134 cf. R. van Compeulle, *Études de chronologie et d'historiographie siciliotes*, Bruxelles-Rome 1959, s. 447; D.Asheri, *CAH*, V, Cambridge 1992, s. 150.

#### 57) KATANA [A1]

a) Diod.XI, 49, 1-3 cf. Pind.Pyth.I, 61-65; Strabo VI, 2, 3.

b) Tyran Hieron wysiedlił w 476 r. mieszka ców Naksos oraz Katany (cf.katalog nr 56) i umie cił ich w Leontinoi. Na miejscu wyp dzonych osiedlono 1000 nowych

osadników, 5000 najemników z Peloponezu i 5000 z Syrakuz, którzy zajęli Katana. Hieron zmienił przy tej okazji nazwę miasta z Katana na Etna (Diod.XI, 49, 1-3; Strabo VI, 2, 3)'. Założenie Etny stało się tematem I Ody Pytyjskiej Pindara i „Etenejek” Aj-schylosa (470 rok).

c) Cf. katalog nr 56 c) oraz H.Meier-Welcker, *Himera und die Geschichte des griechischen Siziliens*, Boppard am Rhein 1980, s. 57. Cf. M.Casevitz, *Le vocabulaire de la colonisation en grec ancien*, Paris 1985, s. 69.

#### 58) SKYROS [B]

a) Thuc.I, 98, 2; Plut.Cim.8, 3-5; Diod.XI, 60, 1-2; Paus. I, 17, 6; III, 3, 7; Nep.Cim.2

b) Po zdobyciu Eion nad Strymonem w 476/475 r.<sup>1</sup> Kimon zajęł Skyros, skolonizowany następnie przez Ateńczyków (Thuc.I, 98, 2; Diod. XI, 60) <sup>2</sup>. Cobet odrzucił lekcję (Thuc.I, 98, 2), powołując się na Plutarcha, który mówi o wypędzeniu ze Skyros Dolopów, przez Kimona (Cim.8, 5 μ) \ Powodem do wysiedlenia dostarczyła piracka działalność Skyrejczyków, a dalszym pretekstem stała się sprawa szpieków zamordowanego na wyspie Tezeusza, których sprowadzenie nakazywała wyrocznia, co uniemożliwiali Dolopowie twierdząc, że grobu Tezeusza u nich nie ma (Plut.Cim.8). Pauzaniusz wspomina o wysiedleniu Skyros przez Kimona (Paus. I, 17, 6 μ).

1) Według Diodora za archontatu Demotiosa (470/69 r), co powszechnie się odwołuje (cf. P. Graindor, op.cit., s. 55). Wikszość badaczy datuje wysiedlenie na 476/75 r. na podstawie wzmianki Plutarcha o wyroczni, jak uzyskali za archontatu Fajdona (476/75 r.) Ateńczyki, którym Pytia nakazała sprowadzenie kości Tezeusza ze Skyros do Aten (Plut.Thes. 36, 1). Jak jednak zauważył G.Busolt (op.cit., s. 105-106) informacja ta odnosi się do wyroczni, a nie do zdobycia Skyros, które jego zdaniem nastąpiło w 474/73 lub 473/72 r. J. D.Smart uważa, że były dwie listy archontów i umieszcza wyrocznię oraz wyprawę na Skyros w 469/68 r. (op.cit., s. 136-138). A.J. Podlecki wiąże zajęcie Skyros z walką Kimona przeciwko Temistoklesowi i opowiada się za datowaniem bliżej 470 roku (op.cit., s. 141 sqq.). Cf. S. Hornblower, op.cit., I, s. 150 (ad I, 98, 2).

2) Kleruchia? Apoikia? Osobna polis na atenskim terytorium - F.Hampl, op.cit., s. 33.

3) P.Karavites, op.cit., s. 36 (*andrapodismos* - bez dyskusji). Dla W.K. Pritchetta przykład „enslavement” (GSW, V, s. 226), ale umieszcza te Skyros w zestawieniu miejsc skolonizowanych po wypędzeniu - op.cit., s. 448.

c) G. Grote, V, s. 303-304; G. Busolt, GG II 1, s. 105-106; F.Hampl, *Poleis ohne Territorium*, „Klio” 14, 1939, s. 33; J. D.Smart, *Kimons capture of Eion*, „JHS” 87, 1967, s. 136-138; A.J. Podlecki, *Cimon, Skyros and Theseus Bones*, „JHS”, 91, 1971, s. 141sqq.; P.Karavites, *Capitulations and Greek Interstate Relations*, Göttingen 1982, s. 36, 58; H.Kuch, *Kriegsgefangenschaft bei Euripides*, Berlin 1974, s. 30 przyp.1; E.Badian, *The Chronology of the Pentecontaetia*, „EMC”, 7, 1988, s. 313; S. Horn-

blower, A Commentary on Thucydides, I, Oxford 1991, s. 150; W.K. Pritchett, GSW V, s. 226. O historii wyspy w V w. - P.Graindor, Histoire de l'île Skyros jusqu'en 1558, Bibliothèque de la Faculté de Philosophie et Lettres de l'Université de Liège, Liège 1906, s. 46-57; C.Friedrich, Skyros, „MDAIA” 31, 1906, s. 257-278.

#### 59) MANTINEA [A2]

a) Strabo VIII, 3, 2 (337).

b) Zapewne około 470 roku<sup>1</sup> doszło do synojkizmu, przesiedlenia mieszkańców pi-  
ciu wsi, którzy stworzyli nowe miasto, Mantine (Strabo VIII, 3, 2  
)<sup>2</sup>.

1) Według Strabona po wojnach perskich. Diodor umieszcza synojkizm Mantinei za archontatu Praksiergosa (471/70). Początek VI wieku - K. J. Beloch, GG I 1, s. 335 przyp.4; 464-459 r. - E.Meyer, GdA, II, s. 516, 588sq; G Busolt, Stk., s. 1396 przyp.2; G.Fougeres, op.cit., s. 375-378; N.Demand, op.cit., s. 65; 471 rok - F.Kiechle, op.cit., s. 29. Cf. Bölte, op.cit., col.1290sqq.; E.Zwolski, op.cit., s. 62. Dyskusja na temat datacji - M. Moggi, op.cit., s. 150-51; S. i H.Hodkinson, op.cit., s. 260-261.

2) Synojkizm miał oblicze antyspartackie. Otwartą pozostaje sprawa związku Temistoklesa z synojkizmem. G.Fougeres w ustanowieniu demokracji w Argos i opanowaniu przez Argiwów Argolidy, a także w synojkizmie Mantinei i Elidy widzi rolę Temistoklesa. „Après son départ, les esprits étaient éclairés, le plan dressé. Restait à guetter l'instant propice pour passer à l'exécution” (G. Fougeres, op.cit., s. 377).

c) K. J. Beloch, GG II 1, s. 335, 44; E. Meyer, GdA, II, s. 516, 588 sqq.; G. Fougeres, Mantinée et l'Arcadie orientale, Paris 1898; F.Bölte, RE s. v. Mantinea, 1930, col.1290sqq.; F.Kiechle, Messenische Studien, Kallmünz-Opf. 1958, s. 29; E.Zwolski, Ustrój państwowy Argos, Lublin 1967; H.Amit, Great and Small Poleis, Brussels 1974; M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 140 sqq.; S. i H.Hodkinson, Mantinea and Mantinike: Settlement and Society in a Greek Polis, „ABSA” 76, 1981, s. 239-296; N.Demand, Urban Relocation, s. 65-66.

#### 60) ELIS [A2]

a) Diod.XI, 54, 1; Strabo VIII, 3, 2.

b) Około 470 roku<sup>1</sup> mieszkańcy wielu małych osad Elidy przenieśli się do jednego miasta, które nazwano Elis (Diod.XI, 54, 1  
)<sup>2</sup>). Herodot wymienia kilka sąsiednich miast podbitych przez Elis za jego życia (Hdt. IV, 148, 4 Lepreon, Makiston, Friksos, Pyrgon, Epion, Nudion), co świadczy o tym, że synojkizm miał miejsce wcześniej.

1) Za archontatu Praksiergosa w Atenach (471/70 r.) (Diodor). Po wojnach perskich (Strabon). W sprawie daty - N.Demand, op.cit., s. 64-65.

c) Swoboda, RE s. v. Elis, 1905, V, col.2393; M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 157 sqq.; N.Demand, Urban Relocation s. 64-65.



61) TIRYNS [A1C1]

a) Paus. VIII, 27, 1; II, 17, 5; II, 25, 8; V, 23, 3; Strabo VIII, 6, 11 (373); Hdt.VII, 137, 2; Steph. Byz. s. v. Halieis (=Ephoros FGrHist 70 56).

b) Około 468 roku<sup>1</sup> Argiwi wysiedlili Tiryntyjczyków (Paus. II, 25, 8), osiedlili ich w Argos, czyniąc swoimi współmieszkancami (Paus. II, 25, 8), dzięki w ten sposób do zniszczenia potęgi własnego miasta (Paus. II, 25, 8). Paus. II, 17, 5). Dzięki przesiedleniu ludności Tirynsu, Hysiai (katalog nr 62), Orneai (katalog nr 63), Myken (katalog nr 64), Midei (katalog nr 65) oraz innych mniejszych osad argolidzkich (katalog nr 66) przestali się bać Lacedemonczyków, a zarazem znaleźli się w pozycji silniejszej w stosunku do Spartan (Paus. VIII, 27, 1). Według Strabona mieszkańcy (zapewne uciekinierzy, którzy uniknęli przesiedlenia) przybyli do Epidauros (οἱ μὲν [ ] Strabo VIII, 6, 11 (373)). Założenie przez uciekinierów Tirynsu ( ) Halieis wspomina Herodot (Hdt.VII, 137; Ephoros (=Steph. Byz. s. v. Halieis)<sup>2</sup>). Jeszcze w IV i III wieku Tiryntyjczycy w Halieis wybijali monety z legendą *Tirynthoi*<sup>3</sup>.

1) μ

(Paus. V, 23, 3). E.Meyer, GdA, IV 1, 1965 (wyd.6), s. 485 (krótko po 468). W 468 r. na listach Olimpijczyków figuruje Tiryntyjczyk, co wskazuje, że zniszczenie musiało nastąpić wkrótce potem (Pap. Oxy. II s. 89). Cf. J. Beloch, op.cit., s. 190; F.Kiechle, op.cit., s. 137 (około 465 r.). Zdaniem Zwolskiego atak na Tiryns nastąpił po rozprawie z Mykenami - "Byłoby to zaniepokojenie losom Myken „niewolniczy” z Tirynsu uderzając na swoich panów" (E.Zwolski, op.cit., s. 56).

2) Według Efora wypędzeni ( ) Tiryntyjczycy osiedli w Halieis za radą wyroczni. Osiedlenie mogło nastąpić w latach 461-450, gdy Ateny i Argos były w sojuszu przeciw Sparcie (W.W.How, J. Wells II, s. 180 (ad VII, 137, 2)).

3) B.V.Head, Historia Numorum, II, Oxford 1911, s. 443. Cf. J. Seibert, op.cit., s. 41; E.Zwolski, op.cit., s. 56.

c) J. Beloch, GG II, 2, s. 190; W.W.How, J. Wells, II, s. 180; S. Szàdeczky, op.cit., s. 12; F.Kiechle, Zur Humanität der Kriegsführung der griechischen Staaten, „Historia” 7, 1958, s.137; E.Zwolski, Ustrój państwa Argos, Lublin 1967; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 41,436; N.Demand, Urban Relocation, s. 60.

62) HYSIAI [A1]

a) Paus. VIII, 27, 1 cf.II, 24, 7.

b) Mieszkańcy Hysiai podobnie jak Tiryntyjczycy zapewne około 468 r. (cf. katalog nr 61 oraz nry 63-66) zostali przesiedleni do Argos. Z przekazu Tukidydesa wynika, że w 417 r. Hysiai zamieszkiwała ludność wolna (Thuc. V, 83, 2)<sup>1</sup>.

1) Cf. E.Zwolski, Ustrój państwa Argos, Lublin 1967, s. 57).

63) ORNEAI [A1]

a) Paus. II,25, 6;VIII, 27, 1.

b) Podobnie jak Tiryntyjczyków, Hysiatów, Midejczyków i Mykeńczyków (cf. ka-

talog nry 61-62, 64-66) Argiwi wysiedlili Orneatów, zapewne po 470, a przed 468 rokiem<sup>1</sup> (Paus. II, 25, 6). Wysziedle ców osiedlono jako obywateli w Argos - stali si współmieszka cami Argiwów (Paus. II, 25, 6; Paus. VIII, 27, 1)<sup>2</sup>.

1) . Demand, op.cit., s. 60 (najpó niej w 416 r.).

2) R.A. Tomlinson (op.cit., s. 39) uwa a, e Orneai „was not so completely integrated into the Argive state”, poniewa w zwi zku z bitw pod Manitine w 418 r. Tukidydes pisz c o liczbie zabitych Argiwów wspomina osobno o m ach z Orneai i Kleonai. W 416 r. w Orneai osadzono pro-sparta skich Argiwów oraz garnizon sparta ski. Atak argiwski w 416 r. doprowadził do ich usuni cia i zniszczenia Orneai.

c) E.Meyer, RE, XVIII, col. 1123 n.; Larsen RE, XIX, col. 822-823; R.A.Tomlinson, Argos and the Argolid, London 1972; N.Demand, Urban Relocation, s. 60

64) MYKENY [A C?]

a) Paus. VII, 25, 5-7; VIII, 27, 1; II, 15, 4; Diod.XI, 65; Strabo VIII 6, 19 (377)

b) Około 468, zapewne w 465/64 r.<sup>1</sup> doszło do wysiedlenia Myke czyków przez Argiwów (Paus. II, 15,4). Według Pausaniasza Argiwi zniszczyli Mykeny z zawi ci (Paus. II, 16, 56), której przyczyn był udział Myke czyków (wysłanie 80 hoplitów do Termopii) w sukcesach Lacedemo czyków w wojnie z Persami. Zdaniem Diodora przyczyn akcji Argiwów była niezale no Myken, wzajemne pretensje dotycz ce wi tyni Hery oraz przewodniczenia igrzyskom nemejskim, a tak e udział Myke czyków w bitwie pod Termopilami i w całej koalicji antyperskiej (Diod.XI, 65, 2-3). Kieruj c si obaw o wzrost znaczenia Myken, które mogłyby ro ci pretensje do hegemonii na podstawie dawnej sławy i wykorzystuj c osłabienie Sparty<sup>2</sup>, która nie mogła przyj swoim myke skim sojusznikom z pomoc (Diod.XI, 65, 3 i 4), Argiwi uderzyli na Myke czyków, pokonuj c ich najpierw w bitwie w otwartym polu, a nast pnie przyst puj c do obl enia miasta (Diod.XI, 65, 3).

Według Diodora przez pewien czas Myke czycy stawiali opór ( μ ), ale pó niej, zacz li przegrywa , poniewa Lacedemo czycy nie mogli im przyj z pomoc w zwi zku ze swoimi własnymi wojnami i katastrof spowodowan trz sieniami ziemi, zostali wzi ci szturmem (Diod.XI, 65,4).

Chocia Argiwom nie udało si sforsowa pot nych murów, Myke czycy musieli wedle Pausaniasza opu ci miasto z powodu braku ywno ci (Paus. VII, 25, 6).

Wedle Diodora Argiwi w zwi zku z brakiem wsparcia z zewn trz zdobyli miasto (Diod.XI, 65,4), obrócili Myke czyków w niewol (Diod.XI, 65, 5 μ )<sup>3</sup>, po wi cili dziesi cin ze zdobyczy bogom i zburzyli Mykeny (Diod.XI, 65, 5).

Mykeny pozostały niezamieszkanie - jak pisze Diodor - a do „naszych czasów” (Diod.XI, 65, 5).

Pausaniasz podaje, e cz Myke czyków odeszła do Kleonai (Paus. VII, 25, 6

), ponad połowa znalazła schronienie u króla Aleksandra w Macedonii (Paus. I.c. ), a pozostali w Keryneia w Achai (Paus. I.c. ); Paus. VII, 25, 5 ).<sup>4</sup>

Dziś napływowi uchodźców, którymi byli mieszkańcy jej ludności, Keryneia stała się znacznie potężniejsza i bardziej sławna w przyszłości (Paus. I.c.

). Drugiej strony Pauzaniusz wymienia te Mykeny wśród miast, które zostały zniszczone, a ich mieszkańcy byli ludnością Argos (Paus. VIII, 27, 1)<sup>5</sup>. Zniszczenie miasta wiązało się zatem nie tylko z zajęciem jego terytorium, ale i z przesiedleniem ludności do Argos<sup>6</sup>. Obszar Myken staje się jednym z gmin argiwskich<sup>7</sup>. W okresie hellenistycznym nastąpiło ponowne zasiedlenie Myken<sup>8</sup>.

1) Strabo VIII, 6, 19. Diodor - 468/67 rok (Tak E.M.Walker, CAH, V, 1964 (6 wyd.), s. 66; R.A.Tomlinson, op.cit., s. 104; E.Zwolski, op.cit., s. 43; N.G.L. Hammond, op.cit., s. 381; E.Badian, op.cit., s. 314; N.Demand, op.cit., s. 59). Cf. S. Szâdeczky, op.cit., s. 12 (464 r.); A.Andrewes, op.cit., s. 5 (465/64 r.); J. B.Bury, R.Meiggs, op.cit., s. 214 (ok.462-460 r.).

2) Sparta nie przysłała z pomocą - E.M.Walker, op.cit., s. 66. Usiłowała pomóc - E.Meyer, GdA, IV, 1, s. 554.

3) W.K. Pritchett umieszcza w swoim katalogu „enslavements” (GSW, V, s. 226). Podobnie P. Ducrey, op.cit., s. 132 i przyp. 1.

4) W świetle tej informacji można uznać za bezzasadną opinię Tomlinsona, któryś dziś, że Mykeny miały około 200 dorosłych mężczyzn-cyżowników (R.A.Tomlinson, op.cit., s. 33).

5) E.Zwolski na tej podstawie uznaje, że niektórym z Mykenczyków „zostało prawdopodobnie nadane obywatelstwo argiwskie” (E. Zwolski, op.cit., s. 56).

6) Przywołując Diodora XI, 65 i Pauzaniusza VII, 25, 5-6 Demand stwierdza, że przesiedlenia do Argos nikt nie sugeruje, zapominając o Paus. VIII, 27, 1) (N.Demand, op.cit., s. 59).

7) E.Zwolski, op.cit., s. 56.

8) Cf. uwagi E. Zwolskiego, op.cit., s. 44; R.A.Tomlinson, op.cit., s. 32.

c) G.Grote, V, s. 319-20; E.Meyer, GdA, IV, 1, s. 554; S. Szâdeczky, op.cit., s. 12; A.Andrewes, Sparta and Arcadia in the Early Fifth Century, „Phoenix” 6, 1952, s. 5; N.G.L. Hammond, Studies in Greek Chronology of the Sixth and Fifth Centuries B.C., „Historia” 4, 1955, s. 371-411; Telschow, op.cit., s. 45-49; F.Gschnitzer, Abhängige Orte im griechischen Altertum, München 1958, s. 69; F.Kiechle, Zur Humanität der Kriegsführung der griechischen Staaten, „Historia” 7, 1958, s. 129-156; E.M.Walker, CAH, V, Cambridge 1964, s. 66; P. Ducrey, Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique, Paris 1968; R.A.Tomlinson, Argos and the Argolid, London 1972, s. 101-105; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 44 i 440 (przyp.350-352); E.Badian, Chro-

nology of the Pentecontaetia, „EMC” 7, 1988, s. 314; W.K. Pritchett, GSW V, s. 226; N.Demand, Urban Relocation, s. 59.

#### 65) MIDEA [ABC?]

a) Paus. II, 16, 2; VIII, 27, 1; Strabo VIII, 6, 11 (373) cf. Paus. II, 25, 9-10.

b) Podobnie jak ludność Tirynsu mieszkańcy Midei zostali przesiedleni do Argos (Paus. VIII, 27, 1 cf. katalog nr 61 oraz nry 62-64 i 66). Według Strabona oii [...] [ μ ] przybyli [...] μ (Strabo VIII, 6, 11 (373). Kramer proponował [...] μ ], a Curtius [ ], co zgadza się z listą miast zburzonych i wysiedlonych przez Argos podawaną przez Pauzaniasa (Paus. VIII, 27, 1). Nie ma żadnych wskazówek dotyczących daty zniszczenia<sup>1</sup>

1) R.A. Tomlinson stwierdza po prostu - „The date of this destruction is uncertain, but may be early, since Asine is known to have been destroyed at the end of the eighth century B.C.” (op.cit. s. 41-42).

c) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 41. Cf. S. Szadeczky, op.cit., s. 12; R.A. Tomlinson, Argos and the Argolid, London 1972, s. 41-42.

#### 66) MIASTA ARGOLIDZKIE [ABC?]

a) Paus. VIII, 27, 1.

b) W zamknięciu listy zniszczonych przez Argiwów miast, których ludność zniknęła liczba ludności Argos - Pauzaniasz stwierdza, że spotkało to i inne mniejsze osady miejskie w Argolidzie ( μ ) (cf. katalog nry 61-65).

c) Cf. katalog nr 61 c.

#### 67) ETNA [ ]

a) Diod. XI, 76, 3.

b) W 461 roku<sup>1</sup> wódz Sykulów, Duketios podjął wyprawę przeciwko Etnie, w której wzięli również udział Syrakuzczycy. Najpierw doszło do podziału ziemi, a następnie do ataku na miasto. Etniejczycy udali się do Sykulskiej Inessy, a Kataczycy powrócili do swego miasta<sup>2</sup>.

1) N.Demand, op.cit., s. 53-4. Cf. J. Seibert, op.cit., s. 39 (461 rok).

2) Lokalizacja Inessy nie jest pewna cf. N.Demand, op.cit., s. 190 przyp. 64.

3) Cf. J. Seibert, op.cit., s. 39; N.Demand, op.cit., s. 54.

c) H. Meier-Welcker, Himera und die Geschichte des griechischen Siziliens, Boppard am Rhein 1980, s. 64; N.Demand, Urban Relocation, s. 53-57; J. Seibert, Bevölkerung, s. 39 cf. Telschow, op.cit., s. 44.

#### 68) KATANA [D1]

a) Diod. XI, 76.

b) W 461 r. do Katany (Etny) powrócili jej dawni mieszkańcy.

c) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 228-229; Bevölkerung, s. 39.

#### 69) KAMARINA

a) Diod.XI, 76, 4-5 [D2?].

b) W 461 r. niezamieszkała od czasu przesiedlenia jej ludność przez Gelona Kamarina została na nowo założona przez jej pierwszych założycieli z Geli. Źródła nie mówią nic o powrocie Kamarinajczyków osiedlonych przez Gelona w Syrakuzach<sup>1</sup>.

1) N. Demand, op.cit., s. 55. H.Meier-Welcker uważa, że przesiedleńcy („warscheinlich”) wrócili (op.cit. s. 64-65). Tak sądził już H.Berve, który restaurację miasta wiązał z powrotem Kamarinajczyków wydziedziczonych przez Gelona w 485 r. (op.cit. s. 549-550). Jenkins odrzuca taką możliwość zwracając uwagę, że wedle sformułowania użytego przez Diodora Kamarina została założona z Geli (G.K. Jenkins, op.cit., s. 12). Podobnie uważa Seibert (Flüchtlinge, s. 228).

c) H.Berve, Zur Herrscherstellung der Deinomeniden, Studies Presented to D.M. Robinson on his Seventieth Birthday, vol.11, Washington University, Saint Louis 1953, s. 537-552; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 12; Bevölkerung, s. 39; G.K. Jenkins, The Coinage of Gela, Berlin 1970, s. 12; H.Meier-Welcker, Himera und die Geschichte des griechischen Siziliens, Boppard am Rhein 1980, s. 64-65; Demand, Urban Relocation, s. 55.

#### 70) GELA [D]

a) Diod.XI, 76, 4-5.

b) W 461 r. przesiedleni w 485 r. przez Gelona mieszkańcy Geli wrócili z Syrakuz do swojego miasta<sup>1</sup>.

1) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 228; Bevölkerung, s. 39. G.K. Jenkins podkreśla, że nie ma podstaw, abyśmy mogli być całkiem pewni, że do powrotu rzeczywiście doszło (op.cit., s. 11-12).

c) K. Telschow, op.cit., s. 45; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 228; Bevölkerung, s. 39; G.K. Jenkins, The Coinage of Gela, Berlin 1970.

#### 71) NAKSOS [D]

a) Diod.XI, 76, 4.

b) W 461 r. po powrocie Katańczyków do Katany (Etny) z Leontinoi powrócili do Naksos mieszkańcy wysiedleni w 476 r. przez Hierona (cf. katalog nr 56).

c) K. Telschow, op.cit., s. 44; J. Seibert, Bevölkerung, s. 39; N.Demand, Urban Relocation, s. 54.

#### 72) MESSSE CZYCY [ ]

a) Thuc. I, 103, 1-2; Diod. XI, 84, 7-8; XV, 66, 5 cf. Diod. XII, 44, 3; Paus. IV, 24, 7; Isocr. XII (Panathenaikos), 93; Ael.Var.Hist.VI, 1.

b) W 458/57 roku<sup>1</sup> Messe czycy skapitulowali przed Lacedemonczykami na następujących warunkach: mieli opuścić bez przeszkód Peloponez i nigdy już tam nie powrócić, a jeżeli ktoś z nich zostanie schwytany na Peloponezie, będzie niewolnikiem tego, kto go przytrzyma (Thuc. I, 103, 1

μ

μ

μ ; Diod. XI, 84, 8 μ  
; Paus. IV, 24, 7 ...  
μ ).

Wyp dzeni ( μ Diod. XV, 66, 5) osiedlili si najpierw w Ate-  
nach, a nast pnie w 456/55 r. w Naupaktos ( Diod.XV,  
66, 5), darowanym im przez Ate czyków wrogo ju wówczas usposobionych wobec  
Lacedemo czyków (Thuc. I, 103, 2

μ ; Diod.XV, 66, 5 μ  
) . Przeciwwstawiaj c wyst pkom  
Sparry szlachetne czyny Ate czyków Izokrates powiada, e osiedlili oni w Naupaktos  
ocalałych Messe czyków (Isocr.XII, 93 oi μ μ  
) . Według Pauzanasza Ate czycy, któ-  
rzy domy lili si nieufno ci Spartan wobec siebie, zawarli z tego powodu przymierze  
z Argiwami, a Messe czykom obl onym na Itome podarowali Naupaktos (Paus. IV,  
24, 7 ) .

W przyszło ci dzi ki Messe czykom Naupaktos stało si dla Ate czyków wygod-  
n baz dla operacji przeciw Sparcie<sup>2</sup>.

1) Przyjmuj chronologi E.Badiana (op.cit., s. 289-320). Sprawa daty  
G.M.E.Ste.Croix, op.cit., s. 181; D.Kagan, op.cit., s. 79 (461 (60). Cz uczonych  
odrzuca (Thuc.I, 103, 1), uznaj c, e tradycj t bñ dnie ustalił Efor, na  
którym oparł si Diod. (XI, 63-4 cf.schol.ad Ar.Lys. 1144 - Philochoros) - A.W.Gomme,  
HCT I, s. 401-8; H.Bengtson, GG, s. 170-198; P.Cartledge, op.cit., s. 217 sq.;  
J. Scharf, op.cit., ss. 153-162; P.Karavites, op.cit., s. 63. Cf. E.Will, op.cit., s. 144  
(„probleme insoluble”); S. Hornblower, op.cit., s. 160 (c.455 rok). Literatura na temat  
datacji - F.Kiechle, op.cit., s. 84 przyp.4; H.Bengtson, StV, II, nr 138.

2) D.Kagan, op.cit., s. 79.

c) L.Lerart, Les Locriens de l'Ouest, I, Paris 1952, s. 34-36; F.Kiechle, Messeni-  
sche Studien, Kallmünz-Opf.1958, s. 84 sqq.; F.Brunner, op.cit, s. 162; A.W.Gomme,  
HCT I, s. 401-2; J. Scharf, Noch einmal Ithome, „Historia” 3, 1954, s. 153-162;  
N.G.L.Hammond, Studies in Greek Chronology of the Sixth and Fifth Centuries B.C.,  
„Historia” 4, 1955, ss. 372-381; H. Bengtson, StV, II, nr 138; GG, s. 170sqq.; P.Du-  
crey, Le traitement des prisonniers de la guerre dans la Grèce antique, Paris 1968, s.  
141; D. Kagan, The Outbreak of the Peloponnesian War, London 1969; E.Will, Le  
monde grec et l'orient, Le V siècle, Paris 1972, s. 144; G.E.M.Ste.Croix, The Origins  
of the Peloponnesian War, London 1972, s. 181; P.Cartledge, Sparta and Laconia, Lon-  
don 1979; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982,  
s. 66, 89; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 44; G; E.Badian, Chronology of the Penteconta-  
etia, „EMC” 7, 1988, s. 289-320; S. Hornblower, A Commentary on Thucydides, I,  
Oxford 1991, s. 160.

### 73) NAUPAKTOS [ ]

a) Thuc. I, 103; Paus. IV, 24, 7 cf. Paus. X, 38, 10; Diod. XI, 84 cf. Diod. XII, 44, 3.

b) Ate czyżycy pod wodzą Tolmidesa byli w 456/55 r.<sup>1</sup> zajęli Naupaktos, najprawdopodobniej wypędzając, zapewne jednak tylko część jego dotychczasowych mieszkańców, Lokrów Ozolijskich (Paus. IV, 24, 7 ... μ  
μ ; Diod. XI, 84, 7 μ  
; Thuc. I, 103, 3 ...  
).

Wątpliwo ci rozstrzyga Pauzaniusz informując o tym, że po wypędzeniu Messenczyków przez Spartan w końcu wojny peloponeskiej, Lokrowie ponownie osiedlili się w Naupaktos (Paus. X, 38, 10). Najprawdopodobniej nie wszyscy Naupaktyjczycy zostali wypędzeni<sup>2</sup>, lecz część ich pozostała w mieście razem z Messenczykami<sup>3</sup>.

1) - niedawno u Tukidydesa nie przeszedła o dacie zajęcia Naupaktos, tym bardziej, że chronologia wypędzenia Messenczyków również nie jest pewna (cf. katalog nr 72). Według Diodora (XI, 84, 7) flota Tolmidesa zaatakowała wybrzeża Peloponezu i osadziła Messenczyków w Naupaktos w 456/55 r. Scholiasta do Aisch. II, 75 sytuuje wyprawę Tolmidesa w tym samym roku, ale nie wspomina o zajęciu Naupaktos. Tukidydes pisze o wyprawie Tolmidesa w rozdz. 108, nie mówi o zajęciu Naupaktos, wspomnianym wcześniej w rozdz. 104. Zapewne zdobycie Naupaktos nie jest przez Tukidydesa potraktowane chronologicznie, lecz połączone tematycznie z losami Messenczyków, dlatego wzmiankowane jest wcześniej (L. Lerart, op. cit., II, s. 34 sq.). Zdaniem E. Badiana, którego poglądy przyjął S. Hornblower (op. cit., s. 160) odnosi się do zajęcia Naupaktos przez Lokrów, a nie przez Ateńczyków, co, ze strony Tukidydesa było próbą usprawiedliwienia „an unprovoked attack on a Greek city” („possibly without even a proper declaration of war”) (op. cit., s. 367). Sam Badian przyznaje jednak, że zarówno lokryjska, jak i ateńska obecność w Naupaktos była wieś (E. Badian, op. cit., s. 366 i 367).

2) Zgadza się z Lerart, który uważa przypuszczenie Oldfathera (W. Oldfather, op. cit., col. 1196) o zajęciu przez Messenczyków wypędzonych wcześniej mieszkańców za „une hypothese d'une complication inutile” (L. Lerart, op. cit., II, s. 35). Fakt, że Lokrowie osiedli w Naupaktos niedawno ułatwił Tolmidesowi zadanie. Jak powiada Badian Tolmides „will not have found their expulsion - or, more probably, some peaceful accommodation with them - particularly difficult” (E. Badian, op. cit., s. 369 przyp. 14).

3) Na bazie słynnego posągu Nike Pajoniosa w Olimpii znajduje się wspólna dedykacja Naupaktyjczyków i Messenczyków (SIG 3, 80) (J. Seibert, op. cit., s. 441 przyp. 364 - 426/25 rok). Jej dokładna datacja nie jest jednak możliwa - propozycje archeologów oscylują od 455 do 425 r. (cf. L. Lerart, op. cit., II, s. 36), a na podstawie Paus. V, 26, 1, który informuje, że konsekracja posągu wiążąca ze zwycięstwem nad „wrogami” - nie da się niczego powiedzieć, gdy nie jest jasne o jakich wrogów i o jakie zwycięstwo mogło chodzić (L. Lerart, op. cit., II, s. 25). Nieopublikowana dotąd inskrypcja z British Museum odnosi się do osadzenia Messenczyków w Naupaktos określając zasady współżycia przybyszów ze starymi mieszkańcami (CAH V 2,

rozd.5), co dostarcza niezbitego dowodu na to, że przynajmniej część Lokrów pozostała w mieście (E.Badian, op.cit., s. 369 przyp.14; S. Hornblower, op.cit., s. 180. Cf. J. Seibert, op.cit., s. 441 przyp. 364.

c) W.Oldfather, RE s. v.Lokris, (1926), 13, 1, col. 1196; K. Telschow, op.cit., s. 52-3, 64-5; V.Martin, La vie internationale dans la Grèce des cités, Paris 1940, s. 320; L.Lerart, Les Locriens de l'Ouest, I, Paris 1952, s. 34; D.Kagan, The Outbreak of the Peloponnesian War, London 1969, s. 79; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 63; E.Badian, Athens, the Locrians and Naupactus, „CQ” 40, 1990, s. 364-369; S. Hornblower, A Commentary on Thucydides, I, Oxford 1991, s. 160-1.

#### 74) HESTIAIA [B]

a) Thuc.I, 114, 3; Plut.Per.23; Theopompos FGrHist 115 F 387 (=Strabo I, 1, 3 (445); Philochoros FGrHist 328 F 118 (=schol. Ar.Sphekes 213); Diod.XII, 7 i XII, 22; Ael.Var.Hist.6, 1 cf. M.F.McGregor, Athens and Hestiaia [w:] Studies in Epigraphy. Studies Presented to E.Vanderpool, Hesperia suppl.19, Princeton 1982.

b) Po wycofaniu się wojsk spartańskich z Attyki Perykles wyprawił się na Eubeę w 446 r. w celu stłumienia antypatryjskiego buntu. Mieszcom eubejskim narzucili Ateny warunki gwarantujące im ich prawa układy, jedynie Hestaję wysiedlili i kraj sobie zabrali (Thuc.I, 114, 3

; Plut.Per.23, 4; Diod.XII, 22, 2; Diod.XII, 7, 1 Perykles). Przyczyną surowego potraktowania Hestaję miało być wymordowanie przez jej mieszkańców wziętych do niewoli żołnierzy antypatryjskiego okrętu (Plut.Per.23,4). Po usunięciu dawnych mieszkańców Ateny skolonizowali Hestaję (Thuc.I, 114, 3; Diod.XII, 22, 2; Plut.Per.23, 4

). Na terytorium Hestaję, w Oreos umieścili Ateny 1 000 (Diod.XII, 22, 2 (=Efor)) lub 2000 (Strabo X I, 1,3 (445) (=Teopomp)) swoich obywateli. Hestajczycy znaleźli schronienie we wrogiej wobec Aten Macedonii w Baition i Gastronia (Strabo I, 1, 3 (445) (=Teopomp) i μ<sup>1</sup>). Powrócili do swojego miasta w 404 r., gdy Spartanie wypędzili Ateny z Oreos<sup>2</sup>.

1) Udzielenie gołoty przez Macedonię należało niewątpliwie wiązać z ówczesną wojną wrogą wobec Aten - J. M.Balcer, Regulations, s. 19.

2) Kleruchowie - A.J. Graham, op.cit., s. 170 sqq.; S. Hornblower, op.cit., s. 186.

c) G.Busolt, GG III, 1, s. 430-431; F.Hampl, Poleis ohne Territorium, „Klio” XIV, 1939, s. 7sqq., 36sqq.; K. Telschow, op.cit., s. 60; A.J. Graham, Colony and the Mother City, Manchester 1952, s. 170 sqq.; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 50, 446; F.Kiechle, Zur Humanität der Kriegsführung der griechischen Staaten, „Historia” 7, 1958, s. 133 przyp.2, 137; P.Ducry, Le traitement des prisonniers de la guerre dans la Grèce antique, Paris 1968, s. 66, 141; J. M.Balcer, Separatism and Anti-Separatism in the Athenian Empire (478-433B.C.), „Historia” 23, 1974, s. 30-31; idem, The Athenian Re-



gulations for Chalkis, *Historia Einzelschriften* 33, Wiesbaden 1978, s. 19-20, 36; G.Vedder, *Ancient Euboea*, University of Arizona, Ph.D., 1978, s. 222-223; P.Karavites, *Capitulations and Greek Interstate Relations*, Göttingen 1982, s. 38-39, 58, 88; E.Erxleben, *Die Kleruchien auf Euboä und Lesbos und die Methoden der attischen Herrschaft im 5.Jh.*, „*Klio*”, 57, 1, 1975, s. 88-90; S. Homblower, *A Commentary on Thucydides, I*, Oxford 1991, s. 186.

#### 75) ARGOS AMFILOCHIJSKIE [B]

a) Thuc.II, 68.

b) W wyniku walk między Amprakiotami a zaproszonymi jakiegoś czasu wcześniej do zamieszkania w mieście Amfilochijczykami w amfilochijskim Argos około 431 r. doszło do wypędzenia Amfilochijczyków (Thuc.II, 68, 5), którzy zwrócili się o pomoc najpierw do Akarnańczyków, a następnie do Aten. Po przybyciu z 30 okrętami atejskimi Formiona Argos zostało zdobyte. Amprakiotów sprzedano w niewolę (Thuc.II, 68, 7), a w mieście zamieszkali Amfilochijczycy i Akarnańczycy<sup>2</sup>. W tym czasie doszło do zawarcia sojuszu Akarnańczyków z Ateńczykami (Thuc.II, 68, 8).

1) W.K. Pritchett, *GSW*, V, s. 448 (437 r.).

2) W.K. Pritchett umieszcza przypadek Argos w katalogu miejsc skolonizowanych po wypędzeniu pierwotnej ludności (GSW, V, s. 448).

c) W.M.Murray, *The Coastal Sites of Western Akarnania*, *Diss. Pens.* 1982, s. 293-295; A.H.Jackson, *Some Recent Work on the Treatment of Prisoners of War in Ancient Greece*, „*Talanta*” 2, 1970, s. 41; J. B.Salmon, *Wealthy Corinth*, Oxford 1984, s. 278; W.K. Pritchett, *GSW*, V, s. 448; S. Homblower, *A Commentary on Thucydides, I*, Oxford 1991, s. 351-354.

#### 76) AMFIPOLIS [B]

a) Thuc.IV, 102,3.

b) Po wypędzeniu Hedonów ( ) Ateńczycy założyli nad Strymonem w 437 r. Amfipolis. Założycielem (*oikistes*) miasta został Hagnon syn Nikiasza<sup>1</sup>.

1) Na temat statusu polis - F.Hampl, *op.cit.*, s. 2 sqq.

c) F.Hampl, *Poleis ohne Territorium*, „*Klio*”, XIV, 1939, s. 1-59; D.Lazaridis, *Amphipolis [w:] K. Lazaridis, T.Lazaridis, Amphipolis*, Athens 1994; S. Homblower, *A Commentary on Thucydides, II*, Oxford 1996, s. 323.

#### 77) OINIADAI [ ]

a) Paus. IV, 25, 1-26, 2; (cf. Thuc.I, 111, 3; Diod.XI, 85, 2; XI, 88, 2); Plut. Per. 19,3.

b) Osadzeni przez Ateńczyków w Naupaktos Messenijscy (cf. katalog nr 73), w okresie między 459 a 433 rokiem<sup>1</sup>, uderzyli na Oiniadai w Akamaniu. Według Pauzaniusza Messenijscy<sup>2</sup> chcieli dokonać czegoś godnego sławy, a wybór Oiniadai wiązał się z wrogim stosunkiem mieszkańców miasta do Aten oraz z faktem, że posiadali „dobrą ziemię” (Paus. IV, 25, 1). Oblężeni obawiali się, że w wypadku zdobycia miasta

sami mogli zginąć, a ich dzieci i kobiety wpadły w niewolę, postanowili skapitulować i wyjść z miasta (Paus. IV, 25, 2 ... μ

unónovooi). Oiniadajczycy udali się zapewne do Akarnajczyków<sup>3</sup>.

1) W.M.Murray bez dyskusji przyjmuje lata 459-453 (op.cit., s. 291). Za najbardziej prawdopodobny moment uznaje P.Karavites lata 455-53 (ekspedycja Peryklesa) (op.cit., s. 74-75). Pauzaniusz, choć obszernie opowiada o motywach Messeńczyków i ich akcji, nie datuje jej. Tukidydes (I, 111, 3), Diodor (XI, 85, 1-2) i Plutarch (Per. 19, 3) wspominają wyprawę Peryklesa w 454/53 r. do Akarnanii, w trakcie której podjął próbę zajęcia Oiniadai. W żadnym jednak z wymienionych tekstów nie ma mowy o wspólnym przedsięwzięciu Messeńczyków i Ateńczyków. Zapewne wyprawa Messeńczyków doszła do skutku już po wyprawie Peryklesa i wiązała się z ich cięciem naprawienia jej rezultatów (L.Lerart, op.cit., s. 35-37).

2) W porozumieniu z Ateńczykami - G.Busolt, GG III, 1, s. 356.

3) J. Seibert, op.cit., s. 35.

c) E.Meyer, GdA, IV, s. 572-73; G.Busolt, GG III, 1, s. 356; L. Lerart, Les Locriens de l'Ouest, Paris 1952, s. 35-37; F.Kiechle, Zur Humanität der Kriegsführung der griechischen Staaten, „Historia“ 7, 1958, s. 131; P. Ducrey, Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique, Paris 1968, s. 141; I.A.Sziszowa, Poraboszczenie wojennopленных w Grecji V-IV w. do n.e., Leingrad 1968, s. 56; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 35; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 55, 73; W.M.Murray, The Coastal Sites of western Akarnania, Diss. Penns. 1982, s. 291.

#### 78) OINIADAI [C2]

a) Paus. IV, 25

b) Przez rok pozostali Messeńczycy w posiadaniu miasta i władaniu krajem (Paus. IV, 25, 3 μ μ μ). W następnym roku Akarnańczycy, którzy zgromadziło wojsko ze wszystkich swoich miast, postanowili ruszyć na Naupaktos, ostatecznie wybierając jako cel ataku Oiniadai (Paus. IV, 25, 3-4). Bitwa nie przyniosła rozstrzygnięcia, ale nadejście posiłków akarnajczyków zmusiło Messeńczyków do zamknięcia się w mieście (Paus. IV, 25, 4-7). Po wyczerpaniu się zapasów żywności, w ósmym miesiącu oblężenia, sami Messeńczycy opuścili nocą Oiniadai (Paus. IV, 25, 10

μ μ μ). W czasie ucieczki stracili około trzydziestu ludzi, ale udało się im przebiec przez Akarnanię i dojść do przyjaznych im Etolów, a stamtąd do Naupaktos.

c) Cf. katalog nr 77 c.

#### 79) SIRIS (HERAKLEIA) [B]

a) Diod.XII, 36, 4.

b) W 433/32 r. Tarentyjczycy wysiedlili mieszkańców Siris (μ μ μ) i wysłali tam własnych

osadników, założyli miasto o nazwie Herakleia (cf. Strabo VI, 1, 14=64 (Antiochos).

c) J. Berard, *La colonisation grecque*, II wyd., Paris 1957, s. 188. Cf. S. Szadeczky, *op.cit.*, s. 13.

#### 80) MIASTA CHALKIDYKI (OLINT) [A2 C1?]

a) Thuc.I, 58, 2 ; Diod.XII, 34, 2 cf. Strabo VIII fell.

b) Perdikkas nakłonił w 432 r. Chalkidyjczyków, aby opuścili i zniszczyli miasta nadmorskie ( ), w których dotychczas zamieszkiwali i przenieśli się do oddalonego bardziej od morza Olintu ( ), tworząc jedno silne miasto (μ ). *Anoikismos* oznaczało zapewne nadanie nowym mieszkańcom praw obywatelskich w Olincie<sup>1</sup>. Według Strabona przesiedlili się mieszkańcy 32 miast (Strabo VIII frg.11)<sup>2</sup>.

Na czas wojny z Atenami Perdikkas przekazał wychodzącym z ziem Mygdonii nad jeziorem Bolbe<sup>3</sup>. Za namową Perdikkasa Chalkidyjczycy przesiedlili się i zniszczyli swoje miasta (μ ). Wiadectwa archeologiczne potwierdzają znaczny wzrost ludności i zamieszkanie Olintu w wyniku *anoikismos* 432 r.<sup>4</sup>.

1) A.B. West, *op.cit.*, s. 25 (145).

2) Zapewne omyłkowo łącząc wydarzenia 432 r. z informacją Demostenesa o 32 miastach zniszczonych przez Filipa - E. Harrison, *op.cit.*, s. 167 przyp. 2. Niestety nie jesteśmy w stanie ustalić, jakie miasta uczestniczyły w synoikizmie 432 r. Cf. A.B. West, *op.cit.*, s. 25 (145) oraz M. Zahrt, *op.cit.*, s. 50.

3) Na temat wydarzeń związanych z udziałem Chalkidyjczyków w rewolucji skierowanej przeciwko Atenom cf. M. Zahrt, *op.cit.*, s. 49; N.G.L. Hammond, *op.cit.*, s. 32

4) Podwojenie, a może nawet potrojenie liczby ludności (M. Zahrt, *op.cit.*, s. 55).

c) E. Harrison, *Chalcidike*, "CQ", VI, 1912, s. 93-103; A.B. West, *The History of the Chalcidic League*, Madison 1919 (New York 1973), s. 25-26 (114-146) oraz 101 (221) przyp. 17; J. A. O. Larsen, *Greek Federal States*, Oxford 1968, s. 60-64; M. Zahrt, *Olynth und die Chalkidier*, München 1971, s. 49-57; M. Moggi, *I sinecismi interstatali Greci*, Pisa 1976, s. 173-189; N. Demand, *Urban Relocation*, s. 73-82; S. Hornblower, *A Commentary on Thucydides, I*, Oxford 1991, s. 102-103; N.G.L. Hammond, *Philip of Macedon*, Baltimore 1994, s. 32 cf. S. Szadeczky, *op.cit.*, s. 13.

#### 81) PLATEJE [C2]

a) Thuc.II, 6, 4; 78, 4-5; Diod.XII, 42.

b) W 431 roku po ataku Teban na Plateje i odejściu przybyłych po nich wojsk tebańskich, Platejczycy zgłosili do miasta ludzi i dobytek ze wsi (Thuc.II, 5, 7

μ ), wysłali posłów do Aten, a przed ich powrotem wymordowali tebańskich jeńców. W marcu 431 r. ewakuowano do Aten całą ludność cywilną, pozostawiając w mieście 400 żołnierzy i 110 kobiet (Thuc.II, 6, 4 -yov

μ ; Thuc.II, 78, 3 μ

μ μ ' ; Diod.XII, 42, 2  
μ , )

1)N.G.L.Hammond, op.cit., s. 146.

c) G.Grote, VI, s. 184-191, 233-7, 260-6; P. Cloché, *Thébes de Bèotie* Paris 1953, s. 76-81; P.Ducrey, *Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique* Paris 1968, s. 61-4; D.Kagan, *The Archidamian War*, London 1974, s. 102sq.; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 56-8, 60, 72-3; A.Panagopoulos, *Captives and Hostages in the Peloponnesian War*, Amsterdam 1989, s. 39-41; N.G.L.Hammond, *Plataea's relations with Thebes, Sparta and Athens*, „JHS” 92, 1992, s. 146; S. Hornblower, *A Commentary on Thucydides I*, Oxford 1991, s. 241-242 (ad II, 4, 2).

## 82) ATENY [C2]

a) Thuc.II, 14; 17; 52,1-2 Cf. Ar. Equ.792-793; Ar.Acham (prolog); Diod.XII, 39, 5

b) W 431 r. Ate czycy, których ju wcze niej Perykles zach cał do przeniesienia si do miasta przed podj ciem walki ze Spartanami (Diod.XII, 39, 5 μ ) przeprowadzili ewakuacj ludno ci Attyki do Aten z obawy przed spodziewanymi atakami sparta skimi (Thuc.II, 14, 1 μ )<sup>1</sup>. Zabierali ze sob wszystko, nawet drewniane wyposa enie domów (Thuc.II, 14, 1 )<sup>2</sup>. Stada i zwierz ta ci kie wysłali na Eubej i na s siednie wyspy (Thuc.II, 14, 1 μ

μ ). Niewielka cz wychod ców (Thuc.II, 17, 1) znalazła schronienie u przyjaciół i krewnych. Wielu natomiast zamieszkało w pustych cz ciach miasta, w wi tyniach i w miejscach kultowych herosów (Thuc.II, 17, 1 cf.Thuc.II, 51, 1-2).

1) Nie była to całkowita ewakuacja - S. Hornblower, *Greek World*, s. 128.

2) S. Hornblower, *Commentary*, I, s. 258-9 (ad , 14, 1) cf. A.W.Gomme, *HCT*, II, s. 47-48.

c) S. Hornblower, *The Greek World 479-323 B.C.*, London-New York 1983; *A Commentary on Thucydides I*, Oxford 1991, s. 258-9 (ad II, 14, 1), 269 (ad II, 17, 1). Cf. J. W.Allison, *Pericles' Policy and the Plague*, „Historia”, 32, 1983, s. 21-23; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 95-97.

## 83) EGINA [B]

a) Thuc.II, 27;IV, 56; Diod.XII, 44;65;9; Plut.Per.34, 2; Nic.6, 7; Paus. II, 38, 6; 29, 5; Strabo VIII, 6, 16 (375).

b) W lecie 431 r. Ate czycy wysiedlili ludno Eginy, m czyzn, dzieci i kobiety (Thuc.II, 27, 1 ... ' ,

; Diod. XII, 42,3 ; Paus, ; Plut.Per.34, 2 ; Thuc.IV, 56, 2 ).

Na decyzję o wysiedleniu Eginetów złożyły się motywy polityczne (obciążono ich odpowiedzialnością za rozpoczęcie przez Spartan wojny (Thuc.II, 27) oraz o współpracy ze Spartą (Diod.XII, 44, 2-3)) i strategiczne (bliskie sąsiedztwo prospartackiego państwa uważano za niebezpieczne dla Aten (Thuc.II, 27)).

Na Eginetów wysłano kolonistów ateńskich (Thuc.II, 27; Diod.XII, 44, 2

μ).  
Szczegóły ewakuacji nie są znane. Wypędzonym Eginetom wyznaczili Spartanie jako miejsce osiedlenia Thyrea na Peloponezie (Thuc.II, 27, 2

μ; Diod.XII, 44, 3 μ

μ; Plut.Nic.6, 7

Thuc.IV, 56, 2 μ μ μ

μ; Paus. II, 38,5 μ; Paus. II, 29, 5

μ

μ cf.Strabo VIII, 6, 16 (376).

Udzielając im pomocy wypędzonym Eginetom kierowali się Spartanie nienawiścią do Ateńczyków oraz wdzięcznością za przysługę wyświadczoną im przez Eginetów w czasie trzęsienia ziemi i powstania helotów (Thuc.II, 27; IV, 56). Spartanie odpłacali tym samym, jak pisze Diodor, za osiedlenie przez Ateńczyków w Naupaktos Messenijczyków (cf.Diod.XII, 44, 2-3 cf.katalog nr 73).

Egineci, którzy zamieszkali w mieście Thyrea (Thuc), korzystali być może ze statusu periojków<sup>1</sup>. Według Pauzaniaśa Anthene (lub Athene) była zamieszkała kiedyś przez Eginetów (II, 38, 6).

W Thyrei osiedli się tylko ci Eginetów, podczas gdy inni rozproszyli się po całej Grecji (Thuc.II, 27, 2 μ). Trafili oni m.in. do Kydonii na Krecie i do Naukratis w Egipcie<sup>2</sup>.

Egineci osiedli w Thyreatis przystąpił do budowy obwarowanego fortu ( ) na wybrzeżu morskim (dzisiejsze Astrou lub Khersonisi), który nie został ukończony do 424 roku, gdy Ateńczyk podjął wyprawę na Thyreatis. Wojskom ateńskim udało się opanować miasto, w którym schronili się wszyscy przesiedleńcy. Miasto spalili, dobytek splądrowali, tych zaś Eginetów, którzy nie zginęli w walce, sprowadzili do Aten, a razem z nimi znajdującego się u nich dowódcę lacedemońskiego, Tantalosa, syna Patroklesa (Thuc.IV, 57, 3; Diod.XII, 65, 9; Plut.Nic.6, 7).

W Atenach podjęto decyzję o zgładzeniu jeńców (Thuc.IV, 57), choć zapewne jej nie wykonano (cf. rozdz. III, s. 54-55). Możliwe, że ci Eginetów przetrwała atak ateński 424 roku, co tłumaczyłoby dlaczego Pauzaniaś umieszcza Eginetów w Anthene, która mogła stać ich głównym skupiskiem po zniszczeniu Thyrei. Figueira uważa, że również siednie miasto Eua mogło stać się spadkobiercą Thyrei, jeżeli jego założenie w V wieku.

Tukidydes nie wspomina wprost o wykonaniu wyroku, a z Diodora (XII, 65, 9) i Plutarcha (Nic.6, 7) wynika, że Eginetów jednak nie stracono.

W ramach akcji repatriacyjnej Lizandra nastąpiło wysiedlenie Ateńczyków z Egiptu oraz przywrócenie wyspy dawnym jej mieszkańcom (Thuc.VIII, 92; Xen.Hell.2, 9; Plut.Lys. 9).

1) T.J. Figueira, op.cit., ss. 525-6.

2) T.J. Figueira, ibidem.

c) G.Grote, VI, s. 136; F.Brunner, op.cit., s. 107-8; J. Seibert, Flüchtlinge s. 57 i przyp.461 (s. 450); P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 110; J. Christien, T.Spyropoulos, Fouilles à Helleniko (Eua de Thyreatide), „BCH”, CIX, 1985, s. 461-2.

#### 84) SOLLION [B C?]

a) Thuc.II, 30, 1.

b) W 431 r. Ateńczyki zdobyli korynckie miasteczko (*polis*) Sollion, oddając je wraz z przylegającym obszarem mieszkańcom Palajros (Akarnańczykom) (Thuc.II, 30,1 ... μ

μ μ). Słowa Tukidydesa oznaczają, że pierwotna ludność uciekła lub została wysiedlona. Akarnańczyki nadal znajdowali się w Sollion w czasie wyprawy Demostenesa (Thuc.III, 95, 1), i później, gdy nie odebranie przez Spartan m.in. Sollion i Anaktorion stało się jedną z przyczyn pretensji Koryntu (Thuc.V, 30, 2). Dokładne położenie Sollion<sup>1</sup> i jego późniejsze losy nie są znane. Można się spodziewać powrotu wysiedleńców w końcu wojny peloponeskiej.

1) W pobliżu Leukas i Palajros. Na temat lokalizacji cf. W.M.Murray, op.cit., s. 201-205; A.W.Gomme, HCT, II, s. 91.

c) A.W.Gomme, HCT II, s. 91; W.M.Murray, The Coastal Sites of Western Akarnania, Diss. Penns. 1982, s. 200sq.; J. B.Salmon, Wealthy Corinth, Oxford 1984, s. 307, 318; S. Hornblower, A Commentary on Thucydides I, Oxford 1991, s. 289 cf. S. Szâdeczky, op.cit., s. 14.

#### 85) ERYTHRAI [CA2?]

a) Hell.Oxy 35, 436-441.

b) W 431' lub 426<sup>2</sup> roku, kiedy Ateńczyki zaczęli zagrażać Beocji, mieszkańcy Erythrai oraz wielu innych podobnych beockich miejscowości (cf. katalog nr 85-91), które nie miały murów obronnych przeniosły się do Teb, podważając w ten sposób liczbę ludności miasta ([ ] .... ...).

Nie wiemy, czy ludność tych miast wróciła później do swych ojczyźtych siedzib czy pozostała już w Tebach.

1) E.M.Walker, The Hellenica Oxyrhynchia, Oxford 1913; N.Demand, op.cit., ss. 83-85.

2) M.Moggi, op.cit., s. 197-204. Tak samo G.W. Botsford, op.cit., s. 293 i P.Salmon, op.cit., 57-8, 69. Po zniszczeniu Platei - przymusowe przesiedlenia. J. Buckler uważa, że mieszkańcy uciekali z własnej woli (J. Buckler, op.cit., s. 19).

3) N.Demand, op.cit., s. 84

c) G.B.Botsford, The constitution and politics of the Boeotian League, „Political Science Quarterly” 25, 1910, s. 293; P.Salmon, Les districts béotiens, „REA”, 58, 1956, s. 51-58; M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 197-204; J. Buckler, The Theban Hegemony 371-362 B.C., Cambridge Mass. 1980, s. 15 sqq.; N.Demand, Urban Relocation, s. 84.

86) SKAFAI [CA2?]

a) Hell.Oxy 35, 436-441.

b) W 431 lub 426 r. mieszkańcy Skafai, podobnie jak ludność innych miast beoickich (cf. katalog nr 85, 87-91) przemieścili się do Teb w obawie przed zagrożeniem ateńskim.

c) Cf. katalog nr 85.

87) SKOLOS [CA2?]

a) Hell.Oxy 35, 436-441

b) W 431 lub 426 r. mieszkańcy Skolos, podobnie jak ludność innych miast beoickich (cf. katalog nr 85-86, 87-91), przemieścili się do Teb w obawie przed zagrożeniem ateńskim. W nieznanym nam okresie mieszkańcy Skolos wrócili bynajmniej do swego miasta, które było zamieszkane w czasach Strabona (Strabo IX, 2, 23)¹.

1) Cf. N.Demand, Urban Relocation, s. 84.

c) Cf. katalog nr 85.

88) AULIS [CA2?]

a) Hell.Oxy.35, 436-441.

b) W 431 lub 426 r. mieszkańcy Aulis, podobnie jak ludność innych miast beoickich (cf. katalog nr 85-87, 89-91) przemieścili się do Teb w obawie przed atakiem ateńskim. W nieznanym nam momencie mieszkańcy Aulis wrócili bynajmniej do swego miasta, które było zamieszkane w czasach Strabona (Strabo IX, 2, 8¹).

1) Cf. N.Demand, Urban Relocation, s. 84.

c) Cf. katalog nr 85.

89) SCHOINOS [CA2?]

a) Hell.Oxy.35, 436-441.

b) W 431 lub 426 r. mieszkańcy Schoinos¹, podobnie jak ludność innych miast beoickich (cf. katalog nr 85-88.90-91) przemieścili się do Teb w obawie przed atakiem ateńskim.

1) Sprawa lokalizacji cf. J. Buckler, op.cit., s. 13.

c) J. Buckler, The Theban Hegemony 371-362 B.C., Cambridge Mass. 1980 cf. katalog nr 85.

90) POTNIAI [CA2?]

a) Hell.Oxy 35, 436-441.

b) W 431 lub 426 r. mieszkańcy Potniai<sup>1</sup>, podobnie jak ludność innych miast beockich (cf. katalog nr 85-89, 91) przenieśli się do Teb w obawie przed atakiem ateńskim. W nieznanym nam okresie mieszkańcy Potniai wrócili bynajmniej do miasta, które było zamieszkane w czasach Strabona (Strabo IX, 2, 24)<sup>2</sup>.

1) Sprawa lokalizacji cf. J. Buckler, op.cit., s. 14.

2) Cf. N.Demand, op.cit., s. 84.

c) J. Buckler, *The Theban Hegemony 371-362 B.C.*, Cambridge Mass. 1980, s. 14; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 84. Cf. katalog nr 85.

#### 91) INNE MIASTA BEOCKIE [CA2?]

a) Hell.Oxy 35, 436-441.

b) W 431 lub 426 r. mieszkańcy części miast beockich w obawie przed atakiem ateńskim przenieśli się do Teb. Poza Erythrai, Skafai, Skolos, Aulis, Schoinos i Potniai (cf. katalog nr 85-90) do Teb przenieśli się mieszkańcy wielu innych podobnych miejscowości, które nie miały żadnych murów obronnych<sup>1</sup>.

1) Pierre Salmon uważa, że chodzi o Mykalessos, Hanna, Eleon i Farai (op.cit., s. 52).

c) P.Salmon, *Les districts béotiens*, „REA” 58, 1956, s. 52). Cf. katalog nr 85

#### 92) POTIDAIA [ ]

a) Thuc.II, 70, 1-4; Diod.XII, 46, 6-7

b) W zimie 430/29 r. oblężeni Potideaci uzgodnili z dowódcami ateńskimi warunki kapitulacji, które przewidywały wyjście z miasta mężczyzn, kobiet i dzieci oraz pozwolenie na zabranie jednego himationu w przypadku mężczyzn, dwóch w przypadku kobiet (Thuc.II, 70,4 ...

μ , ; Diod.XII, 46, 6

μ , μ , μ μ , , ) oraz pewnej sumy pieniędzy na drogę (Thuc.II, 70,4 , )<sup>1</sup>.

Wszyscy Potideaci wraz z kobietami i dziećmi zgodnie z umową opuścili ojczyznę (Diod. XII, 46, 7

μ ) i udali się do Tracji, gdzie zamieszkali u Chalkidyńczyków (Diod.XII, 46,7

μ ). Tukidydesa jednak wynika, że Potideaci udali się do Chalkidyki i w różne inne miejsca, w zależności od indywidualnych możliwości (Thuc.II, 70, 4 μ

μ ). Ateńczycy, którzy oczekiwali bezwarunkowej kapitulacji wytoczyli strategom proces (Thuc.II, 70, 4). Ateńczycy wysłali do Potidai 1000 swoich kleruchów, którzy skolonizowali miasto i kraj (Thuc.II, 70, 4 μ

μ ; Diod.XII, 46, 7

μ

1) P.Karavites słusznie oddaje Tukidydesowi pierwszeństwo przed Diodorem, który o pieniądzech nie wspomina (op.cit., s. 41-42 oraz 50). Podobnie G.Busolt, GG, III



2, s. 962; J. Beloch, GG, II, 2, s. 310; E.Meyer, GdA, IV, s. 321; A.W.Gomme, HCT II, s. 203-4; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 299, 300.

c) G.Grote, VI, s. 183-4; G.Busolt, GG III, 2, s. 962; K. J. Beloch, II, 2, s. 310; E.Meyer, GdA, IV, s. 321; A.B.West, History of the Chalcidic League, Madison 1919 (New York 1973), s. 40[160]; A.W.Gomme, HCT II, s. 203-4; Telschow, op.cit., s. 69; F.Kiechle, Zur Humanität der Kriegsführung der griechischen Staaten, „Historia“ 7, 1958, s. 138; J. A.Alexander, Potidaea, Athens (Georgia) 1963, s. 74-75; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 450 (przyp.468); W.K. Pritchett, AGMP I, s. 96; D.Kagan, The Archidamian War, London 1972, s. 97-98; A.Panagopoulos, Capitives and Hostages in the Peloponnesian War, Amsterdam 1989, s. 41-2, 48; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 299; S. Hornblower, A Commentary on Thucydides II, Oxford 1996, s. 356-357.

### 93) MITYLENA [A2]

a) Thuc.III, 2, 3 cum schol.; Diod.XII, 55, 1.

b) W 428 r. przeciwnicy Aten próbowali się przesiedlać mieszkańcy *chora* do Mityleny ( ), aby zwiększyć szanse odparcia spodziewanego ataku ateńskiego. Przyczyną buntu miał być sprzeciw Aten wobec synokrizmu miast lesbijskich (Diod.XII, 55). Według Tukidydesa przedsięwzięcie nie udało się zrealizować, ale według scholiasty zostało ono przeprowadzone. Wiadectwo scholiasty może na zło wynikać zarówno na karb pomyłki lub wiary w czciową realizację planu Mityleńczyków<sup>1</sup>.

1) N.Demand, op.cit., s. 85-87.

c) M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 189-197; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 42-43; N.Demand, Urban Relocation, s. 85-87. Cf. S. Hornblower, A Commentary on Thucydides, I, Oxford 1991, s. 384.

### 94) ANAKTORION [B]

a) Thuc.IV, 49 cf.30, 2.

b) W końcu lata 425 r. Akarnańczyki i przebywający w Naupaktos Ateńczyki podjęli walkę o zdobycie miasta wyprawą przeciwko korynckiemu Anaktorion. Po wygnaniu z miasta Korynthyjczyków Akarnańczyki skolonizowali kraj.

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 14; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 65-66.

### 95) NISAIA [ ]

a) Thuc.IV, 69, 3-4; Diod.XII, 66, 4.

b) W 424 r. nie mogąc zająć Megary Ateńczyki obiegli Nisaję, licząc na to, że jej szybkie zdobycie przyspieszy zajęcie Megary. Obawiając się, że Megara przeszła na stronę Aten, Nisajczyki zawarli z Ateńczykami układ, na mocy którego każdy z nich po wydaniu broni i złoenu okupu mógł odejść wolno (IV, 69, 5

cf. Diod.XII, 66, 4). Lacedaemonijczykami mogli Ateńczyki postąpić wedle swej woli.

c) I.A. iowa, Porabowanie wojennoplenne Grecji V-IV w. do n.e., [w:] Rab-

stwo na periferii antycznego świata (red. J. A. Leneman), Leningrad 1968, s. 69; P. Karavites, *Capitulations and Greek Interstate Relations*, Göttingen 1982, s. 45-46; W. K. Pritchett, *GSW*, V, s. 68.

96) AMFIPOLIS [B]

a) Thuc. IV, 105, 2-6, 2; Diod. XII, 68, 3.

b) Dowód czy wojskami sparta skimi w Tracji Brazydas ogłosił w 424/3 r., że ka dy z obywateli Amfipolis oraz ze znajdujących się w mieście Ate cyzyków może w nim pozostać, zachowując posiadane własności i prawa, lub w przeciwnym razie opuścić je wraz z dobytkiem (Thuc. IV, 105, 2 μ ; Diod. XII, 68, 3 μ , μ ; μ )  
) Ate cyzyki gotowi byli opuścić miasto, gdy nie mogli liczyć na wsparcie z zewnątrz, a obywatele Amfipolis „byli radzi, że wobec złych przewidywań nie zostaną wysiedleni, a jednocześnie nie unikną niebezpieczeństwa” (Thuc. IV, 106).

c) K. J. Beloch, *GG II*, 2, 1, s. 333; G. Busolt, *GG III*, 2, s. 1153; E. Meyer, *GdA*, IV, s. 402; H. Bengtson, *StV* nr 182; P. Karavites, *Capitulations and Greek Interstate Relations*, Göttingen 1982, s. 65, 71; A. Panagopoulos, *Captives and Hostages in the Peloponnesian War*, Amsterdam 1989, s. 96-97; S. Hornblower, *A Commentary on Thucydides II*, Oxford 1996, s. 336-7.

97) SKIONE [C2]

a) Thuc. IV, 123; V, 32; Diod. XII, 76, 3.

b) Uprowadzając atak ateński na Skione Brazydas przewiózł latem 423 r. kobiety i dzieci Skionczyków i Mendejczyków do Olintu (Thuc. IV, 123, 4 μ

). Po zwycięstwie w 421 r. Skione Ate cyzyki wymordowali wszystkich mężczyzn, a dzieci i kobiety sprzedali w niewolę (Thuc. V, 32, 1

, μ ; Diod. XII, 76, 3 μ )  
, a kraj oddali w użytkowanie Platejczykom (Thuc. V, 32, 1 μ ; Diod. XII, 76, 3

). Zdaniem Seiberta czyści Skionczyków udało się uciec do Olintu, gdzie znajdowały się ich żony i dzieci, z którymi wrócili z końcem wojny dzięki Lizandrowi do Skione<sup>2</sup>.

1) A. B. West uważa (moim zdaniem niesłusznie), że między Thuc. IV, 123 a Thuc. V, 32 jest „an apparent contradiction” i stwierdza (słusznie), że zapewne jakieś kobiety pozostały „to cook for the defenders” (A. B. West, *op.cit.*, s. 86 [206] przyp. 11).

2) J. Seibert, *op.cit.*, s. 72.

c) G. Grote, VII, s. 22-23; G. Busolt *GG*, III, s. 1211; S. Szâdeczky, *op.cit.*, s. 15; A. B. West, *The History of the Chalcidic League*, Madison 1919 (New York 1973), s. 61-62 [181-182], 86 [206]; P. Ducrey, *Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique*, Paris 1968, s. 121, 125; M. Zahrt, *Olynth und die Chalkidier*, München 1971, s. 59-60; H. Kuch, *Kriegsgefangenschaft bei Euripides*, Berlin 1974, s. 36,

6; E.Heza, Eksterminacja jeńców i ludności cywilnej w czasie wojny peloponeskiej w świetle dzieła Tukidydesa, AUNC, Historia X, z.67, 1975, s. 12; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 61; A.Panagopoulos, Captives and Hostages in the Peloponnesian War, Amsterdam 1989, s. 103-105; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 72; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 448; S. Hornblower, Commentary on Thucydides I, Oxford 1991, s. 389-390.

98) MENDE [C2]

a) Thuc.IV, 123,4.

b) Podobnie jak dzieci i kobiety ze Skione również rodziny mieszkańców Mende zostały w 423 roku ewakuowane przez Brazydasa do Olintu.

c) A.B.West, The History of the Chalcidic League, Madison 1919 (New York 1973), s. 60-61[180-181]; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 70. Cf. katalog 97.

99) LEONTINOI [ ]

a) Thuc.V, 4.

b) Po zawarciu pokoju i opuszczeniu Sycylii przez Ateńczyków, bogacze leontyjscy ( ) wypędzili w 422 r. z pomocą Syrakuzczyków *demos* (Thuc.V, 4, 3 μ), który zmierzał do przeprowadzenia podziału ziemi. „Wygnańcy” rozproszyli się w różne strony (V, 4, 3 μ), za bogaci<sup>1</sup>, opuścili miasto (V, 4, 3 ) przenieśli się do Syrakuz i przyjęli tamtejsze obywatelstwo (V, 4, 3 μ). W okresie późniejszym część bogaczy, niezadowolona z pobytu w Syrakuzach, opuściła miasto i przeniosła się do warowni zwanej Fokeai oraz do fortu (*eryma*) Brykinnia na terytorium Leontinoi, gdzie przyłączyło się do nich wielu emigrantów z ludu.

1) Uznajcie, że „ohne Demos ihre Polis nicht existenzfähig war” - J. Seibert, Bevölkerung, s. 41.

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 14-15; M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 206-209; S. Seibert, Flüchtlinge, s. 234; Bevölkerung, s. 40-41.

100) DELOS [ ]

a) Thuc. V, 1; 32; VIII, 108; Diod.XII, 77, 1; Paus. IV, 27.

b) W czasie rozejmu (Thuc.V, 1 ) zwyciężone przez Grecy wyspy zwróciły się do Ateńczyków z prośbą o przywrócenie im obywatelstwa (Thuc.V, 1 ; Paus. IV, 27, 9 ; Thuc.VIII, 108, 4 ). Przyczyny wypędzenia Delijczyków nie są dla nas całkiem jasne. Tukidydes powiada, że Ateńczyki z powodu jakiejś dawnej przewiny uznali ich za nieczystych, aby zamieszkiwali wyspę (V, 1 ; VIII, 108, 4 )<sup>1</sup>.

Wysiedleni Delijczycy osiedlali się w ofiarowanym im przez Farnakesa Atramytejon w Azji (Thuc.V, 1 μ μ).

... ; Diod.XII, 77, 1 μ , ' μ ; Paus. IV, 27, 9 μ )<sup>2</sup>.

W czasie pobytu Delijczyków w Atramyttejon, Arsakes, namiestnik Tyssafernesa, pod pretekstem wojny z jakim bliżej nie określonym wrogiem, wezwał Delijczyków na wyprawę, wyprowadził najbardziej wartościowych ludzi z miasta, a następnie podczas posiłku kazał ich swoim oddziałom otoczyć i wybić (Thuc.VIII, 108, 4 ...).

W rok później pod wpływem niepowodzeń wojennych i nakazów wyroczni delfickiej Ate czycy z powrotem sprowadzili wysiedlonych na Delos (Thuc.V, 32, 1 ... ; Diod.XII, 77, 1 (w 420 r.) ' μ

μ μ ).

1) S. Hornblower - masakra eolskich pielgrzymów? (op.cit., s. 422). Tukidydes wspomina o 40 okrętach peloponeskich, które, niezauważone przez Ateńczyków, dopłynęły do Delos w 427 r. (Thuc.III, 29, 1). Incydent uwiadomił Ateńczykom, że wyspa nie jest bezpieczna, a ponadto może zacząć w tym w lojalność Delijczyków - Tukidydes nie wspomina przecież, aby mieszkańcy utrudniali lub dowożenie Peloponezyjczyków, co tłumaczy puryfikację 426 roku - B.Jordan, op.cit., s. 119-147. Cf. A.W.Gomme, HCT, II, s. 414 oraz III, s. 629-30; W.R.Connor, op.cit., s. 105-107.

2) Nie stworzyli osobnej „kolonii”, lecz osiedlano w istniejącej już miejscowości poszczególne napływające rodziny - A.W.Gomme, HCT III, s. 630.

c) G.Grote, VII, s. 23; W.A. Laidlaw, A History of Delos, Oxford 1933, s. 72-73; S. Szâdeczky, op.cit., s. 14; K. Telschow, op.cit., s. 81-82; A.W.Gomme, H, s. 414, III, s. 630; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 71; W.R.Connor, Thucydides, Princeton 1984, s. 105-107; B.Jordan, Religion in Thucydides, „TAPhA” 116, 1986, s. 119-147; S. Hornblower, A Commentary on Thucydides II, Oxford 1996, s. 422-424.

#### 101) KYME [B?]

a) Diod.XII, 76; Dionys. Hal. Antiq. Rom. XV, 6.

b) W 421 r. Kampa czycy po pokonaniu w bitwie Kymejczyków zdobyli ich miasto szturmem. Miasto zostało splądrowane, a ludność obrócona w niewolę (Diod.XII, 76,4 μ ). Członkowie mieszkańcy przed lub w trakcie zdobywania miasta zdołała je opuścić, znajdując schronienie w Neapolis (Dionys. Hal.). Według Dionizjusza Kampa czycy po wypędzeniu Kymejczyków (Dionys. Hal.XV, 6, 4 μ ) przez dwa pokolenia pozostali w posiadaniu Kyme. Wychodźców przyjęli Neapolita czycy (Dionys. Hal.XV, 6, 4 oi

).

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 15; Telschow, op.cit., s. 82; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 235.

#### 102) MELOS [C2]

a) Thuc.V, 116, 3-4; Diod.XII, 80, 5; schol.Aristoph.Av.186; Andoc.IV, 22; Plut.Al-

cib.16, 5-6; Isocr.Antid.XV, 113; Panath.62-66; Xen.Hell.II, 2, 3;II, 2, 9; Strabo X, 5, 1 (484); Arr.Anab.I, 9, 1.

b) Po zdobyciu Melos w 416/5 r. Ateńczycy zabili tylu dorosłych Melijczyków, ilu zdolali schwytać (Thuc.V, 116, 3-4 *οἱ ἀπὸ τῆς πόλεως ἀνδράσιν ἅμα ἀποκτείναντες, τὰς γυναῖκας καὶ τὰ τέκνα ἐπέλαβον ἐν τῇ πόλει*), dzieci i kobiety obrócili w niewolę (Thuc. *ἐπέλαβον τὰς γυναῖκας καὶ τὰ τέκνα ἐν τῇ πόλει*; Diod. XII, 80, 5 *καὶ τὰς γυναῖκας καὶ τὰ τέκνα ἐπέλαβον ἐν τῇ πόλει*), a następnie wysłali na wyspę swoich kolonistów (*ἐπέλαβον τὰς γυναῖκας καὶ τὰ τέκνα ἐν τῇ πόλει*).

c) A.W.Gomme, A.Andrewes, K. J. Dover, HCT IV, s. 189-192; P.Ducrey, *Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique*, Paris 1968, s. 122-24; H.Kuch, *Kriegsgefangenschaft bei Euripides*, Berlin 1974, s. 36-37; P.Karavites, *Capitulations and Greek Interstate Relations*, Göttingen 1982, s. 46-7; A.Panagopoulos, *Captives and Hostages in the Peloponnesian War*, Amsterdam 1989, s. 118-123; W.K. Pritchett (GSW, V, s. 448) umieszcza w swoim katalogu miejsc skolonizowanych po wysiedleniu. Cf. *op.cit.*, s. 85.

#### 103) ORNEAI [C2]

a) Thuc.VI, 7.

b) W 416/5 r. wojska symmachii spartańskiej osadziły w Orneai wygnawców argiwskich doprowadzając do zawieszenia broni między Argos i Orneai. Zostało ono zerwane przez Argiwów wraz z przybyciem Ateńczyków, wspólnie z którymi oblegali oni przez jeden dzień miasto. Z nadejściem nocy Orneaci uciekli, wykorzystując fakt, że wojsko nieprzyjacielskie obozowało w pewnej odległości od miasta (Thuc.VI, 7, 2 *καὶ τὸ πλοῦτος ἐπέλαβον τὸν πόλεμον, καὶ τὸν πόλεμον ἐπέλαβον ἐν τῇ πόλει*). Następnego dnia Argiwczycy zburzyli miasto (*καὶ τὸν πόλεμον ἐπέλαβον ἐν τῇ πόλει*) i wrócili do domu.

c) Cf. S. Szâdeczky, *op.cit.*, s. 15

#### 104) MYKALESSOS [C2]

a) Thuc.VII, 29, 4; Paus. I, 23, 3;IX, 19, 4.

b) W 413 r. oddział Traków, którzy nie zdążyli zabrać się z Ateńczykami na Sycylię, wracając do Tracji, wybił w Mykalessos nie tylko mężczyzn zdolnych do walki, ale również kobiety i dzieci (Paus. I, 23, 3 *καὶ τὰς γυναῖκας καὶ τὰ τέκνα ἐπέλαβον ἐν τῇ πόλει*; Thuc.VII, 29, 4 *καὶ τὰς γυναῖκας καὶ τὰ τέκνα ἐπέλαβον ἐν τῇ πόλει*)).

Zdaniem Pauzanasza w Mykalessos doszło do całkowitej eksterminacji ludności, czego dowodzi fakt, że miasto nie zostało odbudowane - wszystkie miasta beockie zniszczone przez Teban (Paus. I, 23, 3 *καὶ τὸν πόλεμον ἐπέλαβον ἐν τῇ πόλει*), były zamieszkane w czasach Pauzanasza, ponieważ ludzie zdolali uciec przed zdobyciem miasta (*καὶ τὸν πόλεμον ἐπέλαβον ἐν τῇ πόλει*). Gdyby więc barbarzyńcy nie wybiłi wszystkich Mykalessyjczyków, ci, którzy przeżyli (oi *οἱ ἀποβιώσαντες*) zajęliby ponownie miasto na nowo<sup>1</sup>.

1) W czasach Strabona Mykalessos *korne* (Strabo 404) cf. A.W.Gomme, A.Andrewes, K. J. Dover, HCT IV, s. 409.

c) G.Grote, VII, s. 356-57; R.Lonis, *Les usages de la guerre entre Grecs et Barbares*, Paris 1960, s. 35 przyp. 22; E. Heza, *Eksterminacja jeńców i ludności cywilnej w czasie wojny peloponeskiej w świetle Tukidydesa*, AUNC, Historia X, z.67, 1975, s. 17; A.W.Gomme, A.Andrewes, K. J. Dover, HCT IV, s. 409; P.Karavites, *Capitulations and Greek Interstate Relations*, Göttingen 1982, s. 120; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 152.

#### 105) KLADZOMENAI [C2]

a) Thuc.VIII, 14; 23; 31.

b) W 412 r. zach cenii przybyciem Chalkideusa i Alkibiadesa oraz wieściami o zbuntowaniu się przeciw Atenom Chiotów i Erytrejczyków mieszkańcy Kladzomenai przyłączyli się do rewolty i przeprowadzili się na ląd, zabrali się do fortyfikowania Polichny na wypadek, gdyby musieli wycofać się z wyspy, na której mieszkali (VIII, 14, 3).

Ateńczycy wkrótce przywrócili porządek, zdobyli Polichnę i przewieśli mieszkańców znowu do miasta na wyspie (VIII, 23, 6).

Wojownicy, którzy przywódców buntu, którzy uciekli do Dafhus (VIII, 31, 2).

Po odplynięciu Ateńczyków do Kladzomenai przybył Astiochos wzywając zwolenników ateńskich, aby przesiedlili się do Dafhus i przeszli na jego stronę (VIII, 31, 2).

Wobec odmowy, rozpoczął szturm, zakończony niepowodzeniem, choć miasto nie miało murów. Astiochos odplynął w tej sytuacji do Fokai i Kyme, a człony jego okrętów na lądzie naprzeciw Kladzomenai wyspy - Marathoussa, Pele i Drymussa. Wskutek niepomyślnych wiatrów żołnierze Astiochosa przebywali w tych okolicach przez osiem dni, rabując i niszcząc to one tam mienie Kladzomeńczyków, resztę zaś załadowali na okręty i odplynęli do Astiochosa do Fokai i Kyme (VIII, 31,4).

Wojownicy, którzy przywódców buntu, którzy uciekli do Dafhus (VIII, 31, 2).

c) Cf. A.W.Gomme, A.Andrewes, K. J. Dover, HCT V, s. 34-35, 54, 74; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 43 oraz 87-89.

#### 106) KOS [C2]

a) Thuc.VIII,41,2.

b) W 412 roku, rezygnując w drodze do Kaunos z pływania na Chios Astiochos wysłał dowódcę na meropijskiej Kos i zburzył całkowicie miasto zniszczone wcześniej przez wielkie trzęsienie ziemi. Mieszkańcy miasta uciekli w góry (VIII, 41, 2).

Wojosko spartańskie przemierzało kraj i brało zdobycz, puszczając jedynie ludność wolną. Zapewne po odplynięciu Astiochosa wrócili do miasta (VIII, 41, 2).

c) S. M.Sherwin-White, *Ancient Cos*, Göttingen 1978.

107)PYDNA[A?]

a) Diod.XIII, 49, 1-2.

b) Po zdobyciu Pydny w 410 r. król Macedonii Archelaos przeniósł miasto cztery kilometry (20 stadiów) w głąb lądu (XIII, 49,2 μ μ μ).

c) R.J. Ellis, Population transplants by Philip II, „Makedonika” 9, 1969, s. 17 przyp.4; G.Cawkell, Philip of Macedon, London-Boston 1978, s. 37; N.Demand, Urban Relocation, s. 151 cf. F.Papazoglou, Les villes de Macédoine à l'époque romaine, „BCH” suppl.XVI, Paris 1988, s. 106; R.M.Errington, A History of Macedonia, Berkeley 1990, s. 24-26.

108)AIGAI(PELLA)[A?]

a) Aelian VH XIV, 17.

b) Król Macedonii Archelaos przeniósł stolicę z Aigai do Pelli, czemu, jak się zdaje, Ellis towarzyszyły przymusowe przesiedlenia ludności. Czas i przyczyny nie są znane<sup>2</sup>.

1) R.J. Ellis, op.cit., s. 17 przyp.4 cf. N.Demand, op.cit., s. 151-152.

2) Zdecydowało na pewno lepsze położenie Pelli - R.M.Errington, op.cit., s. 26.

c) R.J. Ellis, Population transplants by Philip II, „Makedonika” 9, 1969, s. 9-17; N.Demand, Urban Relocation, s. 151-152; R.M.Errington, A History of Macedonia, Berkeley 1990, s. 26 cf. F.Papazoglou, Les villes de Macédoine à l'époque romaine, „BCH” Suppl.XVI, Paris 1988, s. 135.

109) MIASTO ARCHELAOSA [A?]

a) „Starinar” 12(1961).

b) Zdaniem Hammonda<sup>1</sup>, który powołuje się na prowadzone w dawnej Jugosławii wykopaliska archeologiczne<sup>2</sup>, Archelaos założył miasto i twierdzę<sup>3</sup> w Manastir w rejonie dzisiejszego Demir Kapu<sup>4</sup>.

1) N.G.L.Hammond, HM I, s. 174; HM II, s. 139, 140, 148-9, 163, 196; MS, s. 79, 93 przyp.55, 97; „CQ”, 1988, s. 387; Philip, s. 110.

2) Archeologowie uznają osadę za grecką, datując ją na 2 połowę V wieku ze względu na brak ceramiki wcześniejszej niż z końca V oraz z IV wieku - Duszanka Vuckovic-Todorovic, op.cit., s. 229-269. Zdaniem Vuckovic osada powstała około połowy V wieku p.n.e. (s. 267). Cf. Nevenka Petrovic, op.cit., s. 215-226. Cf. Maja Parovic-Pesikan, op.cit., s. 76-77 (ogólna informacja o wyniku badań archeologicznych w Demir Kapija w latach 1947-1952); N.G.L.Hammond, HM I, s. 144-145.

3) N.G.L.Hammond - „A walled fortress of the same date stood on the hill above the settlement, and Archelaos must have cut a road through the narrow pass in order to maintain contact with the settlement” (MS, s. 79). Cf. N.G.L.Hammond, HM I, s. 146

4) 110 km na południe od dzisiejszego Skopje nad rzeką Bosava.

c) D.Vuckovic-Todorovic, Antyczna Demir Kapija, „Starinar” 12, 1961, s. 229-269 (streszczenie „Demir Kapija dans l'antiquité”, s. 266-268); N.Petrovic, Architekton-

ski nalazi na sektoru Manastir, „Starinar” 12, 1961, s. 215-226 (streszczenie „Découvertes architecturales dans le secteur „Manastir”, s. 267); M.Parovic-Pesikan, Les Illyriens au contact des Grecs, „Archaeologia Jugoslavica”, 5, 1964, s. 76-77; N.G.L.Hammond, A History of Macedonia I, Oxford 1972, s. 174; idem, The Macedonian State, Oxford 1989, s. 79, 93, 97; idem, The King and the Land in the Macedonian Kingdom, „CQ” 1988, s. 387; idem, Philip of Macedon, Baltimore 1994, s. 110

#### 110) SELINUNT [C2]

a) Diod.XIII, 57-58.

b) W 409 roku 2600 Selinuntczyków zdołało uciec do Akragas przed rzezią i gwałtami Kartagińczyków, którzy zdobyli ich miasto (Diod.XIII, 58, 3) i

zabili ich. Wszystkich uchodźców otoczono w Akragas opieką (Diod.XIII, 58, 3).

Diod.XIII, 58, 3).

Mimo spłądowania i zniszczenia miasta Kartagi Grecy zainteresowani dalszym jego istnieniem, wezwali *phygades*, aby wrócili i dalej mieszkali w mieście, płacić danin Kartaginie (Diod.XIII, 59, 3). Nie wiadomo, jak wielu Selinuntczyków skorzystało z tej propozycji<sup>2</sup>. Zdaniem Cavena było wśród nich 5000 wziętych do niewoli, którzy zdołali się z niej wykupić, a także prawdopodobnie jakaś część wyzwolonych w podobny sposób kobiet i dzieci wziętych do niewoli w zdobytym mieście.

1) [S. Luria s. działo, chodziło o pro-kartagijskich wygnanców z Selinuntu (2600!), których wezwał następnie do powrotu Hannibal (op.cit., s. 58)]. J. Seibert słusznie odrzucił tę hipotezę (Flüchtlinge, s. 557 przyp.108). Z całą pewnością ci swoimi posunięciami pozbawiał Hannibal sojuszników Selinuntu „niewielkiej, ale doborowej armii” (B.Caven, op.cit., s. 31). Cf. J. Seibert, Bevölkerung, s. 42.

2) J. Seibert, Bevölkerung, s. 42 cf. Flüchtlinge, s. 237.

3) B.Caven, op.cit., s. 34.

c) [S. Luria, Ant Hung 12, 1964, s. 58]; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 237; H.Meier-Welcker, Himera und die Geschichte des griechischen Siziliens, Boppard am Rhein 1980, s. 89-92; J. Seibert, Bevölkerung s. 42; P.McKechnie, Outsidere in the Greek Cities in the Fourth Century, London 1989, s. 36; B.Caven, Dionysius I. War-lord of Sicily, New Haven-London 1990, s. 31 sqq.

#### 111) HIMERA [C2]

a) Diod.XIII.61,4-6.

b) W 409 r. w trakcie oblężenia Himery przez wojska Hannibala, dowódcy syrakuzacy, którzy przybyli na pomoc z 25 okrętami nakazali ewakuację ludności. W pierwszym jej etapie pod osłoną nocy wywieziono głównie kobiety i dzieci. Sam Diokles z prawdopodobnie 1000 Himeryjczykami, ich dziećmi i żonami, wyruszył lądem do Syrakuz. Flota, która po ewakuowaniu pierwszej partii mieszkańców wróciła do



Himery, przybyła tu po zajęciu miasta i dlatego nie uratowano wszystkich. W walkach zginęło 3000 ludzi, a następnie 3000 straciło życie po wkroczeniu Kartagińczyków do miasta (Diod.XIII, 60, 7; 62, 4).

Prawdopodobnie w 407 r.<sup>1</sup> Kartagińczycy założyli w odległości 11 kilometrów od zniszczonej Himery kolonię w Thermai (Thermai Himerai), umieszczając tam osiedla byłych mieszkańców. Miasto znajdowało się pod władzą kartagińską, ale pozostało hellenistyczne, zachowując w znacznej mierze tradycje dawnej Himery<sup>2</sup>.

1) B.Caven, op.cit., s. 36.

2) B.Caven, op.cit., s. 36, 45; H.Meier-Welcker, op.cit., s. 108-111.

c) E.Sjöqvist, *Sicily and the Greeks*, Ann Arbor 1973, s. 55-56; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 237; M.Finley, *Ancient Society*, London 1979, s. 70; H.Meier-Welcker, *Himera und die Geschichte des griechischen Siziliens*, Boppard am Rhein 1980, s. 93sq.; J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 42; B.Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 36 sq.; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 98.

#### 112) AKRAGAS[C2]

a) Diod.XIII, 89, 3-4.

b) Gdy w 406 r. Kartagińczycy wznowili działania wojenne, Akragantycy zapewniwszy sobie posiłki z Geli i Syrakuz, podjęli próbę obrony miasta, odrzucając propozycje kartagińskie. Wobec trudności zwierzanych z obrony dowódca Akragas i wojsk sprzymierzonych zarządził po pewnym czasie ewakuację ludności (Diod.XIII, 88, 5-8). W połowie grudnia 406 r. większość ludności ewakuowała się nocą pod osłoną wojska do Geli, a stamtąd do niezamieszkanego od 424 r. Leontinoi (Diod.XIII, 89 4

μ

).

W mieście pozostali jedynie ci, którym starość, niedoświadczenie i choroby nie pozwalały pokonać 60 kilometrów dzielących Akragas od Geli. Gdy oświeceni Kartagińczycy wkroczyli do miasta wymordowali niemal wszystkich i ograbili domy oraz wiaty. Z Leontinoi uciekinierzy z Akragas przeniesli się później do Syrakuz.

c) E.Sjöqvist, *Sicily and the Greeks*, Ann Arbor 1973, s. 56; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 241; M.Finley, *Ancient Sicily*, London 1979, s. 71; J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 43-44; B.Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 39-49; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 98.

#### 113) IALYSOS[A2]

a) Diod.XIII, 75, 1 cf. Strabo XIV, 2, 9 (654); Ael.Ar.XLIII, p.816 Dind.; Phot. Bibl. 186, 47 (Konon FGrHist 26 F 1).

b) W 408 r. mieszkańcy Ialysos oraz dwóch innych miast na Rodos (cf. katalog nr 114-115) przeniesli się do nowego, założonego na terytorium Ialysos miasta, które nazywali Rodos (μικρὸν Ῥόδον)<sup>1</sup>.

1) Za synojkizmem stał Dorieus, którego inicjatywę interpretuje się jako dzieło oligarchów, dążących do niezależnienia się od Aten (S. Hornblower, op.cit., s. 104) cf. C.Torr, op.cit., s. 9.

c) C. Torr, Rhodes, Cambridge 1885; M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 213-226; S. Hornblower, Mausolus, Oxford 1982; N.Demand, Urban Relocation, ss. 89-94 cf. H. van Gelder, Geschichte der alten Rhodier, Haag 1900, s. 83

114) LINDOS [A2]

a) Diod.XIII, 75, 1.

b) W 408 r. mieszkańcy Lindos oraz dwóch innych miast rodyjskich (cf.katalog nr 113 i 115) przesiedlili się do nowego miasta o nazwie Rodos.

c) Cf. katalog nr 113.

115) KAMIROS [A2]

a) Diod.XIII, 75, 1.

b) W 408 r. mieszkańcy Kamiros oraz dwóch innych miast rodyjskich (cf.katalog nr 113-114) przesiedlili się do nowego miasta o nazwie Rodos.

c) Cf. katalog nr 113.

116) UCIECZKI SYCYLIJCZYKÓW [C2]

a) Diod.XIII, 91, 1.

b) Wywołane wydarzeniami w Akragas obawy spowodowały masowe ucieczki ludności Sycylii - ewakuowano się do Syrakuz lub wysyłano kobiety, dzieci i dobytek do Italii (  $\mu$  ,  $\mu$  ,  $\mu$  ). Nie da się niestety określić rozmiarów tego zjawiska<sup>1</sup>.

1) J. Seibert, Bevölkerung, s. 44.

c) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 241, Bevölkerung, s. 44; N.Demand, Urban Relocation, s. 98.

117) GELA [AC?]

a) Diod.XIII, 111-112, 1.

b) W 405 r.<sup>1</sup> Dionizjusz rezygnuje z dalszej obrony Geli przed prowadzonymi od wiosny oblężeniem Kartagińczykami i postanawia ewakuować do Syrakuz mieszkańców Geli, a także Kamariny (cf.katalog nr 118). Przesiedleńcy zbuntowali się i odeszli do Leontinoi (Diod.XIII, 113, 4). Z obecności oddziałów Gelejczyków w oblężeniu Motya (397) i w kampanii po wyładowaniu Dionisa (357) wynika zapewne, że choć miasto nie zostało odbudowane, mieszkańcy żyli na wsi<sup>1</sup>. Ponowne założenie miasta dokonało się za czasów Timoleona w 339 r. (Plut.Tim.35)<sup>2</sup>.

1) P.McKechnie, op.cit., s. 39. G.K. Jenkins dopuszcza możliwość powrotu jednostek po 405 r., ale wyklucza powrót większych grup przed 339 r. (op.cit., s. 15-16).

2) Na temat kolonizacji Geli - identyfikacja ze współczesnym miastem o tej samej nazwie (dawniej Terranova). Proponowano niesłusznie Licata (w rzeczywistości starożytne Phintiades) - B.Caven, op.cit., s. 61.

c) G.K. Jenkins, The coinage of Gela, Berlin 1970, s. 15-16; J. Seibert, Bevölkerke-

rung, s. 44; P.McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 36, 39; B.Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 61; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 98-99.

#### 118) KAMARTNA [AC?]

a) Diod.XIII, 111-112, 1.

b) W 405 r. Dionizjusz po przybyciu do Kamariny zmusił mieszkańców do odejścia z dziećmi i kobietami do Syrakuz (Diod.XIII, 111, 3). Ze względu na obawę przed okrucieństwami związanymi z atakiem Kartagińczyków (Diod.XIII, 111,3 oraz XIII, 111, 4-5) ewakuację przeprowadzono bardzo szybko. Niektórzy zabrali ze sobą złoto i srebro i wszystko co dało się łatwo nieść (Diod.XIII, 111, 3), podczas gdy inni uciekali jedynie ze swoimi rodzicami i dziećmi, nie dbając o majątek (Diod.XIII, 111, 3). Jeszcze inni, starcy i chorzy, którzy nie mieli krewnych lub przyjaciół zostali pozostawieni w mieście, gdy spodziewano się rychłego nadejścia Kartagińczyków (Diod.XIII, 111, 3). Dionizjusz wykorzystał strach przed Kartagińczykami dla wzmocnienia Syrakuz. Przesiedleńcy zbuntowali się i uciekli z Syrakuz do Leontinoi (Diod.XIII, 113,4).

c) J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 243; *Bevölkerung*, s. 44; P.McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 36; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 98-99.

#### 119) SAMOS [B]

a) Xen.Hell.H, 3, 6; Plut.Lys. 14, 2-3.

b) Po zdobyciu Samos w 404 r.<sup>1</sup> Lizander wysiedlił wszystkich mieszkańców (Plut. Lysander 14, 2-3) lub raczej pozwolił, aby odeszli wolni, zabierając tylko po jednej szacie (Xen. Hellenica 3, 6). Miasto oddał wygnancom samijskim (Plut. Lysander 14, 2-3). Wyśiedleni udali się w różne strony<sup>2</sup>, głównie jednak chyba do Aten<sup>3</sup>.

1) W.K. Pritchett, *GSW*, V, s. 448 (405 r.).

2) W 403/2 r. Ateny dziękują Efezowi i Notion za przyjęcie uchodźców z Samos (Tod 97 v.8-9; Syll.2 117). Cf. J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 468-69 przyp.731.

3) Shipley w tym piśmie w masowe wysiedlenie. Zwraca uwagę na to, że wszystkich na pewno nie udało się wysiedlić, a zasiedlone przez dawnych wygnańców miasto nie mogłoby funkcjonować, gdyby wszystkich wygnano. Wreszcie po co Lizander wprowadzałby dekarchy, gdyby miasto zamieszkiwała wyłącznie „a new reliable population” (G.Shipley, *op.cit.*, s. 132-133).

c) E.Meyer, *GdA* IV, 2, s. 366; D.Lotze, *Lysander und der peloponnesische Krieg*, Berlin 1964, s. 47sq.; P.Ducrey, *Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique*, Paris 1968, s. 143; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 90-92; P.Karavites, *Capitula-*

tions and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 66 i 70; G.Shipley, A History of Samos 800-188 B.C., Oxford 1987, s. 132-133; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 299.

#### 120) SESTOS [B]

a) Plut.Lys. 14, 2.

b) W 404 r. Lizander po zajściu Sestos nie pozwolił dotychczasowym mieszkańcom nadal mieszkać w mieście, lecz oddał je tym, którzy służyli jako sternicy i marynarze na jego okrętach (Plut.Lys. 14), tworząc w ten sposób wojskową kolonię jako zaplecze dla dalszych działań. Decyzję Lizandra unieważnili następnie w 403 lub na początku 402 r. Lacedemonczycy, którzy przywrócili Sestos jego poprzednim mieszkańcom.

c) D.Lotze, Lysander und der peloponnesische Krieg, Berlin 1964, s. 38; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 90.

#### 121) EGINA [BD]

a) Plut.Lys. 14, 4; Xen.Hell.II, 2, 9.

b) W ramach akcji repatriacyjnej Lizandra około 404 r.<sup>1</sup> nastąpiło wypędzenie z Eginy kleruchów ateńskich i powrót na wyspę Eginetów (Plut. Lys. 14, 4

); μ ... μ  
; μ  
[ ] ;  
Paus. II, 29, 5 μ ).

1) W.K. Pritchett, GSW, V, s. 449 (405 rok).

c) E.Meyer, GdA, V, s. 44; Telschow, op.cit., s. 103; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 449.

#### 122) MELOS [BD]

a) Plut.Lys. 14, 4; Xen.Hell.II, 2, 9.

b) W ramach akcji repatriacyjnej Lizandra około 404 r.<sup>1</sup> nastąpiło wypędzenie z Melos kleruchów ateńskich i powrót dawnych mieszkańców (cf.katalog nr 121, 123-128), którzy przeżyli masakrę 416/5 roku (Thuc.V, 116). Telschow przypuszcza, że wikszość powracających stanowili mężczyźni i kobiety, które sprzedane w niewolę w 416 r., weszły w wiek dorosły w niewoli, a teraz w wyniku akcji zarządzonej przez Lizandra przywrócono im wolność i ojczyznę<sup>2</sup>.

1) W.K. Pritchett, GSW, V, s. 449 (rok 405).

2) K. Telschow, op.cit., s. 85; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 449.

#### 123) SKIONE [BD]

a) Plut.Lys. 14, 4 cf.Xen.Hell.II, 2, 9.

b) W ramach akcji repatriacyjnej Lizandra około 404 r.<sup>1</sup> nastąpiło wypędzenie ze Skione Platejczyków, którzy wrócili znowu do Aten, a miasto zwrócono Skionejczykom<sup>2</sup>.

1) W.K. Pritchett, GSW, V, s. 449 (rok 405).

2) Według G.Mathieu Skione zostało ewakuowane z kołem jesieni 405 r., kiedy Eteonikos zajął Tracj - Xen.Hell.II, 2, 5 (op.cit., s. 73 przyp.5).

c) G.Mathieu, Le réorganisation du corps civique athénien à la fin du Ve siècle, „REG” 11, 1927, s. 73 przyp.5; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 73; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 449.

#### 124) TORONE [BD]

a) Plut.Lys. 14, 4 cf. Xen.Hell.II, 2, 9.

b) W ramach akcji repatriacyjnej Lizandra około 404 r. wracają do swego miasta mieszkańcy Torone.

#### 125) NAUPAKTOS [BD]

a) Paus. IV, 26, 2 sqq.; cf. , 38, 10; Diod.XIV, 34, 1-2; cf. Xen.Hell.II, 2, 9.

b) Po zwycięstwie nad Ateńczykami pod Ajgospotamoi Lacedemonczycy usunęli z Naupaktos Messęczyków (Paus. IV, 26, 2

). Człowiek z Messęczyków udał się do Region, a wikszość do Euesperides w Libii (Paus. IV, 26, 2; Diod.XIV, 34). Do miasta mogli wrócić wygnani około 457 r. Lokrowie<sup>1</sup>.

Na Sycylii Messęczycy trafili na słub Dionizjusza I, który po zwycięstwie nad Kartagńczykami, umieścił ich w Messanie (Diod.XIV, 78, 5

; Diod. XIV, 34, 2 μ , μ ). Wobec protestów Sparty (XIV, 78, 5) Dionizjusz przeniósł ich na północne wybrzeże Sycylii do Tyndaris, jak nazwali swoje miasto Messęczycy (Diod.XIV, 78, 6). Liczba mieszkańców miasta wkrótce osiągnęła 5 000 obywateli. Wikszość Messęczyków (pod wodzą Komona) trafiła do Euesperides w Afryce Północnej, a pozostali do Kyreny. Sam Komon był w Euesperides jeszcze krótko przed 371 r., gdy dotarło wezwanie Epaminondasza do powrotu na Peloponez.

c) L.Lerart, Les Locriens de l'Ouest, II, Paris 1952, s. 37,41; . Telschow, op.cit., s. 121-122 (400 rok); F.Brunner, op.cit., s. 162 (405 r.); J. Seibert, Flüchtlinge, s. 1092 (401/400 rok); P.Funke, Homonoia und Arche, Historia Einzelschriften 37, Wiesbaden 1980, s. 40; M.Munn, Thebes and Central Greece [w:] Greek World in the Fourth Century, (ed.) L.A. Trittle, London-New York 1997, s. 70 (400 rok).

#### 126) KEFALLENIA /ZAKYNTHOS [B]

a) Diod.XIV, 34, 2; , 78, 5.

b) Współczesnie z wyprawą w 404 r. Messęczyków z Naupaktos Spartanie usunęli Messęczyków z akropolu w Kefallenii (Diod.XIV, 78, 5 Zakynthos; Diod.XIV, 34, 2 oi μ , ).

c) . Telschow, op.cit., s. 121-122. Cf. katalog nr 125.

127) HESTIAIA (OREOS) [BD]

a) Cf. Xen. Hell. II, 2, 9.

b) W ramach akcji repatriacyjnej Lizandra około 404 r. nastąpiło wygnanie kleruchów ateńskich z Oreos na terytorium Hestiai, co dało im prawo powrotu z Macedonii wysiedlonym w 446 r. Hestajczykom.

c) Cf. K. Telschow, op.cit., s. 60.

128) POTIDAIA [BD]

a) cf. Xen. Hell. II, 2, 9.

b) W ramach akcji repatriacyjnej Lizandra<sup>1</sup> doszło w 404 roku do wypędzenia z Potidai Ateńczyków i powrotu dawnych mieszkańców, którzy opuścili je w 429 r. (cf. katalog nr 92).

1) J. A. Alexander, Potidaea, Athens (Georgia) 1963, s. 82; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 58 (405/4 rok).

129) NAKSOS [BC?]

a) Diod. XVI, 15, 3; 7, 1; Polyainos 5, 2, 5.

b) Po zajęciu w 403 r. Naksos (Polyainos 5, 2, 5) Dionizjusz w odwecie za popieranie Ateńczyków w czasie tzw. wyprawy sycylijskiej oddał kraj Sykulom (Diod. XIV, 15, 3  $\mu$   $\mu$  ). Przetrwała jedynie niewielka osada wydobywająca monety. W 358 r. Andromachos osadził wychodźców z Naksos w Tauromenion (Diod. XVI, 7, 1  $\mu$  ).

c) Tradycje Naksos odzwierciedlone w monetach Tauromenion. W czasach Diodora Rzymianie wysiedlili Tauromenionczyków (Diod. XVI, 7, 1  $\mu$  ), zakładając rzymską kolonię.

d) Ziegler, RE s. v. Naxos, XVI, col. 2064; S. Szâdeczky, op.cit., s. 16; M. Finley, Ancient Sicily, London 1979, s. 80; cf. B. Caven, Dionysius I. War-lord of Sicily, New Haven-London 1990, s. 86; N. Demand, Urban Relocation, s. 100; S. Berger, Great and Small Poleis: Syracuse and Leontinoi, „Historia”, 40, 1991, s. 138.

130) KATANA [BC?]

a) Diod. XIV, 15, 1-3 cf. Diod. XIV, 14, 1-3.

b) Za popieranie Ateńczyków w czasie tzw. wyprawy sycylijskiej Dionizjusz w 403 r. obrócił w niewolę ludność Katany (Diod. XIV, 15, 2  $\mu$  ), zasiedlając miasto kampańskimi najemnikami (Diod. XIV, 15, 3  $\mu$  i  $\mu$  )<sup>1</sup>, którzy w 396 r. zostali przesiedleni do Etny-Inessy (Diod. XIV, 58, 2).

1) B. Caven, op.cit., s. 86.

c) M. Finley, Ancient Sicily, London 1979, s. 80; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 246; N. Demand, Urban Relocation, s. 102; S. Berger, Great and Small Poleis: Syracuse and Leontinoi, „Historia” 40, 1991, s. 138 cf. S. Szâdeczky, op.cit., s. 16.

131) LEONTINOI [A1]

a) Diod.XIV, 15, 4 cf. Paus. VI, 17, 6.

b) Po zdobyciu Naksos i Katany (cf. katalog nr 129-130) Dionizjusz uderzył na Leontinoi, dając poddania miasta. Obawiając się skutków klęski mieszkańcy opuścili miasto i zgodnie z daniem Dionizjusza przenieśli się do Syrakuz, gdzie otrzymali obywatelstwo (μ). Członkowie Leontyjczyków przyłączyli się do Archonidesa, biorąc udział w kolonizacji Herbita, miasta, którego nie udało się zdobyć Dionizjuszowi<sup>1</sup>. W 403 r. w Leontinoi znajdowali się uchodźcy z Akragas, Geli i Kamariny. W 396/95 r. Dionizjusz na nowo założył Leontinoi (Diod.XIV, 58, 1; 78, 1-3), ale nie przywrócił dawnej ludności, lecz osadził w mieście swoich najemników, zaspokajając w ten sposób ich dania finansowe (Diod.XIV, 78, 1-3; Polyajnos 5, 2, 1)<sup>2</sup>.

1) P. McKechnie, op.cit., s. 36.

2) B. Caven, op.cit., s. 122-23; S. Berger, op.cit., s. 139.

c) M. Moggi, *I sinecismi interstatali Greci*, Pisa 1976, s. 238sq.; M. Finley, *Ancient Sicily*, London 1979, s. 80-81; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 246; *Bevölkerung*, s. 46; P. McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 36; B. Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 122-123; N. Demand, *Urban Relocation*, s. 100, 102; S. Berger, *Great and Small Poleis: Syracuse and Leontinoi*, „*Historia*” 40, 1991, s. 139.

132) OROPOS [A]

a) Diod.XIV, 17, 1-3.

b) Na prośbę wygnawców, którzy w wyniku *stasis* opuścili Oropos w 402 r. wojska tebańskie zajęły Oropos, przesiedlając mieszkańców w nowe miejsce, oddalone 7 stadiów od morza (μ) i przyłączyli kraj do Beocji. Przyczyny i cel przesiedlenia nie są jasne.

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 17; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 100. Cf. P. Funke, *Homoioia und Arche*, *Historia Einzelschriften* 37, Wiesbaden 1980, s. 51.

133) MAGNEZJA [A]

a) Diod.XIV, 36, 3-4.

b) W 400 r. Thibron ze względu na brak obwarowań nakazał Magnezyjczykom przesiedlić się (μ) w okolice góry Thoraks.

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 18.

134) HERAKLEIA (OITE) [B]

a) Diod.XIV, 38, 4; *Xen.Hell.* VI, 4, 27; Polyajnos II, 21.

b) W 399 r. Spartanie skazali na śmierć w Heraklei w Trachis 500 macedończyków, a pozostała ludność wypędzili, przekazując miasto lakońskim i peloponeskim osadnikom. Wioski Heraklejczyków wraz z dziećmi i kobietami uciekła wówczas do Tessalii (Diod.XIV, 38, 4 μ), ale w

pięć lat później została przywrócona przez Beotów (Diod.XIV, 38, 4).

c) G. Busolt, *Der Neue Historiker und Xenophon*, „Hermes” 1908, s. 277; Stählin, RE s. v. Herakleia<sup>4</sup>, 1913, col.424-429; G.Kip, *Thessalische Studien. Beiträge zur politischen Geographie und Verfassung der Thessalischen Landschaften*, Diss. Halle 1910, s. 31sqq, 15sqq.; S. Szádeczky, op.cit., s. 18; K. Telschow, op.cit., s. 122-124; F.Brunner, op.cit., s. 19, 34; [G.Bokisch, *Die Harmostie Herakleia Trachis*, Acta Ant. Hung. 15, 1967, s. 311-317]; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 103; P.Funke, *Homonoia und Arche*, Historia Einzelschriften 37, Wiesbaden 1980, s. 41; P.McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 46; M.Munn, *Thebes and Central Greece* [w:] *Greek World in the Fourth Century*, (ed.) L.A.Trittle, London-New York 1997, s. 70

#### 135) MESSANA [C2]

a) Diod.XIV, 61-62.

b) Gdy w 396 r. Messanańczycy zrozumieli, że Himilkon zamierza zaatakować miasto, ewakuowali w bezpieczne miejsca dzieci, kobiety i dobytek (Diod. XIV, 61,2). Kartagińczycy zdobyli wprawdzie miasto, ale większość mieszkańców pozostałych w mieście, zdołała uciec, jedni do ufortyfikowanych wsi w górach, a inni do siedlisk miast. Pięćdziesięciu zdesperowanych mieszkańców udało się przedostać do Italii. Kartagińczycy zburzyli miasto.

c) B.Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 110-111.

#### 136) MESSANA [A]

a) Diod.XIV, 78, 5

b) Dla zapewnienia sobie kontroli nad sycylijską stroną ciełiny oddzielając Sytylię od Italii, Dionizjusz zakłada w 395 r. na nowo zniszczoną przez Himilkona Messanę, w której osadza 1000 kolonistów z Lokroi, 4000 z lokryjskiej kolonii Medmy i 600 Messanańczyków.

c) J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 247 (396 r.); P.McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 40; B.Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 124.

#### 137) MEDMA [A2]

a) Diod.XIV, 78, 5.

b) W załoonej przez Dionizjusza I Messanie osiedliło się 4000 mieszkańców Medmy, co oznaczało przesiedlenie dużej części lub nawet całej ludności miasta<sup>1</sup>.

1) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 47. Jeśli 4000 odpowiada prawdzie, zdaniem Cavena musi się za tym kryć albo *stasis*, albo zajęcie Medmy, zapewne za zgodą Dionizjusza przez Lokrów i wypędzenie przez nich znacznej części ludności (B.Caven, op.cit., s. 124).

c) J. Seibert, *Bevölkerung*, s. 47; B.Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 124.



138)TYNDARIS[A2]

a) Diod.XIV, 78, 5-6.

b) Wobec protestów Lacedemonczyków<sup>1</sup> przeciwko osiedleniu 600 Messenczyków, uchodźców z Zakynthos i Naupaktos (Diod. XIV, 78, 5 - ) w Messanie, Dionizjusz przeniósł ich z Messany w 396 r. (μ ) i dał im ziemię w Abaikine, gdzie założyli miasto Tyndaris, które wkrótce osiągnęło liczbę 5000 obywateli.

1) Cf. B.Caven, op.cit, s. 125.

c) M.Finley, Ancient Sicily, London 1979, s. 82; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 247, Bevölkerung, s. 47; P.McKechnie, Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C., London 1989, s. 40; B.Caven, Dionysius I. War-lord of Sicily, New Haven-London 1990, s. 125.

139)MYLAI[B]

a) Diod.XIV, 87, 1-3.

b) Uchodźcy z Naksos i Katany z pomocą Regionu założyli po 403 r. w Mylai, w połowie drogi między Tyndaris i Messanę własne osady. Mieszkańcy Mylai podjęli później nieudany atak na Messanę. Zaatakowani z kolei przez Messanę zostali w 394 r. na mocy zawartego układu zmuszeni do odejścia z miasta (Diod.XIV, 87, 3 - ). Wychodźcy rozproszyli się po różnych miastach Sykulańskich i greckich (Diod.XIV, 87, 3 μ [ ] ).

c) . F.Stroheker, Dionysios I, Wiesbaden 1958, s. 81 przyp.4; E.Sjöqvist, Sicily and the Greeks, Ann Arbor 1973, s. 58; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 247; Bevölkerung, s. 47; B.Caven, Dionysius I. War-lord of Sicily, New Haven-London 1990, s. 127; N.Demand, Urban Relocation, s. 102.

140) KYTHERA [B]

a) Xen.Hell.IV, 8, 8; Diod.XIV, 84, 5.

b) Po bitwie pod Knidos Farnabazos i Konon przed atakiem na Peloponez wyładowali w 393 r. na Kytherze. Farnabazos obiegł miasto Foinikos. Zagroźeni mieszkańcy skapitulowali i otrzymali zgodę na udanie się do Lakonii (Xen.Hell.IV, 8, 8 ; Diod.XIV, 84, 5 μ ). Farnabazos odpłynął do Karystos, pozostawiając w mieście garnizon pod wodzą Ateczyka Nikofemosa. Łagodne potraktowanie Kyterejczyków mogło wynikać tak z chęci szybkiego zakończenia oblężenia, jak i okazania łagodności innym Grekom<sup>1</sup>. Po zawarciu pokoju w 387 r. wygędzeni wrócili prawdopodobnie na wyspę<sup>2</sup>.

1) E.Meyer, GdA, V, s. 236; P.Karavites, op.cit., s. 77.

2) G.L.Huxley, op.cit., s. 38 cf. Telschow, op.cit., s. 135.

c) E.Meyer, GdA, V, s. 236; S. Szâdeczky, op.cit., s. 17; K. Telschow, op.cit., s. 135; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 106; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Re-

lations, Göttingen 1982, s. 77; G.L.Huxley, The History and Topography of Ancient Kythera [w:] Kythera. Excavations and studies conducted by the University of Pennsylvania Museum and the British School at Athens, J. N.Coldstream, G.L.Huxley (ed.), London 1972, s. 38-39.

141) TAUROMENION [B]

a) Diod.XIV, 96, 4.

b) W 392 roku po zdobyciu Tauromenion Dionizjusz wypędził dotychczasowych mieszkańców, osadził w ich miejsce własnych najemników.

c) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 102-103; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 449; N.Demand, Urban Relocation, s. 102.

142) HERAJON (PIREJON)[C2]

a) Xen.Hell.IV, 5, 5.

b) Gdy w 390 r. Agesilaos obiegł Herajon mieszkańcy uciekli do miasta wraz ze swymi rodzinami, dziećmi, niewolnikami i bydłem. Po ich kapitulacji Agesilaos wydał wygnancom winnych poprzedniej masakry (Xen.Hell.V, 4, 2), a resztę pozwolił sprzedać.

c) P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 77-78.

143)KAULONIA [A1]

a) Diod.XIV, 106, 3.

b) W 389/388 r. Dionizjusz zniszczył Kaulonię i oddał ją Lokrom ( ), którzy wkrótce znowu ją odbudowali, na pewno przed 357 r., w którym jest znowu wspomniana (Plut.Dion.26, 4). Mieszkańcy Kaulonii zostali przesiedleni do Syrakuz, gdzie otrzymali obywatelstwo i zwolnienie od podatków na 5 lat ( ). Według Cavena wraz z Hipponiatami znaleźli się w ród kolonistów, których Dionizjusz osiedlał w późniejszych latach w osadach nadmorskich<sup>3</sup>.

1) Cf. J. Seibert, Flüchtlinge, s. 248 i Bevölkerung, s. 46 (388 r.); P.McKechnie, op.cit., s. 37; N.Demand, op.cit., s. 102.

2) B. Caven, op.cit., s. 140-141 oraz 163 („either from taxation or from military service”- s. 141).

3) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 248, 395; Bevölkerung, s. 46.

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 7; T.J. Dunbabin, Western Greeks, London 1948, s. 27sq.; M.Finley, Ancient Sicily, London 1979, s. 76-77; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 248; Bevölkerung, s. 46; P.McKechnie, Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century, London 1989, s. 37-8; B.Caven, Dionysius I. War-lord of Sicily, New Haven-London 1990, s. 140-141; N.Demand, Urban Relocation, s. 102.

144) HIPPONION [A1]

a) Diod.XV, 24, 1;xiv, 107, 2.

b) Dionizjusz przesiedlił w 388 r. mieszkańcó w Hipponion do Syrakuz, a ich ziemi oddał Lokryjczykom (Diod.XV, 24, 1 μ ; Diod.XIV, 107, 2 μ μ

). Zdaniem Cavena *metoikidzein* wskazuje na pełną integrację w ramach wspólnoty obywatelskiej. Zebrawszy wszystkich wygnancom (

)' Kartagińczycy w 379/8 r. oddali im miasto (

)<sup>2</sup>. Mimo to próba ponownego założenia miasta nie powiodła się.

1) W 378 r. Kartagińczycy (Diod.XV, 24, 1) osadzili tych Hipponiatów, którzy uniknęli wcześniej przesiedlenia do Syrakuz, uciekając do Krotony i Thurioi, a także innych wygnancom (B.Caven, op.cit., s. 195 cf. J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 562 przyp.186)

2) P.McKechnie, op.cit., s. 39-40.

c) S. Szadeczky, op.cit., s. 17-18; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 248-249; *Bevölkerung*, s. 46; cf. B.Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 141 oraz P.McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 38 sqq.

145) REGION [AC]

a) Diod.XIV, 111,4.

b) W 387/6 r. po 11 miesiącach oblężenia Dionizjusz zdobył Region. 6000 mieszkańców wysłał do Syrakuz, a tych, którzy nie mogli zapłacić 10 miny okupu sprzedał w niewolę. Jak słusznie przypuszcza Caven znaczna część ludności musiała uciec w trakcie oblężenia<sup>1</sup>. Dionizjusz zburzył miasto.

1) Zimą, gdy czujność oblegających musiała ulec osłabieniu- B.Caven, op.cit., s. 145.

c) S. Szadeczky, op.cit., s. 18; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 258; *Bevölkerung*, s. 46; B.Caven, *Dionysius I. War-lord of Sicily*, New Haven-London 1990, s. 142-146.

146) PLATEJE [D]

a) Paus. IX, 1,4.

b) Zapewne w 387/86 r.<sup>1</sup> na mocy pokoju Antalkidasa Platejczycy wrócili z Aten do swojego miasta (

).

1) Poza Pauzaniem aden inny autor nie wspomina okoliczności restauracji Platei. Nowożytni historycy nie są zgodni, czy doszło do niej w wyniku pokoju królewskiego w 387/86 r. (G.Grote, VIII, s. 28, 31; E.Meyer, *GdA*, V, s. 292; G.Mathieu, *Isocrate*, ed.Bude, s. 68; H.Amit, op.cit., s. 107-109), czy po zajęciu Kadmei przez Spartan dążących do wzmocnienia kontroli nad Beocią (K. J. Beloch, *GG 2 III*, 1, s. 105; E.Kirsten, op.cit., col.2309).

c) G.Grote, VIII, s. 28, 31; K. J. Beloch, *GG III*, 1, s. 105; E.Kirsten, *RE* s. v.

Plataiai, col.2309; E.Meyer, GdA, V, s. 292; H.Amit, Great and Small Poleis, Bruxelles 1973, s. 107-109.

#### 147) MANTINEA [A1]

a) Diod.XV, 5, 4-5;12, 1-2; Paus. VIII, 8, 9;IX, 14, 4; Xen.Hell.V, 2, 1-7;;6, 4, 18; Polyb.IV, 27, 6; Plato Symp.193 A; Isocr.IV, 126;VIII, 100; Ephoros FGrHist 70 F 79 (=Harpokration s. v. Mantineon dioikismos).

b) Po zdobyciu Mantinei w 385 r.<sup>1</sup> przez wojska spartańskie Agesipolis zniszczono miasto, a mieszkańcom nakazano przesiedlenie się do wsi, w których poprzednio mieszkali (*dioikismos*) (Diod.XV, 12, 1 μ ; Paus. VIII, 8, 9 μ ; Paus. IX, 14, 4 μ ; Xen.Hell.V, 2, 7 μ i ). Mantinejczycy zamieszkiwali oddzielnie w czterech lub raczej w pięciu wioskach (Xen.Hell.V, 2, 7). Jakiejś, niewielkiej liczbie mieszkańców pozwolono jednak pozostać na terenie dawnego miasta (Paus. VIII, 8, 9 μ \ ).

1) Cf. J. Seibert, Flüchtlinge, s. 111.

2) Zdaniem Böltego pozostał personel wojskowy (op.cit., col. 1289-1344). Znacznie bardziej przekonujący brzmi tłumaczenie Gustava Fougères, który uważa, że Mantinea stała się *korne*, wsią, co wyjątkowo rozbiega się z ówczesnymi - 1) Efor (FGrHist 10 F 79) i Diodor (XV, 5,4) przesiedlenie do pięciu wsi, 2) Ksenofont (Hell.V, 2, 7) do czterech wsi (G.Fougeres, op.cit., s. 421-2 (przyp.4).

c) G.Fougeres, Mantinée et l'Arcadie orientale, Paris 1898, s. 405-426; Bolte, RE s. . Mantinea, 1930, 1, col. 1289-1344; S. Szâdeczky, op.cit., s. 18; H.Amit, Great and Small Poleis, Brussels 1973, s. 168-174; M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 151-56; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 111; J. Buckler, The Theban Hegemony 371-362 B.C., Cambridge Mass. 1980, s. 70; S. i H. Hodkinson, Mantinea and Mantinike, „ABSA" 1981, s. 261-64;287-291; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 78, 83; N.Demand, Urban Relocation, s. 108.

#### 148) PEDASA [A2]

a) Plin. HN 5, 107; Strabo xiii, 1, 59 (611) (=Kallistenes FGrHist 124 F 25); Vitruvius, 2, 8, 10-15.

b) Między 377/6 a 367/6 r.<sup>1</sup> Mauzolos<sup>2</sup> przeniósł stolicę z Mylasy do Halikarnasu i przesiedlił do miasta mieszkańców Pedasy i pięciu innych (spośród ówczesnych) miast zamieszkałych przez Lelegów (Strabo μ ). Syangela i Myndos pozostały odrębnymi miastami. Nie wiemy, czy przesiedlenia miały dobrowolny czy przymusowy charakter<sup>1</sup>.

1) Powszechnie zakłada się ich dobrowolny charakter, ale, jak zwraca uwagę Demand, w okresie późniejszym można dostrzec przejawy niezadowolonych z przesiedlonych (op.cit. s. 125-60).

2) *Terminus ante quem* stanowi 362 r., dla którego Diodor odwołuje się do zmiany

stolicy jako faktu dokonanego (Diod.XV, 10, 3). Sprawa datacji - S. N.Sherwin-White, op.cit., s. 69 (i przyp.208).

c) M.Moggi, I sinecismi interstali Greci, Pisa 1976, s. 263-271; S. N. Sherwin-White, Ancient Cos, Göttingen 1978, s. 69; S. Hornblower, Mausolus, Oxford 1982, s. 78-105; N.Demand, Urban Relocation, s. 120-132.

149) TELMISSOS [A2]

a) Strabo XIII, 1,59(611)

b) Po 377/6 a przed 367/6 r. mieszkańcy Telmissos i pięciu innych zostali przesiedleni do Halikarnasu (cf.katalog nry 148, 150-153).

c) Cf. katalog nr 148 c.

150) THEANGELA (TERMERA) [A2]

a) Strabo XIII, 1,59(611).

b) Po 377/6 a przed 367/6 r. mieszkańcy Theangeli i pięciu innych miast zostali przesiedleni do Halikarnasu (cf.katalog nry 148-9, 151-3).

c) Cf. katalog nr 148 c.

151)MEDMASSA[A2]

a) Strabo XIII, 1,59(611).

b) Po 377/6 a przed 367/6 r. mieszkańcy Medmassy i pięciu innych miast zostali przesiedleni do Halikarnasu (cf.katalog nry 148-150, 152-3).

c) Cf. katalog nry 148 c.

152) SIDE [A2]

a) Strabo XIII, 1,59(611).

b) Po 377/6 a przed 367/6 r. mieszkańcy Side i pięciu innych miast zostali przesiedleni do Halikarnasu (cf.katalog nry 148-151, 153).

c) Cf. katalog nr 148 c.

153) URANIUM [A2]

a) Strabo XIII, 1,59(611).

b) Po 377/6 a przed 367/6 r. mieszkańcy Uranium i pięciu innych miast zostali przesiedleni do Halikarnasu (cf.katalog nry 148-152).

c) Cf. katalog nr 148 c.

154)PLATEJE[B]

a) Diod.XV, 46, 5-6; Paus. IX, 1, 7-8; Xen.Hell.VI, 3, 1; Isocr. Plataikos.

b) W 373 r.<sup>1</sup> Tebanie zmusili Platejczyków do opuszczenia (na mocy *homologia*) wraz z dobytkiem miasta, z zakazem powrotu do Beocji w przyszłości (Diod.XV, 46, 5-6

<sup>2</sup>). Wedle Pauzanasza Tebanie zmusili Platejczyków do opuszczenia miasta przed zachodem słońca, pozwalając im zabrać, jedną szatę w przy-

padku mężczyzn i dwie w przypadku kobiet (Paus. IX, 1,7 i 2).<sup>3</sup> Według Diodora Platejczycy zdali się jeszcze zwrócić o pomoc do Ateńczyków, ale, chociaż obiecali, wypadki potoczyły się tak szybko, że nie mieli szansy spełnienia obietnic. Platejczycy udali się do Aten (Diod.XV, 46, 6 i 7).

1) G.L.Cawkell przytacza argumenty za zniszczeniem Platei w 373/2 r. (op.cit., s. 84-95). Cf. G.S. Shrimpton, op.cit., s. 315, 310 (ok.373 r.).

2) W.K. Pritchett kwestionuje wzmiankę Diodora o *epipla* (GSW, V, s. 300).

3) W.K. Pritchett niesłusznie uważa, że chodzi o szaty, która wypadek mieli na sobie (AGMP, s. 68 przyp.96).

c) E.Meyer, GdA, V, s. 399; G.Mathieu, La réorganisation du corps civique athénien à la fin du Ve siècle, „REG” 40, 1927, s. 75-76 przyp.3; V.Martin, La vie internationale dans la Grèce des cités, Paris 1940, s. 323-4; E.Kirsten, RE s. v. Plataiai, 1950, XX, col.2310; G.Cawkell, Notes on the Peace of 375/4 B.C., „Historia” 12, 1963, s. 84-95; . Bringmann, Studien zu den politischen Ideen des Isokrates, Göttingen 1965, s. 50-54; G.Mathieu, Les idées politiques d'Isocrate, Paris 1966 (1 wyd.1925), s. 86; W.K. Pritchett, AGMP, s. 68; G.S. Shrimpton, The Theban Supremacy in Fourth Century Literature, „Phoenix” 25, 1971, s. 310sq.; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 80, 84, 99; H.Bengtson, StV 266; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 606 (przyp.62); W.K. Pritchett, GSW, V, s. 300.

#### 155) TESPIE [C2]

a) Paus. IX, 14, 2-4.

b) Po zniszczeniu Platei z obawy przed Tebami Tespijczycy opuścili swoje miasto i schronili się w połacie na ich terytorium warowni Keressos (Paus. IX, 14, 2 i 3).

c) Po bitwie pod Leuktrami Tebanie zdobyli Keressos.

c) Fiehn, RE s. v. Thespeia, VIA 1, 1936; Bolte, RE s. v. Keressos, 1921, 11, 1, col.286-288.

#### 156) TESPIE [ ]

a) Xen.Hell.VI, 3, 1; Diod.XV, 46, 6; Paus. IX, 14, 2.

b) W 374/3 roku (Diod.XV, 46, 6) lub po bitwie pod Leuktrami w 371 r. (Paus. IX, 14, 2-3) Tebanie zniszczyli Tespie z powodu ich wrogości (Diod.

14, 2). Wypadek (Paus. IX, 14, 2) Tespijczycy zwrócili się o pomoc do Ateńczyków (Xen.Hell.VI, 3, 1 i 2). Zapewne Tespijczycy znaleźli w wiosce schronienie w Atenach<sup>3</sup>.

1) F.Brunner, op.cit., s. 182, 20 cf. T.T.B.Ryder, op.cit., s. 62 przyp.2.

2) P.Roesch, op.cit., s. 45.

3) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 118 przyp.939; P.McKechnie, op.cit., s. 46 przyp. 134.

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 18; F.Brunner, op.cit., s. 20, 182; P.Cloch , Th bes de B otie, Paris 1953, s. 126-127; P.Roesch, Thespies et la Confederation Beotienne, Paris 1965, s. 45; T.T.B.Ryder, Koine Eirene, London 1965, s. 62; J. Seibert, Fl chtlinge, s. 118; P.McKechnie, Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C., London 1989, s. 46.

#### 157)MANTINEA[D]

a) Xen.Hell.VI, 5, 3-5; Paus. VIII, 8, 10; IX, 14, 4.

b) W 371/70 r. po bitwie pod Lektrami, zdaniem Pauzanasza za spraw Teban<sup>1</sup>, do zajmowanego poprzednio miasta powr cili przesiedleni w 385 r. Mantinejczycy (Paus. VIII, 8, 9  $\mu$   $\mu$   $\mu$ ); Paus. IX, 4

). Mimo prób przeciwdziaania podj tych przez Spartan Mantinejczycy pozostali w mie cie (Xen.Hell.V, 5, 3-5).

1) W odbudowie pomagay inne miasta arkadyjskie i Elis. Rola Teban jest dyskusyjna (Cf. Rozdz. V s. ).

c) G.Fougeres, Mantin e et l'Arcadie orientale, Paris 1898, s. 430-453; J. Roy, Arcadia and Boeotia in Peloponnesian Affairs, „Historia”, 20, 1971, s. 570; H.Amit, Great and Small Poleis, Brussels 1973, s. 175-176; M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 251-256; J. Buckler, The Theban Hegemony 371-362 B.C., Cambridge Mass. 1980, s. 70; S. i H.Hodkinson, Mantinea and the Mantinike, „ABSA” 76, 1981, s. 239-296; N.Demand, Urban Relocation, s. 108-110.

#### 158)SKOTOUSSA[C2]

a) Diod.XV, 75, 1; Plut.Pelop.29, 4; Paus. VI, 5, 2-3.

b) W 371 r. Aleksander z Fera i uderzy w czasie rozejmu na miasto Skotoussa. Wojska Aleksandra otoczyy teatr, w kt rym odbywao si wa nie posiedzenie zgromadzenia ludowego i wymordoway wszystkich m czyzn (Diod.XV, 75, 1). Kobiety i dzieci sprzedano w niewol , aby uzyska  pieni dze na od dla najemnik w (Paus. VI, 5, 2). Mieszka cy, kt rzy zdoali uciec, wr cili do miasta, lecz p  niej z powodu *astheneia* musieli je opu ci (Paus. VI, 5, 3)<sup>2</sup>.

1) U Diodora 367 rok. Za archontatu Prasideidesa (Prasikleidesa) w Atenach, w drugim roku 102 Olimpiady = 371/70 r. - Pauzanasz. J. Seibert przyjmuje datacj Diodora (op.cit., s. 122).

2) Wedug Seiberta („m glicherweise”) wyw drowali do Teb (op.cit., s. 122).

c) J. Seibert, Fl chtlinge, s. 122.

#### 159) AIGAI [A2]

a) Paus. VII, 25, 12.

b) Miasto Aigai w Achai opuszczone zdaniem Szadeckiego w 371 r.<sup>1</sup> przez mieszkac w z powodu *astheneia*<sup>2</sup>. Mieszka cy przenie li si do s siedniego miasta Aigeira<sup>3</sup>.

1) S. Szâdeczky nie uzasadnia niestety przyj tej datacji (op.cit., s. 19-20). W rze-

czywisto ci nie mo na ustali daty tego wydarzenia - A.D.Rizakis, op.cit., s. 215. Cf. J. Schmidt, RE s. v. Aigai<sup>2</sup>, 1894, col.944 („schon vor Christi Geburt verlassen”).

2) Zmiany w rodowisku przyrodniczym? A.D.Rizakis- „epidemie, faiblesse de sa population" (op.cit.).

3) Hirschfeld, RE s. v. Aigeira, 1894, col.950-951; S. Szâdeczky, op.cit., s. 19-20; A.D.Rizakis, Achaie I, Athenes 1995, s. 215.

#### 160) HERAKLEIA [B]

a) Diod.XV, 57, 2.

b) W 370 r. Jazon z Feraj zdobył i zniszczył stanowic najbardziej na północ wysuni ty bastion wpływów sparta skich<sup>1</sup> Heraklej w Trachis ( ). Mieszka cy zostali wyp dzeni, a ich ziemi ( ) oddano Ojta czykom i Malijczykom<sup>2</sup>.

1) M.Munn, op.cit., s. 86.

2) J. Seibert, op.cit., s. 119.

c) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 119; M.Munn, Thebes and Central Greece [w:] Greek World in the Fourth Century, (ed.) L.A.Trittle, London-New York 1997, s. 86.

#### 161) MESSENIA [B]

a) Paus. IV, 26-27; Diod. XV, 66, 1 cf.Plut.Agesilaos 34; Pelop. 24, 9; 25, 2; Isocr. Archidamos 28; Paus. IV, 1, 3; IX, 14,5; 15,6; X, 10, 5; Lyc. Leocr. 62; Demosth.72-73.

b) Wczesn wiosn 369 r.' Messe czycy wrócili na Peloponez na wezwanie Epa-minondasa. Zało ono miasto Messene oraz inne osady (Paus. IV, 27, 7)<sup>2</sup>. W zwi zku z tym doszło najprawdopodobniej do wysiedlenia wielu osad. Pauzaniasz wspomina, e Nauplijczycy nie zostali wówczas usuni ci z Motony (Paus. IV, 27, 8 i ), gdy zło yli Messe czykom dary oraz przez cały okres wygnania modlili si do bogów o ich powrót. Podobnie pozwolono na pozostanie mieszka com Asine, gdy w przeszło ci odmówili Spartanom pomocy wojskowej.

1) Według Pauzaniusza za archontatu Dyskinetosa=370/69 r. (Paus. IV, 27, 9), a według Diodora za archontatu Lysistratosa=369/68 r. (Diod.XV, 61, 1;66, 1). Za Be-lochem (GG, III, 2, s. 238) kwestionuje si datacj Diodora. Cf. C.Roebuck, op.cit., s. 31; N.Demand, op.cit., s. 107.

2) Zdaniem C.Roebucka wraz z Messen zało ono 1) Korone (gdzie oikistesem był Epimelides z Koronei w Beocji, Paus. IV, 34, 5), 2) Haliartos (beocka nazwa znana z Messenii - Ptolem.III, 14, 42), 3) Kolonides (gdzie zachowały si tradycje attyckiego pochodzenia i imi zało yciela - Kolajnos (Paus. IV, 34, 8) (C.Roebuck, op.cit., s. 39).

c) K. J. Beloch, GG III, 2, s. 238; C.Roebuck, A History of Messenia from 369 to 146 B.C., Ph.D., Chicago 1941, s. 31-40; J. Buckler, Theban Hegemony 371-362 B.C., Cambridge Mass. 1980, s. 86-87; P.McKechnie, Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C., London 1989, s. 47; N.Demand, Urban Relocation, s. 110-111; M.Munn, Thebes and Central Greece [w:] Greek World in the Fourth Century, (ed.) L.A. Trittle, London-New York 1997, s. 88.



162) LIKAIA

a) Paus. VIII, 27, 1-8; IX, 14, 4 cf. Diod.XV, 72, 4; Marmor Parium (FGrHist 329 F 73); Dein.C.Dem. 72-73.

b) Epaminondas nakłonił Arkadów, aby zburzyli wszystkie swoje niezdolne do obrony miasteczka i zbudowali jedn. wspóln. ojczyzn. - Megalopolis w 368/7 r.' (Paus. IX, 14, 4

); Paus. VIII, 27, 3). Jedynie mieszkańcy Likai oraz trzech innych (cf. katalog nr 163-165) nie zgodzili się opuścić ojczystych siedzib. Cz. z nich - wbrew woli i sił - została przyłączona do Megalopolis (Paus. VIII, 27, 5

1) W kilka miesięcy po bitwie pod Leuktrami, gdy archontem w Atenach był Praxikleides, w drugim roku 102 Olimpiady=371/370 r. (Paus. VIII, 27, 8), 2) po *adakrys mache* w 368/67 r. (Diod.XV, 72, 4), 3) W 370/69 lub 369/68 r. (Marmor Parium). „None of these sources - powiada James Roy - is obviously more reliable than the others" (J. Roy, op.cit., s. 591 przyp. 107a). Stąd rozbieżności w literaturze przedmiotu dotyczące datacji - C.Roebuck (op.cit., s. 33) - lato 369 r.; J. Hejnic (op.cit., s. 10, passim) około 369 r.; H.Bengtson (GG, s. 273) - zima 370/69 r. Na ogół jednak przyjmuje się ustalenia Niesego (B.Niese, „Hermes" 34, 1899, s. 520-552 oraz „Hermes" 39, 1904, s. 84-132), który za decydujące uznaje wiadectwo Ksenofonta. Ksenofont nie wspomina wprawdzie o założeniu Megalopolis, ale jego opis *adakrys mache* zakłada istnienie miasta (B.Niese, „Hermes" 34, 1899, s. 527-542 oraz B.Niese, „Hermes" 39, 1904, s. 121-125). Odrębne sprawy pozostaje *adakrys mache*, datowana znowu za Niesem na 368 r. Slobodan Dusani broni daty Pauzanasza, uznając, że synoikizm był przedsięwzięciem rozciągłym w czasie. W 368 r. miały miejsce przesiedlenia i intensywne prace przy budowie miasta, ale wcześniej podejmowano również czynności wstępne, co tłumaczy rozbieżności między źródłami. Sama budowa miasta ciągnęła się jeszcze przez wiele lat (op.cit., s. 282-3, 318-320).

c) B.Niese, Beiträge zur Geschichte des arkadischen Bundes, "Hermes" 34, 1899, s. 520-552; idem, Chronologische und historische Beiträge zur griechische Geschichte der Jahre 370-364 v.Chr., „Hermes" 39, 1904, s. 84-132; J. Hejnic, Pausanias, the Perieget and the Archaic History of Arcadia, Praga 1961; H.Bengtson, GG s. 273; S. Dusanic, Kak je osnovan Megalepol (When Megalepolis was founded), „Ziva Antika" 19, 1969, s. 263-281 (Streszczenie angielskie - s. 281-283); idem, Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970; J. Roy, Arcadia and Boeotia in Peloponnesia Affairs, „Historia", 20, 1970; H.Braunert, H.Petersen, Megalopolis: Anspruch und Wirklichkeit, „Chiron" 2, 1972, s. 57-90; [E.Lanzilotta, La fondazione di Megalopoli, „RSA", 5, 1975, s. 25-46]; M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 293-325; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985 s. 221-235 cf. S. Szâdeczky, op.cit., s. 18-19; P.McKechnie, Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C., London 1989, s. 47; N.Demand, Urban Relocation, s. 111-118.

163)TRIKOLONOI [A1]

a) Paus. VIII, 27, 4-5;IX, 14, 4.

b) Mieszka cy Trikolonoi odmówili przesiedlenia si do Megalopolis, dok d przesiedlono ich w ko cu sił .

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 18-19; J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 60; S. Dusani , Arkadski Savez Iv veka, Beograd 1970, s. 324 przyp.52; N.Demand, Urban Relocation, s. 114 cf.M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 189.

164)LYKOSOURA[A]

a) Paus. VIII, 27, 4-5;IX, 14, 4.

b) Mieszka cy Lykosoury odmówili w 368 r. przesiedlenia si do Megalopolis. Schronili si do wi tyni Demeter i Despojny, co ocaliło ich przed zemst Arkadów. Nie zostali przesiedleni, co nie oznaczają jednak, e zachowali niezale no <sup>1</sup>.

1) S. Dusani , op.cit., s. 327.

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 19; J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 28-29; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 327; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 172-179; N.Demand, Urban Relocation, s. 114.

165) TRAPEZOS [AI C1?]

a) Paus. VIII.27, 4-6;29, 1;31, 5;IX, 14 cf.Steph.Byz. s. v.Trapeza i Trapezous

b) Mieszka cy Trapezos odmówili w 368/7 r. przesiedlenia si do Megalopolis i uciekli do Trapezos nad Morzem Czarnym (Paus. VIII, 27, 6

<sup>1</sup>. Miasto nie było w pó niejszym okresie zamieszkane<sup>2</sup>.

1) Cf. N.Demand, op.cit., s. 114. S. Dusani twierdzi, e opowie Pauzanasza o ucieczce nad Morze Czarne „is obviously an invention" (op.cit., s. 326 przyp.76). Jego zdaniem mieszka cy Trapezos zostali w rzeczywiście ci przesiedleni do Megalopolis.

2) J. Hejnic, op.cit., s. 60.

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 19; J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 60; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 122 i przyp.975; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 326; N.Demand, Urban Relocation, s. 114.

166) ASEA [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.

b) Asea nale ała do licznych miast, których mieszka cy z zapału do wspólnej sprawy i z nienawi ci do Lacedemonu dali si w 368 r. namówi Arkadom do opuszczenia ojczyrstych siedzib i przeniesienia do Megalopolis (Paus. VIII, 27, 3

i μ μ )

Jaka cz mieszka ców pozostała w mie cie lub wkrótce wróciła<sup>1</sup>. W 362 r. miasto miało jeszcze autonomi (Xen.Hell.VIII, 5, 3). W czasach Pauzanasza było członkiem synedrion Argos (Paus. VIII, 23, 1).

1) S. Dusani , op.cit., s. 322, 42 sq., 47.  
c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 12; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 42sqq., 322 oraz katalog nr 162 c.

167) PALLANTION [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sqq.  
b) Mieszka cy Pallantion w Arkadii dobrowolnie przenie li si do nowo zało onego Megalopolis. wiadectwa z IV i II w. potwierdzaj jednak niezale no Pallantion po powstaniu Megalopolis<sup>1</sup>. Przetrvanie Pallantion dowodzi zdaniem Dusanica, e mieszka ców nie przesiedlono do Megalopolis<sup>2</sup>.

1) M.Jost, op.cit., s. 197.  
2) S. Dusani , op.cit., s. 322-23.  
c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 40-41; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 322-3; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 197-8 oraz katalog nr 162 c.

168) EUTAIA [A]

a) Paus. VIII, 27, 3sq.  
b) Mieszka cy Eutaia w Arkadii przenie li si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.  
c) Cf. katalog nr 162 c.

169) SOUMATEION [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.  
b) Mieszka cy Soumateion w Arkadii przenie li si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.  
c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 49 oraz katalog nr 162 c.

170) ALEA [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.  
b) Mieszka cy Alea w Arkadii przenie li si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.  
c) J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 13-14; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 195 oraz katalog nr 162 c.

171) PEIRAITHEIS [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.  
b) Mieszka cy Peiratheis w Arkadii przenie li si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.  
c) J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 41 oraz katalog nr 162 c.

172) HELISSON [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.

b) Mieszka cy Helisson w Arkadii przenie li si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis. Pó niejsze istnienie miasta wiadczy mo e o tym, e (cafej) ludno ci nie przesiedlono<sup>1</sup>.

1) S. Dusanic, op.cit., s. 322-323.

c) J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 25; S. Dusanic, Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 322-3 oraz katalog nr 162 c.

173) ORESTHACION [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.

b) Mieszka cy Oresthasion w Arkadii przenie li si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 40; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 194 oraz katalog nr 162 c.

174) DIPAIA [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.

b) Mieszka cy Dipai w Arkadii przenie li si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis. Pó niejsze istnienie miasta wiadczy mo e o tym, e (cafej) ludno ci nie przesiedlono<sup>1</sup>.

1) S. Dusanic, op.cit., s. 322-23.

c) S. Dusanic, Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 322-3 cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 22 oraz katalog nr 162 c.

175)ZOITION [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.

b) Mieszka cy Zoition w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. katalog nr 162 c.

176)CHARISIA[A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.

b) Mieszka cy Charisia w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 19 oraz katalog nr 162 c.

177) PTOLEDERMA [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.

b) Mieszka cy Ptoleiderma w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. katalog nr 162 c.

178)KNAUSON[A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.

b) Mieszka cy Knauson w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało nego wówczas Megalopolis.

c) Cf. katalog nr 162 c.

179) PAROREIA [A]

a) Paus. VIII, 27, 3 sq.

b) Mieszka cy Paroreia w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. katalog nr 162 c.

180) AIGYS [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Aigys w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. katalog nr 162 c.

181) SKIRTONION [A]

a) Paus. VIII, 27, 4

b) Mieszka cy Skirtonion w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 325 oraz katalog nr 162 c.

182) MALEA [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Malea w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 325 oraz katalog nr 162 c.

183) KROMOI [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Kromoi w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 21; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 325 przyp.60 oraz katalog nr 162 c.

184) BLENINA [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Blenina w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 16; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 325 przyp.61; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 220 oraz katalog nr 162 c.

185) LEUKTRON [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Leuktron w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 325 przyp.62 oraz katalog nr 162 c.

186) TOKNIA[A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Toknia w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 59; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 326 oraz katalog nr 162.

187) PROSEIS[A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Proseis w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 326 (oraz przyp.75) oraz katalog nr 162 c.

188) AKAKESION [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Akakesion w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 10; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 326; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 171sq. oraz katalog nr 162 c.

189) AKONTION[A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Akontion w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 11; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 326 oraz katalog nr 162 c.

190) MAKARIA [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Makaria w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 29; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 326 oraz katalog nr 162 c.

191) DASEA [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Dasea w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 22; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 326 oraz katalog nr 162 c.

192) GORTYS [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Gortys w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis. W czasach Pauzanasza *korne* (Paus. VIII, 28, 1), ale wykopaliska archeologiczne stwierdziły pozostało ci murów obronnych, które zostały w du ej cz ci zbudowane pod koniec IV lub na pocz tku III wieku p.n.e.<sup>1</sup>.

1) J. Hejnic, op.cit., s. 23.

c) J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 23-24; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 327-28; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 202 sq. oraz katalog nr 162 c.

193)THEISOA[A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Theisoa w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 59; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 328-9; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 202 oraz katalog nr 162 c.

194)LYKAIATAI[A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszka cy Lykaiatai w Arkadii przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis.

c) S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 328 oraz katalog nr 162c

195) ALIFERA (kynuryjska) [A]

a) Paus. VIII, 27, 4

b) Mieszka cy kynuryjskiej Alifery przesiedlili si w 368 r. do zało onego wówczas Megalopolis. W czasach Pauzanasza Alifera istnieje jako μ μ (Paus. VIII, 26, 5). Jej udział w synojkizmie jest spraw dyskusyjn <sup>1</sup>.

1) K. J. Beloch (GG, III 2, s. 169-172); S. Dusani (op.cit, s. 327-28), M.Moggi (op.cit., s. 311) uwa aj e od 368/7 do połowy II wieku p.n.e. Alifera była niezale na.

c) K. J. Beloch, GG III, 2, s. 169-172; J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 12-13; S. Dusani , Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 327-8; M.Moggi, I sinecismi interstatali Greci, Pisa 1976, s. 311; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 202 oraz katalog nr 162 c.

196) METHYDRION [A?C]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) W synojkizmie Megalopolis nie chcieli wziąć udziału mieszkańcy Methydrion, którzy uciekli do Orchomenos<sup>1</sup>. W czasach Pauzaniaśa Methydrion stanowiło *korne* (Paus. VIII, 12, 2).

1) Cf. J. Seibert, Flüchtlinge, s. 122 (przyp. 975).

c) J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 37-38; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 122; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 210-211, 213 oraz katalog nr 162 c.

197) TEUTHIS [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszkańcy Teuthis w Arkadii przesiedlili się w 368 r. do założonego wówczas Megalopolis.

c) J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 58; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 210-213 oraz katalog nr 162 c.

198) KALLIA [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszkańcy Kallia w Arkadii przesiedlili się w 368 r. do założonego wówczas Megalopolis.

c) S. Dusani, Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 330; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 216sq. oraz katalog nr 162 c.

199) DIPOINAI [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszkańcy Dipoinai w Arkadii przesiedlili się w 368 r. do założonego wówczas Megalopolis.

c) Cf. J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 22; S. Dusani, Arkadski Savez IV veka, Beograd 1970, s. 330; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 216 sq. oraz katalog nr 162 c.

200) NONAKRIS [A]

a) Paus. VIII, 27, 4.

b) Mieszkańcy Nonakris w Arkadii przesiedlili się w 368 r. do założonego wówczas Megalopolis.

c) J. Hejnic, Pausanias, Praga 1961, s. 38; M.Jost, Sanctuaries et cultes d'Arcadie, Paris 1985, s. 216sq. oraz katalog nr 162 c.

201) KOS [A2]

a) Diod.XV, 76; Strabo XIV, 2, 19 (657).

b) W 366/65 r. mieszkańcy Kos przesiedlili się z miasta Astypalaja do Skandarion (Diod.XV, 76, 2 μ μ )<sup>1</sup>. Dzięki napływowi dużej liczby ludności (Diod. ) i budo-



wie murów obronnych, nowe miasto, które nazwano Kos, stało się w nim o rodkiem<sup>2</sup>

1) Strabo uznaje *metoikesis* za wynik *stasis*, ale nie mówi o niej nic więcej. Różne hipotezy objaśniają przyczyny synojkizmu - 1) element planu Epaminondasasa, którego celem było stworzenie tebańskiego imperium morskiego, 2) wynik *stasis* między zwolennikami Aten i Sparty, 3) obawa związana z przeprowadzeniem przez Mauzolosasa synojkizmu Halikarnasasa) - omawia Sherwin-White, która mówi o synojkizmie z „a democratic revolution” (op.cit., s. 64-71).

2) Struktura osadnicza Kos uległa zmianie, nastąpiła koncentracja ludności w jednym mieście (wcześniej przynajmniej dwa - Kos Meropis i Astypalaja), chociaż znaczna część ludności nadal pozostała na wsi (S. M. Sherwin-White, op.cit., s. 63-66).

c) M. Moggi, *I sinecismi interstatali Greci*, Pisa 1976, s. 325-333; S. M. Sherwin-White, *Ancient Cos*, Göttingen 1978, s. 43-71 cf. S. Szadeczky, op.cit., s. 20.

## 202) SAMOS [ ]

a) Heracl. Pont. Politeia. X, 7 (=K. Müller, FHG II, s. 216); Isocr. XV, 111; Dem. XV, 9; Diod. XVIII, 8, 7; 18, 9.

b) W 366/5 r.<sup>1</sup> Timotheos zdobył po dziesięciu miesiącach oblężenia Samos (Isocr. XV Antidosis 111), przeprowadzając wypędzenie mieszkańców i kolonizację (cf. Diod. XVIII, 18, 9; Heracl. Pont. X, 7; Strabo 638). W 365 r. Atenie zaczęli zamieszkiwać kleruchi na Samos (Diod. XVIII, 8, 7), wypędzając bogatych<sup>2</sup> lub wszystkich Samiejczyków (Her. Pont. Pol. X, 7=Müller FHG II: 216- )<sup>3</sup> z kraju. W 365 r. skierowano na wyspę prawdopodobnie 2000 kleruchów<sup>4</sup>. Następnie grupy kleruchów wysłano na prośbę Samos w 361/60 r. (schol. ad Aisch. I Timotheos 53) i w 352/51 r. (Philochoros ap Dionys. Hal. De Deinarcho =FGrHist 328 F 154<sup>5</sup>). Zdaniem Shipleya zostały wysłane 6 do 12 tysięcy „kleruchic families”<sup>6</sup>.

1) Podjęcie decyzji o ewakuacji Samiejczyków według Shipleya około listopada 366 r., sama ewakuacja najprawdopodobniej w pierwszych miesiącach 365 r. (G. Shipley, op.cit., s. 140 przyp. 67).

2) P. McKechnie, op.cit., s. 48 cf. K. Telschow, op.cit., s. 136.

3) F. Brunner, op.cit., s. 20; J. Buckler, op.cit., s. 166; G. Shipley, op.cit., s. 14; S. Hornblower, op.cit., s. 199.

4) W. K. Pritchett, GSW, V, 450 (E. Schweigert, op.cit., s. 194-196 na podstawie IG II 2 1952 - inaczej D. Hereward, op.cit., s. 172-174).

5) W. K. Pritchett, GSW, V, s. 450. Oblężenie i założenie kleruchii omawia G. Shipley, op.cit., s. 138-143.

6) G. Shipley, op.cit., s. 141.

c) A. Schäfer, *Demostenes und seine Zeit*, II 2, Leipzig 1885, s. 98-100; S. Szadeczky, op.cit., s. 20; E. Schweigert, *The Athenian Cleruchy at Samos*, „AJPh” 61, 1940, s. 194-196; K. Telschow, op.cit., s. 136; D. Hereward, *Notes on an Inscription from Hesperia*, „AJA” 60, 1956, s. 172-174 („Hesperia” 4, 1935, s. 174 nr 139 oraz IG II 2 1952); F. Brunner, op.cit., s. 20; J. Buckler, *The Theban Hegemony 371-362 B.C.*, Cambridge Mass. 1980, s. 166; S. Hornblower, *Mausolus*, Oxford 1982, s. 199; G. Shipley, *A History of Samos 800-188 B.C.*, Oxford 1987; W. K. Pritchett, GSW, V, s. 450;

P.McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 47.

#### 203) ORCHOMENOS [BC?]

a) Diod.XV, 79, 3-6; Paus. IV, 27, 10; IX, 15, 3.

b) W 364 r. ze względu na dawnego wroga i wieści o współdziałaniu trzystu *hippeis* z Orchomenos z dąca do przewrotu wygnali ich z miasta, Tebanie uchwalili *andrapodismos* i zburzenie Orchomenos (Diod.XV, 79, 5-6). W wyniku podjętej wyprawy miasto zdobyto, wymordowano mężczyzn, dzieci i kobiety obrócono w niewolę (Diod.XV, 79, 6).

Pauzaniusz o jednej stronie mówiącej o wysiedleniu z kraju (Paus. IX, 15, 3). Według Pauzaniusza w Orchomenos wysiedlono mieszkańców (Paus. IV, 27, 10). Co tłumaczyłoby informację o ich późniejszym powrocie za sprawą Filipa (Paus. I.c.).

Wysiedleńcy Orchomenos lub ci, którzy uniknęli śmierci i w 362 r. znaleźli zapewne schronienie w Atenach. Człowiekiem uciekinierów z Orchomenos schroniła się na Kos<sup>3</sup>.

1) H.Volkmann, op.cit., s. 128 (krótko przed 364 r.) cf. Telschow, op.cit., s. 147 (364 r.).

2) J. Buckler całkiem słusznie uznaje wersję o 300 orchomeńskich *hippeis* za podejrzaną, sugerując, że Diodor odtwarza w tym wypadku oficjalną wersję wydarzeń (op.cit., s. 182-183).

3) Scholia in Theocr. VII, 21a. Cf. Telschow, op.cit., s. 147; S. M.Sherwin-White, op.cit., s. 64-65.

c) S. Szâdeczky, op.cit., s. 20-21; K. Telschow, op.cit., s. 147; H.Volkmann, *Die Massensklavungen der Einwohner der eroberten Städte in hellenistisch-römischen Zeit*, Wiesbaden 1961, s. 128-130; S. M.Sherwin-White, *Ancient Cos*, Göttingen 1978, s. 64-65; J. Buckler, *The Theban Hegemony 371-361 B.C.*, Cambridge Mass. 1980, s. 182-184; M.Munn, *Thebes and Central Greece* [w:] *Greek World in the Fourth Century*, (ed.) L.A.Trittle, London-New York 1997, s. 93.

#### 204) HERAKLEIA LYNKESTIS [A2?]

a) Steph.Byz. s. v. Herakleia.

b) Stefan z Bizancjum przypisuje założenie Heraklei w Macedonii Amyntasowi, synowi Filipa (μ). Jeśli przyjmiemy, że doszło do przestawienia imion i chodzi o Filipa, syna Amyntasa, wchodzi Herakleia Lynkestis, której założenie można wiązać ze zwycięstwem Filipa nad Bardylisem w 358 r.<sup>2</sup>

1) Zwykle przyjmuje się za Belochem (GG, III 2, 1, s. 528 przyp.8), że chodzi o Herakleia Lynkestis e.g. A.Schäfer, op.cit., s. 344 (przyp.3); F.Papazoglou, op.cit.,

s. 259. Inna mo liwo - Herakleia Syntika zało ona w ko cu V wieku przez Amyntasa-N.G.L. Hammond, MS, s. 164.

2) N.G.L. Hammond, Philip, s. 54.

c) A. Schäfer, Demostenes und seine Zeit, II, 2, Leipzig 1885, s. 344; N.G.L. Hammond, The Macedonian State, Oxford 1987, s. 164; F. Papazoglou, Les villes de Macédoine à l'époque romaine, „BCH" suppl.XVI, Paris 1988, s. 259-260; N.G.L. Hammond, Philip of Macedon, Baltimore 1994, s. 54.

#### 205) POTIDAIA [BC]

a) Diod.XVI, 8, 3-5; Plut. Alex. 3,8.

b) W 356 r.<sup>1</sup> Filip zdobył Potidaj , sprzedaj c mieszkańców w niewol ( μ Diod.XVI, 8, 5), przekazał je Olintyjczykom (Dem.IV, 35; IV, 4sq.; I, 9). Ate skich kleruchów, którzy na pro b Potideatów zostali wysłani w 362/1 r. odesłał do Aten (Dem.VI (II Filipika), 20

). Demostenes mówi o niegodziwo ciach Filipa wobec Potideatów (pozbawienie własno ci, wyp dzenie Ate czyków), lecz nie pozwala rozstrzygn jaki dokładnie los im zgotowano. Według Pauzania (V, 23, 3) i scholiasty do Dem.VI, 20, Potideatów w 356 r., podobnie jak w 429 r., wyp dzono, co nie znajduje potwierdzenia w pozostałych ródłach. Zdaniem Alexandra miasto spl drowano (z powołaniem na Kallistenesa FGrHist., II B, fr.57), ale nie zniszczono go całkowicie, ze wzgl du na Olintyjczyków, a dawna ludno przetrwała tam po cz ciowym zniszczeniu miasta jako „niewolnicy lub ludno zale na"<sup>2</sup>. Zdaniem cz ci historyków Potidajja została zniszczona całkowicie<sup>3</sup>.

1) H. Volkmann, op.cit., s. 129; J. A. Alexander, op.cit., s. 88; W.K. Pritchett, GSW V, s. 449 (rok 358/7); N.G.L. Hammond, op.cit., s. 33 (czerwiec/lipiec 356 r.).

2) J. A. Alexander, op.cit., s. 88-91.

3) K. J. Beloch, GG, III 2, 1, s. 30 przyp.3; A. Schäfer, op.cit., s. 24-25 i przyp. na s. 25; H. Volkmann, op.cit., s. 129; A.B. West, op.cit., s. 131 przyp.37; N.G.L. Hammond, op.cit., s. 33.

c) A. Schäfer, Demostenes und seine Zeit, II 2, Leipzig 1885, s. 24-25; . J. Beloch, GG III, 2, 1, s. 30; A.B. West, History of the Chalcidic League, Madison 1919, s. 131; H. Volkmann, Massenversklavungen der Einwohner der eroberter Städte in hellenistisch-römischen Zeit, Wiesbaden 1961, s. 129; J. A. Alexander, Potidaea, Athens (Georgia) 1963, s. 88-91; M. Zahrnt, Olynth und die Chalkidier, München 1971, s. 104; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 134; P. McKechnie, Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C., London 1989, s. 25, 49; R.M. Errington, A History of Macedonia, Berkeley 1990, s. 47; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 449; N.G.L. Hammond, Philip of Macedon, Baltimore 1994, s. 33.

#### 206) KRENIDES (FILIPPI) [A2]

a) Diod.XVI, 8, 6-7; XVI, 3, 6-7.

b) W 356 r.<sup>1</sup> po zdobyciu Potidai Filip udał si na pro b mieszkańców do zagrożonego przez Traków miasta Krenides<sup>2</sup>. Filip zwi kszył wówczas znacznie liczb lud-

no ci miasta, zmieniaj c nazw miasta na Filippi (XVIII, 8, 6 μ μ).

1) U Diodora pod rokiem 358, ale, jak dowiódł ju Collart (1937, s. 138) wydarzenia te odnie nale y do roku 356. Cf. N.Demand, op.cit., s. 153.

2) W którym kilka lat wcze niej sam osadził Greków z Tazos (Diod.XVI, 3, 6-7). Cf. J. R.Ellis, op.cit., s. 68; N.Demand, op.cit., s. 153-154.

3) Zdaniem Hammonda nowi osadnicy nie byli Macedo czykami, gdy w pó niej- szym okresie nie słyszemy o „Macedo czykach z Filippi”, a jedynie o *Filippeis* (N.G.L.Hammond, MS, s. 155). Nowo znaleziona inskrypcja (SEG XXXIV, 664) zawiera decyzj (prawdopodobnie z 335/334 r.) Aleksandra w sprawie u ytkowania ziemi w Filippi.

c) A.Schäfer, Demosthenes und seine Zeit, II, Leipzig 1885, s. 25-26; A.B.West, The History of the Chalcidic League, Madison 1919 (New York 1973), s. 120[240]; P.Collart, Philippes. Villes de Macedoine, Paris 1937; J. R.Ellis, Philip II and Macedonian Imperialism, London 1976, s. 68-70; G.M.Cohen, Colonization and Population Transfer in the Hellenistic World [w:] Egypt and the Hellenistic World, (ed.) E.Van t Dack et al., Louvain 1983, s. 64; C.Vatin, Proceedings of the 8th Epigraphic Conference, Athens 1984, s. 259-270; L.Missitzis, A Royal Decree of Alexander the Great on the Lands of Philippi, „The Ancient World”, 12, 1985, s. 3-14; N.G.L.Hammond, Macedonian State, Oxford 1987, s. 155; idem, The King and Land in the Macedonian Kingdom, „CQ” 38, 1988, s. 382-391; F.Papazoglou, Les villes de Macedoine à l'époque romaine, „BCH” suppl. XVI, Paris 1988, s. 405-406; N.G.L.Hammond, Philip of Macedon, Baltimore 1994, s. 35; N.Demand, Urban Relocation, s. 153-4; R.M.Erington, A History of Macedonia, Berkeley 1990, s. 47-48; G.M.Cohen, Hellenistic Settlements in Europe, the Islands and Asia Minor, Berkeley 1995, s. 16 i przyp. 4.

#### 207) GALEPSOS [A?]

a) Strabo VII fr.35.

b) W 355 r.<sup>1</sup> Filip II zburzył dwa greckie miasta nadmorskie, Galepsos i Apolloni (Strabo VII fr.30 μ μ) (cf. katalog nr 208). Los mieszkań ów nie jest znany<sup>2</sup>. Zapewne powi kszyli liczb ludno ci zało onego wcze niej miasta Filippi<sup>3</sup>.

1) R.Baladie uwa a, e wydarzenia te miały zapewne miejsce po zdobyciu Amfipolis w 356 r. (Strabon, Belles Lettres, Paris 1989, s. 240).

2) W nieznanym bli ej momencie miasto zostało odbudowane. Według Tytusa Liwiusza w Galepsos schronił si po bitwie pod Pydn Perseusz (Liv.44, 45). W opisie Skylaksa (Strabo VII fr.35) Amfipolis, Galepsos, Ojsyme μ -

figuruj jeszcze jako miasta greckie, a Strymon jako granica Macedonii.

3) N.G.L.Hammond, HM II, s. 362 sqq.; MS, s. 156.

c) A.Schäfer, Demosthenes und seine Zeit, II, Leipzig 1885, s. 26 przyp.3; N.G.L.Hammond, G.T.Griffith, History of Macedonia, II, Oxford 1979, s. 362 sqq.; N.G.L.Hammond, The Macedonian State, Oxford 1987, s. 157; F.Papazoglou, Les villes de Macedoine à l'époque romaine, „BCH” suppl. XVI, Paris 1988, s. 389-390.

208) APOLLONIA [A?]

a) Strabo VII fr.35.

b) W 355 r. Filip zburzył Apolloni i Galepsos, przesiedlając bymoeich ludno do Filippi.

c) Cf. katalog nr 213.

209) OJSYME [A?]

a) Scymn.656 sqq.

b) W 354 r.<sup>1</sup> w Ojsyme, zdobytej przez siebie kolonii Tazos osadził Filip II Macedończyków, zmieniając osadę w , nazwaną później Emathia. Zapewne części ludności pozwolono zostać , a pozostali wywędrowali bymoe do Amphipolis lub do Filippi<sup>2</sup>.

1) N.G.L. Hammond, „CQ”, 1988, s. 387.

2) N.G.L. Hammond, MS, s. 156.

c) N.G.L. Hammond, G.T. Griffith, History of Macedonia, II, Oxford 1979, s. 362 sqq.; idem, The Macedonian State, Oxford 1987, s. 156; The King and the Land in Macedonian Kingdom, CQ 1988, s. 387; F.Papazoglou, Les villes de Macédoine à l'époque romaine, „BCH” suppl.XVI, Paris 1988, s. 400-403; N.G.L.Hammond, Philip of Macedon, Baltimore 1994, s. 38.

210) METONE [B]

a) Diod.XVI, 34, 4-5 cf.Diod.XVI, 31, 6; Dem.IX, 26; Plut.Mor.851 A (Vit X Orat.851 a); Iust.VII, 6, 13 sqq.

b) W 354 r.<sup>1</sup> oblężeni przez Filipa II Metończycy poddali miasto w zamian za pozwolenie odejścia. Kademu z wychodźców pozwolono zabrać jedną szatę (Diod.XVI, 34, 5 μ ). Filip zburzył miasto (Dem.IX, 26; ; D d. ), a ziemię podzielił między Macedończyków ( μ ). Według Plutarcha Filip sprzedał część mieszkańców do niewoli (Mor.851 A)<sup>2</sup>. Los wychodźców nie jest znany<sup>3</sup>.

1) J. R.Ellis, op.cit., s. 75; G.Cawkell, op.cit., s. 37; P.Karavites, op.cit., s. 81; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 449; N.G.L.Hammond, Philip, s. 35 cf. R.M.Errington, op.cit., s. 49 przyp.9 (s. 273).

2) Cf. P.Karavites, op.cit., s. 81.

3) Zapewne udało się do Aten (Dem.IV, 35) cf. J. Seibert, op.cit., s. 135.

c) A.Schäfer, Demosthenes und seine Zeit II 2, Leipzig 1885, s. 30-31; P. Ducrey, Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique, Paris 1968, s. 143; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 135; J. R.Ellis, Philip II and Macedonian Imperialism, London 1976, s. 75; G.Cawkell, Philip of Macedon, London-Boston 1978, s. 37; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 81; F.Papazoglou, Les villes de Macédoine à l'époque romaine, „BCH” suppl.XVI, Paris 1988, s. 105; P.McKechnie, Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C., London 1989,





219) DOBERA [A1?]

a) Steph.Byz. s. v. Doberos.

b) Zdaniem Hammonda Dobera (Steph.Byz. - ) nale ała do miast zało onych przez Filipa II na terenie Illyrii w latach 351-348<sup>1</sup>.

1) Cf. katalog nr 218 przyp 1.

c) Cf. katalog nr 218 c oraz F.Papazoglou, *Les villes de Macédoine à l'époque romaine*, „BCH” suppl.XVI, Paris 1988, s. 329-333.

220) MELITOUSSA [A1?]

a) Steph.Byz. s. v. Melitoussa

b) Zdaniem Hammonda Melitoussa (Steph.Byz. - ) nale ała do miast zało onych przez Filipa II na terenie Illyrii w latach 351-348<sup>1</sup>.

1) N.G.L.Hammond, Philip, s. 53.

c) N.G.L.Hammond, *History of Macedonia I*, Oxford 1987, s. 57; idem, *The Macedonian State*, Oxford 1987, s. 161; idem, *Philip of Macedon*, Baltimore 1994, s. 53.

221) KELLION [A1?]

a) „Athena” 25 (1913) 450 nr 54.

b) Zdaniem Hammonda Kellion nale y do miast zało onych w Illyrii przez Filipa II w latach 351-348<sup>1</sup>).

1) N.G.L.Hammond, Philip, s. 54, 100. Opublikowana w 1913 roku inskrypcja z Devoli po wiadczaj jedynie toponim Kellion.

c) N.G.L.Hammond, *The Macedonian State*, Oxford 1987, s. 157-158; F.Papazoglou, *Les villes de Macédoine à l'époque romaine*, „BCH” suppl.XVI, Paris 1988, s. 162; N.G.L.Hammond, *Philip of Macedon*, Baltimore 1994, s. 54, 100.

222) OLINT [CI]

a) Dem.IX, 26; XIX, 192-4;196-8;263; 267;305-6; Diod.XVI, 53, 2-3; Iust.VIII, 3; Seneca, *Controversiae* III, 8; Dio Chrysostom XXV, 6; XLVII, 9; II, 79; Suda s. v. Karanos.

b) W sierpniu lub we wrześniu 348 r.<sup>1</sup> Filip uderzył na Olint, który udzielił schronienia Arridajosowi i Menelaosowi, braciom przyrodnim roszcym sobie pretensje do tronu (Iust.VIII, 3)<sup>2</sup>. Wykorzystał c to jako pretekst Filip zaatakował miasto, które po zdobyciu zburzył (Iust.VIII, 3; Dem.LX, 26). Po spl drowaniu miasta i obróceniu w niewol 10 000 mieszkań ców (Dem.XIX, 26) Filip sprzedał zarówno ludzi, jak i maj tek (Diod.XVI, 53, 3

μ ). Cz Olintyjczyków musiała unikn mierci i niewoli, skoro znacz n ich liczb Kassander osiedlił w 316 r. w Kassandrei (Diod.XIX, 52, 2

μ ). Inni Olintyjczycy zdołali dotrze do Aten, gdzie przyznano im *isoteleia* (cf. Diod.XVI, 34, 3; Dem.VIII, 40; IX, 56nn.; XIX, 265;342; Diod.XVI, 53,2 n.; Hyp. Fr 76 Loeb)<sup>3</sup>. Reszta pozostała w kraju, aby pracowa na ziemi jako niewolnicy<sup>4</sup>. Wi kszo została przesiedlona przez Filipa do Macedonii<sup>5</sup>.



- 1) J. R. Ellis, *op.cit.*, s. 99; R. M. Errington, *op.cit.*, s. 51.
- 2) Cf. R. M. Errington, *op.cit.*, s. 50-51.
- 3) K. Telschow, *op.cit.*, s. 164; F. Brunner, *op.cit.*, s. 35; A. B. West, *op.cit.*, s. 135[255]; P. McKechnie, *op.cit.*, s. 50.
- 4) Cf. M. Gude, *op.cit.*, s. 37; K. Telschow, *op.cit.*, s. 164
- 5) K. Telschow, *op.cit.*, s. 164; A. B. West, *op.cit.*, s. 134[254]; N. G. L. Hammond, *MS*, s. 158; P. McKechnie, *op.cit.*, s. 50.
- c) A. Schäfer, *Demostenes und seine Zeit*, II 2, Leipzig 1885, s. 152-155; A. B. West, *History of the Chalcidic League*, Madison 1919 (New York 1973), s. 134[254]; M. Gude, *History of Olynthus*, Baltimore 1933, s. 37; K. Telschow, *op.cit.*, s. 164; F. Brunner, *op.cit.*, s. 35; G. L. Cawkell, *The Defence of Olynthus*, „CQ”, 56, XII, 1962, s. 122-140; J. A. Alexander, *Potidaea, Athens (Georgia) 1963*, s. 90-91; J. Seibert, *Flüchtlinge*, s. 136-137; M. Zahrt, *Olynth und die Chalkidier*, München 1971, s. 1 - -11 (literatura przyp. 58 s. 100); J. R. Ellis, *Philip II and Macedonian Imperialism*, London 1976, s. 99; G. Cawkell, *Philip of Macedon*, London-Boston 1978, s. 37, 82-90; F. Papazoglou, *Les villes de Macédoine à l'époque romaine*, „BCH” suppl. XVI, Paris 1988, s. 426-427; P. McKechnie, *Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C.*, London 1989, s. 50; N. G. L. Hammond, *Macedonian State*, Oxford 1989, s. 158; R. M. Errington, *A History of Macedonia*, Berkeley 1990, s. 50-51; N. G. L. Hammond, *Philip of Macedon*, Baltimore 1994, s. 51-52.

#### 223) STAGEIRA [C]

- a) Diod. XVI, 52, 9; Plut. Alex. 7, 3 cf. 53, 1 cf. Strabo VII, 33 i 35 (331); Dio. Or. 47, 9-11, 13.
- b) W 348 r.<sup>1</sup> Filip zburzył Stageir (Plut. Alex. 7, 3 μ ; Diod. XVI, 52, 9 < > μ )<sup>2</sup>. Tych, którzy nie uciekli wcze niej, obrócił w niewol<sup>3</sup>. Około 343 r.<sup>4</sup>, gdy Arystoteles został nauczycielem Aleksandra, Filip umo liwił powróć do ojczyzny dawnym mieszka com, yj cym na wygnaniu lub w niewoli (Plut. Alex. 7, 3 )<sup>5</sup>. W pó niejszym okresie Stagejra nie była zamieszkana (Strabo VII, 35)<sup>6</sup>.

- 1) H. Volkmann, *op.cit.*, s. 129 (349 rok); W. K. Pritchett, *GSW*, V, s. 452 (350 rok).
- 2) Istniej powa ne w tpliwo ci, czy Diodor rzeczywi cie mówi o Stagejrze. Nazwa ta nie pojawia si w adnym z kodeksów RV F Y . (O. Gigon, *op.cit.*, s. 188).
- 3) H. Volkmann, *op.cit.*, s. 129 i przyp. 7.
- 4) Według N. G. L. Hammonda po zdobyciu Olintu lub wkrótce potem (*op.cit.*, s. 62).
- 5) Z drugiej strony Plutarch pisze dalej, e Kallistenes wzi ł udział w wyprawie Aleksandra Wielkiego, maj c nadziej , e doprowadzi do odbudowy rodzinnego miasta (Plut. Alex. 53, 1).
- 6) ródła nie wspominaj o zniszczeniu Stagejry w epoce po Arystotelesie, ale,

jak podkreśla Gigon nie ma w tym nic dziwnego, skoro historycy nie mówią również o zniszczeniu miasta przez Filipa (O.Gigon, op.cit., s. 293).

c) O.Gigon, Interpretationen zu den antiken Aristoteles-Viten, „Museum Helveticum“ 15, 1958, s. 188; H.Volkman, Die Massenversklavungen der Einwohner der eroberten Städte in der hellenistisch-römischen Zeit, Wiesbaden 1961, s. 129; M.Zähmt, Olynth und die Chalkidier, München 1971, s. 243; N.G.L.Hammond Macedonian State, Oxford 1987, s. 158; F.Papazoglou, Les villes de Macédoine à l'époque romaine, „BCH“ suppl.XVI, Paris 1988, s. 435; W.K. Pritchett, GSW, V, s. 452; N.G.L.Hammond, Philip of Macedon, Baltimore 1994, s. 62; G.M.Cohen, Hellenistic Settlements in Europe, the Islands and Asia Minor, Berkeley 1995, s. 33.

#### 224) HALOS [ ]

a) Dem.XIX, 39 cum schol., 174;XI, 1.

b) W 346 r. Filip zajął niewielkie, sprzymierzone z Atenami miasto Halos, ludność wypędził, a ziemię przekazał Farsalos. Dalsze losy mieszkańców nie są znane<sup>1</sup>.

1) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 138. W jakim czasie potem miasto jednak odbudowano, o czym świadczą monety datowane na III wiek p.n.e. (Stählin, op.cit.; H.Reiner Reinders, op.cit., s. 163, 166, passim).

c) Stählin, RE s. v. Halos<sup>1</sup>, 1912, 14, col.2281-2282; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 138; H.Reinder Reinders, New Halos, Haag 1988.

#### 225) LILAIA [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60 cf.Paus. X, 33, 3 i Dem.XIX, 65, 2;123.

b) W wyniku III wojny wywieziono w łecie 346 r. na Fokejczyków nałożono kontrybucję wojenną, a wszystkie, z wyjątkiem Abai, miasta w Fokidzie<sup>2</sup>, w tym Erochos zniszczono, przesiedlając ludność na wieś (Dem.XIX, 123 μ

; Dem.XIX, 81 μ μ ; Aisch.III, 80 -

; Diod.XVI, 60, 2

, 3, 2 μ μ ; Paus.

).

Wioski, w których zamieszkali przesiedleńcy musiały być od siebie oddalone na odległość co najmniej jednego stadionu i nie mogły liczyć więcej niż 50 domów (Diod.XVI, 60, 2). Demostenes, który odwiedził Fokidę w kilka lat później opisuje ruiny kraju (Dem.XIX, 65, 2). Wielu Fokejczyków uciekło m.in. do Aten<sup>3</sup>.

W późniejszym okresie miasta fokejskie zostały odbudowane (Paus. X, 3, 3), a Fokejczycy wrócili ze wsi do swych rodzinnych siedzib (Paus. X, 3, 3 μ), z wyjątkiem tych, którzy nie mogli wrócić z powodu dawnej biedy i obecnego niedostatku (Paus. l.c.). Zdaniem Pausaniasza do powrotu Fokejczyków doszło za sprawą Ateńczyków i Tebanów jeszcze przed bitwą pod Cheroneą (Paus. l.c.)<sup>4</sup>.

1) Na temat wojny cf. N.J. Hackett, op.cit.

2) Abai nie brało udziału w wojnie. Według Demostenesa Filip zniszczył w 347/6 r.

22 miasta fokijskie (Dem.XIX, 123). Pauzaniusz wymienia 20 miast, które zostały zniszczone, pomijając Pedieis i Tritheis (F. Schober, Phokis, s. 71 przyp.486; F.Schober, RE, col.477; J. M.Fossey, op.cit., s. 97).

3) Cf. J. Seibert, op.cit., s. 139.

4) G.Glotz, op.cit., s. 539. Cf. F.Schober, Phokis, s. 72 przyp.499. W sprawie daty powrotu Fokejczyków cf. J. Seibert, op.cit., s. 139-140 (oraz przyp.1101). Po Cheroinei - O.Schmitt, op.cit., s. 95.

c) A.Schäfer, Demosthenes und seine Zeit, II 2, s. 281-288; G.Glotz, Philippe et la surprise d'Elaté, „BCH” 33, 1909, s. 526-546; F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 71, 35-36 (Lilaia); F.Schober, RE s. v. Phokis, 1941, col.477; H.Volkman, Die Massenversklavungen der Einwohner der eroberten Städte in der hellenistisch-römischen Zeit, Wiesbaden 1961, s. 130; N.J. Hackett, The Third Sacred War, University of Cincinnati Ph.D. 1970; G.Cawkell, Philip of Macedon, London-Boston 1978, s. 107; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 139-140; J. M.Fossey, The ancient Topography of Eastern Phokis, Amsterdam 1986, s. 97; O.Schmitt, Der lamische Krieg, Bonn 1992, s. 95; N.G.L. Hammond, Philip of Macedon, Baltimore 1994, s. 93-94; M.Munn, Thebes and Central Greece [w:] Greek World in the Fourth Century, (ed.)L.A. Tritle, London-New York 1997, s. 96-98.

#### 226)HYAMPOLIS [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60 cf.X, 35, 6.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf.katalog nr 225 i nry 227-246). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a wrócili do miasta przed 338 r.

c) Cf. F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 31-32 oraz katalog nr 225c.

#### 227)ANTIKYRA[A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60 cf.Paus. X, 36, 6.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf.katalog nr 225 i nry 226, 228-246). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 24-5 oraz katalog nr 225 c.

#### 228) PARAPOTAMIOI [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60 cf.Paus. X, 33, 8.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 225 oraz nry 226-7, 229-246). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, wrócili do swojego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 38 oraz katalog nr 225 c.

#### 229)PANÓPEUS[A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej

(cf. katalog nr 225 oraz nry 226-28, 230-246). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a do swego miasta wrócili przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 30 oraz katalog nr 225 c.

#### 230) DAULIS [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod. XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 225 oraz nry 226-29, 231-46). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 27-8 oraz katalog nr 225 c.

#### 231) EROCHOS [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod. XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 225 oraz nry 226-30, 232-46). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a do swego miasta wrócili przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 30 oraz katalog nr 225 c.

#### 232) CHARADRA [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod. XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 225 oraz nry 226-31, 232-46). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a do swego miasta wrócili przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 26 oraz katalog nr 225 c.

#### 233) AMFIKAIA [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod. XVI, 60 cf. Paus. X, 33, 9.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 225 oraz nry 226-32, 234-46). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 23 oraz katalog nr 225 c.

#### 234) NEON [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod. XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 225 oraz nry 226-33, 235-46). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 37-38 oraz katalog nr 225 c.

#### 235) TETHRONION [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod. XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej

(cf.katalog nr 225 oraz nry 226-34, 235-46). Mieszka cy zostali przesiedleni na wie , a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 41 oraz katalog nr 225 c.

236) DRYMAIA [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny wi tej (cf.katalog nr 225 oraz nry 226-35, 237-46). Mieszka cy zostali przesiedleni na wie , a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 28 oraz katalog nr 225 c.

237) TRACHIS [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny wi tej (cf.katalog nr 225 oraz nry 226-36, 238-46). Mieszka cy zostali przesiedleni na wie , a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 42 oraz katalog nr 225.

238) MEDEON [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny wi tej (cf.katalog nr 225 oraz nry 226-37, 239-46). Mieszka cy zostali przesiedleni na wie , a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) FSchober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 36-7 oraz katalog nr 225 c.

239) ECHEDAMEIA [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny wi tej (cf.katalog nr 225 oraz nry 226-38, 240-46). Mieszka cy zostali przesiedleni na wie , a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) FSchober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 28 oraz katalog nr 225 c.

240) AMBROSSOS [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w wyniku III wojny wi tej (cf.katalog nr 225 oraz nry 226-39, 241-46). Mieszka cy zostali przesiedleni na wie , a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) FSchober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 22 oraz katalog nr 225 c.

241) LEDON [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod.XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny wi tej (cf.katalog nr 225 oraz nry 226-40, 242-46). Mieszka cy zostali przesiedleni na wie ,

a niewielka ich grupa wróciła przed 338 r. zakładając nowe miasto w niewielkiej odległości od zniszczonego wcześniej.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 35 oraz katalog nr 225 c.

#### 242) FLYGONION [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod. XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 225 oraz nry 226-41, 243-46). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 39 oraz katalog nr 225 c.

#### 243) STIRIS [A1]

a) Paus. X, 3, 1-3; Diod. XVI, 60.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 225 oraz nry 226-42, 244-46). Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 40-41 oraz katalog nr 225 c.

#### 244) ELATEA [A1]

a) Paus. X, 3, 2.

b) Miasto w Fokidzie zdobyte i zniszczone w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 225 oraz nry 226-43, 245-46). Przesiedleni na wieś mieszkańcy wrócili do swego miasta przed 338 r.

c) F.Schober, Phokis, Diss. Jena 1924, s. 29-30 oraz katalog nr 225 c.

#### 245) PEDIEIS [A1]

a) Dem. XIX, 123.

b) Jedno z dwóch miast fokejskich zniszczonych w 346 r. w wyniku III wojny w tej, o których nie wspomina Pauzaniusz<sup>1</sup>. Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś i wrócili do swego miasta przed 338 r.

1) Cf. katalog nr 225 przyp. 2.

c) Cf. katalog nr 225 c.

#### 246) TRITEIS [A1]

a) Dem. XIX, 123.

b) Jedno z dwóch miast fokejskich zniszczonych w 346 r. w wyniku III wojny w tej, o których nie wspomina Pauzaniusz<sup>1</sup>. Mieszkańcy zostali przesiedleni na wieś, a wrócili do swego miasta przed 338 r.

1) Cf. katalog nr 225 przyp. 2.

c) Cf. katalog nr 225 c.

#### 247) ORCHOMENOS [B?]

a) Diod. XVI, 60, 1.

b) Rada Amfiktionii postanowiła w 346 r. zniszczyć mury trzech beockich miast, znajdujących się w posiadaniu Fokejczyków<sup>1</sup>. Zapewne chodzi o wymienione wcześniej Orchomenos, Koronej i Korsiai (Diod.XVI, 58,1). Decyzję o dalszym ich losie pozostawiono Zwiżkowi Beockiemu. Mieszkańców obrócono w niewolę (Dem. XIX, 65)<sup>2</sup> lub, co bardziej prawdopodobne, pozwolono im opuścić miasta (Aisch.II, 141).

1) U Diodora [B?] [B?], co poprawia się na [B?] [B?] (cf. [B?]. Schäfer, op.cit., s. 287-288 przyp. 3).

2) N.G.L.Hammond słusznie składa obciążenie przez Demostenesa winy za zniszczenie tych trzech miast Filipa (Dem.XIX, 112 i 325) na karb jego antymacedońskiej propagandy (op.cit., s. 94 oraz przyp. 10 s. 205).

c) A.Schäfer, Demosthenes und seine Zeit, II 2, Leipzig 1885, s. 287-88; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 139; N.G.L.Hammond, Philip of Macedon, Baltimore 1994, s. 94; M.Munn, Thebes and Central Greece [w:] Greek World in the Fourth Century, (ed.) L.A.Trittle, London-New York 1997, s. 98.

#### 248) KORONEA [B?]

a) Diod.XVI, 60, 1.

b) Jedno z trzech miast beockich, których ludność wypędzono w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 252).

#### 249) KORSIAI [B?]

a) Diod.XVI, 60, 1.

b) Jedno z trzech miast beockich, których ludność wypędzono w 346 r. w wyniku III wojny w tej (cf. katalog nr 252).

#### 250) LYTTOS [B]

a) Diod.XVI, 62, 3-4.

b) W 346 r.<sup>1</sup> na czele swych wojsk najemnych (Diod.XVI, 59, 3 sq.) Falajkos wynajęty przez Knossos zdobywa Lyttos i wysiedla mieszkańców (Diod.XVI, 62, 4 [B?]).

[B?]. Wypędzeni Lyttyjczycy udali się do Sparty.

1) [B?]. Telschow, op.cit., s. 166.

c) A.Schäfer, Demosthenes und seine Zeit, II 2, Leipzig 1885, s. 362; Büchner, RE s. v. Lyttos, 1928, col.76; [B?]. Telschow, op.cit., s. 166.

#### 251) SARNOUS [A1]

a) Poiyajnos IV, 2, 12; Steph.Byz. s. v. Sarnous.

b) Prawdopodobnie w 345 roku<sup>1</sup> Filip II za pomocą podstępnie w illyryjskim mieście Sarnous (Step.Byz. s. [B?] - [B?]) uwięził 10 000 mieszkańców i przesiedlił ich następnie do Macedonii (Poiyajnos [B?]).

[B?].

1) N.G.L.Hammond, MS, s. 159.

c) A.Schäfer, *Demosthenes und seine Zeit*, II 2, Leipzig 1885, s. 344-5 (przyp.3); H.Volkman, *Die Massenversklavungen der Einwohner der eroberten Städte in hellenistisch-römischen Zeit*, Wiesbaden 1961, s. 129; J. R.Ellis, *Population transplants by Philip II*, „*Makedonika*” 9, 1969, s. 12; Miltiade B.Hatzopoulos, *Limites de l'expansion macédonienne en Illyrie [w:] L' Illyrie méridionale et l'Épire dans l'Antiquité* (red) P.Cabanes, Paris 1987, s. 87 przyp.70; F.Papazoglou, *Les villes de Macédoine à l'époque romaine*, „*BCH*” suppl.XVI, Paris 1988, s. 272; N.G.L.Hammond, *Macedonian State*, Oxford 1989, s. 159; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 154; N.G.L.Hammond, *Philip of Macedon*, Baltimore 1994, s. 111, 117; G.M.Cohen, *Hellenistic Settlements in Europe, the Islands and Asia Minor*, Berkeley 1995, s. 17.

#### 252) LYTTOS [BD]

a) Diod.XVI, 62, 4.

b) Wysłany przez Sparte w 343 r. z wojskiem Archidamos pokonał najemników, którzy wyparli w 346 r. mieszkańców Lyttos i umogli im w ten sposób powrócić do ojczyzny (οἱ μὲν ... μὲν).

c) . Telschow, *op.cit.*, s. 166; H.Volkman, *Die Massenversklavungen der Einwohner der eroberten Städte in der hellenistisch-römischen Zeit*, Wiesbaden 1961, s. 132.

#### 253) DRONGYLOS [A?]

a) Dem.VIII, 44; X, 15.

b) W 342/41 r.<sup>1</sup> w czasie kampanii trackiej Filip założył m.in. Drongylos, pozostawiając tam garnizon macedoński i prawdopodobnie przymusowych kolonistów<sup>2</sup>.

1) F.R. Wüst, *op.cit.*, s. 103.

2) N. Demand, *op.cit.*, s. 154. Cf. F.R. Wüst, *op.cit.*, s. 104; J. R. Ellis, *op.cit.*, s. 167.

c) F.R. Wüst, *Philip II. von Makedonien und Griechenland in den Jahren von 346 bis 338*, München 1938, s. 103; J. R.Ellis, *Philip II and Macedonian Imperialism*, London 1976, s. 167; N.Demand, *Urban Relocation*, s. 154.

#### 254) KABYLE [A?]

a) Dem.VIII, 44; X, 15.

b) W 342/41 r. w czasie kampanii trackiej Filip założył Kabyle, zostawiając tam garnizon wojskowy i prawdopodobnie przymusowych kolonistów<sup>1</sup>. Zapewne do tego miasta odnosi się wzmianka Strabona (VII, 6, 2) o założeniu Kalybe (u Ptol.III, 11 - Kabyle), gdzie Filip osiedlił<sup>2</sup>.

1) F.R.Wüst, *op.cit.*, s. 103; J. R.Ellis, *Philip*, s. 167; G.Cawkell, *op.cit.*, s. 44; N.Demand, *op.cit.*, s. 154.

2) Zdaniem Ellisa (*Population transplants*, s. 12-13 przyp.5) nie może tu chodzić o Poneropolis=Filippopolis (cf.katalog nr 262), gdy Kabyle znajdowało się niedaleko Byzantion, a Filippopolis nad Hebrosem (Ptol.III 11). Cf. F.R.Wüst, *op.cit.*, s. 103-4.



c) F.R.Wüst, Philipp II. von Makedonien und Griechenland in den Jahren von 346 bis 338, München 1938; J. R.Ellis, Population transplants by Philip II, „Makedonika” 9, 1969, s. 9-16; idem, Philip and Macedonian Imperialism, London 1976, s. 167; G.Cawkell, Philip of Macedon, London-Boston 1978, s. 44; N.Demand, Urban Relocation, s. 154.

255) MASTEIRA [A?]

a) Dem.VIII, 44; , 15.

b) W 342/41 r. w czasie kampanii trackiej Filip założył Mastejr , zostawiając tam garnizon wojskowy i prawdopodobnie umieszczając przymusowych kolonistów<sup>1</sup>.

1) F.R.Wüst, op.cit., s. 103; J. R.Ellis, op.cit., s. 167.

c) F.R.Wüst, Philip II.von Makedonien und Griechenland in den Jahren von 346 bis 338, München 1938; J. R.Ellis, Philip II and Macedonian Imperialism, London 1976; N.Demand, Urban Relocation, s. 154.

256) BEROIA [A?]

a) Oberhummer, RE s. v. Beroia, 1897, col. 306-307.

b) W 342/41 r. w czasie kampanii trackiej Filip założył Beroj , zostawiając tam oddział wojskowy i prawdopodobnie umieszczając przymusowych kolonistów<sup>1</sup>

1) G.Cawkell, op.cit., s. 44; N.Demand, op.cit., s. 154.

c) Ch.M.Danoff, RE s. v. Philippopolis 1938, col.2246; G.Cawkell, Philip of Macedon, London-Boston 1978, s. 44; N.Demand, Urban Relocation, s. 154.

257) FILIPPOLIS [A?]

a) Theopompos FGrHist 115 F 110; Plut. Mor. 520 ; St.Byz. s. v. Philippopolis; cf. Plin. NH IV, 41 ; Suda s. v. Poneropolis

b) W 342/41 r. w czasie kampanii trackiej Filip założył miasto nazwane później Filippopolis (obecnie Płowdiw) umieszczając tam garnizon wojskowy i prawdopodobnie przymusowych kolonistów<sup>1</sup>. Pierwotna nazwa miasta miała brzmieć Poneropolis, gdy osiedlono w nim 2000 przestępców, donosicieli i krzywoprzysięców, przesiedlonych z Macedonii (Teopomp)<sup>2</sup>. W późniejszym czasie miasto zostało nazwane Filippopolis (Plin. NH IV, 11, 18)<sup>3</sup>.

1) G.Cawkell, op.cit., s. 44-45; N.Demand, op.cit., s. 154; R.M.Errington, op.cit., s. 53.

2) J. R.Ellis uważa, że jakkolwiek cała historia może być „distorted or exaggerated”, w świetle naszej wiedzy o działalności Filipa należy uznać, że zawiera ona „a kernel of truth” (op.cit. s. 12). Z kolei Wüst uważa *poneropolis* za przydomek (s. 104 przyp. 5). Możliwość tak dopuszcza też Ellis (op.cit., s. 13 przyp.5). Cf. G.Kazarow, op.cit., s. 1565. G.M.Cohen zdaje się wierzyć w założenie kolonii, której celem było, zgodnie ze wskazaniami Izokratesa, „to deal with social problems elsewhere” (op.cit., s. 17).

c) Cf. A.Schäfer, Demosthenes und seine Zeit, II 2, Leipzig 1885, s. 448 przyp.2; G.Kazarow, Über den Namen der Stadt Philippopolis, „Berliner Philologische Wochen-

schrift" XXI, 1901, s. 1565; Chr.M.Danoff, RE s. . Philippopolis<sup>1</sup>, 1938, col.2244-2263; J. R.Ellis, Population transplants by Philip II, „Makedonika" 9, 1969, s. 9-16; G.Cawkell, Philip of Macedon, London-Boston 1978, s. 44-45; N.Demand, Urban Relocation, s. 154; R.M.Errington, A History of Macedonia, Berkeley 1990, s. 53; G.M.Cohen, Hellenistic Settlements in Europe, the Islands and Asia Minor, Berkeley 1995, s. 17.

#### 258) ALEKSANDROPOLIS [B]

a) Plut.Alex.9, 1; Steph.Byz. s. v. Aleksandreia.

b) W 340 roku sprawuj c pod nieobecno Filipa rz dy w Macedonii Aleksander, prawdopodobnie za wiedz i zgod ojca, wyp dził z miasta Maidoi w Tracji dotychczasowych jego mieszka ców (Plut.Alex.9, 1 μ ) i zało ył miasto Aleksandropolis, osiedlaj c w nim ludno mieszan<sup>1</sup>.

1) Kolonia wojskowa - W.Tarn, op.cit., II, s. 242, 248-9; J. R.Hamilton, op.cit., s. 23. Polis - N.G.L.Hammond, G.T.Griffith, HM II, s. 538; G.M.Cohen, op.cit., s. 82.

c) W.Tarn, Alexander the Great, Oxford 1948, s. 142, 248-9; J. R.Hamilton, Plutarch's Alexander. A Commentary, Oxford 1969, s. 23; N.G.L. Hammond, G.T. Griffith, History of Macedonia, II, Oxford 1979, s. 538; N. Demand, Urban Relocation, s. 154; R.M.Errington, A History of Macedonia, Berkeley 1990, s. 53; N.G.L.Hammond, Philip of Macedon, Baltimore 1994, s. 138-139; G.M.Cohen, Hellenistic Settlements in Europe, the Islands and Asia Minor, Berkeley 1995, s. 82.

#### 259) LEONTINOI [A2]

a) Diod.XVI, 82, 7.

b) Timoleon w 339 roku przesiedlił ludno Leontinoi do Syrakuz ( μ - μ ), prawdopodobnie w odwecie za popieranie Hiketasa<sup>1</sup>.

1) N.Demand, op.cit., s. 105.

c) J. Seibert, Flüchtlinge, s. 568 (przy p.262); N.Demand, Urban Relocation, s. 105.

#### 260) AMFISSA [ ]

a) Strabo IX, 4, 8 (427); Diod.XVIII, 56, 5.

b) W 339 r. Filip zburzył Amfiss , a mieszka ców wyp dził, zezwalaj c na powrót dotychczasowych wyгна ców<sup>1</sup>. Miejsce pobytu wyp dzonych nie jest znane<sup>2</sup>. Wiemy, e w 319 r. Polyperchont nie zezwolił na powrót Amfissyjczyków do ojczyzny (Diod.XVIII, 56, 5)<sup>3</sup>.

1) Jako wiadectwo powrotu wyгна ców (do zniszczonego!) miasta przywołuje Seibert (op.cit., s. 144 oraz s. 498 przyp.133) znalezion w Delfach inskrypcj dzi kczynn (G.Daux, Inscriptions de Delphes inédites ou revues, „BCH" 73, 1949, s. 258-260). Inskrypcja nr 4017: [ μ] [....] [....].

2) J. Seibert, op.cit., s. 144.

3) Zakaz Polyperchonta mo e si jednak wi za z pó niejszymi wydarzeniami, a restauracja Amfissy poprzedza wojn lamijsk .

c) A.Schäfer, Demostenes und seine Zeit, II 2, s. 559; Hirschfeld, RE s. v. Amphissa, 1894, col.1955-1956; J. Seibert, Flüchtlinge, s. 144; M.Munn, Thebes and Central Greece [w:] Greek World in the Fourth Century, (ed.)L.A. Trittle, London-New York 1997, s. 99.

#### 261) PLATEJE [D]

a) Paus. IX,1,8; IV,27,10.

b) Po bitwie pod Cherone wysiedlone przez Teban w 374/3 r. Plateje za spraw Filipa II zostały założone na nowo, a wyprzeczni uzyskali możliwość powrotu (Paus. IX, 1,8 i IV,27,10). Przeprowadzając powrót Platejczyków i Tespijczyków dążył Filip do osłabienia Teb (Paus. IX, 1,8; Arg. ad Isocr.Plataikos). Prawdopodobnie wówczas, jeżeli nie wszyscy Platejczycy, osiedlili się po 374/3 r. w Atenach i stamtąd wracali na wezwanie Filipa<sup>1</sup>.

Ponowne zasiedlenie i odbudowa miasta musiały ciągnąć się przez czas dłuższy. Platejczycy znajdują się w Związku Korynckim (Arr.Anab. 1,8,8; Diod.XVIII,13,15; Plut.Alex.11,11; Iust. 11,3,8). Po zburzeniu Teb w 335 r. Związek postanawia odbudować i umocnić (Arr. Anab. I,9,10) Plateje i Orchomenos. Zapewne wraz z odbudową miasta nastąpiło poszerzenie terytorium Platei o siedliska Parasoj<sup>2</sup>.

Odbudowa nie była jeszcze zakończona w 331 r., o czym świadczy zapowiedź finansowej pomocy ogłoszona przez Aleksandra po bitwie pod Gaugamel (Plut.Alex.34,2) w Olimpii (Plut.Aristid.1 1,9) zapewne w 328 roku<sup>3</sup>.

1) B.Gullath, op.cit., s. 12-14.

2) B.Gullath, op.cit, s. 13 cf. P.Roesch, op.cit., s. 47.

3) B.Gullath, op.cit., s. 134 przyp.5.

c) P.Roesch, Thespies et la Confederation Beotienne, Paris 1965; B.Gullath, Untersuchungen zur Geschichte Boiotiens in der Zeit Alexanders und der Diadochen, Frankfurt-Bern 1982.

#### 262) ORCHOMENOS [D]

a) Diod.XVII,13,5; Iust.XI,3,8; Arr.Anab. I,9,10.

b) Prawdopodobnie po bitwie pod Cherone<sup>1</sup> Filip przeprowadza powrót do Orchomenos dawnych mieszkańców, którzy w 364 r. zostali obróceny w niewolę, a ich miasto częściowo, a następnie w 346 r. było całkowicie zniszczone (Paus. IV,27,10 i IX,37,8). W 335 r. Orchomenoscy, podobnie jak Platejczycy należą do Związku Korynckiego (Diod.XVII,13,5; Iust. XI, 3,8).

1) Pausaniasz nie wspomina Cheronei, ale skoro Orchomenos w 337 r. znowu należał do Związku Beockiego jest to jedyna możliwość - E.Gullath, op.cit., s. 14 przyp.2

c) B.Gullath, Untersuchungen zur Geschichte Boiotiens in der Zeit Alexanders und der Diadochen, Frankfurt-Bern 1982.



pozwolenia na pobyt wygnawców tebańskich (Diod.XVII,15,4  
 ... cf.Aisch.III, 156). Za zgodą Aleksandra  
 (Diod.XVII,15,4-5)<sup>6</sup> lub, co mniej prawdopodobne, bez niej, Tebanie pozostali w Atenach, na co wskazuje mowa wygłoszona przez Aischinesa w 330 r. (Aisch.III,156  
 ... ).  
 ) Tebanie, którzy nie zdołali się z powodu biedy i starość ewakuować do Attyki  
 schronili się w Akraifia (Paus. IX,23,5

III) Jaka liczba Teban znajdowała się w Olimpii, gdy ogłoszono w 324 r. dekret o wygnawcach (Plut.Apophth.Lacon.221 a)<sup>7</sup>.

IV) W 324/3 r. w Delfach Tebańczyk Promenes wraz z synami uzyskuje ponownie prokseni (Fouilles de Delphes III,1,356,2-5)<sup>8</sup>.

V) Aleksander spotyka Tebanów w służbie perskiej w Azji<sup>9</sup>.

Nie da się niestety ustalić, mimo znanej liczby zabitych i wziętych do niewoli, liczby tych, którzy ocalili, bądź uciekali, bądź dziękującemu, że w krytycznym momencie nie było ich w mieście, gdy nie umiemy powiedzieć, ile mieszkańców miały Teby przed katastrofą<sup>10</sup>.

1) Na temat domu Pindara - Arr.Anab.I,9,10; Suda s. v.Peri Pindarou; Plut.Alex.I 1,12; Ael.Var.Hist. 13,7; Plin.NH VII,109; Ps. Kallisth. 1,27,4; Dion Chrysostom 2,33).

2) B.Gullath, op.cit., s. 62 sq.

3) Cf. B.Gullath, op.cit., s. 66-69.

4) B.Gullath, op.cit., s. 69 sq.

5) B.Gullath, op.cit., s. 72.

6) B.Gullath, op.cit., s. 70.

7) B.Gullath, op.cit., s. 70.

8) B.Gullath, op.cit., s. 70-71.

9) B.Gullath, op.cit., s. 71-72.

10) Na temat szacunków - B.Gullath, op.cit., s. 66 przyp.1.

c) B.Gullath, Untersuchungen zur Geschichte Boiotiens in der Zeit Alexanders und der Diadochen, Frankfurt-Bern 1982.

266) KALINDOIA [B]

a) SEG XXXVI,626

b) Aleksander Wielki nadał Macedończykom w 335/4 r.<sup>1</sup> Kalindoi<sup>2</sup> i ziemie wokół - w Thamiskos, Kamakai i Tripoiai (

...5-10)<sup>3</sup>. Zdaniem Hammonda Bottiajowie zamieszkujący dotychczas na tym obszarze mogli zostać osiedleni w miastach, z których przybyli koloniści macedońscy<sup>4</sup>. Zakładając osad Aleksander mógł dążyć do zapewnienia sobie kontroli nad Bottiajami w rodzinnej Chalkidyce i zabezpieczenia głównej drogi wiodącej z doliny Aksiosu do doliny Strymonu (późniejsza via Egnatia)<sup>5</sup>.

1) Opublikowana przez I.P.Vokotopoulou inskrypcja (op.cit., s. 87-114), datowana jest na 330-300 r.p.n.e., ale jej pierwsza część (v.l-19), w której jest mowa o nadaniu

Aleksandra, na okres poprzedzający wyprawę przeciwko Persji. Sprawa daty - I.G.Vokotopoulou, op.cit., s. 97; N.G.L.Hammond, „CQ” 38,1988, s. 384; E.Badian, „ZPE” 79 (1989), s. 65-66; N.G.L.Hammond, „ZPE” 82 (1990), s. 175.

2) I.G.Vokotopoulou uważa, że Aleksander rozdzielił ziemie między „leading families”. Zdaniem Hammonda założył miasto Macedonczyków w Kalindoia. Cf. G.M.Cohen, op.cit., s. 94.

3) Kalindoia znajdowała się 13 kilometrów na południe od zachodniego krańca jeziora Bolbe, w Toumpes Kalamotou - I.G.Vokotopoulou, op.cit., s. 103-4; N.G.L.Hammond, „CQ” 38,1988, s. 385.

4) N.G.L.Hammond, MS, s. 160.

5) N.G.L.Hammond, „CQ” 38,1988, s. 388.

c) I.G.Vokotopoulou, Epigrafe z Kalindoion, Ancient Macedonia 4, Thesaloniki 1986; N.G.L.Hammond, The King and the Land in the Macedonian Kingdom, „CQ” 38,1988, s. 384; F.Papazoglou, Les villes de Macedoine à l'époque romaine, „BCH” suppl.XVI, Paris 1988, s. 216-218; N.G.L.Hammond, Macedonian State, Oxford 1989, s. 160; E.Badian, History from Square Brackets, „ZPE” 79 (1989), s. 85-66; N.G.L.Hammond, Inscriptions concerning Philippi and Calindonea in the Reign of Alexander the Great, „ZPE” 82 (1990), s. 175; G.M.Cohen, Hellenistic Settlements in Europe, the Islands and Asia Minor, Berkeley 1995, s. 94.

#### 267) OINIADAI [ ]

a) Diod.XVIII,8,6; Plut.Alex.49,14.

b) W czasie wyprawy azjatyckiej Aleksandra, po 330, a przed wydaniem dekretu o wygnaniu w 324 roku<sup>1</sup> mieszkańcy Oiniadai w Akarnanii zostali wygnani przez Eteolów (Diod.XVIII,8,6 μ

cf. Plut.Alex.49,14). W 316 r. miasto było znowu zamieszkane, a powrót wypędzonych mógł się dokonać po zawarciu przez Kraterosa i Perdikkasa pokoju z Eteolami w 322 r.

1) Wiosna lub lato 330 r. - D.Mendels, op.cit., s. 135sq. cf. Telschow, op.cit., s. 170-171 (330r.); F.Brunner, op.cit., s. 165 (330 rok); P.McKechnie, op.cit., s. 25-26; O.Schmitt, op.cit., s. 88-89. Diodor pisze o niezadowoleniu Eteolów (w związku z Oiniadai) i Ateńczyków (w związku z Samos) z powodu rozporządzenia Aleksandra i o jego grobach pod adresem Eteolów (Diod.XVIII,8,6 cf.Plut.Alex.49,14).

c) K. Telschow, op.cit., s. 171; F.Brunner, op.cit., s. 165; D.Mendels, Aetolia 331-301, „Historia” 33, 1984, s. 135 sqq.; P.McKechnie, Outsiders in Greek Cities in the Fourth Century B.C., London 1989, s. 25-26; O.Schmitt, Der Iamische Krieg, Bonn 1992, s. 88-89.

#### 268) GRECY W PERSJI [A1?]

a) Diod.XVII,69,3; Curt.V,5,5-24; Just.XI,14.

b) Gdy Aleksander zbliżył się do Persepolis (Diod.XVII,69,2) przybyli do niego Grecy przesiedleni przez poprzednich królów perskich (Diod.XVII,69,3

). Według Diodora i Justyna było ich około 10 tysięcy, a według Kurcjusza Rufusa cztery tysiące.



1) J. Beloch, GG IV 2,1, s. 110; IV 2,2, s. 239; B.Gullath, op.cit., s. 86-89 (w 315 roku); P. Cloché, op.cit., s. 202 (316 rok); P.Roesch, op.cit., s. 48 (316 rok). Pó niejsze daty sugeruj Polemon (Athen. 1,19c) (30 lat po wygnaniu) i Plut.Demetr.40,6 (w 291 r. jeszcze nie odbudowane).

2) B.Gullath, op.cit., s. 89 sqq. cf. P.Cloché, op.cit., s. 202-204; P.Roesch, op.cit., s. 48.

3) Omówienie - B.Gullath, op.cit., s. 91-97. Donacje na rzecz odbudowy M.Holleaux, Sur une inscription de Thebes (w:) Études d'epigraphie et d'histoire grecques, I, 1-40.

4) P.Roesch, op.cit., s. 47-48.

c) K. J. Beloch, GG IV,2,1, s. 110; IV,2,2, s. 239; P.Cloché, Thèbes de Béotie, Paris 1953; P.Roesch, Thespies et la Confederation Beotienne, Paris 1965; B.Gullath, Untersuchungen zur Geschichte Boiotiens in der Zeit Alexanders und der Diadochen, Frankfurt-Bern 1982.

273) MARION [A1]

a) Diod.XIX,79,4-5.

b) W 313/2 r. Ptolemeusz I pozbawił władzy króla Marion Stasioikosa II, zniszczył miasto i przesiedlił jego mieszkańców do Pafos ( μ , ' < > μ ). Ptolemeusz Filadelfos założył pó niej na miejscu Marion Arsinoe<sup>1</sup>.

1) Cf. G.M.Cohen, op.cit., s. 134-136.

c) G.Hill, A History of Cyprus, I, Cambridge 1940, s. 160,164; H.Volkman, Die Massenversklavungen der Einwohner eroberter Städte in der hellenistisch-römischen Zeit, Wiesbaden 1961, s. 196; L.Robert, (rec) F.G.Maier, Griechische Mauerbauinschriften, „Gnomon“, 42, 1970, s. 598; G.Kyrris, History of Cyprus, Nicosia 1985, s. 57; G.M.Cohen, Hellenistic Settlements in Europe, the Islands and Asia Minor, Berkeley 1995, s. 134-136.





le czego do zwi zku ( $\mu$   $\mu$   $\mu$  )  
(Aischines II,115)<sup>6</sup>.

Od walcz cych oczekiwano przestrzegania niepisanych praw Hellenów, ale z wy-  
j tkiem wymienionych nie nakładały one na zwyci zc adnych innych zobowi za .  
Grecki obyczaj wojenny zmieniał si w czasie<sup>7</sup>. W zale no ci od okoliczno ci przyj-  
mował mniej lub bardziej brutalne oblicze. Kształtowały go swym post powaniem  
wojuj ce strony, korzystaj c z umiarem (lub bez) z nieograniczonego prawa zwyci z-  
cy<sup>8</sup>. Zwyci zca mógł robi , co chciał, ale jak wynika z dalszych słów Cyrusa, sam  
mógł nakłada na siebie pewne ograniczenia:

$\ddot{o}u$  ,

(Xen.Cyrop.VII,5,73).

Nie tylko jednak od *philanthropia* zwyci zcy zale ał los zwyci onych. Wedle So-  
kratesa, czy mo e raczej Ksenofonta, dowódca, który sprzedaje w niewol ludno  
miasta krzywdz tego i wrogiego ( ) nie dopuszcza si  
*adikia* (Xen.Apomn,IV,2,15).

Wynika z tego respektowanie pewnych norm, które uzale niaj post powanie zwy-  
ci zcy od wcze niejszego zachowania pokonanego. Jak dobrze wiemy Grecy, podob-  
nie jak wiat nam współczesny, wykazywali ogromn pomysłowo w takim doбира-  
niu pretekstów, które pozwalały im toczy wył cznie wojny sprawiedliwe<sup>9</sup>. Nie zmie-  
nia to faktu, e znali poj cie *adikia*, wynikaj ce z brutalnego potraktowania miasta,  
które nie dostarczyło ku temu uzasadnionego powodu.

Odró niali te u ycie od nadu ycia *ius victoriae*. wiadczy o tym odnotowywanie  
w ródlach zarówno szczególnych przejawów okrucie stwa (*orge*), jak i łagodno ci  
(*praotes*). Za normalne uchodziły zachowania, które mie ciły si mi dzy *orge* i *pra-  
otes*, przy czym ocena zale ała nie tylko od charakteru samego czynu, ale tak e od  
przyczyn, które skłoniły zwyci zc do zaostrenia lub złagodzenia podejmowanych  
wobec przeciwnika działań<sup>10</sup>.

Nawet tam, gdzie zwyci zca miał mocniejsze lub słabsze argumenty uzasadniaj -  
ce brutalne potraktowanie pokonanych, dostrzec mo na reakcje bliskie pot pienia lub  
przynajmniej nagany. Abstrahuj c od politycznego wyd wi ku zarzutów, które spoty-  
kały Ateny za Skione, Torone i Melos, Teby za Plateje i Orchomenos, Filipa II za Olint,  
ich formułowanie nie wiadczy wcale o tym, aby zwyci zcy przyznawano w stosunku  
do pokonanego nieograniczone prawo ycia i mierci.

W du ej mierze los mieszkań ców miasta zale ał od tego, czy zaj to je w wyniku  
kapitulacji, czy zdobyto sił ". Zawieraj c umow o kapitulacji (*homologia*) zwyci z-  
ca przyjmował na siebie zobowi zania, które musiał pó niej dotrzyma . Złamanie  
umowy, czego dopu cili si Platejczycy, morduj c je ców teba skich, było niezgodne  
z prawem (*paranomus*) (Thuc. III, 66,2; 67,5). Sam akt kapitulacji nie dawał jednak  
pokonanym adnych innych przywilejów, poza tymi, które wynikały z *homologia*. Pla-  
tejczycy poddali si w zamian za obietnic „uczciwego" s du i zostali przez ów s d  
skazani na *andrapodismos* (Thuc. III, 52,1-2; Diod. XII, 56,4). Z faktu, e kapitulac-  
je miały w ogóle miejsce, nie wynika wprawdzie, aby istniał wymóg nakazuj cy zwy-

ci zcy łagodno wobec pokonanych<sup>12</sup>, ale wynika z pewności, że obrońcy, nie widząc żadnej innej szansy ocalenia, traktowali poddanie się jako mniejsze zło. Prawd jest, że Platejczycy powoływali się na zakaz zabijania jeńców, którzy poddali się dobrowolnie (Thuc.III,58,3), ale jest też prawd, że dopóki to było możliwe, nie chcieli się zdawać na owo „prawo”, wiedząc, że -jak te rzeczywiście się stało - nic to nie da.

Los pokonanych zależał od wielu czynników. Zdaniem Duceya rozstrzygały zwykle względy polityczne i ekonomiczne<sup>13</sup>. Karavites, choć wierzy w „wymóg łagodności”, przyznaje, że decydowały okoliczności polityczne i strategiczne<sup>14</sup>. Na decyzjach dowódców i *poleis* walczył zarówno układ sił w Grecji, który czynił zwycięzcę mniej lub bardziej bezkarnym, jak i sytuacja polityczna oraz nastroje w zwycięskiej polis, intensywnie niechęć wobec pokonanych, koszt zwycięstwa, cele jakie wyznaczano sobie na zdobytym terenie, wreszcie nastroje w zwycięskim wojsku.

Im bardziej zwycięzcy i długotrwały opór stawiali oblężeni, tym mniej zwycięzca był skłonny do okazywania łagodności<sup>15</sup>. Jedyne szybkiej decyzji o kapitulacji zawdzięczałi Kytherejczycy pozostawienie ich na wyspie w 421 r. (Thuc.IV,54,3). Podobnie Mende uniknęło *andrapodismos*, otwierając bramy przed wojskami ateńskimi.

Przegrana zawsze jednak pociągała za sobą w najlepszym razie daleko idące ustępstwa na rzecz zwycięzcy. Zawarta po 3 latach oblężenia umowa o kapitulacji Tazos przewidywała zburzenie murów, wydanie okoliczności, zapłacenie daniny (Thuc.I,101,3; Plut.Kim.14,2; Diod.XI,10,1). Podobnie stało się w przypadku Eginy (Thuc.I,108,4; IG I 2 18) i Samos (Thuc.I,117,3; Diod.XII,28; Plut.Per.28,1). Bunt Eubei zakończył się przywróceniem zależności od Aten, z wyjątkiem Hestiai, której ludność, ze względu na jej wcześniejsze przewinienia i plany Aten, wyprzedzono (Thuc.I,114,3; Plut.Per.23,4; Aelian Var.Hist.6,1; Diod.XII,22,2) (katalog nr 74).

Tazos, Samos, Eubea zostały potraktowane łagodnie. Decydując się na obronę miasta, jego mieszkańcy, musieli jednak brać pod uwagę o wiele gorsze dla siebie wersje wydarzeń, z zasady tym gorsze im większa była dysproporcja sił między zwycięzcą a pokonanym.

W bogatym repertuarze okrucieństw wojennych najstraszniejsza i najrzadsza zrazem była ogólna rzeź mieszkańców<sup>16</sup>. Najbardziej znanym przykładem jest akcja mieszkańców Krotony przeciwko Sybaris. W 511 r. miasto zostało wyludnione i zburzone, a ocalała ludność schroniła się w siedniskach *poleis* (Diod.XII,10,1) (katalog nr 7). Reakcja Tukidydesa na rzeź w Mykalessos w 413 r. pokazuje, że powszechna eksterminacja ludności traktowana jako rażąca odstępstwo od obowiązujących reguł (Thuc.VII,29-30) (katalog nr 104). Masakra ludności Skotoussy w 371 r. nie pozostawia jednak wątpliwości w ródach (katalog nr 158). Wiele miejsc zajmujących w nich natomiast przesadzone bymoby oceny okrucieństw Filipa.

Znacznie bardziej powszechną praktyką było sprzedawanie ludności w niewolę lub sprzedawanie kobiet i dzieci po wymordowaniu dorosłych mężczyzn (*andrapodismos*). Mimo całej brutalności, jaka kryje się za tym stwierdzeniem, trudno nie zgodzić się z Volkmannem, że „Massenversklavungen” stanowiły mimo wszystko krok naprzód w starożytnym obyczaju wojennym<sup>17</sup>.

W niewolę obrócili Ateńscy ludność Eion (Thuc.I,98,1; Diod.XI,60,1;

Hdt.VII,107). W okresie Pentekontaetii „Masenversklavungen” s rzadkie. W niewolę sprzedano by mo e mieszka ców Cheronei (Thuc.I,113,1) oraz Amprakiotów w Amfilochijskim Argos (Thuc.II,68,7). Nasilenie całego zjawiska obserwujemy w czasie wojny peloponeskiej. W 427 r. Spartanie zastosowali *andrapodismos* w Platejach (Thuc.III,68,1). Podobn akcj przeprowadzili Ate czycy w Skione (Thuc.IV, 122,5-6;V,32,1) i na Melos (Thuc.V, 116,3-4). W Torone zastosowano złagodzony wariant, kobiety i dzieci sprzedano, ale m czyn zabrano jako zakładników do Aten (Thuc.V,3,4; Diod.XII,76,3;XIII,30,6). O mały włos losu Skionejczyków i Melijczyków nie podzieliliby te Mityle czycy (Thuc.III,28,1-2; Diod.55,7). Lizander kazał zabi 800 dorosłych m czyn z Iasos, kobiety i dzieci sprzedał, a miasto zburzył (Diod.XIII, 104,7). W Kedriai obrócił w niewol całą ludno (Xen.Hell.II, 1,15).

Jeszcze bardziej „humanitarnym” rozwi zaniem było wysiedlenie mieszka ców, w ład za którym szło zwykle zasiedlenie opuszczonego miasta przez kolonistów zwyci skiej polis<sup>18</sup> i cho nie zawsze ródła pozwalaj mie tu całkowit pewno , jak si zdaje, mimo całej, nieraz bardzo subtelnej gry pozorów uprawianej przed i po wysiedleniu tam, gdzie osadzono kolonistów zwyci skiej polis, z my l o kolonizacji przeprowadzano równie wysiedlenie.

Zwykle kolonizacji towarzyszyły dodatkowe motywacje, najcz ciej zwi zane ze znaczeniem strategicznym danego obszaru. Zakładaj c nowe osady zwyci zcy osi gali tyle, e potencjalnie niebezpieczne miejsca, stawały si z ich punktu widzenia bezpieczne, a nawet zaczynały słu y ich interesom.

Ró norodne motywacje przy wiec aj ce sprawcom wysiedle w postaci wr cz wzorcowej znajdujemy w relacji Tukidydesa na temat Kythery.

W 421 r. Kytherejczycy skapitulowali przed Ate czykami pod warunkiem, e ci daruj im ycie. Ocalenie przyniosło Kytherejczykom wcze niejsze nawi zanie rozmów z Nikiaszem, co przy pieszyło zawarciu układu i wpłyn ło na jego do łagodne, jak na czas, o którym mowa, warunki. W przeciwnym razie, jak stwierdza Tukidydes, Ate czycy niew tpliwie wysiedliliby Kytherejczyków z wyspy ( <& v< oi ), zarówno ze wzgl du na ich lako skie pochodzenie, jak strategiczne poło enie w s siedztwie Lakonii. Po zawarciu porozumienia Ate - czycy zaj li miasto Skandej , zostawiaj c na wyspie swój garnizon (Thuc.IV,54)<sup>19</sup>.

Osobn grup wysiedle stanowi wysiedlenia po których nast puje powrót dawnych mieszka ców. Znamy jedn tak fal wysiedle -przesiedle na Sycylii po obaleniu tyranii (Etna-Katana (katalog nr 67-68), Kamarina (katalog nr 69), Gela (katalog nr 70) i Naksos (katalog nr 71) oraz na terenie Grecji wła ciwej w ko cowym okresie wojny peloponeskiej (Egina (katalog nr 121), Melos (katalog nr 122), Skione (katalog nr 123), Torone (katalog nr 124), Naupaktos (katalog nr 125), Kefallenia (katalog nr 126), Hestiaia (katalog nr 127), Potidaia (katalog nr 128)). Wzmianki ródłowe s w tym wypadku sk pe, co utrudnia wnioskowanie, ale wydaje si , e sk pe s równie z tego powodu, e wysiedlenia Lizandra nie wymagały dodatkowych zabiegów w celu ich usprawiedliwienia. Prawo mieszka ców do powrotu było oczywiste i niekwestionowane.

W ka dym ze znanych przypadków po wysiedleniu nast puje zaj cie kraju przez

osadników skierowanych tam przez zwycięzcę. Nie ma wysiedleń dla wysiedleń. Wyjtki są dwa: 1) Niejasna w ogóle sprawa usunięcia i przywrócenia Delijczyków (katalog nr 100) 2) Wypadek przesiedlenia Messenczyków z Peloponezu (katalog nr 72), ale tu do myślenia nam się przepadło o rodzaju kolonizacji wewnętrznej, zmierzającej do bardziej równomiernego zasiedlenia ziem, na których dłużej lub krócej toczyły się działania wojenne.

Z drugiej strony zakładaniu państwa Messenczyków towarzyszyły w IV wieku wysiedlenia, których celem było zrobienie miejsca dla nowych osadników (katalog nr 161).

Stosunkowo rzadkim w świecie greckim zjawiskiem były przesiedlenia. Za rodzaj przesiedlenia wewnętrznej o niewielkich rozmiarach można uznać (przynajmniej niektóre) znane przypadki synojkizmu. Na pewno do tej kategorii należy zaliczyć przesiedlenia przeprowadzone w V wieku przez Argejczyków, określane niekiedy w literaturze przedmiotu jako synojkizm Argos. W tym wypadku akcja ma przymusowy i represyjny zarazem charakter. Nawet jednak wówczas, gdy towarzyszyły im przesiedlenia, odbywały się za ogólną zgodą zainteresowanych, zapewne, jak w wypadku Megalopolis, nie wszyscy uczestniczyli w nich z własnej woli. Przesiedlenia przymusowe na wiekszą skalę były stosowane przez państwa, w których istniała silna władza centralna, realizacji interesów której służyły przesiedlenia. Najlepszym tego przykładem są deportacje perskie. W obrębie świata greckiego przesiedlenia odgrywały rolę w polityce tyranów sycylijskich, a także Filipa II. Jedyny typ przesiedleń w sposób oczywisty przymusowych stosowanych przez *poleis* stanowi *dioikismos*. *Dioikismos*, odwrotność synojkizmu, jak tego dowodzi przykład Mantinei (katalog nr 147) i miast focejskich (katalog nr 225-246), miał charakter karny, a jednocześnie zmierzał do osłabienia pokonanego przeciwnika, przekreślenia jego znaczących politycznych i uniemożliwienia mu podejmowania wrogich kroków w przyszłości.

Zebrany w tej pracy materiał nie poddaje się niestety analizie statystycznej. Wszelkie, choćby opatrzone najwskazywanymi zastrzeżeniami, próby liczenia, zestawiania w tabelkach, rysowania wykresów, sprowadzałyby się do powtarzania wniosków najbardziej oczywistych oraz sugerowania ciał tam, gdzie precyzja jest wykluczona. Dlatego nie staram się „liczyć” przesiedleń i wysiedleń. Jak się wydaje można natomiast wywnioskować z zaniku w pewnych okresach przesiedleń i wysiedleń, które ze względu na swój charakter, są jednak odnotowywane w źródłach, co pozwala powołać się w tym wypadku na *argumentum ex silentio*.

Zgromadzony materiał źródłowy potwierdza opinię R. Lonisa o „humanizacji” zwycięstwa u schyłku V wieku<sup>20</sup>. Zakończeniem wojny peloponeskiej ostentacyjnie od egzycywności od zachowania, które obciążały Ateńczyków stało się jednym z elementów polityki Sparty. W IV wieku zmienił się charakter prowadzonych przez Greków wojen i zmalała liczba „*Massenversklavungen*”, choć zjawisko powszechnej rzezi nie zanikło zupełnie. Z drugiej strony potępienie okrucieństwa w wojnach grecko-greckich, a nawet kwestionowanie samego sensu tych wojen, stało się tematem często podnoszonym przez myślicieli. Platon uznał obracanie Greków w niewolę za *adikia* (Pol.469b-c) i zalecał oszczędzanie pokonanych (Pol.471 a-b). Grecy nie powinni niszczyć nawza-

jem swoich krajów, lecz zadawała si grabie (Pol.470a-b cf.Menex.242c-d). Jako alternatyw dla bratobójczych wojen Izokrates propagował wi t wojn z Persj . Publicystyka polityczna i wypowiedzi filozofów nie miały jednak moim zdaniem<sup>21</sup> wi kszego wpływu na zmian zachowa Greków w czasie wojny

## PRZYPISY (ZAKO CZENIE)

1) Na temat interpretacji słów, które Cyrus kieruje do swoich ołnierzy po zdobyciu Babilonu oraz ogólnie greckiego obyczaju wojennego - C.Phillipson.The International Law and Custom in Ancient Greece and Rome, II, London 1911, s. 251; V. Martin, La vie internationale dans la Grèce des cités, Paris 1940, s. 368; A.Aymard, Le partage de profits de la guerre dans les traités d'alliance antique, „Revue Historique”, 217, 1957, s. 23sq.; F. Kiechle, Zur Humanität in der Kriegsführung der griechischen Staaten, „Historia” 7, 1958, s. 129; R. Lonis, Les usages de la guerre entre Grecs et Barbares des guerres mediques au milieu du IV e s. avant J.-C, Paris 1960, s. 31,2; P. Ducrey, Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique, Paris 1968, s. 52; I.A. Sisova, Poraboscene voienno-plennych Greci V-IV vv. do n.e. [w:] D.P.Kallistov, A.A. Nejchardt, I.S. ifman, I.A. Sisova, Rabstvo na periferii anticnogo mira, (red.) J. A.Lencman, Leningrad 1968, s. 51 sqq; Y. Garlan, La guerre dans l'antiquité, Paris 1972, s. 45-46; P.Ducrey, Guerre et guerriers dans la Grèce antique, Fribourg 1985, s. 243; Y.Garlan, Guerre et économie en Grèce ancienne, Paris 1989; A.Panagopoulos, Captives and Hostages in the Peloponnesian War, Amsterdam 1989; W.K. Pritchett, The Greek State at War (dalej cytowane jako GSW), V, Berkeley-Los Angeles 1991, s. 203sq. Cf. te P. Bierzanek, Sur les origines du droit de la guerre et de la paix, „Revue historique de droit francais et etranger”, 38,1960, ss. 83-123.

2) Przytoczony fragment pochodzi z inskrypcji, datowanej na II wiek, w sprawie rozsz dnia sporu granicznego mi dzy miastami Itanos i Hierapytna na Krecie. Cf. A.Mehl, Doriktetos chora. Kritische Bemerkungen zum „Speerwerb” in Politik und Volkerrecht der hellenistischer Epoche, „Ancient Society” 11-12, 1980-198., s. 173-212.

3). Cf. te Xen. Cyrop.II,3,2; Dissoi Logoi -H.Diels, Fragmente der Vorsokratiker, Nr 83, a tak e Polyb.II,58,10 i Liv.XXXI,30,2sq.

4) Cf. F.W.Walbank, A Historical Commentary on Polybius, III, Oxford 1979, s. 352

5) Cf. P.Ducrey, Aspects juridiques de la victoire et du traitement des vaincus [w:] Problèmes de la guerre en Grèce ancienne, (ed.) J. P.Vernant, Paris 1968, s. 231; A.H.Jackson, Some Recent Work on the Treatment of Prisoners of War in Ancient Greece, „Talanta”, II, 1970, s. 50-52; Y.Garlan, La guerre dans l'antiquité, Paris 1972, s. 37

6) L.Robert, Études epigraphiques et philologiques, Paris 1938, ss. 314-316; J. A.O.Larsen, Federation for Peace in Ancient Greece, „Cl Ph”, 39, 1944, ss. 145-162; G.Daux, Remarques sur la composition du conseil amphictionique, „BCH” 81, 1957, s. 95 przyp.4; H.Volkman, Die Massenversklavungen der Einwohner erobelter Städte in der hellenistisch-römischen Zeit, Abh.Ak.der Wiss. und Lit.,3,1961, Wiesbaden 1961, s. 130; J. Seibert, Die politischen Flüchtlinge und Verbannten in der griechischen Geschichte, Darmstadt 1979, s. 7,359; P.Ducrey, Le traitement des prisonniers de guerre, s. 110,313; I.A.Sisova, op.cit., s. 55 sqq.; A.H.Jackson, op.cit., ss. 50-52; P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Göttingen 1982, s. 22.,s. 51; Y.Garlan, Guerre et économie en Grèce ancienne, Paris 1989, s. 75. Cf. te spraw przysi gi platejskiej-J. Seibert, op.cit., s. 359 i przyp.58 (s. 605); P.Karavites, op.cit., s. 22

7) F.Kiechle, op.cit., s. 129-130; I.A.Sisova, op.cit., s. 54 sqq.

8) Cf. P.Ducrey, *Aspects juridiques*, s. 231; R.Lonis, *Les usages de la guerre entre Grecs et Barbares des guerres mèdiques au milieu du IV s. avant J. -C.*, Paris 1960, s. 1-2; H.Kuch, *Kriegsgefangenschaft und Sklaverei bei Euripides*, Berlin 1974, s. 27

9) Prawdziwy popis argumentacji, która ma uczyni spraw słuszn daj Beoci i Ate czycy pod Delion (Thuc.IV,97-98) Cf. P.Ducrey, *Aspects juridiques*, s. 243; P.Karavites, *op.cit.*, s. 102sq.

10) F.Kiechle, *op.cit.*, s. 141; D.Lotze, *Lysander und der peloponessische Krieg*, Berlin 1964, s. 36

11) E.Bikerman, *Remarques sur le droit des gens dans la Grèce classique*, "Revue Internationale du droit de l'Antiquité" III, 1950, s. 107. Podobnie P.Ducrey, *Aspects juridiques*, s. 237. Z rozró nieniem tym nie zgadza si R.Lonis (*op.cit.*), a tak e E.Heza (Eksterminacja je ców i ludno ci cywilnej w czasie wojny peloponeskiej w wietle dzieła Tukidydesa, AUNC, *Historia X*, z.67,1975, s. 17-18). Cf. Y.Garlan, *Guerre dans l'antiquité*, s. 33

12) P.Karavites, *op.cit.*, s. 86 (cf.jednak s. 90),63-4

13) P.Ducrey, *Le traitement des prisonniers*, s. 131.

14) P.Karavites, *op.cit.*, s. 87 cf. R.Lonis, *op.cit.*, s. 36

15) P.Ducrey, *Le traitement des prisonniers*, s. 140; *Guerre*, s. 243

16) W zestawieniu masakr ludno ci sporz dzonym przez W.K. Pritchetta znajduje si 51 przypadków (w tym 15 miast) (GSW, V., s. 218 i 226). Powołuj c si na swój tajemniczy katalog 120 bitew P.Ducrey powiada e tylko w 24 przypadkach doszło do masakry je ców (*Le traitement des prisonniers*, s. 54). Odwołuj c si do drugiej, równie tajemniczej listy 100 miast zdobytych stwierdza, e w 25 z nich doszło do masakry (*op.cit.*, s. 111 i 55).

17) H.Volkman, *op.cit.*, s. 204-5; P.Karavites, *op.cit.*, s. 26. P.Ducrey, *Le traitement des prisonniers*, s. 109,111 (na 100 miast zdobytych w 34 przypadkach obrócenie w niewol ); W.K. Pritchett, *GSW*, V, s. 226 sq. (Dla lat 545-303 p.n.e. - 33 zniewolenia ludno ci po zdobyciu miasta. Całe zestawienie Pritchetta obejmuje 119 przypadków obrócenia w niewol na polu bitwy lub po zdobyciu miasta). Cf. Y.Garlan, *La guerre dans l'antiquité*, s. 4

18) V.Martin, *op.cit.*, ss. 315-6; W.K. Pritchett, *GSW*, V, ss. 445-453. Pritchett odnotowuje dla V i IV wieku 26 przypadków kolonizacji b dcej nast pstwem wysiedlenia (*op.cit.*, s. 448-449), ale umieszcza w ród nich równie Eion (476 r.), Plateje (427 r.), Skione (421 r.), Melos (416/5 r.) i Hykkar (415 r.), Heraklej (395 r.) i Chersonesz (343 r.). Z drugiej strony, cho zestawienie nosi tytuł „Sites Colonised after the expulsion of population in Warfare” (s. 448), z dalszych wywodów Autora wynika, e obejmuje równie przypadki rzezi (GSW, V, s. 446).

19) Gotowo Kytherejczyków do poddania si tłumaczy G.L.Huxley brakiem silnych fortyfikacji - *The History and Topography of Ancient Kythera* [w:] *Kythera. Excavations and Studies conducted by the University of Pennsylvania and the British School at Athens*, (ed.) J. N.Coldstream, G.L.Huxley, London 1972, s. 38

20) R.Lonis, *Les usages*, s. 36; P.Ducrey, *Le traitement des prisonniers de guerre*, s. 127. Na temat zmian w obyczaju wojennym cf. te F.Kiechle, *op.cit.*, s. 136 sq., 149-150; I.A.Sisova, *op.cit.*, s. 58,63,72,90

21) Inaczej F.Kiechle, *op.cit.*, s. 149-150

## BIBLIOGRAFIA

Niniejsza bibliografia nie obejmuje wszystkich publikacji cytowanych w pracy. W zamiejscu autora jest bibliografia (na ile to mo liwe) tematu okrelonego w tytule ksiazki.

- 1) A.W.Ahl, *Outline of Persian History*, New York 1922.
- 2) J. W. Allison, *Pericles' Policy and the Plague*, „*Historia*” 1985, s. 14-23.
- 3) F.Altheim, R.Stiehl, *Geschichte Mittelasiens im Altertum*, Berlin 1970.
- 4) D.Ambaglio, *Il motivo della deportazione in Erodoto*, „*Istituto Lombardo (Rend. Lett.)*”, 109, 1975, s. 378-383.
- 5) H. Amit, *Hostages in Ancient Greece*, „*Rivista di Filologia e di Istruzione Classica*”, 1970, s. 129-147.
- 6) H. Amit, *Great and Small Poleis*, Bruxelles 1973.
- 7) J. K. Anderson, *Military Theory and Practice in the Age of Xenophon*, Berkeley 1970.
- 8) A. Aymard, *Le partage des profits de la guerre dans les traités d'alliance antique*, „*Revue Historique*”, 217, 1957, s. 233-249.
- 9) E. Badian, *From Plataea to Potidaea. Studies in the History and Historiography of the Pentecontaetia*, Baltimore-London 1993.
- 10) J.M. Balcer, *Separatism and Anti-Separatism in the Athenian Empire (478-433 B.C.)*, „*Historia*” 23, 1974, s. 21-39.
- 11) J. M.Balcer, *The Athenian Regulations for Chalkis*, *Historia Einzelschriften* 33, Wiesbaden 1978.
- 12) J. M.Balcer, *Sparda by the Bitter Sea*, Chico California 1984.
- 13) J. M.Balcer, *The Persian Wars against Greece: A Reassessment*, „*Historia*” 38, 1989, s. 127-143.
- 14) E.Balogh, *Political Refugees in Ancient Greece*, Johannesburg 1943.
- 15) R.A.Baslaugh, *The Concept of Neutrality in Classical Greece*, Berkeley-Los Angeles 1991.
- 16) M. Basiez, *L'étranger dans la Grèce antique*, Paris 1984.
- 17) H. Bellen, *der Rachedanke in der griechisch-persischen Auseinandersetzung*, „*Chiron*”, 4, 1974, s. 43-67.
- 18) H. Bengtson (ed.), *The Greeks and the Persians*, New York 1968.
- 19) H. Bengtson, *Die Staatsverträge des Altertums*, vol.2, München 1962.
- 20) S. Beat, *The Branchidae*, „*Indian Antiquary*” IX, 1880 (repr. Delhi 1984), s. 66-71.
- 21) P. Bernard, *L'exil des Branchides en Asie Centrale* [w:] *Fouilles d'āi Khanoum, IV*, Paris 1985, s. 123-125.
- 22) S. Berger, *Great and Small Poleis: Syracuse and Leontinoi*, „*Historia*” 40, 1991, s. 128-142.
- 23) P.Bierzanek, *Sur les origines du droit de la guerre et de la paix*, „*Revue historique de droit français et étranger*”, 38, 1960, s. 83-123.
- 24) J. M.Bigwood, *Ctesias as Historian of the Persian Wars*, „*Phoenix*” 32, 1978, s. 19-41.



- 25) E.Bikerman, Remarques sur le droit des gens dans la Grèce classique, „Revue Internationale des droits de l'Antiquité", 3, 1950, 99-127.
- 26) R.A.Billows, Kings and Colonists. Aspects of Macedonian Imperialism, Leiden 1995.
- 27) B.Bravo, Sulân. Représailles et justice privée contre des étrangers dans les cités grecques, „Annali della Scuola Superiore di Pisa", 10, 1980, s. 675-987.
- 28) B.Bravo, Citoyens et libres non-citoyens dans les cités coloniales à l'époque archaïque. Le cas de Syracuse, [w:] L'Étranger dans le monde grec, II, (ed.) R.Lonis, Nancy 1992, ss. 43-85.
- 29) P.Briant, L'Asie centrale et les Royaumes Proche-Orientaux du Premier Millénaire, Paris 1984.
- 30) P.Briant, Histoire de l'empire perse de Cyrus à Alexandre, vol. I-II, Paris 1996.
- 31) F.Brunner, Die politischen Flüchtlinge in Griechenland in der Zeit von der Tyrannis bis zum Rückberufungsdikt Alexanders des Grossen, Diss. Wien 1961.
- 32) J. Brunei, Marseille et les fugitifs de Phocée, „REA" 50, 1948, s. 5-26.
- 33) R.J. Buck, A History of Boeotia, Edmonton 1979.
- 34) R.J. Buck, Boeotia[w:] La Béotie antique, ed. P.Roesch, Paris 1985, s. 291-295.
- 35) J. Buckler, The Theban Hegemony 371-362 B.C., Harvard University Press 1980.
- 36) A.R.Burn, Persia and the Greeks [w] The Cambridge History of Iran, vol.2, ed. I.Gerschevitz, Cambridge 1985, s. 292-391.
- 37) M.Casevitz, La vocabulaire de la colonisation en grec ancien, Paris 1985.
- 38) G.Cawkell, Philipp of Macedon, London-Boston 1978.
- 39) B.Caven, Dionysius I, War-lord of Sicily, Yale Univ.Press, New Haven-London 1990.
- 40) H.Castritius, Die Okkupation Thrakiens durch die Perser und der Sturz des athenischen Tyrannen Hippias, „Chiron" 1972, s. 1-16.
- 41) F.Chamoux, Cyrène sous la monarchie des Battiades, Paris 1953 .
- 42) P.Cloché, Thèbes de Béotie, Paris 1953.
- 43) P.Cloché, Isocrate et son temps, Paris 1963.
- 44) G.M.Cohen, Colonization and Population Transfer in the Hellenistic World [w:] Egypt and the Hellenistic World, (ed.) . Van t Dack et al., Louvain 1983, s. 63-74.
- 45) G.M.Cohen, The Hellenistic Settlements in Europe, the Islands and Asia Minor, Berkeley 1995.
- 46) J. M.Cook, The Greeks in Ionia and the East, London 1962.
- 47) J. M.Cook, The Persian Empire, London 1983.
- 48) J. M.Cook, The Rise of the Achaemenids and Establishment of their Empire [w:] The Cambridge History of Iran, vol.2, ed. I.Gerschevitz, Cambridge 1985, s. 200-291.
- 49) T.Cuyler Young Jr., The Persian Empire, CAH, IV, (red.) J. Boardman, N.G.L.Hammond, D.M.Lewis, M.Ostwald, Cambridge 1988, s. 53-111.
- 50) U.Cozzoli, La Beozia durante il conflitto tra l'Ellade e la Persia, „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica", XXXVI, 1958, s. 264-287.
- 51) M.A.Dandamaev, Foreign Slaves on the Estates of the Achaemenid Kings and Their Nobles [w:] Trudy 25-go Mezhdunarodnogo Kongressa Vostokovedov, vol. II, Moskva 1963 (repr. Liechtenstein 1972).
- 52) M.A.Dandamaev, A Political History of the Achaemenid Empire, Leiden 1989.
- 53) M.A.Dandamaev, V.G.Lukonin, The Culture and Social Institutions of Ancient Iran, Cambridge 1989.
- 54) N.H.Demand, Thebes in the Fifth Century. Heracles Resurgent, London 1982.
- 55) N.H.Demand, Herodotus and Metoikesis in the Persian Wars, „AJP" 109, 1988, s. 416-423.
- 56) N.H.Demand, Urban Relocation in Archaic and Classical Greece, Oklahoma University Press 1990.

- 57) T.J. Dunbabin, *Western Greeks*, Oxford 1948.
- 58) P.Ducrey, *Le traitement des prisonniers de guerre dans la Grèce antique*, Paris 1968.
- 59) P.Ducrey, *Aspects juridiques de la victoire et du traitement des vaincus [w:] Problèmes de la guerre en Grèce ancienne*, (ed.) J. P.Vernant, Paris 1968,s. 231-243.
- 60) S. Dusani , *Arkadsky Savez IV veka*, Beograd 1970.
- 61) H.&M. van Effenterre, *Le contrôle des étrangers dans la cité grecque*, Symposion,VII, Wien 1990,s. 251-259.
- 62) J. R.Ellis, *Population transplants by Philip II*, "Makedonika" 9,1969,s. 9-16.
- 63) J. R.Ellis, *The Dynamics of Fourth-Century Macedonian Imperialism*, *Ancient Macedonia, II, Thessaloniki* 1977, s. 103-114.
- 64) J. R.Ellis, *Philip II and Macedonian Imperialism*, London 1976.
- 65) R.M.Errington, *A History of Macedonia*, Berkeley 1990.
- 66) E.Erxleben, *Die Kleruchien auf Euboä und Lesbos und die Methoden der attischen Herrschaft im 5 Jh.*, „Klio",57,1,1975,s. 83-100.
- 67) L'Étranger dans le monde grec, (ed.) R.Lonis, vol.1, Nancy 1981, vol.2, Nancy 1991.
- 68) T.J. Figueira, *Aegina*, Salem 1981.
- 69) T.J. Figueira, *Four Notes on the Aiginetans in Exile*, „Athenaeum" 66, 1988, s. 523-551.
- 70) T.J. Figueira, *Autonomoi kata tas spondas (Thucydides 1.67.2)*, "BICS" 37, 1990,s. 63-88.
- 71) M.I.Finley, *Ancient Sicily*, London 1979.
- 72) E.A.Freeman, *The History of Sicily*.II, Oxford 1891; IV (ed.A.J. Evans), Oxford 1894.
- 73) R. A.Gabriel, *The Culture of War*, Greenwood 1990.
- 74) J. R. Gardiner-Gardner, *Dareios Scythian Expedition and its Aftermath*, „Klio" 69,1987, s. 326-350.
- 75) Y.Garlan, *La guerre dans l'antiquité*, Paris 1972.
- 76) Y.Garlan, *Guerre et économie en Grèce anciennes*, Paris 1987.
- 77) Ph.Gauthier, *Notes sur l'étranger et l'hospitalité en Grèce et à Rome*, „Ancient Society", 4, 1973, s. 1-21.
- 78) Ph.Gauthier, *Symbola.Les etrangers et la justice dans les cités grecques*, Nancy 1972.
- 79) D.Gillis, *Collaboration with the Persians*, *Historia Einzelschriften* 34, Wiesbaden 1979.
- 80) A.J. Graham, *Abdera and Teos*, „JHS" 112, 1992, s. 44-73.
- 81)E.L.Grasmück, *Exilium.Untersuchungen zur Verbannung in der Antike*,Paderbom 1978.
- 82) J. K. Green, R.K. Sinclair, *Athenians in Eretria*, „Historia" 19, 1970, s. 515-527.
- 83) G.Grote, *History of Greece*, London 1884.
- 84) G.B.Grundy, *The Great Persian War and its Preliminaries*, London 1901 (repr. New York 1969).
- 85) F.Grosso, *Gli Eretresi deportati in Persia*, „Rivista di Filologia et di Istruzione Classica" 86,1958,s. 350-375.
- 86) F.Gschnitzer, *Abhängige Orte im griechischen Altertum*, München 1958.
- 87) F.Gschnitzer, *Studien zur griechischen Terminologie der Sklaverei, I Grundzüge des vorhellenistischen Sprachgebrauchs*, Abh.Ak.,1963,13, Wiesbaden 1964,s. 1283-1310.
- 88) F.Gschnitzer, *Studien zur griechischen Terminologie der Sklaverei,II, Untersuchungen zur alteren, insbesondere homerischen Sklaventerminologie*, Wiesbaden 1976.
- 89) B.Gullath, *Untersuchungen zur Geschichte Boiotiens in der Zeit Alexanders und der Diadochen*, Frankfurt-Bem 1982.
- 90) T.J. Haarhoff, *The Stranger at the Gate*, Oxford 1938.
- 91) Ch.Habicht, *Falsche Urkunden zur Geschichte Athens im Zeitalter der Perserkriege*, „Hermes" 1961, s. 1-35.

- 92) N.G.L.Hammond, Studies in Greek Chronology of the Sixth and Fifth Centuries B.C., „Historia" 4,1955,s. 371-411.
- 93) N.G.L. Hammond, A History of Macedonia, I, Oxford 1978.
- 94) N.G.L.Hammond.G.T.Griffith, A History of Macedonia,II,Oxford 1979.
- 95) N.G.L.Hammond, The extent of Persian Occupation in Thrace, „Chiron" 10, 1980,s. 53-61.
- 96) N.G.L. Hammond, Alexander the Great, London 1981.
- 97) N.G.L.Hammond, Three Historians of Alexander the Great. The so called Vulgate authors, Diodorus, Justin and Curtius, Cambridge 1983.
- 98) N.G.L. Hammond, A. Fol, Persia in Europe,CAH,IV, (red.) J. Boardman, N.G.L.Hammond, D.M.Lewis, M.Ostwald, Cambridge 1988,s. 234-253.
- 99) N.G.L.Hammond, The Macedonian State, Oxford 1989.
- 100) N.G.L.Hammond, The Plataea's Relations with Thebes, Sparta and Athens, „JHS" 1992,s. 143-150.
- 101) N.G.L.Hammond, Philip of Macedon, Baltimore 1994.
- 102) F.Hampl, Poleis ohne Territorium, „Klio",14, 1939,s. 1-59.
- 103) G.Harris, Ionia under Persia: 547-477 B.C. A Political History, Diss. Evanston, Illinois 1971.
- 104) E.L.Harrison, The Escape from Plataea: Thucydides 3.23, „CQ" 9,1959,s. 30-33.
- 105) R. von Haehling, Furcht und Schrecken in Herodots Darstellung der Perserkriege, „Klio" 75,1993,s. 85-98.
- 106) V.Hanson, Warfare and Agriculture in Classical Greece, Pisa 1983.
- 107) V.Hanson, The Western Way of War, Oxford 1989.
- 108) E.A.Havelock, War as a Way of Life in Classical Culture [w:] Valeurs antiques et temps modernes, (ed.) E.Gareau, Ottawa 1972, s. 15-78.
- 109) E.Herzfeld, The Persian Empire, Wiesbaden 1968.
- 110) D.Hegyí, Der Ionische Aufstand und die Regierungsmethoden Dareios I, „Das Altertum" 17,1971,s. 142-150.
- 111) E.Heza, Eksterminacja je ców i ludno ci cywilnej w czasie wojny peloponeskiej w wie-tle dzieła Tukidydesa, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia X, zeszyt 67, 1975, s. 5-19.
- 112) J. Heinrich, Ionien nach Salamis, Bonn 1989.
- 113) P.Herrman, Teos and Abdera im 5.Jh.v.Chr., „Chiron" 11, 1981,s. 1-30.
- 114) J. Hofstetter, Die Griechen in Persien. Prosopographie der Griechen im persischen Reich vor Alexander, Berlin 1978.
- 115) R.R.Holloway, Archaeology of Ancient Sicily, London-New York 1991.
- 116) F.L.Holt, Alexander the Great and Bactria, Mnemosyne suppl.104, Leiden 1988.
- 117) S. Hornblower, A Commentary on Thucydides, I, Oxford 1991; II, Oxford 1996.
- 118) W.W.How, J. Wells, A Commentary on Herodotus,I-II, Oxford 1912 (repr.1964).
- 119) R.Humble, Warfare in the Ancient World, London 1980.
- 120) V.D'Huys, How to describe Violence in Historical Narrative, „Ancient Society" 18, 1987, s. 209-250.
- 121) I.Irwin, The Ancient Kingdom of Paionia, „Balcan Studies" 6,1965,s. 35-54.
- 122) B.Isaac, The Greek Settlements in Thrace until the Macedonian Conquest, Leiden 1986.
- 123) A.H.Jackson, Some Recent Work on the Treatment of Prisoners of War in Ancient Greece, „Talanta" 2, 1970, s. 37-53.
- 124) M.H.Jameson, A Decree of Themistokles from Troizen, „Hesperia" . 29, 1960, s. 198-223.

- 125) M.H.Jameson, A Revised Text of the Decree of Themistokles from Troezen, „Hesperia” 31,1962,s. 310-315.
- 126) D.Kagan, The Outbreak of the Peloponnesian War, London 1974.
- 127) D.Kagan, The Archidamian war, London 1974.
- 128) P.Karavites, Capitulations and Greek Interstate Relations, Hypomnemata 71, Göttingen 1982.
- 129) T.Kelly, A History of Argos to 500 B.C., Minneapolis 1976.
- 130) F.Kiechle, Zur Humanität der Kriegsführung der griechischen Staaten, „Historia” 7, 1958, s. 129-156.
- 131) F.Kiechle, Messenische Studien, Kallmünz-Opf.1959.
- 132) R.Kulesza, Deportacje perskie - Milezyjczycy w Ampe, „Meander” 11-12, 1991,s. 489-493.
- 133) R.Kulesza, deportacja Branchidów, „Meander” 1-2, 1992,s. 357-367.
- 134) R.Kulesza, Eretrjczycy w Arderikka, „Meander” 7-8,1992,s. 39-48 .
- 135) R.Kulesza, Ucieczki ludno ci. Zapomniany aspekt wojny greckiej,"Przeegl d Historyczny", LXXXVII, 1996, z.2, s. 281-304.
- 136) R.Kulesza, Persian deportations - Greeks in Persia, „Eos” LXXXII-LXXXIII, 1994-1995,s. 1-30 (dot d si nie ukazał).
- 137) J.A.O. Larsen, Freedom and its Obstacles in Ancient Greece, „CIPh” 57, 1962,s. 230-234.
- 138) J. A.O.Larsen, Greek Federal States, Oxford 1968.
- 139) RH.Larcher, Historical & Critical Comments on the History of Herodotus,I-II, London 1844.
- 140) Ch.Lecrivain, L'exil politique dans l'histoire grecque, Memoire de l'Academie des Sciences, Inscriptions et Belles Lettres de Toulouse, 11 e Ser., 7, 1919, s. 317-371 [non vidi],
- 141) G.A.Lehmann, Bemerkungen zur Themistokles-Inschrift, „Historia” 17,1968,s. 276-288.
- 142) W.Lengauer, Greek Commanders in the 5th and 4th Centuries B.C., Warsaw 1979.
- 143) L.Lerart, Les Locriens de l'Ouest, Paris 1952.
- 144) D.M.Lewis, Sparta and Persia, Leiden 1977.
- 145) D.M.Lewis, Persians in Herodotus [w:] The Greek Historians. Papers presented to A.E. Raubitschek, Stanford 1985, s. 101-117.
- 146) R.Lonis, Les usages de la guerre entre Grecs et Barbares, Paris 1960.
- 147) R.Lonis, Guerre et religion en Grèce à l'époque classique, Paris 1979.
- 148) N.Loroux, La cité, l'historien, les femmes, „Pallas” 32, 1985,s. 7-39.
- 149) C.W.Macleod, Thucydides' Plataean Debate, „GRBS” 3,1977, s. 227-246.
- 150) G.Mathieu, La réorganisation du corps civique athénien à la fin du V siècle, „REG” 11, 1927,s. 66-116.
- 151) G. Mathieu, Les idées politiques d'Isocrate, Paris 1966 (1 wyd.1925).
- 152) V. Martin, La vie internationale dans la Grèce des cités, Paris 1940.
- 153) V. Martin, La politique des Achemenides. L'exploration prélude de la conquête, „Museum Helveticum” 22, 1965, s. 38-48.
- 154) M.F.McGregor, The Athenians and Their Empire, Vancouver 1987.
- 155) P.McKechnie, Outseiders in the Greek Cities in the Fourth Century B.C., London 1989.
- 156) R.Meiggs, The Athenian Empire, Oxford 1972.
- 157) H.Meier-Welcker, Himera und die Geschichte der griechischen Sizilien, Boppard am Rhein 1980.
- 158) E.Meyer, Geschichte des Altertums, III, Stuttgart 1901.
- 159) D.J. Mosley, Greeks, Barbarians, Language and Contact, „Ancient Society”,2, 1971, s. 1-6.

- 160) A.Momigliano, *Persian Empire and Greek Freedom* [w:] *The Idea of Freedom. essays in Honour of Isaiah Berlin*, (ed.) A.Ryan, Oxford 1979, s. **139-151**.
- 161) A.K. Narain, *The Indo-Greeks*, Oxford 1957.
- 162) C.Nylander, *Ionians in Pasargadae*, Uppsala 1970.
- 163) B.Oded, *Mass Deportation and Deportees in the Neo-Assyrian Empire*, Wiesbaden 1979.
- 164) A.T.Olmstead, *A History of the Persian Empire*, Chicago-London 1963 (4 wydanie).
- 165) A.Panagopoulos, *Aristophanes and Euripides on the Victims of the War*, „BICS” 32, 1985, s. 51-62.
- 166) A.Panagopoulos, *Captives and Hostages in the Peloponnesian War*, Amsterdam 1989.
- 167) F.Papazoglou, *Les villes de Macedoine à l'époque romaine*, „BCH” suppl.XVI, Paris 1988.
- 168) H.W.Parke, *The Massacre of Branchidae*, „JHS” 105, 1985, s. 59-68.
- 169) G.M.Paul, *Urbs capta: Sketch of an Ancient Literary Motive*, „Phoenix” 36, 1982,2, s. 144-145.
- 170) R.J. Penella, *Scopelianus and the Eretrians in Cissia*, „Athenaeum” 52, 1974, s. 295-300.
- 171) E.Porada, *Classical Achaemenian Architecture and Sculpture* [w:] *The Cambridge History of Iran*, II, ed. Gershevitz, Cambridge 1985, s. 793-827.
- 172) I.R.Picikjan, *Gorod Branchidov*, „VDI” 197, 1991,2, s. 168-181.
- 173) W.K. Pritchett, *Ancient Greek Military Practices. Part I*, Berkeley-Los Angeles 1971.
- 174) W.K. Pritchett, *The Greek State at War*, vol.V, Berkeley-Los Angeles 1991.
- 175) T. J. Quinn, *Athens and Samos, Lesbos and Chios: 478-404 B.C.*, Manchester 1981.
- 176) G.Rawlinson, *History of Herodotus, I-IV*, London 1862.
- 177) H.G.Rawlinson, *Bactria*, London 1909 ) repr. Delhi 1978).
- 178) G.M.A. Richter, *Greeks in Persia*, „AJA” 50, 1946, s. 15-30.
- 179) T.Rihll, *War, slavery, and settlement in early Greece* [w:] *War and Society in the Greek World*, (ed.) J. Rih, G.Shipley, London-New York 1993, s. 77-107.
- 180) N.Robertson, *The Decree of Themistocles in its contemporary setting*, „Phoenix” 36, 1982, s. **1-44**.
- 181) W.R.Roberts, *The Ancient Boeotians*, Cambridge 1895.
- 182) C.Roebuck, *A History of Messenia from 369 to 196 B.C.*, Ph.D., Chicago 1941.
- 183) C.Roebuck, *Ionian Trade and Colonization*, New York 1959.
- 184) C.Roebuck, *Economy and Society in the Early Greek World*, Chicago 1979.
- 185) P.Roesch, *Thespies et la Confederation Beotienne*, Paris 1965.
- 186) J. Roisman, *Exile and Politics in Early Greece. From the Time of Homer to the End of the Archaic Period*, University of Washington Diss. 1981.
- 187) J. Roisman, *The Image of he Political Exile in Archaic Greece*, „Ancient Society” 15-17, 1984-1986, s. 23-32.
- 188) J. de Romilly, *Thucydide et l'imperialisme athenienne*, Paris 1958.
- 189) J. de Romilly, *La vengeance comme explication historique dans Herodote*, „REG” 84, 1971, s. 314-337.
- 190) L.J. Sanders, *Dionysius I*, London 1987.
- 191) J. Seibert, *Die politischen Flüchtlinge und Verbannten in der griechischen Geschichte*, Darmstadt 1979.
- 192) J. Seibert, *Die Bevölkerungsfluktuation in der Griechenstädten Siziliens*, „Ancient Society” 13/14, 1982/1983, s. 33-65.
- 193) T.L.Shear Jr., *The Persian destruction of Athens. Evidence from Agora deposits*, „Hesperia” 62, 1993, s. 383-482.
- 194) G.E.M.Ste.Croix, *The Origins of the Peloponnesian War*, London 1972.

- 195) . F.Stroheker, Dionysios I, Wiesbaden 1958.
- 196) S. von Szádeczky-Kardoss, Übersiedlung und Verpflanzung von Bevölkerungen in der Geschichte der Griechen bis 362 v.Chr., Kolozsvár 1942.
- 197) I.A. Sisova, Poraboscenie voennoplennych Grecii V-IV vv. do n.e., [w:] D.P.Kallistov, A.A.Nejchardt, I. . ifman, I.A. Sisova, Rabstvo na periferii anti nogo mira (red. ( J. A.Lencman, Leningrad 1968,s. 49-92.
- 198) R.J. A.Talbert, Timoleon and the Revival of Greek Sicily, Cambridge 1974.
- 199) W.W.Tarn, The Massacre of the Branchidae, „CIR" 36, 1922, s. 63-66.
- 200) W.W.Tarn, Alexander the Great,I-II, Cambridge 1948.
- 201) K. Telschow, Die griechischen Flüchtlinge und Verbannten von der archaischen Zeit bis zum Restitutionsedikt Alexanders des Grossen (324), Diss. Kiel 1952.
- 202) R.A.Tomlinson, Argos and the Argolid, London 1972.
- 203) A.Toynbee, The administrative Geography of the Achaemenid Empire[w:] A Study of History,VII, Oxford 1954.
- 204) G.Vallet, Rhegion et Zancle, Paris 1958.
- 205) C.Vatin, Citoyens et non-citoyens dans le monde grec, Paris 1984.
- 206) R.G.Vedder, Ancient Euboea, University of Arizona, Ph.D., 1978.
- 207) M.Vickers, Interactions between Greeks and Persians, Achaemenid History,IV, Leiden 1990, s. 253-260.
- 208) J. Vogt, Sklaverei und Humanität in klassischen Griechentum, Historia Einzelschriften 8, 1965, s. 1-19.
- 209) H. Volkmann, Die Massenversklavungen der Einwohner erobelter Städte in der hellenistisch-römischen Zeit, Abh.Ak.der Wiss. und Lit., 3,1961, Wiesbaden 1961, s. 117-242.
- 210) F.W.Walbank, History and Tragedy, „Historia" 9, 1960, s. 216-234.
- 211) W.P.Wallace, The History of Eretria to 198 B.C., Johns Hopkins University Diss. 1936.
- 212) G.Walser, Hellas und Iran, Darmstadt 1984.
- 213) A.B.West, The History of the Chalcidic League, Madison 1919 (New York 1976).
- 214) H.D.Westlake, Timoleon and his relations with tyrants, Manchester 1952.
- 215) H.van Wees, Status Warriors. War, Violence and Society in Homer and History, Amsterdam 1992.
- 216) D.Whitehead, The Ideology of the Athenian Metic, Cambridge 1977.
- 217) D.Whitehead, Immigrant Communities in the Classical Polis, „L'Antiquité Classique" 53, 1984,s. 47-59.
- 218) A.G.Woodhead, The Greeks in the West, London 1966.
- 219) M.Zahrnt, Olynth und die Chalkidier, München 1971.
- 220) E.Zwolski, Ustrój pa stwowy w staro ytnym Argos, Lublin 1967.

